BIAŁOSTOCKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Nakład 49 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 25-27.01.2002 NR 18 (14 931) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK. Jędrzej Łucyk miał pełnić obowiązki podlaskiego kuratora oświaty do końca stycznia. Wojewoda wydał mu polecenie, by więcej nie przychodził do pracy.

Czytaj na str. 5.

BIAŁYSTOK. W nowej książce telefonicznej dawnego woj. białostockiego aż roi się od błędów. Znaleźć tu można choćby numery telefonów do urzędów gmin, które nigdy nie istniały i nie istnieją.

Czytaj na str. 7.

HAJNÓWKA. W czwartek powołano Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej.

Czytaj na str. 6.

Dziurawili opony i okradali kierowców w czasie zmiany koła

BRACIA OD KOLCÓW

BIAŁYSTOK. Policjanci z sekcji kryminalnej białostockiej komendy miejskiej zatrzymali podczas zasadzki dwóch braci w wieku 30 i 24 lat, którzy w ostatnim półroczu okradali kierowców po przedziurawieniu ich kół specjalnymi kolcami wykonanymi z zaostrzonych prętów. Kolce podkładali pod koła na parkingach przy „Makro", „Auchan", „Marko" i przed dużymi hurtowniami. W czwartek sąd aresztował ich tymczasowo.

– Kierowca odjeżdżał spod sklepu, po przejechaniu dwóch, trzech kilometrów orientował się, że złapał gumę. Zatrzymywał się, żeby zmienić koło. Zdenerwowany, nie zamykał samochodu. Nie wiedział, że jest śledzony. Złodzieje używali do tego celu aut pożyczonych od znajomych, którzy o niczym nie wiedzieli – mówią policjanci, którzy od kilku miesięcy tropili sprawców.

Kierowcy koncentrowali się na wykonywanej czynności, złodzieje zaś podkradali się z drugiej strony pojazdu, otwierali drzwi i zabierali saszetkę z dokumentami i pieniędzmi. Bywało, że poszkodowani widzieli w pobliżu mężczyznę sprawiającego wrażenie osoby nietrzeźwej, więc nie zwracali na niego uwagi.

Złodzieje podkładali kolce pod samochody zachodniej produkcji, często wybierali auta z rejestracją spoza Białegostoku. Wychodzili z założenia, że jeśli ktoś przyjechał po zakupy z Hajnówki, Czarnej Białostockiej, Sokółki, będzie miał przy sobie dużo pieniędzy.

Na przykład, 17 stycznia mężczyzna po zakupach w „Marko" jechał ul. Andersa. Tam zauważył, że złapał gumę w prawym przednim kole. Zmienił je, kilka godzin później zorientował się, że stracił saszetkę, w której było kilkaset złotych. 12 października ub.r. inny kierowca stracił saszetkę na ul. Nowowarszawskiej podczas zmiany koła. Skradziono mu 12 tys. zł. Wcześniej parkował swoim mitsubishi przy ul. Andersa. 18 września ub.r. na ul. Hetmańskiej zrabowano kierowcy 3350 zł, 14 listopada ub.r. na ul. Wysockiego łupem złodziei padło 3193 zł, 21 grudnia ub.r. na ul. Ciołkowskiego – 2500 zł...

Udokumentowano procesowo już sześć takich przestępstw, sprawdzanych jest kilkanaście kolejnych. Poszkodowani często nie wiedzieli nawet, kiedy zostali okradzeni. Zgłaszali przestępstwo, potem podczas naprawy koła znajdowali kolec, lecz nie informowali o tym policji. Teraz funkcjonariusze docierają do poszkodowanych. Wielu z nich ma jeszcze w domu kolce...

Sprawcy wpadli, gdy we wtorek usiłowali okraść na ul. Baranowickiej kierowcę poloneza. Mężczyzna zauważył kolec, wykazał się czujnością i zadzwonił do policji. Ta zorganizowała zasadzkę. Podczas przeszukań mieszkań braci znaleziono metalowe kolce, marihuanę oraz dwa cudze paszporty. Mężczyźni przyznali się do zarzucanych czynów. W przeszłości byli karani za paserstwo i włamania do mieszkań.

(jg)

W momencie kiedy kierowca zmieniał koło, złodzieje kradli jego saszetkę
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Pogotowie skontrolowane

W czwartek na polecenie Ministerstwa Zdrowia Inspektor Nadzoru Farmaceutycznego skontrolował Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego. Ustalono, że białostockie pogotowie nie zamawiało ani nie używało pavulonu – leku powodującego zwiotczenie mięśni. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Tego typu kontrole przeprowadzono we wszystkich stacjach pogotowia ratunkowego w całej Polsce. Ich powodem jest reportaż opublikowany w „Gazecie Wyborczej" opisujący handel zwłokami prowadzony przez lekarzy z łódzkiego pogotowia. Czy w Białymstoku lekarze polecają rodzinom zmarłych pacjentów firmy pogrzebowe?

(jg)

O problemie piszemy na str. 3.

Może zetknęliście się Państwo z handlem zwłokami?

Czekamy na Państwa sygnały od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, zapewniamy pełną anonimowość.
Bezpłatna infolinia – 0 800-127-067
e-mail: studio@wspolczesna.pl

Redakcyjny dyżur

Świadczenia przedemerytalne

Od 1 stycznia 2002 r. obowiązują nowe – niekorzystne dla osób zwalnianych z pracy – przepisy dotyczące świadczeń przedemerytalnych. Nie są już przyznawane zasiłki przedemerytalne.
Kto może dostać świadczenie przedemerytalne, ile lat pracy i życia trzeba mieć – na te i inne pytania odpowie Krystyna Iglicka – kierownik działu świadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku, jedna z najlepszych specjalistek w tej dziedzinie w województwie podlaskim.
Prosimy o telefony 31 stycznia w godz. 10-12: 0-800 127-067 (telefon bezpłatny). **(MN)**

AGROLIGA 2001
Głosuj na swoich faworytów
strona 4.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Pawłowi, Miłoszowi; w sobotę: Pauli, Tymoteuszowi; w niedzielę: Angelice, Przybysławowi

SONDA

Czy poprawił się stan bezpieczeństwa na podlaskich drogach?

P. NIEMCZYNOWICZ

Arleta Rewicka -Flasz:

– Moim zdaniem, na podlaskich drogach jest dosyć bezpiecznie. Mówię to zarówno z punktu widzenia kierowcy, jak i pieszego. Największy problem jest ze znalezieniem parkingów w Białymstoku. Czuję się bezpiecznie także na trasach poza miastem, na niektórych z nich trzeba jednak zachować dużą ostrożność, na przykład na trasie z Białegostoku do Warszawy. Droga jest dobra, ale panuje na niej duży ruch.
Czasami kierowcom sprawiają kłopoty piesi, którzy nie są zdecydowani – to ruszają do przodu, to się cofają. Inni przechodzą przez przejście bardzo powoli, mimo że są młodzi i w pełni sił.

P. NIEMCZYNOWICZ

Piotr Gibulski:

– Nie mam samochodu ani prawa jazdy. Na podlaskich drogach może nie jest niebezpiecznie, ale poruszając się po mieście trzeba bardzo uważać. Coraz częściej kierowcy wjeżdżają na jezdnię na czerwonym świetle. Nierzadko skręcając w lewo wymuszają pierwszeństwo na pieszych, przechodzących przez przejście na zielonym świetle. Staram się zawsze przechodzić przez jezdnię w miejscach oznakowanych. Mimo to kilka lat temu zostałem potrącony przez samochód. Kierowca wjechał w tłum stojący w dozwolonym miejscu i uciekł z miejsca wypadku.

P. NIEMCZYNOWICZ

Bogdan Piotrowski:

– Uważam, że w Białymstoku jest zła organizacja ruchu. Jest za mało sygnalizacji świetlnej. Powinna być chociażby w takim miejscu, jak skrzyżowanie ulicy Malmeda i al. Piłsudskiego. Często dochodzi tam do potrąceń pieszych, bardzo trudno jest też skręcić w lewo z ul. Malmeda na aleję. Słyszałem, że mają tam zostać zamontowane światła, ale na razie wciąż ich nie ma.

P. NIEMCZYNOWICZ

Aleksy Kurzolewski:

– Na podlaskich drogach i ulicach jest zbyt dużo dziur. To nie tylko pogarsza stan techniczny samochodów korzystających z nich, lecz także pogarsza bezpieczeństwo użytkowników dróg. Piesi nagminnie łamią przepisy. Przechodzą przez ulice w nieoznakowanych miejscach. Gdy wchodzą na jezdnię na pasach, często nawet nie odwracają głowy i nie sprawdzają, czy nie jedzie żaden samochód. Z tego powodu często dochodzi do wypadków.

(jg)

KOMENTARZ

Nie spieszmy się po zakupy

Cieszy mnie fakt, że w minionym roku na podlaskich drogach było bezpieczniej – było mniej wypadków i zginęło mniej osób. Liczby nadal jednak straszą – wszak życie straciło aż 185 osób. W minionym roku w wypadkach na podlaskich drogach mniej osób odniosło rany. Nie zmienia to jednak faktu, że wielu rannych pozostanie kalekami do końca życia.
Społeczne koszty wypadków drogowych są bardzo duże. Leczenie i rehabilitacja rannych, pomoc socjalna dla rodzin ofiar wypadków, które często zostają bez środków do życia. Dzieci wychowujące się bez ojca czy matki na ogół stwarzają więcej problemów w szkole, nierzadko potrzebują pomocy psychologów. Pamiętajmy o tym także wtedy, kiedy nie zasiadamy za kierownicą, lecz jesteśmy pasażerami, pamiętajmy o tym, kiedy w naszej obecności kierowca pije alkohol.
W minionych latach najwięcej wypadków miało miejsce w soboty i poniedziałki. W tym roku w tej niechlubnej statystyce pierwsze miejsce zajęły piątki. Podlasianie częściej niż poprzednio wyjeżdżali na weekendy, zmienili też nieco tryb życia. W piątek wieczorem wyruszają masowo do hiper- i supermarketów. Zmęczeni całotygodniową pracą śpieszą się, żeby zdążyć na promocje. Pośpiech ten czasami okazuje się zabójczy.

Jolanta Gadek

OŚWIADCZENIA

Zarząd Regionu Podlaskiego Unii Wolności z niepokojem odnosi się do wypowiedzi p. Leszka Kamińskiego, delegata na zjazd miejski SLD. Postulat delegalizacji Unii Wolności oraz Solidarności wygłoszony przez niego podczas zjazdu jest oczywistym nawiązaniem do praktyk władz PZPR z okresu stanu wojennego. Są w naszej ocenie niezwykle niebezpieczne dla podstaw demokracji.

Jesteśmy zażenowani takimi poczynaniami. Populizm i nienawiść, niespełnione ambicje polityczne oraz nietolerancja nie powinny stanowić o polskiej polityce.

Krzysztof Przekop,
przewodniczący Unii Wolności
Regionu Podlaskiego

■■■

22 stycznia 2002 r. Rada Miejska Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku negatywnie oceniła wypowiedź Pana Leszka Kamińskiego w trakcie obrad II Miejskiego Zjazdu SLD w Białymstoku.

Tę skrajną wypowiedź traktujemy jako odosobniony pogląd jednostki, która nie znajduje akceptacji w szeregach naszej Partii.

Z upoważnienia
Rady Miejskiej SLD w Białymstoku

Jan Trochimiak,
wiceprzewodniczący RM SLD

Skróty pochodzą od redakcji

Poprawił się stan bezpieczeństwa na podlaskich drogach

Sukces profilaktyki

W minionym roku policjanci z podlaskiej „drogówki" koncentrowali się na profilaktyce, mandaty zaś wręczali znacznie rzadziej niż kiedyś. Patrole rozmieszczano tak, żeby były one w miejscach najbardziej zagrożonych wypadkami. Decyzje te okazały się skuteczne – wypadków było mniej, mniej osób zginęło i mniej odniosło obrażenia.

– Widok radiowozu działa prewencyjnie, kierowcy zmniejszają prędkość – mówi inspektor Roman Popow, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Dyscyplinowaliśmy kierowców także poprzez wprowadzenie tzw. kontroli kaskadowych – na tej samej trasie co kilka kilometrów umieszczaliśmy dwa, trzy patrole. Ci, którzy zwalniali przy pierwszym radiowozie i minąwszy go dodawali gazu, byli zatrzymywani przez kolejny patrol.

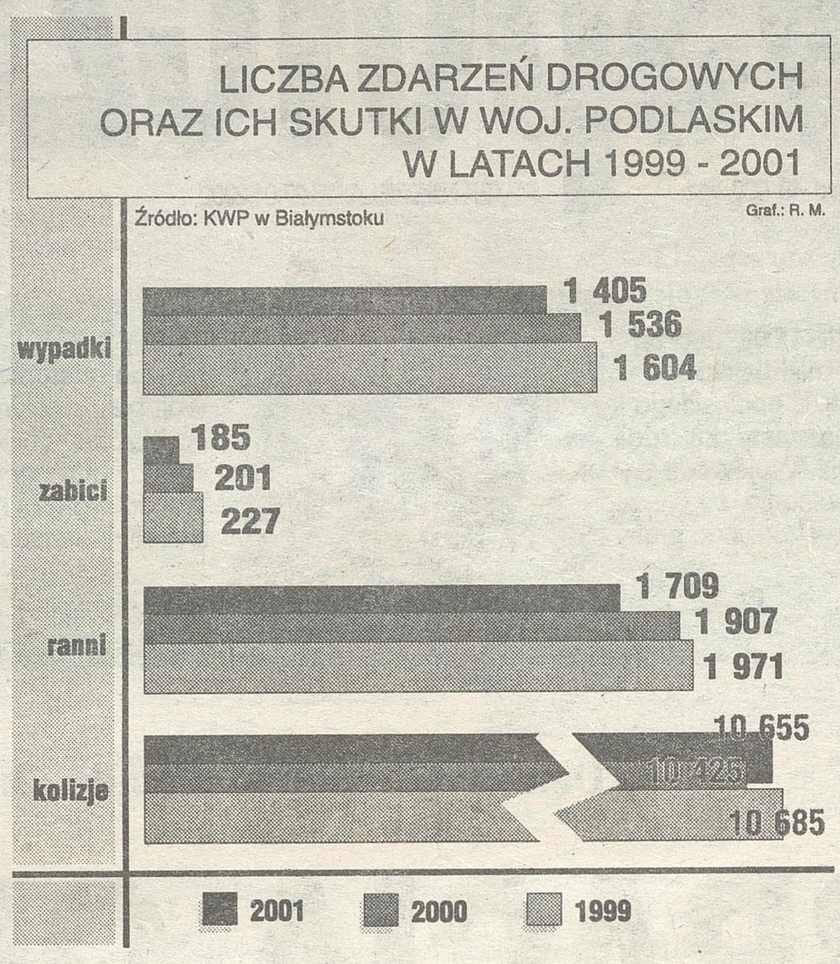

Jak zwykle za szybko

Tradycyjnie najczęstszą przyczyną wypadków była nadmierna prędkość lub niedostosowanie jej do warunków panujących na drodze. Z tej przyczyny doszło aż do 410 wypadków, w których zginęło aż 68 osób. Jak mówią policjanci, wielu kierowców uważa, że postępuje prawidłowo nie przekraczając prędkości, którą ograniczają znaki. Nie biorą zaś pod uwagę warunków panujących na drodze – gołoledzi, śnieżycy, mgły czy zwiększonego ruchu. Zdarza się, i to wcale nie tak rzadko, że na wielu odcinkach dróg po opadach śniegu nawet prędkość 40 km/h jest prędkością nadmierną.

Kolejne przyczyny wypadków to nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe wykonywanie manewrów na drodze. Szczególnie surowo policja karała kierowców samochodów ciężarowych, którzy w złych warunkach pogodowych, przy śliskiej nawierzchni decydowali się na wyprzedzanie samochodów osobowych. Takie manewry stwarzają duże zagrożenie na drodze – tył przyczepy ślizga się po nawierzchni na boki, uderzając w wyprzedzane auto lub zmuszając jego kierowcę do ostrego hamowania lub wjechania do rowu.

W ubiegłym roku podlaska drogówka realizowała program poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów, czyli tak zwanych niechronionych uczestników ruchu. Częściej niż poprzednio upominano i karano mandatami pieszych, którzy przechodzili przez jezdnię w niedozwolonych miejscach. Częściej również kontrolowano trzeźwość rowerzystów i kierowano przeciwko nim sprawy do sądów. Dzięki tym posunięciom liczba wypadków z udziałem pieszych zmalała o 59, czyli 17 proc. Program w tym roku będzie kontynuowany, gdyż udział pieszych w wypadkach nadal jest wysoki – takich zdarzeń było aż 515.

Za kółkiem na gazie

Nietrzeźwi uczestnicy ruchu spowodowali w minionym roku 202 wypadki drogowe, o 30 proc. mniej niż w 2000 roku. Policjanci ujawnili też 6300 kierowców jadących w stanie nietrzeźwym lub w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Liczba ta jest nieco mniejsza niż w latach poprzednich. Można wysnuć wniosek, że kierowcy wystraszyli się jednak większych sankcji za jazdę po pijanemu. Tendencję spadkową zaobserwowano zwłaszcza w drugim półroczu, kiedy wiele spraw sądowych zakończyło się wyrokami skazującymi.

W ocenie policji, cudzoziemcy nie stwarzali dużego zagrożenia na podlaskich drogach, spowodowali bowiem zaledwie 58 wypadków (o 7 mniej niż w roku 2000). Policja przyznaje jednak, że spowodowane przez nich wypadki często miały tragiczny skutek. Ich przyczyną było głównie zaśnięcie za kierownicą. Do najtragiczniejszego w skutkach wypadku doszło 22 lutego ub.r. na trasie Białystok – Jeżewo. Litwin jadący samochodem marki Audi na prostym odcinku drogi zjechał na lewą stronę jezdni i doprowadził do zderzenia z TIR-em. Kierowca audi doznał ciężkich obrażeń ciała, zaś trójka podróżujących z nim rodaków zginęła na miejscu.

(jg)

Młodszy inspektor Henryk Karwowski, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:

– Cieszy nas bardzo fakt, że w minionym roku w wypadkach uczestniczyło także mniej nieletnich, rzadziej byli oni również sprawcami wypadków Jest to efekt cyklu spotkań z uczniami, konkursów, akcji.
W ubiegłym roku na przykład rozpoczęliśmy rozsyłanie pism do rodziców informujących o wykroczeniach drogowych popełnionych przez ich dzieci. Informowaliśmy w nich o tym, kiedy dzieci w nieprawidłowy sposób przechodziły przez jezdnię, jeździły na rolkach po ulicach lub poruszały się po drogach w terenie niezabudowanym bez elementów odblaskowych. Wiele osób zareagowało na pisma, dzwonili do nas, pytali nas o szczegóły. Swoją drogą wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu rozdawaliśmy „odblaski" dzieciom podczas spotkań w szkołach.
Mieszkańcy Podlasia często skarżyli się na stan nawierzchni na drogach. Zdarzało się, że do wypadków dochodziło z powodu śliskiej nawierzchni na przejściu dla pieszych. Farba, której użyto do namalowania pasów, po deszczu jest bardzo śliska.

(jg)

Czesław Jakubowicz, naczelnik Zarządu Dróg Urzędu Miejskiego w Białymstoku:

– Stan nawierzchni na drogach niewątpliwie ma duży wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Warto jednak zaznaczyć, że wielu kierowców jeździ po niektórych ulicach z prędkością znacznie większą od dopuszczalnej, nie zważając na fakt, że ograniczenie wprowadzono właśnie z powodu tej nawierzchni. Z drugiej strony, gdy wyremontujemy ulicę, natychmiast zwiększa się na niej liczba zdarzeń drogowych. Ci, którzy wcześniej jechali tam ostrożnie obawiając się o amortyzatory, pędzą jak szaleni. Niestety, wielu kierowców bardziej martwi się o stan techniczny pojazdu, niż o bezpieczeństwo na drodze.
Faktycznie, poprzednio stosowana przez nas farba do malowania pasów na przejściach w czasie deszczu robi się bardzo śliska. Dlatego obecnie używana jest inna farba, chropowata. Zrezygnowaliśmy też z malowania przejść dla pieszych pasami biało-czerwonymi, bo były one bardzo śliskie. Nieporozumieniem są jednak tłumaczenia kierowców, że nie wyhamował auta, bo przejście dla pieszych było śliskie. Oni w ogóle nie powinni hamować na przejściach, tylko zmniejszyć prędkość w czasie dojeżdżania do przejścia, do czego zobowiązują ich przepisy.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Białostockie pogotowie ratunkowe nie używało pavulonu

Lekarze pod lupą

PODLASIE. Po artykule „Gazety Wyborczej" dotyczącym handlu zwłokami i rzekomego uśmiercania pacjentów specjalnymi lekami Inspektorat Nadzoru Farmaceutycznego przeprowadził w czwartek kontrolę w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Kontrola nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości związanych ze stosowaniem leków zwiotczających mięśnie i środków narkotycznych.

Zanim inspektorzy zjawili się w pogotowiu, sprawdzili w „Cefarmie", czy pogotowie zamawiało pavulon i inne silnie działające leki.

– Nigdy nie stosowaliśmy pavulonu i nie zamawialiśmy go, co potwierdziła dzisiejsza kontrola – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Dotyczy to nie tylko Białegostoku, lecz także podległych nam oddziałów w Sokółce, Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Łapach, Mońkach. Prowadzimy też ścisłą ewidencję wszystkich leków podawanych pacjentom, każdy przypadek jest potwierdzany przez lekarza, który podał dany lek.

Jak mówi dyrektor Wiśniewski, lekarze pogotowia podają z reguły takie leki, jak hydrokortyzon, papaverynę, nospę, czasami relanium czy eufilinę. Przy czym lekarze nie pobierają dużych ilości leków, lecz pojedyncze ampułki.

Dwa lata temu do białostockiego pogotowia zgłaszali się przedstawiciele konkurujących ze sobą firm pogrzebowych. Proponowali współpracę. Dyrektor pogotowia odmówił i zabronił pracownikom rozdawania ulotek zakładów pogrzebowych pod groźbą zwolnienia z pracy.

Pracownicy firm pogrzebowych starali się także dotrzeć do pracowników białostockich szpitali. Proponowali współpracę. Trzy lata temu jednak ustalono zasady postępowania – zwłoki osób zmarłych w szpitalach, niezależnie od tego, czy ma zostać przeprowadzona sekcja, trafiają do Zakładu Patomorfologii Klinicznej Akademii Medycznej. Stamtąd odbiera je rodzina lub zakłady pogrzebowe. Lekarze, z którymi rozmawialiśmy, nieoficjalnie, przyznają, że czasami rodziny zmarłych pytają ich o zakłady pogrzebowe. Zdarza się, że ktoś z personelu medycznego, którego znajomi pracują w firmach pogrzebowych da komuś wizytówkę. Wizytówki zakładów pogrzebowych pojawiają się też czasami w przychodniach rejonowych – akty zgonu często wypisują lekarze rodzinni lub w domach starców. Zdaniem naszych rozmówców, jest to raczej zwykła działalność marketingowa niż współpraca polegająca na płatnej współpracy.

Według Ryszarda Wiśniewskiego, dyrektora białostockiego pogotowia ratunkowego, jego pracownicy nie handlują zwłokami

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W Suwałkach się nie boją

W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Suwałkach nie boją się ewentualnej kontroli. Podobnie jak w Białymstoku, na wyposażeniu zespołów wyjazdowych nie ma leków zwiotczających. Lekarze ich nie stosują. W niektórych przypadkach, przy chorobie nowotworowej lub przy innych silnych bólach, stosowane są jedynie leki narkotyczne. Leki te są skrupulatnie ewidencjonowane i rozliczane. Lekarze z zespołów wyjazdowych nie wystawiają aktów zgonu. W razie śmierci przewożonego chorego wypisywana jest karta informacyjna, z którą rodzina zmarłego udaje się do lekarza rodzinnego lub prowadzącego.

– Jestem pewien, że nasi pracownicy nie stosują praktyk, o których teraz jest głośno. Zespoły ratunkowe składają się z doświadczonych i wykwalifikowanych pracowników o wysokim morale – zapewnia Adam Szałanda, dyrektor WSPR.

W prawie 70-tysięcznych Suwałkach funkcjonują oficjalnie dwie firmy zajmujące się świadczeniem usług pogrzebowych – prywatny ZUP „Hades" i zakład pogrzebowy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

– Nie prowadzimy z nikim żadnej wojny – mówi Marek Giedrojć, prezes PGK. – O klientów zabiegamy legalnymi metodami, głównie poprzez reklamę naszych usług.

Nie handlują zwłokami

Szefowie łomżyńskich placówek zdrowia nie wyobrażają sobie, aby ich pracownicy uprawiali proceder „handlu" zwłokami.

– Nigdy nie spotkałem się nawet z podejrzeniami, że pracownicy mają jakiekolwiek powiązania z firmami pogrzebowymi – mówi Grzegorz Wasilewski, dyrektor łomżyńskiej stacji pogotowia.

Dyrektor przekonuje też, że niemożliwe jest nadmierne zużycie leków z tzw. grupy A, czyli silnych środków przeciwbólowych, zwiotczających mięśnie, nasennych. Ich podanie pacjentom jest skrupulatnie rejestrowane.

Do rywalizacji o pacjentów umierających w szpitalu doszło w Łomży cztery lata temu. Szpital dzierżawił wówczas jednej z firm pogrzebowych prosektorium. Po skargach konkurencji ówczesny dyrektor zadecydował, że obsługa prosektorium pozostanie w gestii samodzielnego zakładu patomorfologii, a o wyborze firmy, która zajmie się zwłokami, zadecydują członkowie rodziny zmarłego.

(jg, m, ESz)

Dziennikarze o łódzkim pogotowiu

Zdaniem autorów artykułu „Łowcy skór" opublikowanego w „Gazecie Wyborczej", w łódzkim pogotowiu od ponad 10 lat handluje się zwłokami zmarłych pacjentów. W procederze uczestniczą firmy pogrzebowe, które rywalizując ze sobą płacą lekarzom za pomoc w uzyskaniu klientów. Lekarze, sanitariusze oraz dyspozytorzy pogotowia, którzy, zdaniem autorów tekstu, zarabiają dzięki współpracy z firmami pogrzebowymi olbrzymie pieniądze, nakłaniają rodziny zmarłych do korzystania z usług konkretnych firm, używając nierzadko podstępu lub szantażu. Jeśli np. rodzina nie chce skorzystać z usług polecanego zakładu pogrzebowego, lekarz nie chce wystawić aktu zgonu potwierdzającego, że nastąpił on z przyczyn naturalnych. Jeśli istnieją jakieś wątpliwości w tym względzie, trzeba przeprowadzić sekcję zwłok. Zdaniem „Gazety", istnieją również poszlaki, że lekarze, którym zależało na osiągnięciu korzyści majątkowych, zwlekali z dojazdem do chorego licząc na to, iż umrze zanim tam dotrą. Inne poszlaki wskazują na to, że lekarze używając leków powodujących zwiotczenie mięśni mogli uśmiercać pacjentów. Sprawę bada prokuratura i policjanci z Centralnego Biura Śledczego.

(jg)

Czytaj też na str. 4.

Może zetknęliście się Państwo z handlem zwłokami?
Czekamy na Państwa sygnały od poniedziałku do piątku w godz. 10-18., zapewniamy pełną anonimowość.

Bezpłatna infolinia
– 0 800-127-067

e-mail:
studio@wspolczesna.pl

PAVULON – lek syntetyczny, pochodna indiańskiej curary. Podawany jest dożylnie. Powoduje zwiotczenie mięśni, blokując połączenie między mięśniami a nerwami ruchowymi – w efekcie zatrzymuje oddech. Stosowany jest głównie w anestezjologii na salach operacyjnych. Ułatwia intubowanie pacjenta, za którego oddycha wówczas maszyna. Działa około 30-45 minut.
Jeśli podany zostanie osobie, która nie jest podłączona do respiratora, umiera ona po kilku minutach w potwornych męczarniach. Chory zachowuje pełną świadomość, lecz nie może mówić, ruszać się, nawet mrugać powiekami. Pavulon nie wstrzymuje pracy serca, chory umiera z powodu uduszenia. **(jg)**

Czy firmy pogrzebowe będą przyjeżdżały do nieboszczyka szybciej niż lekarz?

Rozmowa z pracownikiem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego:

Czy firmy pogrzebowe próbowały namówić Pana lub Pana kolegów do współpracy?

– Mnie osobiście nie. Słyszałem, że kilka lat wcześniej były takie próby, lecz nic z tego nie wyszło. Przyznam jednak, że dość często rodziny zmarłych pytają nas, co mają dalej zrobić. Wiadomo, śmierć bliskich nie zdarza się często, ludzie są w szoku, szukają pomocy. Mówię wówczas, gdzie mogą znaleźć informacje o firmach pogrzebowych – np. w gazetach, telefonicznej informacji o usługach.

Naprawdę żaden z lekarzy nigdy nie dał rodzinie zmarłego żadnej wizytówki zakładu pogrzebowego?

– Tego nie powiedziałem. Zdarza się, że ktoś poda nazwę dobrego zakładu pogrzebowego znajomemu lub osobie, która usilnie o to prosi. Ale zdarza się to na podobnej zasadzie, co polecenie komuś dobrego warsztatu samochodowego, który ma dobrą opinię. Nie ma to jednak ani dużego rozmiaru, ani nikt za to nie bierze pieniędzy.

Firmy pogrzebowe konkurują ze sobą, próbują zyskać jak największą liczbę klientów, ale nie przesadzajmy. Białystok to zbyt małe miasto, żeby groziło nam to co dzieje się w Warszawie czy Łodzi.

Czy zakłady pogrzebowe podsłuchują pogotowie ratunkowe?

– Wszyscy, którzy mają odpowiedni sprzęt podsłuchują pogotowie i policję. Zdarza się, że zanim dojedziemy na miejsce wypadku są tam już przedstawiciele firm holowniczych. Zakłady pogrzebowe też pewnie idą naszym śladem.

(jg)

Wyrok w sprawie narkotykowych kurierów

Nieudany debiut

ŁOMŻA. Za pomocnictwo w nieskutecznym przemycie 6,85 kg kokainy z Wenezueli do Polski sąd okręgowy skazał w czwartek Annę R., Sławomira Ś. i Omara M. na trzy lata pozbawienia wolności. Nie było dowodów na to, że kierowali oni grupą przestępczą.

Skład orzekający uznał za miarodajne zeznania łomżanina Mariusza P., przerzuconego na początku lutego ub.r., wraz z Bartłomiejem B., do Wenezueli. Według niego – odlatująca 27 stycznia ub.r. z Warszawy do Madrytu czteroosobowa grupa wiedziała, jaki jest cel tej wyprawy (tyle że mówiło się o przewozie ok. 2 kg narkotyków). Znał go też 27-letni Liberyjczyk (wówczas narzeczony Anny R.), Omar M. pozostał w Polsce tylko z powodu braku legalnych dokumentów (dysponował jedynie sfałszowanym nigeryjskim prawem jazdy na nazwisko John Prince).

Od 6 lat Omar M. bawi w Polsce, choć przybył tu z sześciodniową wizą ukraińską. To on poznał Annę R. z Nigeryjczykiem Ajmą, który skontaktował 23-letnią dziewczynę ze swoim kuzynem w Madrycie. Ze względu na znajomość angielskiego – stała się ona pośredniczką pomiędzy madryckimi organizatorami przemytu a zwerbowanymi łomżanami: 37-letnim Sławomirem Ś. oraz 23-letnimi Mariuszem P. i Bartłomiejem B. Na jej konto przyszły z Hiszpanii pieniądze, za które Omar M. kupił cztery bilety lotnicze.

Zdaniem sądu, Anna R. i Sławomir Ś. przyjęli rolę kurierów, a zwerbowani chłopcy – przemytników. Wszyscy byli tylko narzędziami w rękach organizatorów przemytu, którzy w Wenezueli sprawdzili wiarygodność przysłanych chłopaków przez upozorowanie napadu. Zaufali Bartłomiejowi B. i włożyli mu do bagażu 6,85 kg kokainy o wartości rynkowej ponad 70 tys. dolarów. Został z nią zatrzymany na lotnisku w Caracas 6 lutego ub.r. Na wieść o tym kurierzy wrócili do kraju, tracąc obiecane im wynagrodzenie wysokości 5 tys. dolarów.

Przemyt narkotyków jest zbrodnią, zagrożoną karą od 3 lat pozbawienia wolności i grzywną. Ze względu na fakt, że Anna R., Sławomir Ś. i Omar M. podjęli próbę pomocnictwa w jej dokonaniu po raz pierwszy – i do tego nieskutecznie – sąd zastosował wobec nich najniższy wymiar kary.

Wyrok nie jest prawomocny. Prokurator (który domagał się dla oskarżonych po 4-5 lat) poprosił sąd o jego pisemne uzasadnienie. **(agat)**

TEMAT TYGODNIA

Jakie przywileje stracą emeryci, renciści i inwalidzi?

Czytaj w Gazecie Współczesnej już w poniedziałek.

KRÓTKO

Papież Jan Paweł II wita się z premierem Włoch Silvio Berlusconim po przyjeździe do Asyżu. Ojciec Święty z prawie 200 przedstawicielami różnych wyznań i religii w Asyżu uczestniczył w modlitwach o pokój na świecie.

FOT. PAP/CAF

Terroryści pod kluczem

Władze Malezji zatrzymały wczoraj dwudziestu trzech działaczy islamskich, podejrzanych o związki z organizacją Osamy bin Ladena Al-Kaidą. Wśród zatrzymanych jest czterech Indonezyjczyków i trzech obywateli Singapuru. Wicepremier i minister spraw wewnętrznych Abdullah Ahmad Badawi powiedział, że co najmniej 15 z aresztowanych w ostatnim czasie prawdopodobnie było związanych z Zacariasem Masawim – zatrzymanym w Stanach Zjednoczonych obywatelem francuskim marokańskiego pochodzenia, uważanym za jednego z uczestników spisku prowadzącego do zamachów wrześniowych w USA. Badawi ujawnił również, że część zatrzymanych to działacze istniejącej w Malezji islamskiej organizacji o nazwie Kumpulan Militan Malaysia (KMM), która – jak ustaliła malezyjska policja – szkoliła swe bojówki w obozach Al-Kaidy w Afganistanie i była powiązana z Osamą bin Ladenem.

Sukces policji

400 kilogramów sprasowanej kokainy przechwycili policjanci z Wrocławia i funkcjonariusze z Centralnego Biura Śledczego. Jest to jedna z największych przejętych w Europie przesyłek narkotyków.

Policjanci ujawnili narkotyki w magazynie jednej z firm w podwrocławskiej miejscowości. – Hurtowa wartość przejętego narkotyku wynosi 10 milionów dolarów, szacujemy, że jego wartość detaliczna może sięgnąć nawet 40 milionów dolarów – powiedział PAP Sławomir Cisowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Przełożone z powodu choroby?

W czwartek o godz. 15 Sejm miał zająć się wnioskiem prokuratora generalnego o uchylenie immunitetu Andrzejowi Lepperowi. Głosowanie w tej sprawie zaplanowano na piątkowy wieczór.

Wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz powiedział, że ten punkt został przełożony ze względu na chorobę sprawozdawcy komisji regulaminowej Witolda Firaka (SLD). Witold Firak powiedział PAP, że czuje się „normalnie". Dodał też, że „nie wie" dlaczego punkt dotyczący immunitetu Andrzeja Leppera został przełożony z powodu jego choroby. Pytany, czy wie o przełożeniu tego punktu, odpowiedział: „Nie wiem. A co mnie to obchodzi?".

(PAP)

Zmiany w pogotowiu

Od 1 lutego karetki pogotowia w Łodzi nie będą wyjeżdżały do stwierdzenia zgonów; zajmować się tym będą wyłącznie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej – zapowiedział dyr. Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Bogusław Tyka. „Moim zdaniem stwierdzanie zgonu przez pogotowie jest złym przedsięwzięciem. Z tym problemem powinny poradzić sobie władze miasta i będziemy o tym rozmawiać z władzami Łodzi" – dodał Tyka. Od lutego lekarze w karetkach pogotowia nie będą też mieli kart zgonów.

Minister Zdrowia zadecydował w czwartek o całkowitym zakazie stosowania w stacjach pogotowia ratunkowego leku zwiotczającego mięśnie – pavulonu –poinformowało PAP w czwartek biuro prasowe resortu ministra."Pavulon powinien być stosowany tylko na salach operacyjnych, a w karetkach powinny znaleźć się inne, bezpieczniejsze leki zwiotczające mięśnie, nowszej generacji" – powiedziała wcześniej rzecznik resortu Renata Furman.

(PAP)

Policja uruchomiła telefon ws. patologii w domach pogrzebowych

0 800 120 226 – to numer telefonu, pod który można dzwonić, by złożyć informacje na temat patologii w domach pogrzebowych.

„Telefon jest bezpłatny. Już działa. Prosimy wszystkich, którzy zetknęli się z różnego rodzaju patologiami w domach pogrzebowych, o dzwonienie" – poinformował w środę rzecznik komendanta głównego policji Paweł Biedziak.

(PAP)

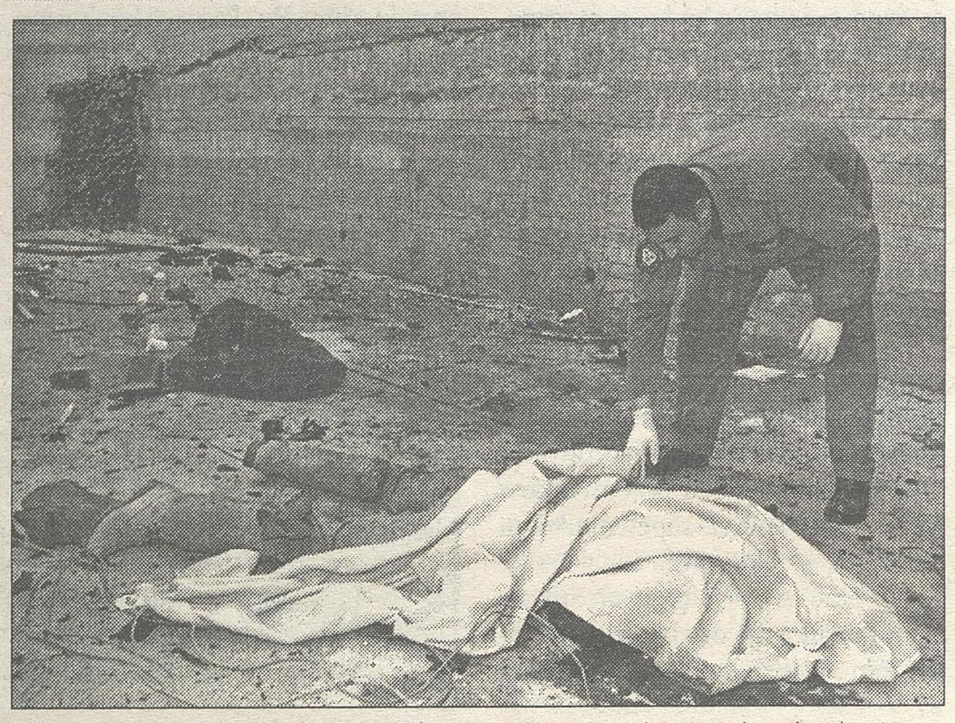

Policjant przykrywa ciało Elie Hobeika, który zginął w wyniku eksplozji

FOT. PAP/CAF

Zamach w Bejrucie

W potężnym wybuchu, który miał miejsce wczoraj rano na przedmieściach Bejrutu, zginął były minister libański i przywódca milicji chrześcijańskiej Elie Hobeika. Hobeika oskarżany był o udział w masakrze palestyńskich uchodźców w czasie izraelskiej inwazji na Bejrut w 1982 r. W sprawę masakry zamieszany miał być także premier Izraela Ariel Szaron. Izrael odrzucił libańskie oskarżenie, jakoby miał związek z zabiciem Hobeiki.

Pozew przeciwko Szaronowi złożyła w czerwcu w belgijskim sądzie grupa Palestyńczyków, którym udało się przeżyć masakrę. Belgijski sąd 6 marca podejmie decyzję w sprawie wszczęcia sprawy izraelskiego premiera.

(PAP)

O tym kto zostanie mistrzem krajowym Agroligi 2001 zdecydują wyniki audiotele

Każdy może zagłosować

Już 2 lutego zostanie uruchomiony system Audiotele, w którym można będzie oddawać swoje głosy na finalistów konkursu Agroliga 2001. W ścisłym gronie najlepszych gospodarstw i firm znajdują się reprezentanci woj. podlaskiego: Barbara Kosiorek-Medykiewicz i Adam Medykiewicz oraz białostockie Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze.

Głosy przyjmowane będą w dniach 2-6 lutego. Koszt połączenia wynosi 1,70 zł (z VAT). Wyniki konkursu na krajowego mistrza Agroligi 2001 zostaną ogłoszone 7 lutego.

Reprezentantom woj. podlaskiego zostały przyporządkowane następujące numery:

- Barbara Kosiorek-Medykiewicz i Adam Medykiewicz, gmina Bargłów Kościelny – **0-700-25-087**
- Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze – **0-700-25-093**

(k)

100 dni rządu Leszka Millera

CIĘCIA NA POCZĄTEK

Zamrożenie na poziomie 2001 roku płac osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Zmniejszenie ulg na bilety PKP i PKS oraz skrócenie urlopów macierzyńskich

PIERWSZE ZGRZYTY

Sprawą, która podzieliła koalicję, stała się propozycja MF podwyżki VAT w budownictwie z 7 do 22 proc., czemu sprzeciwiało się PSL

ZAMIESZANIE Z MATURAMI

Propozycje minister edukacji Krystyny Łybackiej dotyczące przesunięcia terminu wprowadzenia nowej matury na rok 2005 wywołały zamieszanie i protesty

ZMIANY W SŁUŻBACH

Przed wyborami SLD-UP zapowiadała reformę służb specjalnych. Polegać ma ona m.in. na likwidacji UOP i wywiadu Wojskowych Służb Informacyjnych oraz stworzeniu Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

SPRAWA CIMOSZEWICZA

Pod adresem szefa MSZ padły zarzuty, że stanowiska negocjacyjne są przekazywane Brukseli, zanim zostaną przedstawione polskiej opinii publicznej

SPÓR O STOPY

Od początku funkcjonowania koalicja SLD-UP-PSL wywierała presję na RPP, by radykalnie obniżyła stopy procentowe

2002 - ROK NAJWAŻNIEJSZY

Według premiera najważniejszym dla całej kadencji będzie rok 2002. Rząd w tym czasie rozpocznie wdrażanie programu gospodarczego na okres do 2005 roku

Infografika PAP

Zdaniem premiera Leszka Millera, jego rząd w ciągu pierwszych 100 dni urzędowania rozpoczął „sprzątanie po poprzednikach" i w całości wykonał wszystkie zapowiedzi zawarte w jego sejmowym exposé. Premier poinformował, że w najbliższy wtorek rząd przyjmie program społeczno-gospodarczy, który będzie oparty na trzech filarach: naprawie finansów publicznych, promocji przedsiębiorczości i tworzeniu nowych miejsc pracy. „W ciągu pierwszych 100 dni rozpoczęliśmy sprzątanie po poprzednikach, ugasiliśmy poważne pożary, określiliśmy prawdziwy stan państwa i państwowej kasy, ustaliliśmy rzeczywistą skalę zagrożeń" – powiedział premier w środę w transmitowanym na żywo telewizyjnym wystąpieniu podsumowującym 100 dni działalności swojego rządu. „Solidarność i odpowiedzialność koalicji SLD i PSL i Unii Pracy oraz poparcie prezydenta sprawiły, że Polska uniknie losu Argentyny" – powiedział premier. Według Millera, kolejnym pilnym zadaniem rządu była poprawa stosunków z Rosją i innymi wschodnimi sąsiadami.

(PAP)

Sprawa Gawronika

Kolejne zatrzymania celników

Policja zatrzymała pięciu pracowników urzędów celnych w Kostrzynie i Olszynie. Są oni podejrzani o fałszowanie dokumentów, na podstawie których wyłudzano nienależny podatek VAT.

To dalszy ciąg śledztwa w sprawie wielomilionowych oszustw gospodarczych, w które zamieszani są były senator Aleksander Gawronik i ścigany międzynarodowym listem gończym były poseł AWS Marek Kolasiński. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Katowicach.

W związku z tym postępowaniem w ręce policji i prokuratury wpadło już siedmiu celników pracujących przy zachodniej granicy Polski. Według prokuratury, podejrzani potwierdzali w dokumentach fikcyjny wywóz papierosów, które mieli rzekomo kupić w Polsce cudzoziemcy. Fałszywe dokumenty, upoważniające do odbioru podatku VAT za wywożone z Polski papierosy, wystawiała firma Italmarca z Żarnowca, którą kierował Gawronik. Firma zwracała się następnie do urzędów skarbowych o zwrot VAT-u.

(PAP)

Sposób na przepełnione więzienia

Amnestia dla matek

Prezydent Rosji Władimir Putin zaaprobował propozycję amnestii dla wszystkich matek odbywających karę więzienia, bez względu na rodzaj przestępstwa, jakie popełniły – poinformowała w czwartek służba prasowa Kremla.

Na mocy ułaskawienia, które zaproponował były szef rozwiązanej rządowej komisji ds. amnestii Anatolij Pristawkin, a które rozszerza krąg osób objętych amnestią, przyjętą przez Dumę w listopadzie ub.r., zwolnione zostaną tysiące kobiet. Tamta amnestia objęła 23 tys. kobiet i dzieci poniżej 16. roku życia, ale dotyczyła jedynie kobiet w ciąży, niepełnosprawnych, w wieku powyżej 50 lat oraz samotnych matek. Proponowana amnestia będzie dotyczyć także kobiet, które popełniły poważne przestępstwa i nie zostały objęte listopadowym ułaskawieniem, jednak każdy przypadek ma być rozpatrywany indywidualnie.

Rosja, należąca do krajów o największej liczbie więźniów – sięga ona miliona – regularnie ogłasza amnestie, by w ten sposób opróżniać przepełnione więzienia.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, opublikowanych w listopadzie, w rosyjskich więzieniach przebywa 493 dzieci w wieku poniżej trzech lat.

(PAP)

Na czwartkowej konferencji o sytuacji w Podlaskim Kuratorium Oświaty opowiadali obaj byli kuratorzy: Jarosław Zieliński i Jędrzej Łucyk

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czy wojewoda podlaski złamał prawo?

Oświata ręcznie sterowana

BIAŁYSTOK. Od czwartku obowiązki podlaskiego kuratora oświaty do czasu rozstrzygnięcia konkursu pełni Tomasz Czarnecki. Wicekurator Jędrzej Łucyk o godz. 9 w sekretariacie wojewody złożył rezygnację ze swojej funkcji. Po południu otrzymał odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego – z dniem 31 stycznia został odwołany ze stanowiska.

– Wypowiedzenie wręczyliśmy panu Łucykowi dopiero po jego rezygnacji – wyjaśnia Małgorzata Głąbicka, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego. – Obowiązki kuratora pełni teraz Tomasz Czarnecki, wizytator, długoletni i doświadczony pracownik kuratorium.

Jędrzej Łucyk podał się do dymisji po otrzymaniu od wojewody Marka Strzalińskiego pisma z prośbą o konsultowanie wszystkich ważnych decyzji, mających wpływ na funkcjonowanie oświaty w województwie podlaskim. Chodziło przede wszystkim o likwidację szkół i wybieranie przedstawicieli do komisji konkursowych na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych. Z prośbą o ograniczenie działań kuratora wystąpił do UW podlaski oddział ZNP.

– Uważam, że wojewoda złamał prawo – powiedział Jędrzej Łucyk na konferencji prasowej. – Gdybym zaczął realizować jego polecenie, szybko sformułowano by wobec mnie zarzuty opieszałości, niedotrzymywania terminów i niewykonywania ustawowych obowiązków. Na to nie mogłem się zgodzić.

Obecny na konferencji Jarosław Zieliński, były kurator oświaty, przyznał, że on także otrzymał (ustnie) takie polecenie od wojewody.

– Zresztą już podczas pierwszej rozmowy Marek Strzaliński poprosił mnie, bym zrezygnował ze stanowiska – powiedział Zieliński. – Decyzję pana Łucyka uważam za zasadną. Kurator, co prawda, podlega wojewodzie, ale jest autonomicznym i samodzielnym urzędnikiem. Wojewoda nie może zmieniać jego decyzji.

Obaj byli kuratorzy winą za zaistniałą sytuację obarczają wojewodę Marka Strzalińskiego.

– Uznajemy, że posunięcia wojewody są szkodliwe dla administracji i dla państwa – oświadczyli. – Nie można godzić się na ręczne i niezgodne z prawem sterowanie województwem.

– Wojewoda w żadnym aspekcie nie złamał prawa. Wszystkie swoje posunięcia konsultuje z zespołem prawnym – podkreślała Małgorzata Głąbicka. – Kuratorium Oświaty podlega panu wojewodzie, dlatego też mógł on poprosić wicekuratora o konsultacje.

W południe Jędrzej Łucyk podkreślał, że będzie wykonywał swoje obowiązki do końca stycznia i przez ten czas nie zamierza uzgadniać niczego z wojewodą. Spotkało się to z natychmiastową reakcją Urzędu Wojewódzkiego – Łucyk otrzymał polecenie, by więcej nie przychodził do pracy.

Nazwisko nowego kuratora powinniśmy poznać 6 lutego.

– Konkurs będzie sterowany, co do tego nie ma wątpliwości – powiedział Jarosław Zieliński. – A kto wygra? Parafrazując słowa poetki, królem zostanie ten, kto miał zostać królem...

(ka)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Krystyna Wasiluk, Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Białymstoku:

– Decyzję Jędrzeja Łucyka *o rezygnacji ze stanowiska uważam za słuszną. Skoro wojewoda zakazał mu samodzielnego pełnienia funkcji, po co być figurantem? Nikt z nas by tego nie chciał. Uważam, że wojewoda domagając się konsultacji działał sprzecznie z prawem. Zatwierdzanie decyzji kuratora nie leży w kompetencjach wojewody. To była zwyczajna samowola.*

O tym, co myślimy o sytuacji w Podlaskim Kuratorium Oświaty, wolałabym nie mówić. Pozostawmy to bez komentarza.

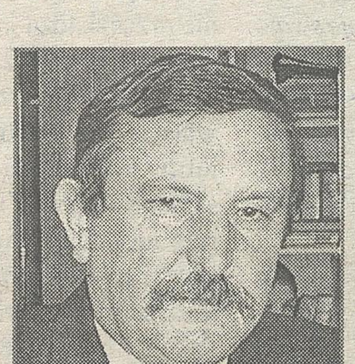

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Andrzej Todorski, prezes Podlaskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego:

– Wicekurator Jędrzej Łucyk zapowiedział rezygnację ze swego stanowiska już wtedy, gdy z kuratorium odchodził Jarosław Zieliński. Mimo to dymisję po otrzymaniu pisma od wojewody uważam za nielicującą z urzędnikiem administracji publicznej. Jeśli zwierzchnik wydaje polecenie, trzeba je wykonać.

Wystąpiliśmy do wojewody z prośbą o wstrzymanie podejmowania decyzji przez pana Łucyka, bo chcieliśmy zapobiec masowości i bezduszności. Liczymy na to, że nowy kurator będzie analizował każdy przypadek oddzielnie.

Kobiety, które były w ciąży 13 stycznia br., mogą skorzystać z dłuższych urlopów macierzyńskich

Radzili specjaliści

BIAŁYSTOK. Ogromnym zainteresowaniem Czytelników cieszył się czwartkowy dyżur prawników z Państwowej Inspekcji Pracy w redakcji „Gazety Współczesnej". Pytań było tak dużo, że dyżur został przedłużony o pół godziny. Wiele telefonów było od przyszłych matek. Nieprzypadkowo – jest bowiem możliwość otrzymania znacznie dłuższego urlopu macierzyńskiego.

Na pytania odpowiadali Jan Matulewicz i Marek Wojciechowski – prawnicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku.

Najwięcej osób pytało o urlopy macierzyńskie. Przypomnijmy, ostatnio przepisy dotyczące tych urlopów zostały zmienione na niekorzyść matek. Jest jednak możliwość skorzystania z urlopu macierzyńskiego według starych – bardziej korzystnych – zasad. Przykładowo, zamiast obecnych 16 tygodni w przypadku urodzenia pierwszego dziecka, matka może otrzymać 26 tygodni urlopu, a w przypadku bliźniąt – 39 tygodni (zamiast 26 tygodni). Warunek – kobieta musiała być w ciąży w dniu 13 stycznia 2002 r.

Jak wyjaśniali przyszłym matkom prawnicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, kobieta, aby mogła otrzymać dłuższy urlop macierzyński, musi złożyć pracodawcy wniosek o dłuższy urlop macierzyński. Pracodawca nie może odmówić udzielenia takiego urlopu.

Bardzo dużo osób pytało o okresy ochronne pracowników przed emeryturą, urlopy wypoczynkowe i wychowawcze, odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, uprawnienia osób pracujących na umowach -zlecenie, godziny nadliczbowe, tryb rozwiązywania umów o pracę, jak odzyskać niewypłacone wynagrodzenia i odprawy, skrócenie wymiaru czasu pracy z 42 do 41 godzin.

Pytania Czytelników dotyczące urlopów macierzyńskich, wychowawczych i wypoczynkowych, zwolnień na opiekę nad dziećmi, ochrony pracowników w wieku przedemerytalnym, godzin nadliczbowych, prac wykonywanych w warunkach szczególnych zamieścimy we wtorkowym wydaniu „Gazety Współczesnej". Pozostałe pytania i odpowiedzi będą w najbliższym dodatku PRACA „Gazety Współczesnej" (w środę – 30 stycznia).

Małgorzata Nietupska

W czwartek w naszej redakcji dyżurowali: Jan Matulewicz(w głębi) i Marek Wojciechowski – pracownicy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KONKURS

Za darmo na Pottera

Wygraj bilet do kina!

Od kilku dni na ekranach kina „Pokój" w Białymstoku można oglądać film pt. „Harry Potter i kamień filozoficzny". W Ostrołęce, Ełku, Łomży i Suwałkach projekcja zaplanowana jest na początku lutego.

Nie wszyscy wiedzą, że mogą się wybrać na ten film całkiem za darmo! Jak to zrobić? Od dzisiaj przez trzy tygodnie będziemy zamieszczać na łamach „Współczesnej" wizerunek Harry`ego, wymagający jednak pewnego uzupełnienia... Każdy, kto chce pójść ze „Współczesną" za darmo na Pottera w Białymstoku musi dostarczyć do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (tel. 748 74 23) przynajmniej TRZY PODOBIZNY HARRY`EGO POTTERA wycięte z gazety i zapakowane do jednej koperty. Raz w tygodniu 20 autorom najzabawniejszych propozycji przyznamy bilety do kina. Nazwiska pierwszych laureatów zamieścimy już w piątek, 1 LUTEGO br. Zapraszamy do zabawy.

Nasz adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-959 Białystok, dopisek: „Za darmo na Pottera". Czytelnicy z regionu mogą zadanie konkursowe przesłać do naszych oddziałów redakcji (adresy w stopce red.).

(jn)

bm/jj

KRYMINALNY ŚRODEK TYGODNIA

Chciał okraść hipermarket

BIAŁYSTOK. W środę pracownicy ochrony hipermarketu „Auchan" zatrzymali i przekazali policji 24-letniego Białorusina, który po raz drugi w ciągu ostatnich czterech miesięcy próbował ukraść towar ze sklepu.

Cudzoziemiec najpierw swoje stare buty ustawił na półce i założył nowe obrywając metki. Następnie założył jeszcze sweter, kamizelkę i kurtkę, do kieszeni zaś schował farbę do włosów. Jego zabiegi zauważyli pracownicy ochrony monitorujący kamery znajduje się w sklepie. Białorusin włożył kilka drobiazgów do koszyka i usiłował wyjść ze sklepu nie płacąc za ubranie i buty. Został zatrzymany tuż za kasami.

Napad na listonosza

BIAŁYSTOK. W czwartek około godz.11.10 dwóch mężczyzn w bloku przy ul. Wąskiej napadło na listonosza. Sprawcy użyli gazu łzawiącego, mimo to nie udało im się wyrwać listonoszowi torby z pieniędzmi. Listonosz krzykiem zaalarmował jedną z mieszkanek bloku oraz sprzątaczkę. Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Łap podejrzewanych o dokonanie napadu.

Napastnicy zaczaili się na listonosza na dziesiątym piętrze jednego z wieżowców przy ul. Wąskiej. Nie przewidzieli jednak, że mężczyzna będzie się bronił, ani że w pobliżu znajdą się świadkowie. Jedna z mieszkanek oraz sprzątaczka przekazały policji rysopisy bandytów.

– Po otrzymaniu informacji o napadzie, w rejon ten zostały skierowane grupy szybkiego reagowania – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Jeden z patroli w pobliżu ul. Wąskiej zatrzymał dwóch mężczyzn odpowiadających rysopisowi. Jeden z nich był w przeszłości karany.

Złodzieje z liceum

BIAŁYSTOK. Również w środę białostoccy policjanci zatrzymali dwóch licealistów, podejrzewanych o usiłowanie kradzieży torebki Białorusince. Zdarzenie miało miejsce na ul. Kawaleryjskiej. Sprawcy podeszli do cudzoziemki i usiłowali wyrwać jej z rąk torebkę. Kobieta głośno wzywała pomocy i zaciekle broniła torebki. Po krótkiej szarpaninie chłopcy uciekli.

(jg)

We wczorajszej uroczystości oprócz przedstawicieli Politechniki Białostockiej i Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży uczestniczyli również starosta hajnowski i burmistrz miasta

FOT. JOANNA BIRYCKA

W Hajnówce powołano Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej

Z myślą o rozwoju

HAJNÓWKA. W czwartek na murach budynku przy ul. Piłsudskiego, w którym niegdyś mieściła się Szkoła Podstawowa nr 5 została zawieszona tablica Zamiejscowego Wydziału Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej. Od października przyszłego roku będzie mogło studiować tutaj 120 osób na studiach dziennych i tyle samo na studiach zaocznych na kierunku ochrona środowiska o specjalności zarządzanie środowiskiem.

– Powołanie tego wydziału jest przede wszystkim wynikiem ogromnego zaangażowania ze strony samorządu miejskiego i powiatowego. Bardzo trudno jest uzyskać zgodę ministerstwa i gdyby nie tak ogromne zaangażowanie ze strony władz Hajnówki, z pewnością nie byłoby to możliwe. Pomimo, że politechnika ma już dwa wydziały zamiejscowe w Augustowie i Suwałkach zdecydowaliśmy się na powołanie tego wydziału ponieważ zdajemy sobie sprawę, że bez inteligencji technicznej nie będzie rozwoju małych miast a tym samym całego regionu – powiedział prof. dr hab Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej.

Dodał on również, że uczelnia przystępuje o przygotowanie wniosku o powołanie nowego kierunku – leśnictwa, którego uruchomienie na tutejszym wydziale planowane jest w 2003 roku. Do marca ma być powołana kadra naukowa, w skład której ma wejść czterech profesorów i sześciu doktorów. Oprócz samodzielnych pracowników część wykładowców będzie dojeżdżać z Instytutu Badania Leśnictwa z Białowieży.

– Cieszę się ogromnie, że po staraniach trwających półtora roku udało się tak pozytywnie sfinalizować pomysł powołania filii wyższej uczelni w Hajnówce. W związku z tym, że będzie kształciła się tutaj ogromna rzesza studentów w planach mamy utworzenie domów studenta. Sądzę, że powołanie wydziału jest ogromnym wyzwaniem nie tylko dla uczelni, ale również dla nas – powiedział Włodzimierz Pietroczuk, starosta powiatu hajnowskiego.

(jb)

Sąd dał szansę 17-latkowi z Czarnej Białostockiej

Poprawczak zamiast więzienia

BIAŁYSTOK. Sąd Okręgowy uznał w czwartek 17-letniego Łukasza P. za sprawcę usiłowania zabójstwa Katarzyny D. i nakazał umieścić oskarżonego w Zakładzie Poprawczym do 21. roku życia. Prokurator domagał się dla oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności.

– Oskarżony dopuścił się czynu bardzo poważnego i wyrządził pokrzywdzonej dużą krzywdę. Jednak zdaniem sądu, skazywanie tak młodego człowieka, niekaranego do tej pory na wysoką karę 15 lat w warunkach zakładu karnego mogłoby odnieść skutek odwrotny do zamierzonego. Ten młody człowiek mógłby już być stracony dla społeczeństwa. Sąd postanowił dać mu szansę poprzez pobyt w zakładzie poprawczym – powiedział sąd w uzasadnieniu wyroku.

1 lipca ub.r. w Czarnej Białostockiej Łukasz P. zauważył z okien swojego domu idącą przez las wieczorem Katarzynę D. Dziewczyna wracała ze spotkania „Bezpieczna młodzież". Chłopak wybiegł z domu i wziął ze sobą nóż. Początkowo usiłował ją zgwałcić, ale dziewczyna ręką złapała za ostrze i próbowała załagodzić zdarzenie rozmową. Wówczas Łukasz zaczął ciągnąć ją w pobliskie krzaki. Wyrwała mu się i zaczęła uciekać, ale ją dogonił, przewrócił na ziemię i zaczął uderzać nożem. Zadał kilka ciosów w brzuch, prawą nogę i ramię. Jeszcze raz udało się dziewczynie wyrwać i uciec. Łukasz wyrzucił nóż i spokojnie wrócił do domu. Katarzyna natomiast dobiegła do swojego mieszkania. Natychmiast wezwano pogotowie i policję.

Zatrzymany Łukasz P. przyznał się do usiłowania gwałtu. Dodał, że bardzo żałuje tego, co zrobił.

(aż)

Matka w areszcie

GRAJEWO. Beata S., która porwała synów i przez 7 miesięcy ukrywała się z nimi przed mężem, została aresztowana.

Beatę S., pozbawioną opieki rodzicielskiej, mąż odnalazł 14 stycznia w Rzeszowie. Przebywała tam z 6-letnim Rafałem i 9-letnim Łukaszem. Kobieta, po zatrzymaniu i spędzeniu nocy na komisariacie w Rzeszowie, została zwolniona. Prokurator nie widział podstaw do jej tymczasowego aresztowania. Kiedy jednak zjawiła się w miniony piątek na wezwanie w grajewskiej prokuraturze, skierowano wniosek o jej aresztowanie. Sąd Rejonowy w Grajewie przychylił się do wniosku i Beata S. na 3 miesiące trafiła za kratki. Kobieta od 18 stycznia przebywa w białostockim areszcie. Jest podejrzana o uprowadzenie dzieci i groźby karalne w stosunku do synów i męża.

Więcej o sprawie w magazynie „Tydzień".

(an)

Odkrywanie Podlasia

Z Eugeniuszem WIŚNIEWSKIM, prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego, rozmawia Dorota Biziuk.

Coraz częściej agroturystyka postrzegana jest jako atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu. Wielu gospodarzy przystosowuje swoje kwatery do świadczenia tego rodzaju usług, widząc w tym szansę zarobienia dodatkowych pieniędzy. Od czego, Pana zdaniem, zależy powodzenie w branży agroturystycznej?

– Przede wszystkim liczą się tu predyspozycje osoby, która chce przyjmować u siebie turystów. Ktoś taki powinien być otwarty na kontakty z ludźmi i nie bać się wszelkich innowacji. Przydatne są też uprawnienia przewodnika, który wykorzysta posiadaną wiedzę podczas oprowadzania gości po okolicy. Osoby korzystające z usług agroturystycznych szukają zazwyczaj niewielkich i przytulnych kwater o właściwej dla danego terytorium architekturze.

Jakie szanse na przyciągnięcie agroturystów ma ziemia sokólska leżąca pomiędzy Mazurami a Puszczą Białowieską?

– Na terenie tym mamy gospodarstwa, które zdołały udowodnić, że potrafią prowadzić ten biznes, w czym nie przeszkadza im bezpośrednie sąsiedztwo Mazur czy Białowieży. Uważam, że każdy obszar dysponuje czymś właściwym jedynie sobie, co umiejętnie rozpropagowane może stać się jego atutem. Ziemia sokólska oferuje turystom szansę odpoczynku w ciszy i spokoju oraz obcowanie z nieskażonym środowiskiem. Naszych rodaków z przeciwległych krańców Polski ciekawią lokalne zwyczaje i tradycje. Jak magnes działa na nich również to, że stają przed sposobnością odkrycia terenów dotychczas nieznanych. Tymczasem mazurskie jeziora dawno odsłoniły już swoje tajemnice.

Jak Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne promuje zrzeszonych w nim właścicieli kwater?

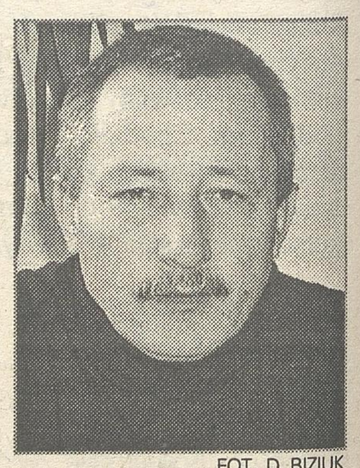

FOT. D. BIZIUK

– Każda oferta zamieszczana jest na naszej stronie internetowej (www.psat.hg.pl). Zainteresowani mogą tam odnaleźć wszystkie potrzebne informacje. Staramy się też być obecni na targach agroturystycznych. W promocji poszczególnych kwaterodawców ma nam również pomóc rajd planowany z myślą o dziennikarzach z krajowej prasy turystycznej. Gdyby udało się załatwić potrzebne formalności, wówczas jego termin wyznaczylibyśmy na letnie miesiące.

Dziękuję za rozmowę.

bm

Problemy mieszkańców ul. Polnej w Mońkach

Pół wieku w błocie

MOŃKI. Proszę przyjść i zobaczyć, w jakich warunkach przyszło nam mieszkać. Każde roztopy i większy deszcz to istna tragedia. Utopić się można – mówią mieszkańcy ul. Polnej w Mońkach, którzy zwrócili się do „Współczesnej" z prośbą o interwencję.

Polna jest jedną z najstarszych ulic w mieście, mieszka przy niej kilkadziesiąt rodzin.

– Krew nas zalewa od tej brei. A normalnej nawierzchni doprosić się nie możemy. Od kilkunastu lat prosimy każdą ekipę sprawującą władzę w Mońkach o zrobienie asfaltu i zawsze mówi się „w przyszłym roku na pewno zrobimy" – stwierdzają nam Teresa Olechno i Błażej Buńkowski. – Tu wszystko ścieka z sąsiednich ulic i mamy bagno – dodaje Wiesław Zajko.

Inni mieszkańcy są bardziej wstrzemięźliwi w ocenach.

– Wszyscy mają obowiązek odśnieżania okolic swoich posesji, ale niektórzy oglądają się tylko na władze miasta. Ja z sąsiadem Zdzisławem Znosko nawet przelecimy czasem ciągnikiem po całej ulicy i zepchniemy te zatory, a inni tylko protestują – mówi Stanisław Karwowski.

Problem jednak na razie jest, ale wydaje się, że wkrótce będzie definitywnie rozwiązany.

– Nie za rok i nie w przyszłości, ale budowa nawierzchni na tej ulicy jest w planach inwestycyjnych na 2002 rok. Prosimy o odrobinę cierpliwości. A doraźnie zobliguję gospodarkę komunalną do zwrócenia baczniejszej uwagi na to, co się tam dzieje – powiedział nam wiceburmistrz Moniek Marian Jabłoński.

(zmo)

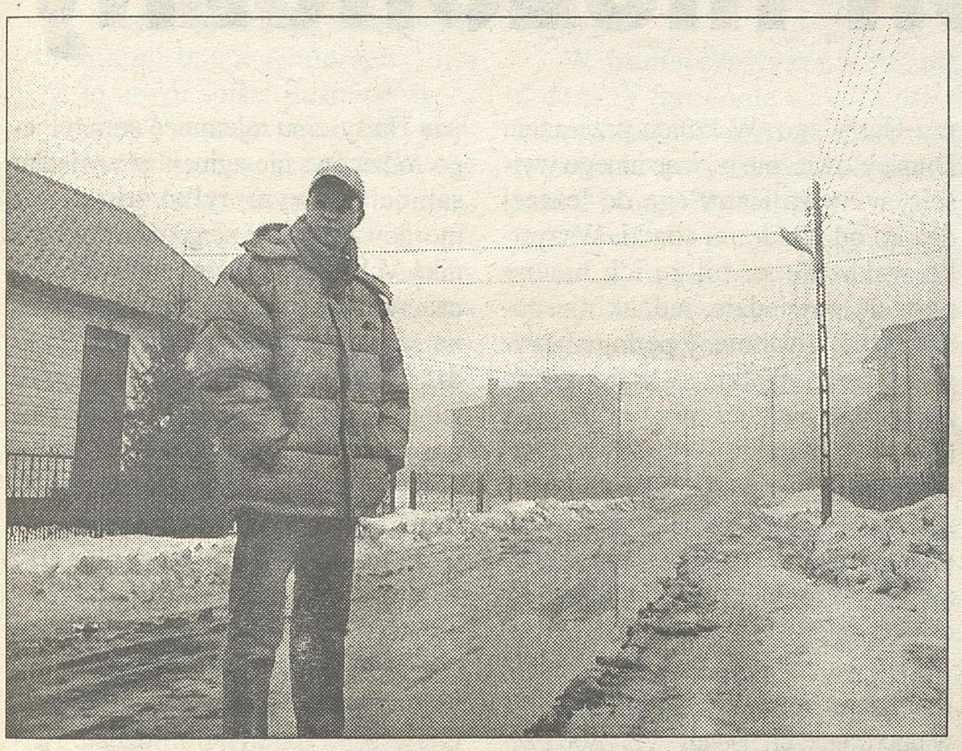

– Czy znów mieszkańców ul. Polnej wyprowadzi się w pole – zastanawia się Buńkowski

FOT. K. RADZAJEWSKI

W nowej książce telefonicznej jest mnóstwo błędów

Pokręcone numery

BIAŁYSTOK. W nowej książce telefonicznej dawnego woj. białostockiego aż roi się od błędów. Znaleźć tu można choćby numery telefonów do urzędów gmin w miejscowościach, w których tych instytucji nigdy nie było i nie ma. Na przykład w Wólce Ratowieckiej pod podanym numerem telefonu zgłasza się... dom spokojnej starości.

Niedługo cieszyli się nową książką telefoniczną ci szczęśliwcy z Białegostoku, którym udało się ją odebrać. Nie dość, że spisu numerów wydrukowano za mało i nie wszyscy abonenci go otrzymali, to na domiar złego w wydawnictwie jest masa błędów.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudza część żółta zatytułowana „Branżowy spis firm i instytucji". Podstawowy błąd to brak rozgraniczenia na grodzki i ziemski powiat białostocki. Twórcy spisu numerów nie zainteresowali się też tym, w których miejscowościach znajdują się urzędy miast i gmin.

Pod hasłem „Urzędy" znaleźć tu można numery telefonów choćby do UG w Bondarach, UG w Bańkach, UG w Bombli, a nawet do Urzędu Miasta i Gminy w Wólce Ratowieckiej. Pod podanymi numerami odzywają się abonenci prywatni, szkoły, a nawet dom spokojnej starości. W podanych miejscowościach nigdy nie było siedzib gmin.

Na próżno tu natomiast szukać Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Łapach, Supraślu, Czarnej Białostockiej czy Wasilkowie. Z informacji zawartych w żółtej części wynika, że do powiatu białostockiego należą ledwie cztery gminy, kiedy w rzeczywistości jest ich piętnaście. Telefony do urzędów gmin, które nie istnieją, podane są również pod hasłami: „powiat sokólski, bielski i hajnowski". W powiecie siemiatyckim i monieckim, według informacji z żółtej części książki telefonicznej, w ogóle nie ma gmin... tylko urzędy pocztowe.

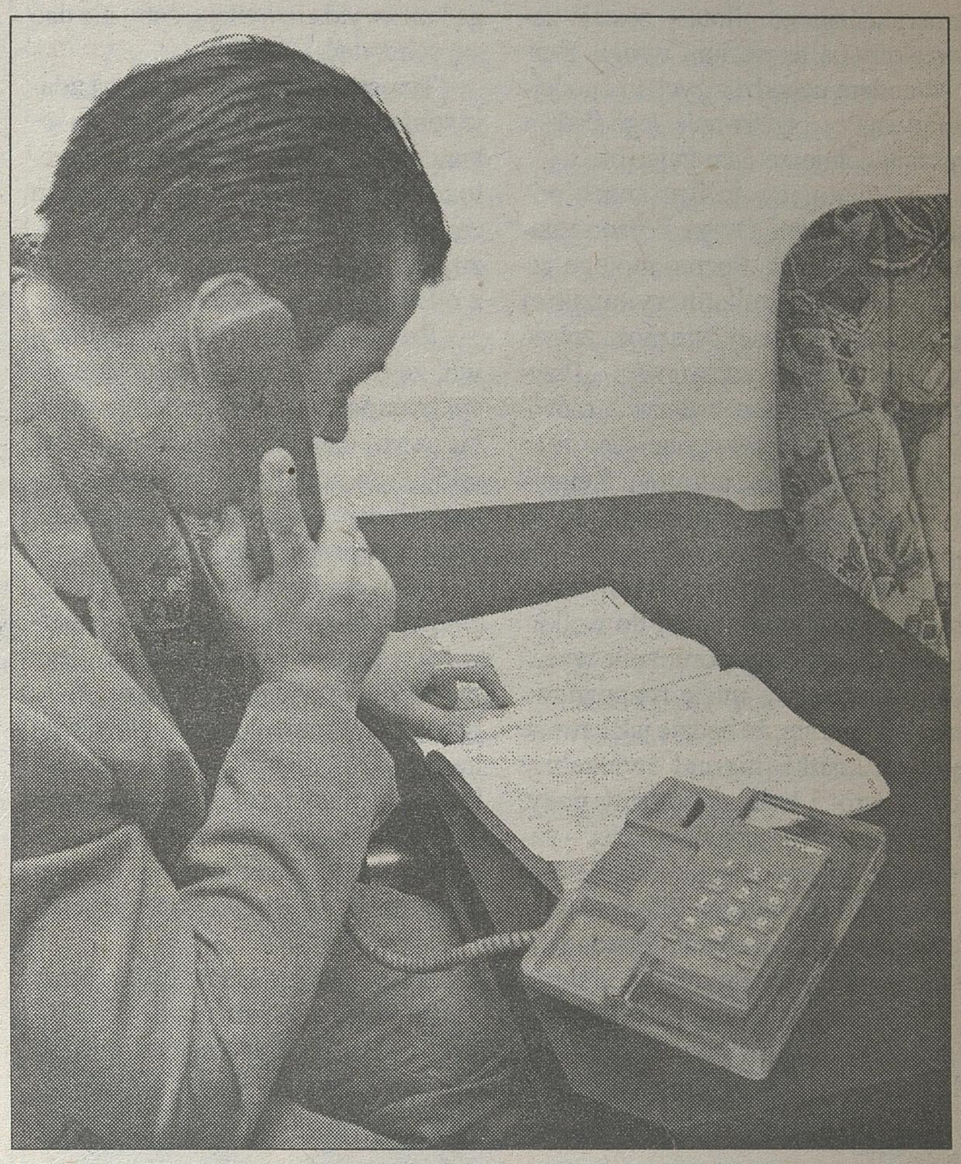

Abonenci TP SA, korzystając z nowej książki telefonicznej, mogą mieć kłopoty z dodzwonieniem się w niektóre miejsca

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ryszard Kamiński, rzecznik prasowy firmy Ditel SA, odpowiedzialnej za wydanie książki telefonicznej:

– Przepraszam za błędy, ale teraz nic już, niestety, nie możemy naprawić. Abonenci, którzy szukają numerów telefonów do urzędów miast i gmin, powinni ich szukać nie w żółtej, ale w białej części pt. „Alfabetyczny spis firm i instytucji". Tam nie powinno być błędnych danych.

– Telekomunikacja Polska wprowadziła w swoim systemie danych nowe oznaczenia – powiedział „Współczesnej" Ryszard Kamiński, rzecznik prasowy firmy Ditel SA, odpowiedzialnej za wydawanie książek telefonicznych. – Każda branża ma inny symbol. Prawdopodobnie błędy w żółtej części wynikają ze złego oznaczenia poszczególnych abonentów. Firma Ditel samodzielnie gromadziła dane do części białej. I tam nie powinno być błędów. W tej sytuacji pozostaje mi tylko przeprosić naszych klientów za nieprawidłowe dane.

(u)

Do końca stycznia płatnicy składek muszą rozliczyć się z ZUS za wypłacone zasiłki i świadczenia

Czas na druki

Coraz mniej czasu mają płatnicy na złożenie do ZUS druków IRB, termin mija bowiem 31 stycznia. Aby usprawnić ich obsługę ZUS będzie pracował także w najbliższą sobotę.

Pracownicy ZUS nie narzekają na wzmożony ruch spowodowany zbliżającym się terminem składania druków IRB. Dotychczas wpłynęło około 1,5 tys. formularzy, a do końca stycznia powinno ich być kilka razy więcej.

Aby umożliwić złożenie druków w terminie ZUS przedłużył godziny pracy. Pracownicy Zakładu będą dyżurować w sobotę, 26 stycznia, w godzinach od 8.00 do 14.00 (będą obsługiwani wyłącznie płatnicy składający formularze IRB). Natomiast w ostatnim dniu składania druków IRB – 31 stycznia, ZUS będzie pracował dłużej, bo do godz 18.00.

Przy sporządzeniu informacji rocznej pomocne mogą okazać się poradniki lub aktualny program komputerowy „Płatnik-informacja roczna", które są dostępne bezpłatnie w placówkach ZUS. Druki trzeba złożyć w formie papierowej, czyli na oryginalnym druku lub na wydruku z programu komputerowego.

Przypomnijmy, że informację o zasiłkach i wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy ZUS IRB muszą sporządzić wszyscy płatnicy składek, którzy w okresie od 1 grudnia 2000 r. do 30 listopada minionego roku wypłacali: świadczenia finansowane z ubezpieczenia chorobowego oraz wypadkowego (takie jak zasiłki chorobowe, opiekuńcze, macierzyńskie, porodowe, czy świadczenia rehabilitacyjne), świadczenia finansowane z budżetu państwa oraz wynagrodzenia z tytułu niezdolności do pracy wypłacone ze środków pracodawcy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

(MG)

21-latek wyskoczył przez okno z czwartego piętra bloku

Winne narkotyki?

HAJNÓWKA. W środę o godz. 20.40 jeden z mieszkańców bloku przy ul. 3 Maja, poinformował miejscową komendę, że przed chwilą przed swoim oknem widział spadającą z wyższej kondygnacji jakąś osobę. Zanim na miejsce przybył patrol policyjny leżącego na trawniku między kioskiem Ruchu a blokiem nieprzytomnego mężczyznę owiniętego w firankę odnaleźli przechodzący niedaleko funkcjonariusze, których zaniepokoił odgłos tłuczonej szyby.

– W wyniku podjętych czynności ustalono, że przez okno mieszkania znajdującego się na czwartym piętrze w tym bloku wyskoczył 21-letni Dariusz P. Wszystko wskazuje na to, że była to próba samobójcza. Siostra mężczyzny stwierdziła, że kiedy stała w drzwiach pokoju, zobaczyła jak w pewnym momencie jej brat zerwał się z fotela i z rozbiegu skoczył przez zamknięte okno. Na razie nie ustalono, co było przyczyną tak desperackiego kroku – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy KPP w Hajnówce.

Niewykluczone, że w krytycznym momencie mężczyzna był pod wpływem działania narkotyku. W jego ubraniu znaleziono 27 sztuk małych plastikowych woreczków z resztkami narkotyków.

21-latek z licznymi wewnętrznymi i zewnętrznymi obrażeniami ciała został przewieziony do hajnowskiego szpitala. Nie odzyskawszy przytomności wczoraj rano, pomimo prowadzonych intensywnych czynności reanimacyjnych, zmarł. Decyzją prokuratora zwłoki zostały przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku celem przeprowadzenia sekcji.

(jb)

KRÓTKO

Chrześcijańska duchowość

BIAŁYSTOK. W piątek, w ramach Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, o godz. 14, w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku rozpocznie się sympozjum „Duchowość chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Druga część wykładów odbędzie się w sobotę o godz. 9 w białostockim kinie Ton.

(KP)

Tańce nad zalewem

WASILKÓW. W piątek, w Kompleksie Hotelowym „Nad Zalewem" o godz. 20 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołami Akcent i Lailand. Wstęp na tę imprezę kosztuje 10 zł.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na tę zabawę. Otrzymają je dwie pierwsze osoby, które zatelefonują w piątek o godz. 11 pod nr tel. 748-74-62.

(u)

Za linią wroga

BIAŁYSTOK, „Pokój". Film oparty na prawdziwych wydarzeniach, jakie miały miejsce na Bałkanach. Podczas rutynowej misji rozpoznawczej samolot porucznika Chrisa Burneta – amerykańskiego pilota – zostaje zestrzelony na terytorium wroga. Burnett cudem uchodzi z życiem i podejmuje walkę o przetrwanie. Jego śladem ruszają żołnierze nieprzyjaciela...

Stacjonujący na Bałkanach porucznik Burnet (Owen Wilson znany m.in z filmu „Poznaj mojego tatę") jest pilotem amerykańskiej marynarki wojennej. Nie może znieść przedłużającej się bezczynności –„Przyglądamy się, zamiast walczyć"– mówi. Dlatego składa rezygnację na ręce swojego dowódcy, admirała Reigarta (w tej roli Gene Hackman). To za sprawą admirała porucznikowi nie przydzielano zadań – przełożony uważa, że Burnett nie dojrzał do walki.

Pewnego dnia porucznik wyrusza na rutynową misję rozpoznawczą. Wydaje się, że będzie jak zawsze – start, krótki, niemal ćwiczebny lot, powrót i kolejne godziny nudy. Tym razem jest jednak inaczej – samolot Burnetta zostaje zestrzelony nad terytorium wroga. Pilotowi udaje się przeżyć katastrofę. Spada jednak na terytorium wroga. Podejmuje desperacką próbę przetrwania i przedarcia się do swoich. Jego śladem ruszają żołnierze nieprzyjaciela oraz okrutny oficer tajnej policji. Za wszelką cenę chcą pojmać pilota. Burnett musi przypomnieć sobie wszystkie umiejętności i wiadomości, jakie zdobył w czasie dotychczasowej służby oraz musi wykazać się odwagą i niezwykłą inwencją, żeby nie dać się schwytać.

Tymczasem admirał Reigart zdaje sobie sprawę, że liczy się każda sekunda. Lekceważy więc rozkazy przełożonych i stawiając pod znakiem zapytania własną przyszłość organizuje misję ratunkową, która rusza z odsieczą Burnettowi...

Producent John Davis postanowił, że film „Za linią wroga" będzie spektakularnym filmem wojennym łączącym elementy kina akcji, przygody i sensacji. Niektóre sceny z filmu oglądamy w zwolnionym tempie, przypominają słynny „Pluton".

Zdaniem scenarzysty Zaka Penna, Burnett nie przypomina pilota-supermana z filmów typu „Top Gun", lecz ma cechy zwykłego człowieka: „Nasz bohater wyłamuje się z hollywoodzkiej tradycji, bo „Za linią wroga" nie jest kolejnym filmem o podniebnych wyczynach asów pilotażu. Burnett to zwykły człowiek, któremu przyszło działać w niezwykłych okolicznościach.

Za linią wroga. USA, 2001. Reż. John Moore.Wyst. Owen Wilson, Gene Hackman, Gabriel Macht, Charles Malik Whitfield. 106 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.30, 10.30, 12.00, 14.45, 15.30, 17.30, 20.15, „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15), godz. 13.00, 16.30, 22.45 (seans nocny), „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 14.45, 18.30, 20.30, 22.45 (seans nocny), sobota „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.15, „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15), godz. 12.00, 16.15, 22.45 (seans nocny), „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15, 20.30, 22.45 (seans nocny), niedziela „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.15, „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15), godz. 12.00, 16.15, „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.30, 17.15, 20.00, sobota „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, 17.15, 20.00, niedziela „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.30, 17.15, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – nieczynne.

„SYRENA" – piątek „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.15, „Pianistka" (austr.-franc., l. 15), godz. 18.00, Krótki przegląd filmów Kevina Smitha: „Jay i Cichy Bob kontratakują", „Dogma", godz. 22.15, sobota kino dla dzieci: „Rudolf czerwononosy renifer" (USA, b.o.), godz. 12.30, „Wiedźmin" (polski, l. 12), godz. 14.00, „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Pianistka" (austr.-franc., l. 15), godz. 18.00, 22.00 (seans nocny), niedziela kino dla dzieci: „Rudolf czerwononosy renifer" (USA, b.o.), godz. 11.30, „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 13.00, „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, „Pianistka" (austr.-franc., l. 15), godz. 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Straszny film 2" (USA, l. 15), „Ratunku! Jestem rybką" (duńs.-niem.-irlandz., b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 17.15, „Wampirek" (niem.-hol.-ameryk., b.o.), godz. 19.00, „Cześć, Tereska" (polski, l. 15), godz. 21.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Ulubieńcy Ameryki" (USA, l. 15), „Dr. Dolittle 2" (USA, b.o.).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Wiedźmin" (polski, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), „Psy i koty" (USA, b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Braterstwo wilków" (francuski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Moulin Rouge" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Gulczas, a jak myślisz..." (polski, l. 15).

Czeremcha „TOR", Siemiatycze „Kameralne", Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Do końca ferii w kinie „Pokój" trwa promocja – jeśli na seans z dzieckiem przyjdzie babcia lub dziadek – będzie mógł kupić ulgowy bilet

Harry Potter i kamień filozoficzny

BIAŁYSTOK „Pokój", „Ton". Wyczekując z niecierpliwością zbliżających się jedenastych urodzin Harry Potter (Daniel Radcliffe) po cichu marzy o prezentach od Dursley`ów, niesympatycznych krewnych, którzy zabrali go do siebie po śmierci jego rodziców. Dursley`owie nie lubią Harry`ego i każą mu spać w komórce pod schodami. Jednak jedenaste urodziny chłopca okażą się zupełnie wyjątkowe... Do Harry`ego przychodzi tajemniczy list, napisany zielonym atramentem i przyniesiony przez... sowę. Harry jest zaskoczony i uradowany niespodziewaną przesyłką, ale przerażony wuj Vernon (Richard Griffiths) niszczy list zanim Harry zdąży go przeczytać. Następnego dnia list przychodzi ponownie. Niestety i tym razem Dursley`owie niszczą przesyłkę. W ciągu kolejnych dni listy nadal pojawiają się na progu domu Harry`ego. W końcu przerażeni Dursley`owie, nie widząc innego wyjścia, wywożą Harry`ego do leżącej daleko od ich domu chatki. Wszystko wskazuje na to, że ich niecny plan się powiedzie, jednak niespodziewanie gwałtowny podmuch wysadza drzwi chatki, na której progu zjawia się potężny olbrzym Hagrid (Robbie Coltrane). Wściekły na Dursley'ów za niszczenie listów i próby ukrywania prawdziwej tożsamości ich wychowanka, Hagrid ujawnia niezwykłą tajemnicę: Harry Potter jest czarodziejem!

Ku wielkiemu zdziwieniu i niedowierzaniu Harry`ego, okazuje się, że w tajemniczych listach było zaproszenie. Nadawcy namawiali go, by zostawił realny świat i wstąpił do Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart, dołączając tym samym do równie utalentowanych uczniów. Hagrid wyjawia Harry`emu tajemnicę śmierci jego rodziców: nie zginęli w wypadku samochodowym, tylko zostali zamordowani przez złego czarnoksiężnika Voldemorta, który zostawił charakterystyczną bliznę w kształcie pioruna na czole Harry`ego. Harry jest bardzo zakłopotany opowieściami o swoich rodzicach i zaproszeniem do Hogwartu. Ale nie chce już spędzić kolejnej nocy pod schodami i mieszkać z rodziną, która go nie lubi. Nie waha się więc pójść na londyński dworzec King`s Cross, gdzie odnajduje tajemniczy peron 9 i 3/4 i wsiada w pociąg ekspresowy do Hogwartu. W pociągu wypełnionym studentami pierwszego roku Harry poznaje Hermionę Granger (Emma Watson) i Rona Weasley`a (Rupert Grint). Razem z nowymi przyjaciółmi Harry rozpoczyna przygodę swojego życia w Hogwarcie, wspaniałym miejscu, którego niezwykłość przekracza najśmielsze wyobrażenia. Właśnie tu chłopiec odkryje swoje niezwykłe umiejętności, a przede wszystkim znajdzie dom i rodzinę, której dotąd nie miał...

Harry Potter i kamień filozoficzny. USA, Wielka Brytania, 2001. Reż. Chris Columbus. Wyk. Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson. 144 min.

Jay i Cichy Bob kontratakują

BIAŁYSTOK, „Syrena" Jay i Bob są najmądrzejszymi, najprzystojniejszymi, najbardziej intrygującymi mężczyznami w Hollywood, a przynajmniej tak im się wydaje. Ktoś kręci o nich film, lecz nie otrzymują z tego tytułu ani grosza. Wyruszają więc na spotkanie z filmowcami. Szukają zemsty, chcą wyrównać rachunki. Są gotowi na wszystko.

W tej szalonej komedii zobaczymy wielki pościg przez Amerykę, podczas którego może zdarzyć się dosłownie wszystko. Akcja toczy się w różnych miastach, różnych miejscach, na bohaterów czekają wciąż nowe wyzwania. Ledwo udaje im się wykaraskać z jednych tarapatów, wpadają natychmiast w kolejne. Pełno w filmie dowcipów, które kpią ze wszystkich świętości. Historia opowiedziana jest w błyskotliwy sposób i osadzona we współczesnych realiach.

Jay i Cichy Bob to dwaj kultowi już bohaterowie filmów Kevina Smitha. Pojawiali się w jego filmach, takich jak „Sprzedawcy", „Szczury z Supermarketu „W pogoni za Amy", „Dogma". Nigdy dotąd nie byli jednak postaciami pierwszoplanowymi.

W piątek w kinie „Syrena" o godz. 22.15 odbędzie się krótki przegląd filmów Kevina Smitha.

Jay i Cichy Bob kontratakują. USA, 2001. Reż. Kevin Smith, wyst. Joey Lauren Adams, Ben Affleck, Jeff Anderson, Matt Damon.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy po dwa zaproszenia na film „Za linią wroga", „Jay i Cichy Bob kontratakują" i „Pianistka", a także jedno zaproszenie na „Quo vadis" i trzy na krótki przegląd filmów Kevina Smitha. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 12. Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście(!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(jg)

Weekend w Filharmonii

Koncert na otwarcie

ANIELA ŁABANOW

Piątkowy, abonamentowy koncert Filharmonii Białostockiej, 25 bm. o godz. 19, odbędzie się już w nowej, a właściwie całkowicie zmodernizowanej sali przy ul. Podleśnej. Pierwszego galowego koncertu wysłuchali w czwartek zaproszeni goście. Na program obu wieczorów złożyły się takie same utwory: Stanisław Moniuszko – Uwertura fantastyczna „Bajka", Zygmunt Noskowski – Poemat symfoniczny „Step" op. 66, Ludwik van Beethoven – V Symfonia c-moll op. 67.

Piątkowy koncert po raz pierwszy odbędzie się w zmodernizowanej sali

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Pierwsza część koncertu w nowej sali poświęcona jest muzyce polskiej. Uwerturę fantastyczną „Bajka", z francuskim podtytułem Conte d`hiver (Opowieść zimowa), napisał Moniuszko w latach 1847 -48. Mimo wyraźnego nawiązania do znanej baśni Andersena, nie jest to utwór ściśle ilustracyjny.

„Step" to pierwszy polski poemat symfoniczny, skomponowany przez ucznia Moniuszki – Zygmunta Noskowskiego. W utworze, pisanym „ku pokrzepieniu serc" w okresie długotrwałej niewoli, pobrzmiewają wątki sienkiewiczowskiego „Ogniem i mieczem", czytanego przez współczesne twórcy pokolenie. Partyturę poematu poprzedził Noskowski inwokacją, która ma przybliżyć słuchaczowi pozamuzyczne treści:

„Stepie wspaniały, pieśnią cię witam!

Pośród twoich niezmierzonych przestrzeni słychać było i szum skrzydeł, i dźwięk kopyt konnicy; rozbrzmiewała fujarka pastusza i tęskna pieśń kozacza, której towarzyszyły teorbany i bębenki, rozlegały się okrzyki wojenne i zgrzyt ścierających się szabel.

Walki i zapasy olbrzymie skończyły się, wojownicy w grobie legli. Ty jeden tylko, wielki stepie, pozostałeś wiecznie piękny i spokojny!..."

W drugiej części koncertu znajduje się V Symfonia c-moll Ludwika van Beethovena, ukończona w latach 1807-08. Biograf kompozytora, Anton Felix Schindler, nazwał ją „Symfonią przeznaczenia", powołując się na komentarz kompozytora do czołowego motywu pierwszego ustępu utworu: „tak puka przeznaczenie do wrót". Motyw ten pojawia się w V Symfonii wielokrotnie.

Z okazji wielkiego dnia Filharmonii i jej wiernej publiczności, warto przypomnieć sylwetkę dyrektora Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Nie tylko dlatego, że podczas galowego koncertu dyryguje Orkiestrą FB, ale to dzięki jego staraniom sala koncertowa zyskała nowe walory i zapewnia melomanom wyższy komfort w odbiorze muzyki. W czasie remontu kapitalnego – od podłogi po stropy – dyrektor zamieniał batutę na... kask ochronny, aby osobiście nadzorować roboty.

Marcin Nałęcz-Niesiołowski, rocznik 1972, pochodzi z Gdyni. W 1996 roku ukończył z wyróżnieniem studia w Akademii Muzycznej w Warszawie, w klasie dyrygentury symfoniczno-operowej prof. Bogusława Madeya. Pasjonuje się ponadto śpiewem solowym, który studiuje pod kierunkiem prof. Leonarda A. Mroza.

W styczniu 1997 objął funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Białostockiej. Jednocześnie jest dyrektorem artystycznym i dyrygentem warszawskiej orkiestry kameralnej „Mała Filharmonia". Współpracuje z orkiestrami filharmonicznymi w kraju i za granicą, jest także dyrygentem gościnnym Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie.

Jest laureatem IV Konkursu Wokalnego im. F. Platówny we Wrocławiu, na którym otrzymał także nagrodę specjalną Ministra Kultury, „Grand Prix – Rydwan Apollina". Zdobywał również I miejsca na ogólnopolskich konkursach muzycznych, klas skrzypiec i altówki w Elblągu. Minister kultury wyróżnił go prestiżową nagrodą „Ad Astra".

Nowa wystawa w Galerii Stotrzynaście w Białymstoku

Codzienność wielkiego miasta

Wystawę fotografii „Ojczyzna" studenta z Czech Matěja Stránský`ego można oglądać od kilku dni w Galerii Stotrzynaście na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Szara codzienność wielkiego miasta to temat, który zainteresował młodego fotografa.

Zdjęcia robiono w Warszawie. Nigdzie jednak nie ma słowa „Warszawa". Gdyby nie polskie napisy na niektórych budynkach, równie dobrze zdjęcia mogłyby ilustrować każde inne – wielkie miasto.

Matěj Stránský pokazał miasto szare, codzienne, naturalistyczne. Codzienni są jego mieszkańcy: ludzie, koty, gołębie. Na jego fotografiach widać szare podwórka, swojski bruk warszawskiej Starówki, praskie kamienice pamiętające przedwojenne czasy, światła blokowisk, pasażerów autobusów i pociągów. Fotografie są czarno-białe, co jeszcze bardziej podkreśla „codzienność" tematu.

Obejrzenie wystawy można polecić zwłaszcza młodym adeptom sztuki fotograficznej. Zdjęcia czeskiego studenta są przykładem na to, że zwykły, prozaiczny temat może być interesujący.

Matěj Stránský (rocznik 1979) mieszka w Pradze. Od 1997 r. jest studentem fotografii w Instytucie Fotografii Twórczej na Uniwersytecie Śląskim w Opawie (Czechy), a od 2000 r. – słuchaczem studium mass mediów i komunikacji na Uniwersytecie Karola. Jego prace były wcześniej prezentowane w Pradze i Warszawie.

Małgorzata Nietupska

Wystawę fotograficzną „Ojczyzna" Matěja Stránský`ego można zwiedzać bezpłatnie. Galeria Stotrzynaście znajduje się na korytarzu Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Świerkowej 20 w Białymstoku.

Fot. P. Niemczynowicz

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Elektra" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 10.30, „Jasełka" (Foyer teatru), godz. 9.00, sobota „Elektra" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00, „Jasełka" (Foyer teatru), godz. 12.00, niedziela „Elektra" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00, „Jasełka" (Foyer teatru), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – sobota „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 9.00, niedziela „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 9.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (Sala Koncertowa Filharmonii Białostockiej) – uroczyste otwarcie nowej sali koncertowej, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent. W programie: St. Moniuszko – Uwertura koncertowa „Bajka", Z. Noskowski – Poemat symfoniczny „Step" op. 66, L. van Beethoven – V Symfonia c-moll op. 67.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja czasowa: „Precz stąd! Wystawa o odchodzeniu".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)", „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Groby i ich tajemnice", „Wynalazki w naszym domu".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły – w 60. rocznicę śmierci".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (poplenerowa): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Pejzaż Podlasia".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, Ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Madame Curie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Człowiek i natura – rzeźba ludowa", „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna.

(MN)

Międzynarodowa wystawa w Galerii Arsenał

Precz stąd!

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

„Get out!" (precz stąd) – czarny transparent z takim właśnie napisem zaprasza (albo odstrasza) na nową wystawę, otwartą tydzień temu w Galerii Arsenał w Białymstoku. Międzynarodowa ekspozycja powstała w ramach projektu „Germinations 13", adresowanego do najzdolniejszych młodych artystów w Europie.

Wystawy realizowane w ramach „Germinations" pokazywane są od kilku lat w różnych krajach europejskich. W Polsce jedna z nich gościła w warszawskiej galerii „Zachęta". Tym razem kurator wystawy Soren Grammel, zdecydował się przywieźć artystów i ich dzieła do Białegostoku.

Projekt „Precz stąd! Wystawa o odchodzeniu" opiera się na dwuznaczności pojęcia „odchodzenie", które może być dobrowolne albo zupełnie od nas niezależne. Każdy z dwunastu artystów rozumie to słowo zupełnie inaczej (wśród niech jest tylko jeden Polak, Roman Dziadkiewicz). Dominują prace audiowizualne: cała galeria szumi, szepcze i mruczy od dźwięków zarejestrowanych na filmach video. Killu Sukmit i Mari Laanemets zajmują się procesem budowania narodowej tożsamości Estończyków. To społeczeństwo od początku musi wymyślić swoją historię i koncepcję narodowości. Nie wszyscy jednak pasują do takiej koncepcji. Są odrzucani albo odchodzą z własnej woli – hasło „Precz stąd!" nabiera podwójnego znaczenia.

Z kolei Jun Yang nagrał na kasecie video własną historię. Dorastał w Wiedniu, w chińskiej restauracji rodziców. Samotność i odrzucenie były jego codziennością.

Największe wrażenie robi jednak labirynt Lucie Renneboog. Ściany oklejone tapetą, obite tkaniną czy pomalowane farbą krzyżują się ze sobą, nachodzą na siebie, przenikają. Zupełnie jakby z wielorodzinnego bloku zdjąć dach i zajrzeć do środka.... Instalacje Renneboog to światy wyobraźni, które pochłaniają widza, wciągają w swoją rzeczywistość i swoją przestrzeń.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Na wystawie pojawia się też motyw podróży i przedział kolejowy, są ściany z obcojęzycznymi szyldami, a nawet pomalowany na czarno „pokój zwierzeń", w którym jedynym rekwizytem jest telewizor z „gadającą głową" na ekranie. Przestrzeń Galerii Arsenał została na potrzeby wystawy zupełnie przekomponowana. Kilkanaście prowizorycznych pomieszczeń oddziela poszczególne prace, pozwalając zaistnieć samodzielnie.

Wystawę można oglądać do 17 lutego. **(ka)**

Kolędy na Trzeci Dzień Świąt

Koncert jubileuszowy

Jubileusz 10-lecia działalności obchodzi Oktet Wokalny „Gaudium". Uroczysty koncert z tej okazji odbędzie się 27 bm. o godz. 19 w Pałacu Branickich. Oktet od początku swego istnienia poszukiwał własnego brzmienia oraz najbliższego sercu gatunku muzyki. Dysponuje szerokim repertuarem, od muzyki dawnej począwszy po muzykę rozrywkową. W tym ostatnim gatunku czuje się najlepiej, o czym świadczą liczne pierwsze nagrody zdobyte na konkursach, m.in. „Legnica Cantat", Międzynarodowy Konkurs w Międzyzdrojach, a także nagroda specjalna Programu II Polskiego Radia.

W 2001 roku zespół nagrał płytę kompaktową „Kolędy na Trzeci Dzień Świąt", w oryginalnych, rozrywkowych aranżacjach Piotra Nazaruka, utalentowanego muzyka i aranżera, absolwenta białostockiej Filii Akademii Muzycznej, obecnie wykładowcy Akademii Teatralnej. Podczas koncertu „Gaudium" wykona kolędy z tej płyty oraz utwory muzyki rozrywkowej (The Beatles, P. Simona). Wstęp wolny. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Zajęcia plastyczne i taneczne, nauka obsługi komputerów (na Uniwersytecie w Białymstoku), zabawy w „Fikolandzie" i na basenie w Hotelu „Gołębiewski" to niektóre atrakcje, jakie czekają na dzieci na półkoloniach zimowych zorganizowanych przez Klub „Zenit" przy ul. Mieszka I 16 w Białymstoku. Z oferty mogą skorzystać dzieci w wieku 7-12 lat. Odpłatność za zimowisko w ostatnim tygodniu ferii (pół turnusu) wynosi 85 zł (z obiadami i podwieczorkami). Szczegółowe informacje: Klub „Zenit", tel. 741-31-14. **(MN)**

BIAŁYSTOK. Przedstawienie, z którego całkowity dochód będzie przeznaczony na przeszczep szpiku dla chorego na białaczkę 10-letniego Dawida Sokołowskiego z Białegostoku, organizuje Stowarzyszenie Kontakt Miast Białystok – Eindhoven. W przedstawieniu wezmą udział wolontariusze tego stowarzyszenia.

Początek w sobotę (26 stycznia) o godz. 17 w auli Technikum Ekonomicznego przy ul. Bema w Białymstoku.

Dawid Sokołowski choruje na białaczkę od kilku lat. Jego rodziny nie stać na sfinansowanie przeszczepu szpiku. **(MN)**

BIAŁYSTOK. Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Bractwo Prawosławne Św.Św. Cyryla i Metodego zapraszają w sobotę na prezentacje zespołów kolędniczych „Gwiazda i kolęda". Początek o godz. 16 w Klubie Garnizonowym w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 70. **(ka)**

BIAŁYSTOK. Na kolejną giełdę staroci zaprasza Białostocki Klub Kolekcjonerów. Będzie można kupić, sprzedać lub wymienić np. rękodzieło ludowe, militaria, pocztówki, znaczki, książki. Wstęp bezpłatny.

Giełda odbędzie się w najbliższą niedzielę (27 stycznia) w godz. 8-13 na placu przy ul. Legionowej 5 (obok kina „Forum") w Białymstoku. **(MN)**

BIELSK PODLASKI. Jubileuszowy koncert Chóru Kameralnego „Canto" ze Szkoły Muzycznej w Bielsku Podlaskim odbędzie się w niedzielę (27 stycznia) w Muzeum w Bielsku Podlaskim. Początek o godz. 16. Wstęp bezpłatny. **(MN)**

BIAŁYSTOK. Na spektakle, przygotowane specjalnie na ferie zimowe, zaprasza białostocki Teatr Dramatyczny. „Jasełka", połączone z imprezą choinkową, odbędą się w piątek o godz. 9.30, a w sobotę i w niedzielę o godz. 12. Zabawną farsę „Koniec początku" (na małej scenie) można będzie natomiast obejrzeć w piątek o godz. 10.30, a podczas weekendu – o godz. 17. Informacji udziela Biuro Obsługi Widzów, tel. 7415-740.

„Jasełka" wyreżyserowane przez Piotra Ziniewicza to ciepła opowieść o narodzinach Chrystusa, połączona z teatralną zabawą, którą współtworzą aktorzy z widzami.

„Koniec początku" w reżyserii Piotra Kowalewskiego przedstawia jeden dzień z życia pewnego małżeństwa. Szereg nieprawdopodobnych zdarzeń wywołuje zawsze zamierzony efekt komiczny... **(ka)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 25.01.2002-sobota, 26.01.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 27.01.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 25.01.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 254; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wiesław Szymański; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 68; 12.53 English to go...; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 255; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Adam Klimiuk; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Kamil Kalicki; 17.15 English to go... (powt.); 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 19.15 Rozważna i romantyczna odc. 68 (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 255 (powt.); 20.05 Portrety – Waldemar Malicki – aud. A. Danilczuka; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Wszystkie okna i drzwi – Janina Kozak-Pajkert – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.50 Regionalne wiadomości RB; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 26.01.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 255 (powt.); 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 6.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 69; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wielkie koncerty; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance, dance; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 27.01.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Eugeniusz Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jarosław Iwaniuk; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.35 Fono-Kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hommer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

TeFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE

NOWOROCZNA OFERTA FINANSOWA!

D19702gwbh

- nie stać Cię na kredyt w banku
- interesuje Cię niska rata
- nie masz zdolności kredytowych

PRZYJDŹ DO NAS

GWARANTUJEMY:
- najniższe oprocentowanie w Polsce
- stałą ratę miesięczną

50.000 zł - rata 208 zł/mc*
100.000 zł - rata 416 zł/mc*
150.000 zł - rata 625 zł/mc*

- możliwość zawieszenia spłat rat nawet do 6-ciu miesięcy
- dogodne okresy spłaty (od 5 do 20 lat)
- minimum formalności przy zawieraniu umów

TeFI
Jesteśmy po to żeby Tobie żyło się lepiej!

tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica)
Suwałki, ul. Noniewicza 85c/5
tel. (0-87) 56-30-806

INFOLINIA 0801 603 603 * w styczniowej promocji 10 rat gratis + 1 rok bez odsetek

KUPON NR 16

GAZETA współczesna

AUTOGRA

25.01.2002

133 201 367 407 574

Karty muszą być całe!

Z niepokojem zauważyliśmy, że niektórzy Czytelnicy zgłaszają się do nas po nagrody z kartami, które mają odciętą dolną część, gdzie jest miejsce na dane osobowe. Karty muszą pozostać całe! W tej loterii na losowanie będą Państwo wysyłać następujący zestaw: jedna CAŁA, PODPISANA KARTA KONKURSOWA + KOMPLET KUPONÓW z jednego etapu, wszystko w jednej kopercie. Wiele razy będziemy jeszcze o tym przypominać, ale czasu jest jeszcze sporo, losowanie samochodu odbędzie się dopiero po trzecim etapie, w kwietniu.

W czwartek wygrane zgłosili:

86. Teresa Zyskowska – Okrasin – zestaw kosmetyków
87. Aleksandra Ausztol – Białystok – zegarek na rękę
88. Danuta Zduniak – Białystok – zegar na ścianę
89. Iwona Szpakowska – Dąbrowa Białostocka – zegarek na rękę
90. Barbara Arendt – Białystok – naczynie żaroodporne
91. Czesław Drzymała – Białystok – zegarek na rękę
92. Włodzimierz Romaniuk – Hajnówka – zegarek na rękę

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej, po tym terminie trafią powtórnie do puli nagród loterii. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

NAGRODY

PRALKA AUTOMATYCZNA
AGD (żelazko z nawilżaczem, toster)
RTV (radiomagnetofon z CD)
DLA DOMU (zegar ścienny, budzik lub ręcznik z mikrofazy*)
DLA CIEBIE (komplet kosmetyków, zegarek na rękę*)
PIERWSZE LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ
– SAMOCHODU OSOBOWEGO 9 kwietnia 2002
Życzymy szczęścia!

* do wyczerpania zapasów

JAK GRAĆ W „AUTOGRZE"?

1. Pierwszy etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 4 stycznia 2002 r. do 31 stycznia 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu pierwszych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw 3 różnych kart konkursowych z 3 pierwszych etapów wraz z odpowiednimi kompletami kuponów do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 9 kwietnia 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw czytelnie podpisanych kart konkursowych z odpowiadającymi im kompletami kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. **Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".**

(jn)

BIURO GRY tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KOSMETYKI ORIFLAME. Promocyjne wpisowe! ☎(0-87)428-19-00, ☎0-607-625-658. 000063A

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-609-700-896. 001603A

ZATRUDNIMY specjalistę ds. marketingu, z doświadczeniem zawodowym. Wskazana osoba niepełnosprawna. ☎(086)215-25-05. 000213A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Ł34 Stalowa Wola (1987) -silnik i opony nowe. ☎(086)219-31-91, 0608-29-00-25. 000214A

BMW 320i (1996), pełne wyposażenie -cena 39.000. ☎(086)216-67-74. 000215B

FIAT Multipla 2000 1,9 JTD bogate wyposażenie ☎(085)744-55-48 000195F

FIAT Punto II 2000 XII, I właściciel ☎(085)744-55-48 000195E

FORD escort 99r ☎(085)652-37-24 000195D

NEXIA 97 I właściciel, bezwypadkowy ☎(085)744-55-48 000195C

OPEL vectra 1,6 +instalacja gazowa (1991) -cena 13.000: ☎(086)216-67-74. 000215A

OPEL vectra 1,6 96/97 salon ☎(085)652-37-24 000195B

POLONEZ caro, 1.5, (12.1993), benzyna, stan bdb, ☎(0-85)7-120-060. 001609A

SKODA octavia 1,6 97r XI, I właściciel ☎(085)744-55-48 000195A

WARTBURG 1.3 (1990). ☎0-602-451-070. 001588A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM z działką, 0,4 ha, obok Różanegostoku, ☎(0-85)710-42-43, (15.00- 16.00). 001607A

DZIAŁKĘ budowlaną -3 ha rolne, Sajzy koło Ełku. ☎(0-87)619-65-29. 000076A

DZIAŁKĘ budowlaną 900 mkw. w Niewodnicy Kościelnej. ☎0-604-59-89-24. 001621A

STANCJE

KAWALERKA centrum. ☎(0-85)742-76-31. 001602A

SAMODZIELNE dziewczynom, ☎(0-85)74-10-660. 001610A

NAUKA

ANGIELSKI. ☎0-603-702-454. 001616A

MASZ PROBLEMY Z POTENCJĄ

SUPLEMENT AMINOKWASÓW WYZWALAJĄCY ENERGIĘ KAŻDEGO MĘŻCZYZNY (BEZ WZGLĘDU NA WIEK)
High Energy jest naszym najbardziej efektywnym preparatem energetycznym. Zwiększa bilans energetyczny organizmu i wpływa na zwiększenie wytrzymałości i kondycji seksualne (a'la VIAGRA). Dzięki jedynej w swoim rodzaju formule działa szybko i niezawodnie. Już przy pierwszym pobraniu preparatu można odczuć wyraźny przypływ potencji, siły, energii i wytrzymałości. Aminokwasy zawarte w preparacie (tyrozyna, fenyloalanina, metionina, alanina, walina, leucyna i izoleucyna) są szybko dostępnym źródłem energii...

KONTAKT:
TEL.: 0600 - 110 - 110
TEL.: 662 - 75 - 75

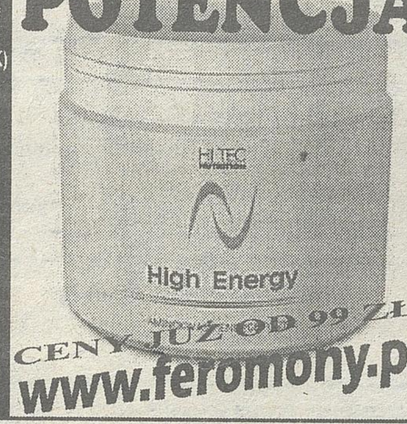

CENY JUŻ OD 99 ZŁ
www.feromony.pl

D19602gwbh

FIAT

SEICENTO - już od 18.990 zł
UNO - już od 19.990 zł
PUNTO - już od 28.800 zł
SIENA - już od 24.990 zł

Tylko do końca stycznia

N19802gwbh

POLMOZBYT PLUS
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (0-85) 651-25-40
Białystok, ul. 1000-lecia P.P. 11, tel. (0-85) 653-93-82
Dąbrowa B., ul. Gen. Sulika 4, tel. (0-85) 712 22 22
www.polmozbytplus.com.pl
Bezpłatna infolinia: 0-800-241-652

KOMPUTEROPISANIE, angielski- tłumaczenia. ☎(0-85)71-80-687. 001623A

BIZNES

TARTAK- nawiążę współpracę lub przyjmę zamówienie. ☎(0-85)7-180-849, ☎0-600-496-399. 001598A

ROLNICTWO

KUPIĘ

ZIEMIĘ, ☎0-603-773-664, ☎(0-85)718-82-38. 001595A

SPRZEDAM

CIĄGNIK Białoruś lub zamienię na 60. ☎(0-85)7-180-849 po 18.00. 001596A

JAŁÓWKA hodowlana, wysoko cielna, krowa użytkowa. ☎(0-85)650-13-61. 001597A

PRASĘ K-442/1. ☎(0-85)710-92-96. 001600A

SCHŁADZALNIKI mleka, beczkowozy (3000-6000l), wycinak do kiszonek, sieczkarnia do kukurydzy- duży wybór. ☎(0-86)2-700-310. 001599A

Fimot Komis Ełk
zaprasza na wyprzedaż aut używnych

SKODA FELICIA 1,3 GLX	'97	14.900
SKODA FELICIA 1,3	'99	21.200
SKODA FAVORIT 1,3	'91	4.500
DAEWOO TICO	'97	9.200
DAEWOO LANOS 1,6 SX	'98	15.800
DAEWOO MATIZ VAN	'99	8.600 netto
FIAT CC	'97	9.000
FIAT BRAVA 1,4 SX	'97	20.300
DAEWOO MUSSO (terenowy) 3,0 TD VAN	'99	45.000 netto

ul. Łukasiewicza 1C
tel. (0-87) 610-48-48
lub 0608-40-97-24

N15910zgwbo

ZETOR 12145, ursus 1224, New Holland 8070, Merkator 75, pługi na kamienie. ☎0-604-275-850. 001611A

ZIEMIĘ, las, łąkę, koło Krasnoborek, ☎0-608-117-055. 000074A

RÓŻNE

KUPIĘ

OLCHĘ tartaczną. ☎(0-85)650-19-87, ☎0-606-74-51-16. 001620A

D21102gibl

Wyrazy głębokiego współczucia
Koledze
Piotrowi Sutowskiemu
z powodu śmierci
OJCA

składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego S.A. w Olsztynie Oddział w Łomży

D21702gsbs

Pani mgr WANDZIE RENISŁAWIE STANKIEWICZ
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składają:
Dyrekcja i pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Suwałkach

OPEL vectra 2,0 16V, automat, bogate wyposażenie, (VI.2000), 25.000 km, 48.000 zł, ☎(0-85)732-05-03.
001576A

OPEL vectra 95r 1,6+gaz, bezwypadkowy ☎ 0(85) 744-55-48, 652-37-24
000189A

OPEL vectra B (1996) 1,6 16V, klima, ABS, 2 poduszki powietrzne. ☎(086)218-52-19.
000198A

OPEL vectra kombi 1,8 (1998) wersja ciężarowa, 36.000, +gwarancja ☎(085)654-33-44
000165A

PASSAT kombi (1982) na części. Zamrażarka 60-litrowa. ☎(086)216-93-17.
000157A

PEUGEOT 206 1.4 (2000), 10.000 km, zamiana, 31.000 zł. ☎(0-86)272-72-22, ☎0-600-895-245.
000051A

PILNIE fiat 126p (1999). (0-87)567-42-92.
000167A

POLONEZ 1,5 (1987) +gaz; 1.000 zł. ☎(086)473-03-21.
000181A

POLONEZ caro, (1999), ☎0503-70-11-96.
001458A

RAMA do naprawy samochodów powypadkowych, ☎(0-85)655-60-72.
000193A

RENAULT 21, (1987), stan bdb. ☎(0-85)742-80-59.
001587A

RENAULT laguna (1996), stan bardzo dobry. ☎(086)219-25-73., 0600-379-439.
000188A

ROBURA (1990), kontener: ☎(086)4720-300.
000209A

ROVER 400, 2.0TDi, (12.1999), sedan, 22.000,- +opłaty celne+ transport. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001338A

SAMOCHODY na zamówienie z Belgii, Francji, wszystkie marki. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001309A

SEAT cordoba 1.4 mpi (1996), serwisowany; VW golf 1.9 diesel (1994). ☎(086)217-12-13, (086)473-02-37.
000182A

SEAT cordoba, (1997), ☎(0-86)272-25-69, ☎(0-86)272-35-96.
000065A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych volvo, scania, mercedes, renault i wiele innych, duży wybór. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001372A

SPRZEDAŻ naczep 13,60 (1990-2001), plandeki, firanki, chłodnie. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
001344A

SPRZEDAŻ, zamiana, raty, telegazeta, Białystok-636, ☎(0-85)719-71-96.
001388A

SPRZEDAM kabinę do stara 200. ☎(086)2160-240, 0608-671-405.
000160B

SPRZEDAM lub zamienię na osobowy Mercedes -bus, podwyższony (1992), poj. 2,9. ☎0504-211-405.
000208A

STAR 1142, przyczepa 10T, nowe opony "radialki". ☎(0-86)272-56-05.
000073A

STAR 200 (1988): ☎(086)473-15-94.
000161A

STAR 200 plandeka (1989), 6500 zł. ☎7-186-537, ☎0-602-884-646.
000915A

STAR 200, (1984), 1.200,-. ☎0-502-778-545.
001585A

STAR 266, dłużyca, okazja, ☎(0-87)425-91-07.
000072A

SUPER maz z naczepą, stan bdb.+ kabina, części oraz rama do kamaza+ części- tanio! 0502-62-31-22.
000197A

T4 (1993) 1.9D. ☎(0-87)643-32-36, ☎0-608-261-260.
001166A

TANIO sprzedam opel kadett GSi 2.0, ☎0-504-513-731.
000061A

TARPANA, stan idealny, gaz, 3000 zł, ☎(0-86)275-18-92.
001300A

TATRA 185-wywrotka, (1987), stan bdb., 27.000 zł, ☎0604-278-248.
001013A

TICO, (10.1998), stan idealny, 11000. ☎(0-85)650-21-47.
001376A

TOYOTA avensis, 2.0 16V, (11.1999), sedan, najbogatsza wersja, 45.500 zł. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001321A

TOYOTA avensis, 2.0 D4D, (05.2000), kombi, pełne wyposażenie, 52.500 zł. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001325A

TOYOTA avensis, 2.0 D4D, (06.2000), sedan, 52.500 zł. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001323A

VOLKSWAGEN bora 2,0 (1999/2000) 16.500 km. 52.000,- (0-87)566-27-12.
000182A

VW garbus (1968), 100% sprawny; cena 3.800. ☎(086)278-61-57.
000179A

VW golf III, 1,9D, (1992), ☎(0-86)277-13-78.
001489A

VW golf-III, (1994), 1,9D, 20.000 zł, ☎(0-85)711-57-92, ☎0608-120-966.
001437A

VW passat 1.6TD (1991), 14.700 zł. ☎(0-85)711-79-09.
001425A

VW passat 19TDI, (X.1995), klimatyzacja, 29.500 zł, ☎(0-85)711-37-10.
001426A

VW passat, (1983 r.), uszkodzona pompa wodna. ☎(0-87)428-70-33.
000059A

VW passat, (1994), wspomaganie, hak holowniczy, gaz, ☎0502-269-850.
001281A

WARTBURG 353. ☎(0-87)629-83-52.
000041A

WÓZEK widłowy komatsu stan bdb. ☎kom. 606-997-205.
001358A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NAPRAWY

PPHU KRESPOL Sp. z o.o. w Sokółce, Białostocka 24, tel./fax (0-85)711-35-39, ☎(0-85)711-56-29 wykonuje: - naprawy główne autobusów Autosan H9-20/21, - naprawy główne podzespołów Autosan, - serwis BPW, - serwis Webasto. Skupujemy autobusy Autosan H9-20/21.
000027A

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
000045A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
000013A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze, spawarki, prostowniki, elektronarzędzia: Kolno, ☎(086)278-29-90.
000107A

FOLIA ogrodnicza, tanio, ☎(0-85)868-16-10.
001196A

HURTOWNIA Odzieży Zachodniej, 30% rabatu, Białystok, Kozłowa 21, ☎0504-461-020.
001454A

SPRZEDAM sprzęt i regały magazynowe. Białystok ☎(0-85)745-52-03, Ełk ☎(0-87)610-17-17, Łomża ☎(0-86)218-01-00.
001208A

SKLEPY

Termitech
WENTYLACJA
KLIMATYZACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D702gwbhb

PRODUCENCI

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
000946A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
000688A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

KLEPACCY. ☎(0-87)643-23-68, ☎0-603-64-12-91.
000053A

SUWAŁKI TRANSAKCJA. ☎(0-87)566-56-14.
000051A

KUPIĘ

KUPIĘ domek murowany z działką ogrodniczą koło Łomży (do 25 km) -lub zamienię na M-3 (Łomża). ☎(086)214-11-81, po 20.00.
000143A

MIESZKANIE w Grajewie, ☎(0-86)272-30-93 wieczorem.
000078A

SPRZEDAM

3-POKOJOWE 60,3, II piętro, Berlinga, 70.000 zł, ☎(0-5)718-36-44 po 18.00.
001471A

ATRAKCYJNE czteropokojowe, 85 mkw., ☎(0-85)654-25-40.
001574A

AUGUSTÓW- dom, okazja, "THEO", ☎(0-87)643-06-72.
001547A

BUDYNEK mieszkalno- usługowy, stan surowy z działką 34 ary przy trasie na Budzisko. (0-87)567-69-45 po 12.00
000191A

DOM 64 mkw. z działką 0,50ha. Hajnówka, ☎(0-85)683-30-58.
000017A

DOM handlowy, ☎0-502-268-311.
000050A

DOM, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)7-453-291.
001099A

DOM, stan surowy, działka 2 ha, Zielone I, 6 km. od Suwałk. (0-87)567-93-96 po 16.00.
000150A

DYSTRYBUCJĘ gazu, ☎0-502-268-311.
000047A

DZIAŁKA 4 ha, zabudowania gospodarcze, kol. Folwarki Małe (Żednia), cena do negocjacji, ☎(0-61)663-70-50, ☎(0-32)276-41-13.
000762A

DZIAŁKA 8000 mkw., Woźnawieś. ☎(0-86)273-36-32.
000072A

DZIAŁKA, 600 mkw., Rubinowicza. ☎(0-85)6-538-618.
001549A

DZIAŁKĘ 730 mkw., ☎(0-85)653-84-87.
001554A

DZIAŁKĘ tanio, ☎(0-85)654-05-41.
001569A

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)653-08-50.
001000A

DZIAŁKI budowlane- Suwałki. (0-87)567-65-49, 0600-936-801.
000134B

FILIPÓW- działki budowlane. ☎0-602-24-70-25.
000944A

GOSPODARSTWO 12,5 ha Prudziszki. 0504-76-36-33.
000062A

GOSPODARSTWO 19 ha lub siedlisko z zabudowaniami. (0-87)516-32-85.
000174A

GOSPODARSTWO trzodowe k.Suwałk, bardzo korzystne warunki zakupu. 0606-166-539.
000201A

GRAJEWO. Magazyn 360 mkw., ☎0604-480-106.
000034A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎0-602-43-05-17, ☎(0-85)66-21-120.
001198A

MIESZKANIE 61 mkw. II pietro, 3- pokojowe. ☎(0-87)610-56-51. Ełk.
000039A

MIESZKANIE Giżycko 47,4 mkw. w nowo wybudowanym bloku, wykończone glazura, terakota, panele, ☎0604-251-578.
000003A

MIESZKANIE w centrum Ełku z gruntem, I piętro, 76 mkw. + skosy. Wysoki standard. ☎(0-87)610-75-07 po 20.00, ☎0-604-237-467.
000060A

MIESZKANIE, 72 mkw., Gołdap, ☎0-502-268-311.
000048A

OS. Piasta, 61,80 mkw., ☎(0-85)732-06-36.
001472A

SIEDLISKO 4 ha, gm Raczki, ☎(0-87)568-51-01.
000128A

SIEDLISKO nad jeziorem Rajgrodzkim z linią brzegową, ☎0-502-764-519.
000066A

SIEDLISKO z budynkami koło Bielska, ☎(0-85)731-08-05.
001563A

SIEDLISKO zabudowane, wieś Pieńki 0,5 ha, 25.000 zł. ☎66-31-262, ☎0-609-453-668.
001244A

SKLEP w Czarnej Białostockiej (2 pawilony). ☎0-602-770-870, ☎711-75-55.
001260A

SPRZEDAM dom dwupiętrowy: Jedwabne, Łomżyńska 4, ☎(086)472-15-84.
000191A

SPRZEDAM lub wynajmę 3-pokojowe. ☎(0-85)745-40-75.
001468A

STACJĘ autogazu, ☎0-502-268-311.
000052A

TRZYPOKOJOWE 67 mkw. Suwałki, Paca. (0-87)567-21-39, 0600-506-429.
000162A

POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania do wynajęcia w Suwałkach. ☎0-600-290-835.
001217A

WYNAJMĘ

ŁOMŻA, lokal do wynajęcia: 305 mkw., ul. Piłsudskiego, w pawilonie magazynowym. ☎0600-828-855.
000142A

2-POKOJOWE, ☎(0-85)741-26-79.
001535A

62 mkw., nieumeblowane, Kołłątaja, ☎(0-85)715-21-10, ☎0502-605-670.
001371A

DO wynajęcia lokal handlowo- usługowy- centrum Suwałk. (0-87)566-33-72.
000204A

EŁK. Centrum, lokale, tanio. 0-503-835-769.
000056A

GRAJEWO, Ełcka 16. Trzy lokale. Usługi, biura. ☎(0-86)272-23-05.
000087A

KILIŃSKIEGO 12, 49 mkw., ☎0502-075-006.
001467A

LOKAL do wynajęcia 100 mkw., możliwość rozdzielenia na połowę, ☎(0-85)727-00-22.
001185A

LOKALE do wynajęcia, Suwałki, Pułaskiego 30J. (0-87)567-55-25.
000029A

LOKALE, biura, gabinet -Waszyngtona, Łąkowa, ☎0602-52-77-54.
001470A

SAMOTNYCH emerytów lub rencistę przyjmę nieodpłatnie na mieszkanie, ☎0609-777-009.
000009A

WYNAJMĘ lokal usługowo- handlowy, Olecko, Nocznickiego 9. (0-87)520-25-18.
000155A

STANCJE

☎(0-85)675-21-36.
001148A

☎(0-85)67-55-634.
001500A

POKOJU w Ełku, ☎(0-85)743-74-97.
001559A

SAMODZIELNY, panu, ☎(0-85)675-56-39.
001582A

STANCJA dla uczennic. Tel. (086)2164-164, 0606-932-130.
000171A

TRZYPOKOJOWE, blisko centrum. ☎(0-85)71-70-097.
001524A

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. (085)744-55-48.
000031A

NAUKA

!!!MATURA!!! KURSY. Akademicki Instytut Naukowy. ☎(0-85)653-74-84.k
001053A

!!!STUDIA!!! KURSY. AKADEMICKI INSTYTUT NAUKOWY. ☎(0-85)653-74-84.
001051A

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, Młynowa 76, lok. 4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.
001121A

ANGIELSKI ABC Language Centre dyr mgr filologii angielskiej Dorota Malewska. Zapisy na nowy semestr, ul. Akademicka 26A: 21.01.-1.02. (14.30-17.30). ☎(0-85)744-70-75, tel./fax (0-85)744-70-35.
000712A

ANGIELSKI tanio, ☎0601-21-41-20.
001528A

AUTOMOBLIKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.
000133A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
000227A

EUROPEJSKA Szkoła Biznesu i Administracji -zapisy do 6 lutego. Kierunki dwuletnie: technik administracji, technik ekonomista; kierunki jednoroczne: psychologiczny, marketing i reklama. Białystok, ul. Radzymińska 11 pok 29, tel(085)651-34-94
000133A

FERIE za kierownicą, "CORSO", 25.01.02, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11, ☎(0-85)653-76-45.
001492A

JĘZYKI ŚWIATA- profesjonalne kursy językowe, zaczynamy nowy semestr!!! ☎(0-85)653-73-83.
000097A

JUŻ od lutego Liceum Ekonomiczne Zaoczne. Białystok, Bema 105. ☎(0-85)744-08-34.
000609A

JUŻ od lutego Liceum Handlowe Zaoczne. Białystok, Bema 105. ☎(0-85)744-08-34.
000607A

JUŻ od lutego Policealne Studium Zawodowe Zaoczne oferuje kierunki: technik ekonomista, technik rachunkowości, technik administracji, technik informatyk, agent celny. Gwarantujemy zwrot kosztów dojazdu, stypendia najlepszym. Białystok, Bema 105. ☎(0-85)744-08-34.
000605A

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące - raty, ☎(0-85)654-19-60.
000332A

KURS doskonalenia umysłu Silvy- 1- 3.02.02, Uzdrawiania Reiki- 26- 27.01.02. ☎(0-85)675-10-54, ☎0-607-450-184.
001531A

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera, (60 godz 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
000058A

LICEUM Zaoczne 2 -3-letni system kształcenia, Boboli 76, ☎(0-85)654-68-38, ☎663-66-31.
001406A

ŚCIĄGI na maturę: polski, historia. ☎(0-41)345-93-21.
001555A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii. Białystok, Brukowa 2- prowadzi nabór do szkoły. Kursy do licencji. ☎(0-85)742-04-69.
000228A

POLICEALNE Studium Informatyczne, system zaoczny (od lutego): (086)216-64-72.
000002B

ROSYJKI, francuski. ☎0-609-751-154
001584A

TECHNIK elektryk w Technikum Energetycznym- zaocznie od lutego 2002, Świętojańska 12. ☎(0-85)73-26-803.
000022A

TECHNIK informatyk, technik prac biurowych, nowy nabór od lutego, Boboli 76, ☎(0-85)654-68-38, ☎663-66-31.
001407A

ZAOCZNIE od lutego -hotelarstwo, informatyka, Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
000236A

TURYSTYKA

BELGIA - niedziela, poniedziałek, wtorek. ☎(0-85)716-54-43 sprinterem z Bogdanem.
000727A

BELGIA- niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
000019A

BELGIA -środa -czwartek, ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.
000489A

BELGIA -sobota, niedziela, poniedziałek, ☎(0-85)745-48-13.
001448A

BELGIA -wtorek sprintèr, ☎0607-986-831.
001499A

BELGIA -wtorek, ☎0607-986-830.
001495A

BELGIA -wtorek, mercedes, ☎(0-85)743-41-19.
001498A

BELGIA -wtorek, sprinter, wideo, ☎(0-85)716-72-04.
001504A

BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, ☎(0-85)66-35-915.
001155A

CZWARTEK- Belgia, ☎(0-85)7-191-326.
001117A

MAZURY, narty, wyciąg krzesełkowy, ☎0-606-64-19-38.
001074A

NIEMCY- tanio! (0-87)643-46-63.
000093A

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 605-077-183.
000101C

WYPRAWA muzykujących kajakami morskimi ku Morzu Śródziemnemu i dalej. ☎0-504-85-31-31, ☎(0-85)744-67-93.
001488A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32. ☎(0-85)732-90-25.
000214A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. Gen. Władysława Andersa 5d lok. 5 tel.675-32-43 "ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006A

ARCHITEKT, ☎0501-032-850.
001068A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
000044A

ELEKTRYK, ☎(0-85)74-20-685.
000779A

GLAZURY, remonty, wykończenia wnętrz. (0-87)567-80-76.
000208A

INSTALACJE wodne. 0607-947-012.
000145A

KOMINKI, fachowiec. (0-87)516-37-58.
000206A

PODNOŚNIK koszowy. Dźwig 10 ton, ☎0602-32-42-02, ☎(0-85)732-53-21.
000736B

POMNIKI. (0-85)7-402-175.
001278A

REMONTY, Suwałki. (0-87)567-31-54, 0601-39-16-32.
000050A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15.
000055A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115. (0-85)744-59-53.
000010A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17. (WWW.ZALUS.COM.PL)
000055A

INDECO®
wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY
WNĘKI
SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N6802gwbh

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎(0-85)651-58-72.
001583A

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793.
000739B

LODÓWKI, zamrażarki, naprawa, ☎(0-85)67-55-833.
001190A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
000785A

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)675-18-49, ☎0-602-342-392.
001188A

BUS laweta. ☎(0-87)567-54-87, ☎0-604-51-40-17.
000044A

BUSEM niedrogo. ☎0-604-861-985.
000913A

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka), ☎0604-076-957.
000147A

POLONEZ truck, przyczepa 2 tony, (faktury VAT), ☎0608-077-810.
000070A

STAR HDS. ☎0-607-32-92-21.
000039A

TRANSPORT po kraju 24t, plandeki, chłodnie, niskopodwoziówka. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
001319A

USŁUGI dźwigowe. (0-87)567-38-92, 0604-079-734.
000187B

PROMOCJA CENOWA
SIMMTECH INFORMATION TECHNOLOGY
Rabat dla KAŻDEGO !!!
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO) lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel: 216-68-99
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D1002gwbh

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne, już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.
000215A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06
000125A

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, ☎(0-85)662-70-15.
001530A

MATRYMONIALNE

AMERYKANIN polskiego pochodzenia, stale mieszkający w USA -wdowiec, lat 50- pozna atrakcyjną panią, brunetkę, poważnie myślącą o związku małżeńskim. Kontakt: ☎0692-608-509.
000130A

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, 0-604-633-840.
000799A

BIZNESMEN pozna sympatyczną przyjaciółkę, ☎(0-85)664-22-44.
001326A

FOTOKATALOGI matrymonialne "DYSKRECJA". ☎0-604-507-058.
001201A

STOWARZYSZENIE "Przyjaciel", dzwoń!, ☎(0-86)272-18-69.
001478A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073A

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia cukrzycy, prostaty hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073B

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-67-027.
000596A

ALERGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129A

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr Modzelewskiego. ☎0606-134-936.
000022A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejscie od Wyszyńskiego). (085)744-44-19
000161A

BADANIA kierowców - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129Q

BADANIE włosów. (085) 654-34-77
000159A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77
000160A

LARYNGOLOG
DERMATOLOG
Przyjmuje codziennie
dorosłych i dzieci
8°° -18°°
KONTRAKT Z KASĄ BRANŻOWĄ I PODLASKĄ KASĄ CHORYCH
Białystok ul. Wyszyńskiego 1
(dawne OLK)
Tel. (085) 745-13-50
504-169-555, 502-349-750
N6702gwbh

BIELACTWO, łuszczyca. (085) 654-34-77
000158A

CYTOLOGIA i USG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129E

DERMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129B

EKG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129S

ENDOKRYNOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129C

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085) 744-44-19
000162A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz, Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: 0-601-297-902.
000997A

GINEKOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129D

INTERNISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129F

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-73-43
ZATRUDNIMY LEKARZY BALNEOLOGII I MED. FIZ.
N114401gwbo

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku Filia w Ełku

prowadzi nabór w systemie dziennym i zaocznym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing**
  o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstwa
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

OFERTA SPECJALNA!

Uczelnia oferuje odroczoną odpłatność za studia.
Rozpoczęcie zajęć: 18 lutego 2002 r.

Informacje i przyjmowanie podań:
19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 5A
tel. 0 (prefix) 87 621 14 46, 621 65 94
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl
D8002gwbhb

KARDIOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129H

LABORATORIUM- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129R

LARYNGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129I

LEKARZ rodzinny- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129G

MEDYCYNA pracy- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129P

NEUROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129J

NIEPUBLICZNY ZOZ "DERMATOLOGIA", Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-75-15, ☎732-32-70, ☎0605-30-29-30. Grażyna Kamińska, Leczenie bezpłatne.
000748B

NZOZ "VIRTUS" Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego.Leczenie nerwic, depresji, uzależnień. Odtrucia alkoholowe, Esperal. Psychoterapia indywidualna i grupowa. Leczenie nikotynizmu. Białystok, ul.Upalna 88. pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18.00, ☎(085)66-15-333, tel./fax (085)66-19-188, tel. kom. 24h, 0-606-134-936.
000015A

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA
BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D7602gwbh

OKULISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129K

PEDIATRA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129L

REHABILITACJA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129O

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. NZOZ "Virtus", Białystok, ul. Upalna 88, pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18. ☎(0-85)66-15-333, tel./fax 66-19-188.
000014A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
001128A

STOMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129M

UROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129N

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ginekologiczno-położnicze - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129T

W DNIACH 24-31 STYCZNIA CENTRUM PSYCHIATRYCZNE. CHOROSZUCHA BEDZIE NIECZYNNE. PRZEPRASZAMY.
000042A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
- testy, spirometria
- odczulanie

Pacjenci Kasy Branżowej ze skierowaniem - **bezpłatnie**
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1
CODZIENNIE 7.30-17.00
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Od 19 stycznia Wysokie Mazowieckie ul. Szpitalna 5
od 9.00 (co druga sobota)
D10202gwbhd

ZWIERZĘTA

ARIDALETERIER suczka pięciomiesięczna po interczempionie- sprzedam. (0-87)566-59-11.
000146A

JAŁÓWKI wysokocielne. 0504-274-380.
000099A

KLACZE ze źrebakiem i źrobka 1,5-roku, ☎711-23-55.
000815A

KOZY z młodymi, 300 zł, ☎(0-85)719-44-85.
001403A

SPRZEDAM owczarka kaukaskiego (młody) - 200 zł. ☎(086)2190-890.
000207A

SPRZEDAM Ratlerka miniaturkę, ☎(0-86)275-32-03.
001553A

STARE knury kupuję. Młode knurki, loszki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.
000192A

STARE knury skupuję. Knury, loszki hodowlane rozprowadzam. (0-87)644-63-26.
000135A

SZCZENIĘTA bernardyny sprzedam. Wiadomość: ☎(086)2169-458.
000155A

SZNAUCERKI miniaturowe, ☎(0-85)712-40-44.
001534A

BIZNES

DOM handlowy, ☎0-502-268-311.
000049A

DOŚWIADCZONY akwizytor pomoże we wprowadzeniu na rynek nowych produktów; preferowana branża metalowa. ☎0692-288-233.
000193A

DYSTRYBUCJĘ gazu, ☎0-502-268-311.
000046A

KIOSK "Santa" (Łomża, Piłsudskiego) sprzedam: ☎(086)216-05-08.
000206A

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, ☎0606-891-191.
001235A

KREDYTY gotówkowe -bez poręczycieli: Łomża, ☎(0-86)216-69-63; Ełk, ☎(0-87)610-62-30; Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-20-27.
000040A

KREDYTY. (0-87)566-54-24, 0601-665-334.
000021A

KREDYTY. (0-87)567-45-59.
000211A

Serdeczne podziękowania wszystkim znajomym, przyjaciołom i sąsiadom za pamięć i udział w ostatniej drodze

S.T.P.

TADEUSZA - MIECZYSŁAWA PIEKARSKIEGO

składa: pogrążona w smutku żona, dzieci, wnuki i prawnuk

D21402gsbs

MOTOCYKLE, rowery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97. 000027A

ŚRODKI pomocnicze. Kredyty z UNII EUROPEJSKIEJ. Banki. Fundusze. Inwestorzy WWW.BREGGER.PL, tel. (0-22)531-18-31. 001159A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088. 000025A

PROFESJONALNE odzyskiwanie długów. ☎0606-94-16-50. 000137B

PRZYJMĘ reklamę na samochód (polonez -truck): Polska Północno - Wschodnia, 80.000 km rocznie. ☎0692-288-233. 000193B

RZECZOZNAWCY. ☎(0-85)67-52-956, 0-606-250-111. 000754A

SPRZEDAM spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością po kosztach założenia. ☎(0-86)273-40-84. 000095A

STACJĘ autogazu, ☎0-502-268-311. 000051A

USŁUGI księgowe- kompleksowo. ☎(0-85)7-320-540. 000768A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek-piątek 9.00- 17.00); (0-85)741-70-74. 000012A

WYCENY nieruchomości, wyceny firm, biznes plany, wnioski kredytowe, wnioski do SAPARD-u, programy restrukturyzacyjne. APE "CONSULTING". (0-87)566-79-64. 000200A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI-RÓWNIEŻ do remontu. ☎0-501-128-587. 000011A

LAS, ☎0-607-049-499. 000043A

LUB wydzierżawię ziemię, ☎(0-85)6-617-457. 001579A

OLCHĘ, brzozę, ☎0-607-049-499. 000045A

PRASĘ Z-224. ☎(0-86)273-87-95. 000009A

PRZYCZEPĘ technologiczną 10t Forschrita, beczkowóz HTS 10.000 litrów. 0600-759-047. 000177A

SOSNA, brzoza od 7 cm. ☎0-504-277-793. 001150A

URSUS 3514 lub 4514 do 3 lat. (0-87)644-91-33. 000170A

ZIEMNIAKI jadalne. 0609-524-396. 000185A

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki. Transport gratis! Raty. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703. 001110A

5 ton mieszanki w gminie Giby. 0601-460-186. 000212A

ABC hodowcy: dojarki rurociągowe, zbiorniki mleka- gwarancje, atest. ☎(-85)745-30-46. 000745B

AGREGATY tynkarskie, mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0-608-46-47-49. 000257A

BECZKOWÓZ 6.000l, kombajn John Deere 950. ☎0-606-114-007, ☎(0-86)272-70-95. 001453A

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inneraty, zamiany. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65. 000154A

BIZON, prasa belująca "Sipma". ☎(086)218-32-43. 000122A

BIZON, sieczkarnia jednorzędowa Mengele, obudowa skrzyni biegów C-360. ☎(0-86)272-54-89. 000066A

C-360, MTZ-82. Sianokiszonka w belach. (0-87)568-53-73. 000138B

C-360, przyczepa D-47B, kultywator KPS-4, pług DH-4, ☎0504-475-483, (7.00 -10.00). 001286A

CHŁODZIARKA do mleka, 800 l Alfa- Laval, 4.000,-. ☎0-691-142-557, ☎(0-87)610-06-61. 000070A

CHŁODZIARKĘ Alfa laval 160l. ☎0-606-173-584. 000701B

CHŁODZIARKI 400, 550, 650 l, ☎(0-85)71-60-034. 001331A

CHŁODZIARKI 650, 850, 1000l, ☎(0-86)27-76-728. 001330A

CIĄGNIK 2812 (1994). ☎0606-157-773. 000156A

CIĄGNIK 4512 zamienię na 3512. ☎(0-86)270-20-12. 001152A

CIĄGNIK C-330. ☎(086)219-33-35, po 21.00. 000199A

CIĄGNIK C-330. ☎(0-86)273-40-06. 000086A

CIĄGNIK Zetor 5211, stan idealny. ☎(086)472-14-27. 000190A

CIĄGNIKI -duży wybór, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki do sianokiszonek. (086)474-26-29. 000008A

CYKLOP T214 z kabiną -5.500 zł, ☎0606-331-917. 000212B

DOJARKA Alfa, pompa VPR-76, duża jednostka, 4-duovaci. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-602-805-319. 001381A

DOJARKA Westfalia, pompa 460, 4 aparaty, cirkomat. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-602-805-319. 001386A

DOJARKĘ 1-konwiową, ☎(0-85)719-99-03 po 20.00. 000885A

DOJARNIE, schładzalniki, raty, gwarancja, atesty, transport gratis, (0-87)423-48-77, ☎(0-87)423-07-54. 000047A

DWIE klacze, ☎0-604-804-050. 001552A

DWIE młode klacze rasy sokólskiej: ☎(086)4720-300. 000209B

EŁK. SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE. BECZKOWOZY. PRASY. CIAGNIKI. SCHŁADZARKI. SAMOCHODY. RATY. TRANSPORT GRATIS! 000058A

HYDRAULICZNY zgarniak obornika, ☎0609-262-317. 001132A

JAŁÓWKI cielne szt. 3: Łomża, 0606-398-288. 000145A

JAŁÓWKI cielne. 0504-274-380. 000172A

JAŁÓWKI hodowlane cielne i do zacielenia. ☎(0-86)272-54-89. 000076A

JAŁÓWKI hodowlane, ☎0-604-91-71-84. 000194A

JĘCZMIEŃ. ☎(0-86)271-76-73. 001189A

KOMBAJN buraczany Holmer, Stohll, ☎0504-985-278. 001523A

KOMBAJN Claas Merkator 3,2h. ☎(086)278-41-29, 42-47-799. 000073A

KOMBAJN Ferguson, jednorzędowy Orkan do kukrydzy, Zetor 5211. ☎(0-86)272-56-05. 000074A

KOMBAJN neptun, stan bdb. ☎(0-86)271-73-51. 001572A

KOMBAJN zbożowy heder 3 m, ☎(0-86)476-38-32. 001371B

KOMBAJN, (1989), diesel, 42.000 zł. ☎711-23-55. 000817A

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, zetor 6011, ☎(0-85)741-84-37. 001240A

KOMBAJNY zbożowe: Class, Fahr, John Deere. ☎(0-85)743-72-71. 000568A

KOMIS maszyn rolniczych -kombajny, ciągniki ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)278-51-84, ☎0606-947-028. 000037A

KOMPLET opon do Zetora, ☎(0-87)644-92-83. 001543A

KROWY. Kwiatkowski, Cyprki, k.Grajewa. ☎(0-86)273-80-45. 000077A

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hamshire xPietrain, PBZ, WBP -transport gratis! Łomża (086)216-93-92, 215-11-15. 000047A

MŁYNEK plus mieszalnik, ☎0-608-196-258. 001571A

MASZYNA do elementów Europalet- dwupiła, formatówka. ☎0-502-269-850. 001252A

MF 255, (1989), 13.000 zł. ☎(0-86)272-15-25. 000096A

MTZ (1984) z Niemiec, stan idealny, 10.000 zł. MTZ (1982), 5500 zł. ☎0-608-622-446, ☎718-62-62. 001254A

MTZ-TY 80: (1980, 1988); 82 (1993). (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000166B

NAWOZY, otręby, pasze. (0-87)516-37-66, 516-52-95. 000078A

OWIES, ☎(0-87)642-10-55. 001503A

OWIES, jęczmień, groch paszowy i siewny, ☎(0-87)421-03-06. 000056A

PŁUG Kwerneland trzyskibowy (1999). (0-87)516-36-58. 000166E

PŁUG PHX, przyczepa PTS 12. ☎(0-85)717-01-09. 001527A

PISKLĘTA kurze ogólnoużytkowe (kurki, kogutki), kurki jednodniowe na potrzeby ferm, do chowu przydomowego, brojlery. OKAZJA! (0-87)643-21-94. 000205B

PRASA belująca łańcuchowa 120, owijarka. ☎0-600-617-239, ☎(0-85)650-16-85. 001249A

PRASA belująca łańcuchowa 120. ☎(0-85)715-38-98. 001250A

PRASA belująca, ☎(0-87)644-55-32. 001542A

PRASA belująca, owijarka, chwytak, ☎(0-85)650-19-14. 001469A

PRASA Z-224/1, (1997). ☎(0-86)273-10-71. 000088A

PRASA Z-224/1, Anna, przyczepy. ☎(0-86)275-54-66. 001203A

PRASĘ belującą Deutz-Fahr, (fi 150), wycinak do kiszonki, ☎(0-85)719-17-91. 000969A

PRASĘ Z-224. ☎(0-86)476-46-22. 001401A

PRASY belujące, sieczkarnie, ☎(0-85)650-19-13. 001032A

PRASY kostkujące, siewniki, kombajny- raty. ☎(0-87)569-41-42. 000246A

PRZYCZEPA samozbierająca z dmuchawą, ☎(0-85)814-13-44. 001464A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Claas, prasy Welger. Gwarancja, dowóz, raty, ☎(0-85)715-56-58. 000708A

PRZYCZEPY samozbierające, kombajny zbożowe, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy i inne. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26. Raty. 000918A

PRZYCZEPY wywrotki jednoosiowe, trzystronne. (0-87)516-36-58. 000166G

SŁOMĘ prasowaną; krowę młodą wysokocielną. ☎(086)217-83-12. 000180A

SCHŁADZARKI 200-3000l. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-602-805-319. 001391A

SIANO prasowane, ☎(0-86)273-86-62 po 14.00. 000079A

SIANO, ☎(0-85)712-57-68. 001541A

SIANOKISZONKA, siano belowane k.Grajewa, ☎0606-388-062. 000037A

SIANOKISZONKA. ☎0-504-579-377. 001362A

SIECZKARNIĘ do kukurydzy (jednorzędowa), sianokiszonkę w belach, (duża bela), ☎(0-85)719-17-91. 000969B

SIECZKARNIE jednorzędowe Potinger, Kemper. ☎0-608-771-201. 000094A

SIEWNIK do kukurydzy pneumatyczny, ☎(0-86)27-76-728. 001329A

SIEWNIK talerzowy rosyjski 5.000,- 0600-759-047. 000178A

SPORZEDAM rozrzutnik dwuosiowy. ☎0608-701-015. 000154A

SPRZEDAM prasy belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory: Rogienice Wielkie 19, 18-516 Mały Płock, ☎(0-86)279-15-65. 000334A

TRAKTORY, kombajny, beczkowozy, inne maszyny rolnicze: ☎(086)218-31-57, 0603-069-336. 000202A

UŻYWANE dojarki przewodowe, zbiorniki do mleka, montaż, gwarancja, ☎(0-86)476-27-08. 001400A

U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 000248A

U-912, rok 1984, stan bdb, ☎(0-86)476-37-77, ☎0-604-651-309. 000816A

U-914 z Turem. ☎(0-86)272-24-39, ☎272-24-39. 000090A

URSUS 1014 (1989). (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000166D

URSUS 1204 z przednim napędem. ☎(086)273-60-46. 000159A

URSUS 2812 (1995): ☎(086)219-32-49, 0502-432-756. 000204A

URSUS 912, 360, 385; zetor 7340, 8011, 8111, 7011- import. (0-87)566-49-23. 000196A

URSUS C-360-3P. (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000166F

URSUS, Zetor, inne ciągniki rolnicze z importu. (086)473-13-96, 0605-687-897. 000026A

UWAGA Rolnicy! Silniki, podnośniki, osie przednie, zwolnice, po naprawie, wymiana, remonty ciągników, ☎(0-85)741-26-06. 001507A

WAŁY łąkowe, ☎(0-87)423-71-28. 000040A

WYCINAKI, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe do kukurydzy, pługi, mieszalnik paszy- transport gratis! (0-87)516-46-14. 000119A

WYWROTKA 4 to, niska -4.700 zł. ☎(086)218-37-13. 000105A

ZBIORNIKI 800, 200, 120 L, "Alfa Laval". ☎(0-86)273-16-09. 000071A

ZETOR 7745 turbo (1992). (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000166C

ZETOR 7745 turbo (1993), 1500 mtg, szybki. ☎0606-331-917. 000212A

ZETORA 12045 (1982) sprzedam oraz szambowóz 8.300 litrów. ☎(086)2701-186, 0503-080-355. 000194A

ZETORY 5211, 7245, 7745, 4340, 7340. (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000166A

ZSZYWARKA, sadzarka, tace do tytoniu. ☎0-600-355-743. 000080A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dąb, dłużycę. 0604-251-914. 000109A

FORTUNKĘ (wrzeciono szlifierki do otworów) fi 40x250 zdecydowanie kupię. Aleksander Kowalik, (0-87)565-38-37 do 15.00 lub, (0-87)64-46-454 wieczorem. 000213A

GORCZYCĘ. ☎0-604-242-840. 000983B

OLCHA. ☎0-501-546-324. 001191A

UŻYWANE regały magazynowe, ☎(0-85)718-51-30, ☎0692-497-443. 001533B

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.** Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. **Załatwimy za Państwa wszystkie formalności** (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

N501gwbhb

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 2 kW, wózek paletowy ręczny. ☎0-603-564-433. 000091A

DRZEWO opałowe. (0-87)615-82-32. 000184A

GARAŻE blaszaki "PROMOCJA" (3x5= 1100 zł), transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)263-27-42, ☎(0-52)348-71-48, ☎090-314-885. 000541A

HEBLARKA, ☎(0-86)272-28-73. 000089A

JAŁÓWKI cielne, ☎(0-89)742-30-01. 000054A

KAMERA Grundig, telefon Panasonic. (0-87)566-30-39. 000168A

KAMIEŃ młyński duży. ☎(0-87)615-67-25. 000702B

KONIE, siodła, bryczki. ☎(0-87)619-67-01. 000007A

KOPARKO -ładowarkę "Ostrówek", ☎0503-010-111. 001251A

KURY nioski. ☎(0-85)6-503-069. 001061A

LADY, regały sklepowe, chłodziarko- zamrażarkę 500 l, witrynę chłodniczą, ☎(0-87)621-08-18, ☎(0-87)621-37-33. 000069A

LAPTOP używany. ☎(0-87)643-05-06. 001223A

MASZYNY fabryczne stolarskie, ☎0-502-662-178. 000015A

MYJKA wysokociśnieniowa, ☎(0-87)644-93-01. 001544A

NARTY- tanio. ☎0-607-930-757. 000895A

OLEJ opałowy (płocki), autoryzowany dystrybutor oleju opałowego EKOTERM PLUS. ☎(0-85)741-80-57. 000262A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocio-odporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza). ☎(0-85)743-41-60. 000263A

POROŻA jeleni- 40 kg. ☎0-603-564-433. 000092A

PRZEKŁADNIĘ do obornika, wibrator, wciągarkę, motoreduktory wielobiegowe, ☎0609-534-350. 000242A

PRZYCZEPĘ gastronomiczną. 0504-274-350. 000058A

PRZYCZEPY kampingowe 10% taniej, ☎0601-33-81-36. 000212B

SANIE konne, 1500 zł. ☎0-606-173-584. 001202A

SIANO, ☎(0-87)523-97-26. 001538A

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, internet: POL-FRAN.PL 000141A

STÓŁ do ustawiania pomp wtryskowych "Bosh". ☎0600-309-064. 000205A

UŻYWANE formy- produkcja płytek. 000093A

WÓZEK widłowy elektryczny, 1200 kg, 1500 zł, ☎(0-85)719-44-84. 001275A

WYPOSAŻENIE sklepu papierniczego: Łomża, ☎(086)216-67-13, godziny 10-17. 000201A

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, ☎(0-87) 64-45-843. 001036A

ZEGAR stojący. (0-87)566-73-80. 000210A

INNE

SKUP komputerów podzespołów, sprzedaż. ☎0-605-212-906. 000037A

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924. 001375A

ZAGINĄŁ pies (bokser pręgowany, ciemny brąz z brunatnym), okolice kina Pokój, dn. 20.01.02, wieczorem. ☎(0-85)74-60-163. Nagroda! 001479A

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
D401gwbh
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N15402gwbh

W sobotę XVI Bieg Jaćwingów

Spotkamy się w Gołdapi

W sobotę na trasach w Lesie Kumiecie w Gołdapi rozegrany zostanie już po raz XVI Bieg Jaćwingów. Po raz kolejny sztab gołdapskich działaczy wygrał z przeciwnościami pogodowymi. Pomimo plusowych temperatur i opadów deszczu udało się utrzymać śnieg na wytyczonych trasach biegowych. Tam, gdzie go nieco brakowało lub zamienił się w lód śnieg dowożono w ciężarówkach.

Tak walczyli uczestnicy zawodów na 20.000 m rozegranych przed rokiem, w ramach XV Biegu Jaćwingów FOT. T. MOĆKUN

Do wczoraj organizatorzy otrzymali oficjalne zgłoszenia od ponad 100 zawodniczek i zawodników. Tradycją jest, że szczególnie uczestnicy biegu głównego, w tym roku na dystansie 20 km na listę startową wpisują się w ostatniej chwili. Nie ulega zatem wątpliwości, że startujących będzie znacznie więcej.

Przypomnijmy, że w rozegranym przed rokiem XV Biegu Jaćwingów startowało ostatecznie 118 zawodników, a zwycięstwa odnieśli: 200 m – Radosław Gulbierz (Kowale Oleckie), 3000 m – Joanna Gulbierz (Kowale Oleckie) i Marcin Romanowski (Żytkiejmy), 10000 m – Ewa Wądołowska (ZSR Suwałki) i Sebastian Ciborowski (Pisz), 20000 m – Anna Guzik (Nowy Targ) i Damian Ciborowski (Pisz). Warto dodać, że Anna Guzik to wielokrotna medalistka mistrzostw Polski w narciarstwie klasycznym, reprezentantka kraju. Przed rokiem na trasach biegowych w Gołdapi pojawiło się też dwoje sportowców znanych z innych aren. Chodzi o kajakarzy Sparty Augustów: Dorotę Dunaj i dwukrotnego olimpijczyka Adama Wysockiego.

Kogo zobaczymy tym razem? Odpowiedź poznamy już w sobotę 26.01.2002 w Gołdapi.

Las Kumiecie zaprasza i czeka na narciarzy.

Program zawodów:

godz. 10.40 – uroczyste otwarcie XVI Biegu Jaćwingów,

godz. 10.50 – start do biegu im. Dariusza Mentla na 200 m dla dzieci urodz. w roku 1995 i młodszych,

godz. 11.00 – bieg na 3.000 m w kat. wiekowej 1987 i młodsi,

godz. 11.20 – start do biegu na 10.000 m (rocznik 1986 i starsi) oraz biegu głównego na 20.000 m.

(tam)

Inauguracja pięściarskich rozgrywek

Pierwszy gong

W najbliższą niedzielę, 27 bm., pięściarskie rozgrywki zainaugurują bokserzy białostockiego Hetmana. Już pierwszy ligowy pojedynek zapowiada się pasjonująco. Mistrzowie Polski podejmować będą wicemistrzów kraju – ekipę Energetyka Jaworzno. Mecz, który odbędzie się w hali Włókniarza rozpocznie się o godz. 11.

Podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego rozpoczynają walkę o obronę tytułu Drużynowych Mistrzów Polski zdobytego w poprzednim sezonie. Jednym z głównych konkurentów w walce o bokserską koronę w sezonie 2002 – podobnie jak przed rokiem – będzie zespół Energetyka. W jego składzie znajduje się wielu utytułowanych zawodników. Śląski klub z pewnością marzy o tym, aby stolica boksu powróciła po roku przerwy (Energetyk po raz ostatni triumfował w lidze dwa sezony temu) do Jaworzna.

– Zapowiada się bardzo dobry mecz – krótko podsumował białostocki szkoleniowiec. – Energetyk zawsze jest groźną drużyną – dodał Wąsowski.

W poprzednim sezonie drużyny wykorzystywały atut własnego ringu. W Jaworznie Energetyk zwyciężył 12:8, w Białymstoku zdecydowanie lepszy okazał się Hetman, wygrywając 14:6.

(KS)

16. miejsce Marcina Bachledy

Austriacka Hakuba

Austriak Andreas Widhoelzl wygrał w japońskiej Hakubie czwartkowy, wieczorny konkurs zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Widhoelzl za skoki na odległość 131 i 135 m otrzymał notę 272,8 pkt i wyprzedził swoich rodaków sklasyfikowanych ex aequo na drugim miejscu z notą 249,6 pkt – Martina Kocha (129,5 i 122,5 m) i Stefana Horngachera (131,5 i 123 m).

Dobrze spisał się Marcin Bachleda. Zawodnik WKS Zakopane ukończył zawody na 16. miejscu – 216,7 (114 i 120 m). Grzegorz Śliwka (KS Wisła Ustronianka) uplasował się na 44. pozycji. Do konkursu głównego nie zakwalifikowali się – jego kolega klubowy Wojciech Tajner oraz Krystian Długopolski (TS Wisła Zakopane).

W wieczornym konkursie na olimpijskim obiekcie w Hakubie startowało tylko czterech skoczków z pierwszej piętnastki Pucharu Świata. Zabrakło m.in. lidera PŚ Adama Małysza oraz Niemców Svena Hannawalda i Martina Schmitta.

Zwycięstwo Widhoelzla w Hakubie jest pierwszym triumfem austriackiego skoczka w indywidualnym konkursie Pucharu Świata od 6 lutego 2000 roku.

Wyniki konkursu w Hakubie: 1. Andreas Widhoelz (Austria) 272,8 (131/135 m), 2. Martin Koch (Austria) 249,6 (129,5/122,5), Stefan Horngacher (Austria) 249,6 (131,5/123), 4. Hiroki Yamada (Japonia) 245,2 (126/123), 5. Hideharu Miyahira (Japonia) 242,5 (122,5/122,5)... 16. Marcin Bachleda (Polska) 216,7 (114,0/120,0), 44. Grzegorz Śliwka (Polska) 70,1 (97,0).

Klasyfikacja Pucharu Świata (po 17 konkursach): 1. Adam Małysz (Polska) 1210 pkt, 2. Sven Hannawald (Niemcy) 1059, 3. Matti Hautamaeki (Finlandia) 771, 4. Widhoelzl 715, 5. Martin Hoellwarth (Austria) 660... 43. Robert Mateja (TS Wisła Zakopane) 50, 48. Tomasz Pochwała (TS Wisła Zakopane) 38, 53. Marcin Bachleda (WKS Zakopane) 18, 66. Tomisław Tajner (KS Wisła Ustronianka) 7, 72. Łukasz Kruczek (AZS AWF Katowice) 5, 77. Wojciech Skupień (WKS Zakopane) 4.

Puchar Narodów (po 19 konkursach): 1. Austria 3254 pkt, 2. Niemcy 3203, 3. Finlandia 2793, 4. Polska 1732, 5. Japonia 1619, 6. Słowenia 1066.

(PAP, KS)

II liga siatkówki

Olsztyn skacze wysoko

Ostatni akord sezonu zasadniczego czeka w sobotę kibiców siatkarskich w Ostrołęce. Widowisko będzie nie byle jakie, bo NET podejmie walczący o awans do pierwszej „czwórki" AZS UWM II Olsztyn. Goście w przypadku porażki mogą znaleźć się w dolnej połówce tabeli i wtedy w półfinałach ich nie zobaczymy.

Olsztyńskie rezerwy są bezpośrednim zapleczem zespołu Serii A, który ma jednego z najzamożniejszych sponsorów w polskiej siatkówce – Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Najważniejszym kłopotem działaczy jest obecnie utrzymanie pierwszej drużyny w Serii A, więc raczej w Ostrołęce nie powinni nagle pojawić się zawodnicy pierwszej drużyny AZS-u. Niemniej rywal to groźny, bo już raz ograł NET wygrywając u siebie 3:2.

– Ich największym atutem jest blok. Potrafią też znakomicie skakać i w pierwszym meczu zbijali nawet nad naszym blokiem – powiedział II trener NET-u Jacek Wesołowski.

Ostrołęczanie trenowali w pełnym składzie w środę, tak samo będzie dzisiaj. Warto przypomnieć, że ewentualne jutrzejsze zwycięstwo zapewni naszemu zespołowi dobre 3. miejsce po sezonie zasadniczym.

Siatkarki AZS ZETO są w trudniejszej sytuacji, bo nadal nie mogą być pewne pozycji w pierwszej „czwórce". Szansy na kolejne punkty podopieczne Stanisława Pieśniaka będą szukać w Warszawie. Najpierw zmierzą się z rezerwami Skry, a za tydzień z AZS AWF. W Białymstoku nasze siatkarki uległy Skrze 0:3.

Przed ostatnimi dwiema grami AZS ma nad walczącą z nim o 4. miejsce Radomką przewagę punktu i 5 setów. Jedno zwycięstwo w Warszawie praktycznie rozwiąże problem. Przy dwóch porażkach naszego AZS-u zadecydują sety. W żadnym wypadku białostoczanki nie mogą w stolicy przegrywać do zera.

(miłk)

GAZETA współczesna

KUPON NR 5

LIGA PIŁKARSKA Coca-Cola COCA-COLA CUP 2002

Termin nadsyłania zgłoszeń i rejestracji drużyn do Coca-Cola Cup 2002 upływa 11 lutego 2002 r.

Zapisy przyjmuje: Biuro Organizacyjne – ABC. Sport, UP WARSZAWA 131, ul. Samolotowa 4, Skrytka Pocztowa nr 10.

Razem z Coca-Cola zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym. Wystarczy skompletować drużynę do turnieju zrobić jej zabawne zdjęcie i przesłać do redakcji „Gazety Współczesnej", załączając pięć dowolnych kuponów z dziesięciu, które będziemy codziennie drukować na naszych łamach. Na zdjęcia czekamy do 11 lutego, a należy je nadsyłać pod adresem „Gazeta Współczesna", Dział Sportowy, 15-959 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, z dopiskiem Turniej Coca-Cola Cup.

Najciekawsze zdjęcia zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" i autorów nagrodzimy upominkami ufundowanymi przez Coca-Colę. **(mark)**

RELAKS NA SPORTOWO

BOKS

Ekstraklasa. Hetman Białystok – Energetyk Jaworzno (niedziela, 27 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Wisła Kraków (piątek, 25 bm. o godz. 18), Mirpol Białystok – Mickiewicz Katowice (niedziela, 27 bm. o godz. 17). Oba mecze w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

SIATKÓWKA

II liga mężczyzn. NET Ostrołęka – AZS UWM II Olsztyn (sobota, 26 bm. o godz. 17 w hali MOSiR w Ostrołęce).

NARCIARSTWO KLASYCZNE

XVI Bieg Jaćwingów (sobota, 26 bm. od godz. 10 na trasach Lasu Kumiecie w Gołdapi).

PIŁKA HALOWA

Turniej w Suwałkach (sobota, 26 bm. od godz. 10 w hali OSiR).

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna-Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 55 – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 566 57 26, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Sewastianowicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl bea

NASI KANDYDACI

Piłkarz Roku

Edward Ambrosiewicz, Piotr Andrzejewski, Mirosław Dymek, Paweł Kapelewski, Jacek Markiewicz, Arkadiusz Piwko, Paweł Sobolewski, Sławomir Świstek, Paweł Waliński, Dzidosław Żuberek.

Jedenastka 2001

Bramkarze: Edward Ambrosiewicz (Wigry), Mirosław Dymek (Jagiellonia), Przemysław Masłowski (Warmia), Paweł Waliński (Hetman).

Obrońcy kryjący: Marek Brzózka (Olimpia), Dariusz Gorszewski (Sparta), Dariusz Jurczak (Jagiellonia, Warmia), Krzysztof Łągiewka (Jagiellonia), Ireneusz Piwko (ŁKS, Warmia), Andrejus Sorokinas (Jagiellonia), Andrzej Spura (Wigry), Marek Zysk (ŁKS),

Stoper-libero: Jarosław Bartosiak (Wigry), Andrzej Biedrzycki (Jagiellonia), Arkadiusz Piwko (Warmia), Adam Wiński (Hetman).

Prawy pomocnik: Mariusz Dzienis (Jagiellonia), Paweł Sobolewski (Jagiellonia, Warmia), Tomasz Staniórski (ŁKS), Marcin Trzaskalski (Wigry).

Środkowi pomocnicy: Piotr Burchart (Włókniarz, Pogoń), Krzysztof Brzózka (Olimpia), Dariusz Czykier (Jagiellonia, Wigry), Przemysław Kołłątaj (Warmia), Mariusz Kulhawik (Olimpia, Hetman), Jacek Markiewicz (Jagiellonia), Leszek Sawicki (Warmia), Artur Woroniecki (Hetman).

Lewy pomocnik: Tomasz Bernatowicz (Hetman), Piotr Grabowski (Jagiellonia, Warmia), Paweł Kapelewski (Olimpia), Ryszard Ostrowski (Jagiellonia).

Napastnicy: Piotr Andrzejewski (Jagiellonia, Wigry), Marek Anuszkiewicz (Olimpia), Adam Grad (Jagiellonia), Maciej Paszkowski (Sokół), Sławomir Różański (Olimpia), Sławomir Świstek (Wigry), Paweł Surynowicz (Hetman), Zbigniew Szugzda (Jagiellonia), Grzegorz Zawłocki (Orzeł), Andrzej Zwierciadłowski (ŁKS), Dzidosław Żuberek (Jagiellonia), Łukasz Żukowski (Warmia).

Trener Roku

Dariusz Bayer (Supraślanka), Tadeusz Gaszyński (Jagiellonia), Wiesław Jancewicz (Hetman), Bohdan Kucharski (Włókniarz, Miekovita), Stefan Liszewski (Wigry), Hieronim Łada (Miekovita, ŁKS), Wojciech Łazarek (Jagiellonia), Zbigniew Stańczyk (Olimpia), Grzegorz Szerszenowicz (Olimpia, Warmia), Jan Złomańczuk (Wigry).

NAJLEPSZY PIŁKARZ PODLASIA

1. 3 pkt.
2. 2 pkt.
3. 1 pkt.

NAJLEPSZY TRENER PODLASIA

JEDENASTKA 2001

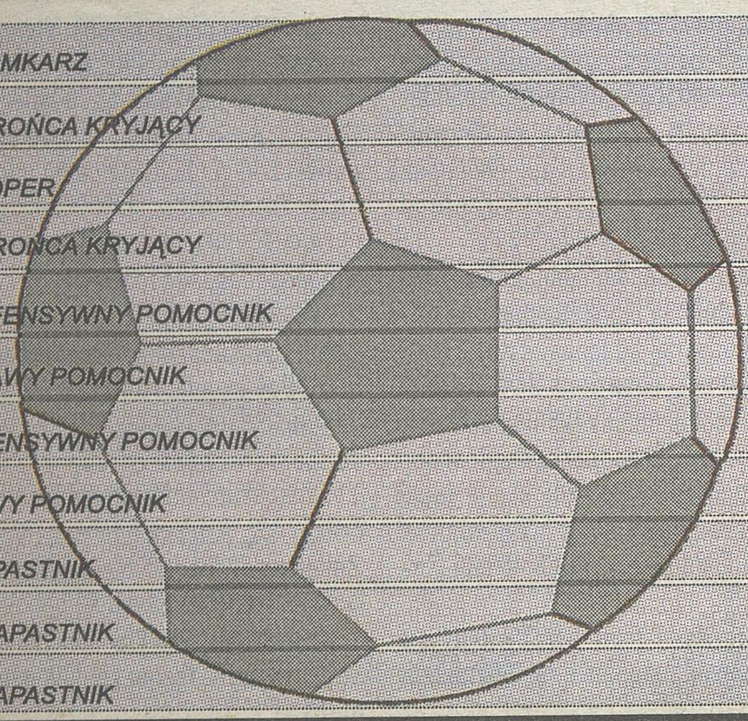

1. BRAMKARZ
2. OBROŃCA KRYJĄCY
3. STOPER
4. OBROŃCA KRYJĄCY
5. DEFENSYWNY POMOCNIK
6. PRAWY POMOCNIK
7. OFENSYWNY POMOCNIK
8. LEWY POMOCNIK
9. NAPASTNIK
10. NAPASTNIK
11. NAPASTNIK

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu 2. Plebiscyt piłkarski, 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

Dzisiaj z Wisłą, a w niedzielę z Mickiewiczem

Bez Amerykanina

Niestety, Amerykanin Matt Watts nie wystąpi w najbliższych meczach koszykarzy Mirpolu Białystok. Jeszcze do wczoraj prezydent RP nie złożył podpisu na prośbie Aleksieja Olszewskiego o przyznanie mu polskiego obywatelstwa. Na szczęście Tomasz Przewrocki po intensywnych zabiegach lekarskich trenuje już z zespołem i zagra przeciwko Wiśle Kraków i Mickiewiczowi Katowice.

Mecz z „Wawelskimi Smokami" odbędzie się już dzisiaj o godz. 18 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej. Z Mickiewiczem podopieczni trenera Jerzego Karpiuka zmierzą się w niedzielę, 27 bm. o godz. 17. Nasi koszykarze muszą wygrać oba spotkania, by marzyć o zakwalifikowaniu się do pierwszej ósemki walczącej w play-off. W pierwszych meczach rozegranych na wyjazdach Mirpol pokonał Wisłę 72:63 i przegrał z Mickiewiczem 76:81 po dogrywce.

– Wisła jednak nie przypomina tej drużyny z I rundy. Po odejściu Wierzgacza i Morawca, ale dojściu do zespołu Łotysza Igora Melnika, występującego na pozycji centra Wisła jest znacznie silniejsza. Ostatnio, tak zresztą jak Mirpol, pokonała Polpharmę i AZS Koszalin. Na pewno ciężko będzie także w spotkaniu z Mickiewiczem, z którym przegraliśmy dość pechowo w pierwszym meczu. Teraz musimy wygrać większą różnicą punktów niż przegraliśmy, by w przypadku jednakowej ilości punktów być lepszymi w ostatecznym rozrachunku – mówi przed meczami kierownik drużyny Mirpolu Andrzej Kościuczyk.

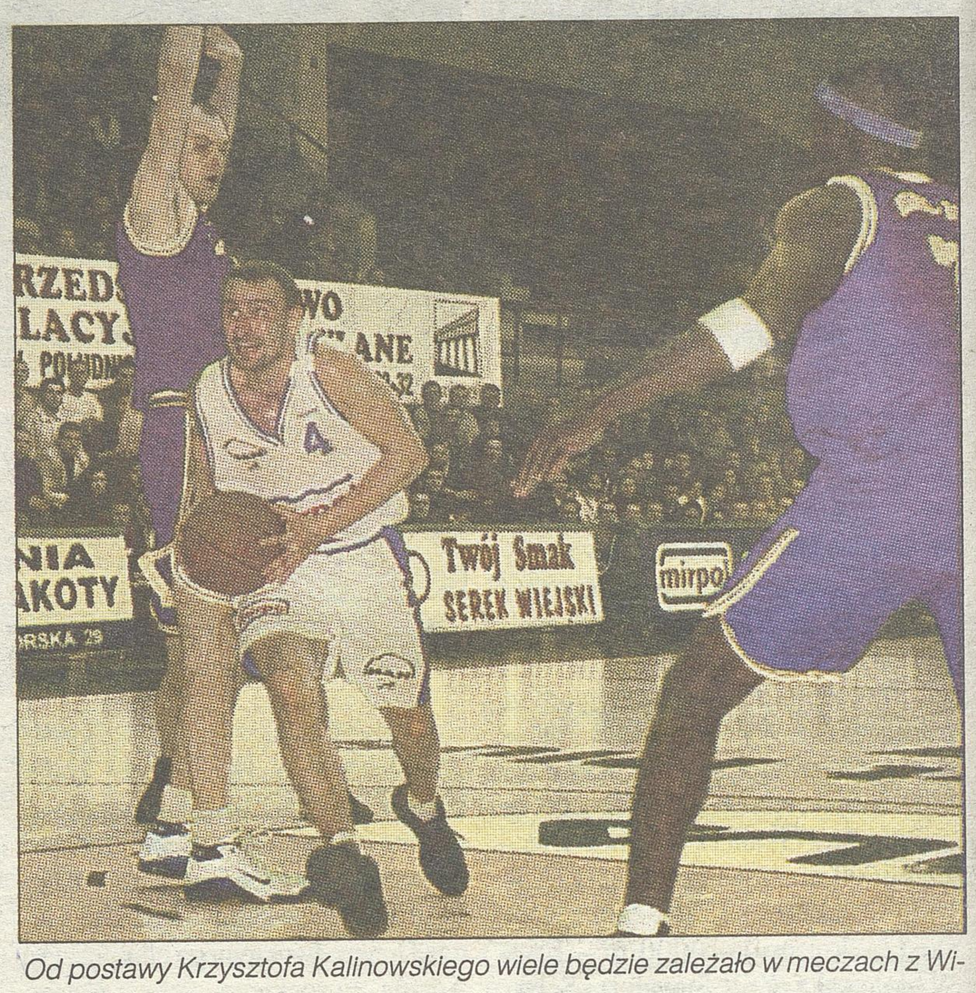

Od postawy Krzysztofa Kalinowskiego wiele będzie zależało w meczach z Wisłą i Mickiewiczem

FOT. PIOTR NIEMCZYNOWICZ

W sobotę nie zagrają koszykarki Włókniarza Białystok, które przełożyły mecz z Unią Swarzędz na 2 lutego.

(mark)

Jagiellonia, Hetman, Sparta gośćmi Wigier

Piłka pod dachem

W sobotę w hali OSiR w Suwałkach rozegrany zostanie halowy turniej piłki nożnej, w którym wystąpią: Jagiellonia I i Jagiellonia II Białystok, Hetman Białystok, Sparta Augustów oraz dwa zespoły gospodarzy – Wigier Suwałki.

Dla kibiców znad Czarnej Hańczy to pierwsza okazja do obejrzenia w tym roku swoich pupili i tego, co reprezentują rywale suwalczan w III lidze, czyli białostocki Hetman. Teoretycznie faworytem jest II-ligowa Jagiellonia, ale pozostali nie zamierzają poddawać się bez walki. Emocji na boisku nie zabraknie.

Obawy suwalskich działaczy budzi spodziewana wizyta kibiców Jagi. Pojechali do Grajewa i narozrabiali. Czy przyjadą do Suwałk, a jeżeli tak, to jak się zachowają? Jedno jest pewne: Nad porządkiem na trybunach i wokół hali OSiR czuwać będą wzmocnione siły porządkowe. I jeszcze jedna informacja dla kibiców, również tych z Białegostoku. Wstęp na turniej płatny. Bilet normalny kosztować będzie 8 zł, ulgowy – 4 zł. Za darmo wchodzą dzieci do lat 12 oraz kobiety.

Turniej rozpocznie się o godz. 10.00 meczem Wigry I – Wigry II. Mecze (system każdy z każdym) trwać będą 2 x 10 min. Inne ciekawsze spotkania: 10.25 – Hetman – Sparta, 12.05 – Wigry I – Jagiellonia I, 13.20 – Wigry I – Sparta, 14.35 – Sparta – Jagiellonia I, 15.00 Wigry I – Hetman i na zakończenie o 15.50 Jagiellonia I – Hetman.

(tam)

POGODA

PIĄTEK 25.01.2002 – 7.22 15.58

964 hPa ↑

Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty. Będzie powodował zawieje śnieżne. Na drogach bardzo ślisko!

SOBOTA 26.01.2002 – 7.21 15.59

966 hPa ↓

Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty, zachodni i południowo-zachodni.

NIEDZIELA 27.01.2002 – 7.19 16.01

985 hPa ↑↓

Pochmurno z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, południowo-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 25-27 STYCZNIA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

BKS Lewica i Wycięci Razem

Nad białostockim SLD zawisła groźba rozłamu. Władzę w organizacji miejskiej Sojuszu przejęła tzw. „spółdzielnia". W wyborach do władz partii spółdzielnia „wycięła" radnych miejskich i wojewódzkich. W białostockim Sojuszu coraz głośniej mówi się o możliwości powołania drugiej, konkurencyjnej wobec opanowanej przez „spółdzielnię", struktury SLD.

– str. IV

Takiego księdza nie chcemy

Na początku o załatwienie sprawy mieszkańcy Czerwonki prosili biskupa, potem wzięli sprawy w swoje ręce: W ostatnią niedzielę urządzili blokadę plebanii i kościoła, a swojemu proboszczowi, który jest tu źródłem kłopotów, uniemożliwili odprawienie mszy św. i odarli go z szat liturgicznych. A wszystko przez to, że plebanię i plac do niej przyległy proboszcz sprzedał inwestorowi z Warszawy.

– str. IX

Erką do bólu zęba

Kilkanaście dni temu w środku nocy pewna pani wymacała guzek w piersi. Natychmiast wezwała pogotowie. Do innej kobiety erka przyjechała, bo ta uskarżała się na silne bóle miesiączkowe.

– Albo telefon od mężczyzny, którego o pierwszej w nocy zaczęły piec spojówki – opowiada dyrektor Wiśniewski. – Natychmiast zadzwonił na pogotowie i zażądał wizyty okulisty. Mężczyzna stwierdził, że się boi i koniec.

– str. VIII

Odnalazłem swoje dzieci

Dziewięcioletni Łukasz przez pół roku nie chodził do szkoły. Matka porwała go z domu i nie pozwala z nikim się kontaktować. Beata S. wywiozła z Grajewa też drugiego syna, sześcioletniego Rafała. Przez siedem miesięcy chłopcy spali na ziemi, jedli tylko placki z jabłkami i kaszę. Nie mogli niczym się bawić. Jedynym ich zajęciem było czytanie Pisma Świętego i nauka hebrajskiego.

– str. V

Msza święta punktowana

– Czy właściwe przyklęknołeś wchodząc do kościoła? Czy złożyłeś ofiarę na tacę? Czy twój strój był właściwy? – to niektóre z 15 pytań, na jakie mają co tydzień odpowiadać uczniowie szkół średnich w rejonie łomżyńskim. Młodzieży się to nie podoba, ale wypełniają rubryki, bo ocena z religii wlicza się do średniej.

– str. VIII

Pokój w magazynie broni

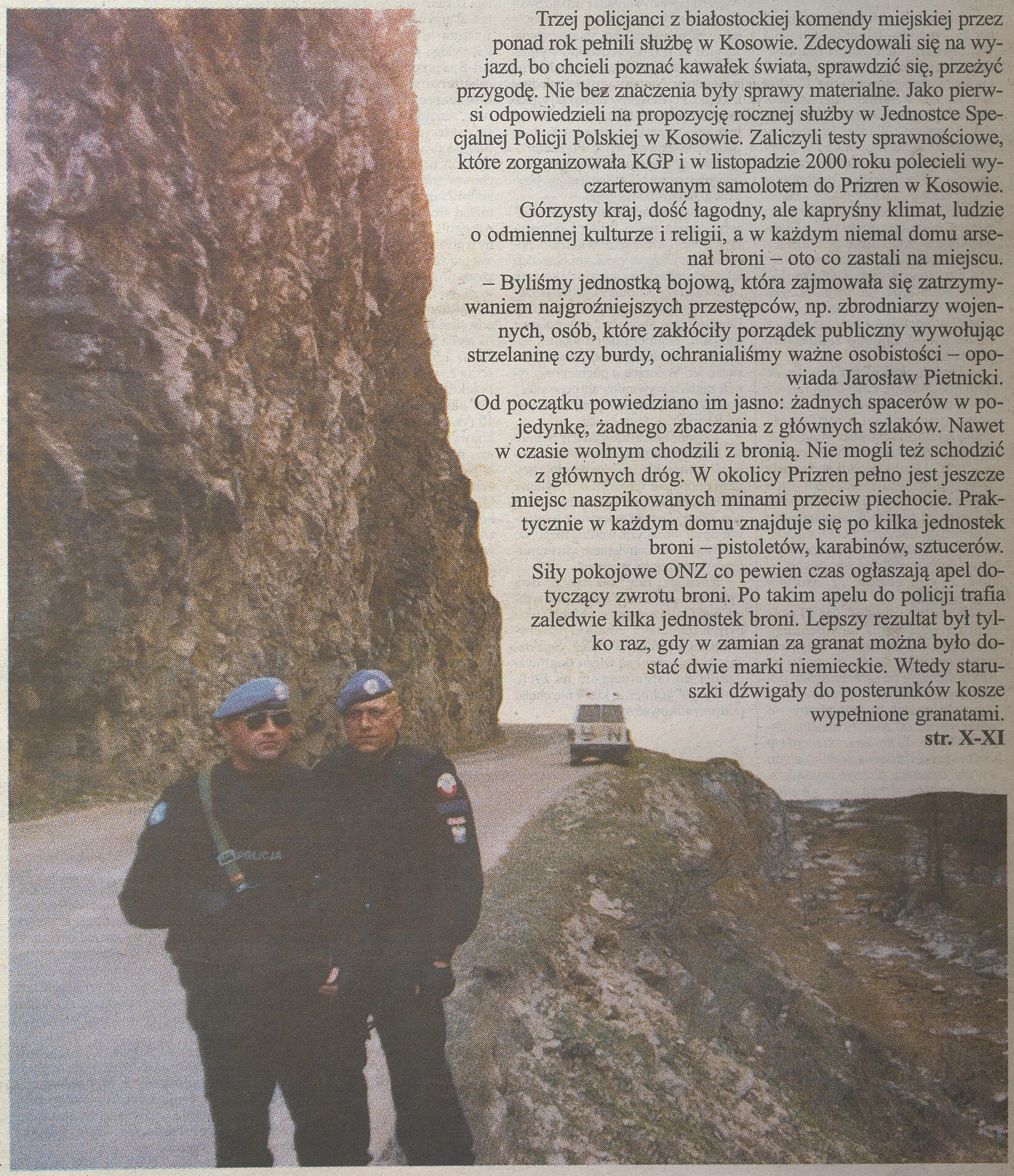

Trzej policjanci z białostockiej komendy miejskiej przez ponad rok pełnili służbę w Kosowie. Zdecydowali się na wyjazd, bo chcieli poznać kawałek świata, sprawdzić się, przeżyć przygodę. Nie bez znaczenia były sprawy materialne. Jako pierwsi odpowiedzieli na propozycję rocznej służby w Jednostce Specjalnej Policji Polskiej w Kosowie. Zaliczyli testy sprawnościowe, które zorganizowała KGP i w listopadzie 2000 roku polecieli wyczarterowanym samolotem do Prizren w Kosowie.

Górzysty kraj, dość łagodny, ale kapryśny klimat, ludzie o odmiennej kulturze i religii, a w każdym niemal domu arsenał broni – oto co zastali na miejscu.

– Byliśmy jednostką bojową, która zajmowała się zatrzymywaniem najgroźniejszych przestępców, np. zbrodniarzy wojennych, osób, które zakłóciły porządek publiczny wywołując strzelaninę czy burdy, ochranialiśmy ważne osobistości – opowiada Jarosław Pietnicki.

Od początku powiedziano im jasno: żadnych spacerów w pojedynkę, żadnego zbaczania z głównych szlaków. Nawet w czasie wolnym chodzili z bronią. Nie mogli też schodzić z głównych dróg. W okolicy Prizren pełno jest jeszcze miejsc naszpikowanych minami przeciw piechocie. Praktycznie w każdym domu znajduje się po kilka jednostek broni – pistoletów, karabinów, sztucerów.

Siły pokojowe ONZ co pewien czas ogłaszają apel dotyczący zwrotu broni. Po takim apelu do policji trafia zaledwie kilka jednostek broni. Lepszy rezultat był tylko raz, gdy w zamian za granat można było dostać dwie marki niemieckie. Wtedy staruszki dźwigały do posterunków kosze wypełnione granatami.

str. X-XI

PISZĄ W KRAJU

Świat nie musi być szary pomimo styczniowej pluchy. Małysz wygrał konkurs skoków w Zakopanem, inni też mają mniejsze lub większe powody do zadowolenia.

Nie dla wszystkich artystów starczyło miejsc w pierwszych rzędach i lożach. Nie wszyscy fani zdobyli upragnione autografy. Na galę rozdania Telekamer do Teatru Polskiego przybyli nominowani i ich kibice (...) Oklaskiwano zdobywców Telekamer, ale najgorętsze, „stojące" owacje zebrała Hanka Bielicka. Zdobywczyni Brylantowej Kolii, nagrody specjalnej dla najbardziej zasłużonej artystki, była bardzo wzruszona: – donosi **„Gala"** (nr 4).

„Pani domu" (nr 4) zastanawia się, czy **„suknia zdobi kobietę".** *Suknia wieczorowa? To zawsze zasłona nocnych marzeń* – twierdzi Grażyna Szapołowska. *To, co wkładam na siebie, gdy muszę pojawić się w tłumie, zawsze zależy od mojego samopoczucia. Czasami krzyczę ubraniem, a czasami udaję, że ...mam czapkę niewidkę* – dodaje Kayah. *Czasem pozwalam sobie na ciuchowe szaleństwa. Wspaniałe rzeczy kupuje mi mąż; ma dobry gust i nie oszczędza* – cieszy się Małgorzata Niezabitowska, kiedyś rzecznik prasowy w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Z domu – informuje **„Tina"** (nr 4) – nieodwołalnie postanowiła wyprowadzić się Patrycja Markowska, córka lidera zespołu „Perfect" i początkująca piosenkarka. *Czyżby jakiś konflikt w sławnej muzycznej rodzinie? Nic podobnego. Otóż Patrycja, która ma 22 lata, uznała, że najwyższa pora rozpocząć w pełni samodzielne życie i właśnie przeprowadziła się do swojego mieszkania w Warszawie (...) Choć tata i córka często się sprzeczają, łączy ich jednak więź szczególna (...) Grzegorz chciał zaśpiewać w duecie z córką chociaż jedną z piosenek, ale ona się nie zgodziła. – Muszę najpierw udowodnić, że moja muzyka jest wartością sama w sobie – wyznaje Patrycja. – A kiedy już uda mi się zaistnieć, chętnie zaśpiewam razem z tatą.*

„Przyjaciółka" (nr 3) pisze, że *Kaja Paschalska, czyli Olga Lubicz z „Klanu", miała wypadek samochodowy, gdy jechała z rodziną do Kolna na pogrzeb babci. Auto wpadło w poślizg i uderzyło w inny samochód. Młoda artystka doznała skręcenia stawów skokowych i obie nogi znalazły się w gipsie. Nie przeszkadza jej to jednak w występach – śpiewa na siedząco. Na scenę zbudowaną w warszawskim hipermarkecie Tesco wniósł ją na rękach jeden z gitarzystów, z którymi koncertowała.*

„Cienie i blaski" (nr 2) prezentują zwierzenia nawróconego przestępcy: *Są zawody, których w pewnym wieku nie da się uprawiać. Kiedy stuknęła mi czterdziestka, postanowiłem zmienić profesję (...) Gdybym chciał, to osiągnąłbym o wiele więcej, bo zawsze miałem głowę do nauki. Tylko, że urodziłem się chyba w nieodpowiednim miejscu – w złej dzielnicy dużego wojewódzkiego miasta, gdzie albo się piło, albo kradło.* Ekszłodziej szukał nowej posady i znalazł. To optymistyczne, skoro wskaźnik bezrobocia w Polsce wynosi ponad 17 procent.

„Wytrzeźwiałam ze wstydu" w „Z życia wzięte" (nr 2) chwali się 32-letnia ekspedientka: *Lubiłam się zabawić, ale nigdy nie przekraczałam granic dobrego smaku. Tak mi się wydawało... Zbudziłam się z ciężkim kacem fizycznym i moralnym. Niewiele pamiętałam z poprzedniego wieczoru. Tańczyłam na stole, ktoś mnie z niego ściągnął... Ale jak znalazłam się w domu (...) Od pamiętnej uroczystości u Jarków minęły już dwa lata, a ja przez ten czas ani razu nie dałam czadu.*

Jak widać, z życia można się cieszyć nawet w styczniu.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

– Pod pozorem działalności charytatywnej w 2001 roku za pośrednictwem Caritas Polska i innych firm sprowadzono około 100 tys. ton wyjątkowo taniego mięsa drobiowego i wpuszczono je na rynek jako towar handlowy. Przez to cena drobiu spadła z 3,60 zł za kilogram do 2 zł. Podejrzewamy też, że po cenach dumpingowych sprowadzono do Polski trzodę chlewną. Jej cena spadła ostatnio z 4,80 zł do 3,40

Danuta Hojarska, posłanka Samoobrony z Pomorza

– Wszystkie Caritas diecezjalne przekazały mi na piśmie informacje, że nie zajmowały się sprowadzaniem kurczaków. My jesteśmy organizacją charytatywną, kościelną osobą prawną i nie możemy prowadzić działalności gospodarczej. Od pół roku staramy się sprowadzić dla szpitala w Mielcu ambulans, który stoi w urzędzie celnym, i nam się to nie udaje. Co dopiero mówić o 100 tys. ton kurczaków! Może Samoobronie chodzi o jakąś firmę o podobnej do naszej nazwie.

ks. Wojciech Łazewski, dyrektor Caritas Polska

PAP/CAF

34-letnia Afganka, pracująca w Ministerstwie Handlu, odbiera 22 bm. w banku w Kabulu swoją zaległą od miesiąca pensję w wysokości 1.500.000 afgani, czyli 45 dolarów. Po raz pierwszy od ponad sześciu miesięcy, afgańscy urzędnicy państwowi we wtorek otrzymali pobory.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Małysz wygrał. Adam Małysz wygrał niedzielny konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. W pierwszej serii skoczył najdalej – 131 m. W drugiej oddał krótszy skok niż Hannawald, ale łączna nota dała mu zwycięstwo. Niemiec przegrał zaledwie o 0,6 pkt. Powściągliwy zazwyczaj w okazywaniu radości Małysz tym razem nie krył zadowolenia. To zwycięstwo było potrzebne głównie jemu. Poprzedniego dnia był zaledwie 7. Kibice wierzyli w jego zwycięstwo. Do Zakopanego przyjechało około 100 tys. osób.

Łowcy skór. Dziennikarze „Gazety Wyborczej" i Radia Łódź wykryli aferę. Twierdzą, że w łódzkim pogotowiu handluje się zwłokami. Sprzedają lekarze, sanitariusze, kierowcy karetek i dyspozytorzy. Kupują zakłady pogrzebowe. Zmarłego nazywa się skórą. Dla zdobycia skóry być może nawet zabijano. Zdaniem dziennikarzy, haniebny proceder trwa od ponad dziesięciu lat. Walczące o pogrzebowy rynek zakłady wywindowały cenę skóry do 1200-1800 zł. Sprawę bada Centralne Biuro Śledcze w Łodzi.

Lepper bez immunitetu? Sejmowa Komisja Regulaminowa zdecydowała we wtorek, że zarekomenduje Sejmowi poparcie wniosku o uchylenie Andrzejowi Lepperowi immunitetu poselskiego. Lepper twierdzi, że spodziewał się takiej decyzji, według niego, do głosowania nad uchyleniem mu immunitetu może dojść w piątek.

Kara za „falę" Na kary po dwa i pół roku więzienia skazał we wtorek Sąd Garnizonowy w Gdyni trzech byłych żołnierzy z jednostki przeciwlotniczej z Pucka za „falę". Sąd uznał, że oskarżeni są winni doprowadzenia do targnięcia się na życie „młodego" żołnierza, który nie chciał podporządkować się „fali".

Wyrok na Gawronika. Na trzy lata i osiem miesięcy więzienia oraz 6 tys. zł grzywny skazał w poniedziałek warszawski sąd Aleksandra Gawronika, byłego senatora i prezesa spółki Art-B za przywłaszczenie obrazów. Akt oskarżenia czekał w sądzie siedem lat. Oskarżonego bowiem chronił immunitet senatorski. Dopiero w sierpniu ub.r. odczytano mu zarzuty. Prokuratura oskarżała go o przywłaszczenie 33 obrazów należących do Art-B (a przechowywanych obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego). Prokurator domagał się dla niego kary pięciu lat więzienia i 5 tys. zł grzywny, oskarżony wnosił o uniewinnienie. Wyrok nie jest prawomocny. Gawronika czeka jeszcze proces w Katowicach o udział w gangu i wyłudzanie VAT.

Skazany adwokat. Poznańska adwokat Katarzyna Z. została skazana przez Sąd Rejonowy we Włocławku na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat za próbę przekupstwa sędziego. Dodatkowo sąd ukarał ją grzywną w wysokości 10 tys. zł i dwuletnim zakazem wykonywania zawodu. Według oskarżenia, pani mecenas próbowała przekupić sędziego orzekającego w procesie członków zarządu „Elektromisu". Oferowała pieniądze za wydanie korzystnego wyroku. Kobieta nie przyznała się do winy. Po wyroku zapowiedziała apelację.

Wybory w czerwcu? Premier Leszek Miller powiedział w poniedziałek w Łodzi, że SLD chce, aby wybory samorządowe odbyły się w połowie czerwca i takie stanowisko SLD będzie prezentowało podczas debaty sejmowej na ten temat. Sojusz uważa również, że powinno się wybierać w wyborach bezpośrednich wójtów, burmistrzów i prezydentów. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Podczas zjazdu delegatów białostockiego SLD, po wyborze lokalnych władz partii, jeden z delegatów Leszek Kamiński wystąpił z kuriozalną propozycją. Zaproponował kolegom wystąpienie z wnioskiem o delegalizację Unii Wolności i Solidarności. Nie znalazł aprobaty, nawet wśród kolegów. Jego propozycję uznano za faszyzującą. Nowym przewodniczącym miejskiego SLD w Białymstoku został Janusz Kochan. Jego zwolennicy wycięli z władz partii radnych miejskich i wojewódzkich.

SUWAŁKI

Miliardowe straty odnotowały narodowe fundusze inwestycyjne w wyniku niegospodarności oraz nietrafionych inwestycji. Tak wynika z raportu NIK. Przykładem są inwestycje w suwalską spółkę, która splajtowała mimo wyłożenia przez NFI około 29,5 mln zł. Zarząd funduszu w listopadzie 1997 r. pomimo negatywnej opinii Komitetu Inwestycyjnego zdecydował się zainwestować w spółkę Majewski SA i to w okresie, kiedy spółka znajdowała się na skraju bankructwa.

JEDWABNE

Mieszkanka Jedwabnego, 49-letnia Jadwiga K. za napaść na policjanta została aresztowana na dwa miesiące. Policjanci przyjechali do jej domu z nakazem aresztowania syna 19-letniego Szymona K. Chłopak stawiał opór, groził policjantom, jednego nawet ugryzł w rękę. W jego obronie stanęła matka. Przyniosła siekierę i próbowała ugodzić jednego z policjantów. Sąd nakazał aresztować ją na dwa miesiące.

SIEMIATYCZE

Siemiatycka policja zatrzymała trzech uczniów szkoły średniej i gimnazjum, którzy na sprzęcie komputerowym podrobili kilka banknotów o nominale 50 i 10 zł. Najstarszy z zatrzymanych ma lat 18, dwaj młodsi po 16. Za jeden z podrobionych banknotów kupili słodycze w szkolnym sklepiku. Sprzedawczyni rozpoznała fałszywy banknot dopiero podczas podliczania utargu.

SUWAŁKI

W niedzielę w suwalskim barze „U Bena" niezadowoleni klienci podpalili właściciela lokalu. Doznał oparzeń II stopnia. Trzej młodzi ludzie bawili się w tym barze wieczorem dopóki właściciel baru nie nakazał im opuścić lokal. Niezadowoleni wyszli na zewnątrz, ale po jakimś czasie jeden z nich wrócił z butelką napełnioną łatwopalną cieczą. Zaczął oblewać wyposażenie lokalu oraz właściciela baru i podpalił. Został zatrzymany dzięki pomocy mieszkańców.

PUŃSK

Na zaproszenie zarządu gminy przybyli do Puńska polscy parlamentarzyści oraz posłowie litewscy. Podczas spotkania Litwini z Suwalszczyzny apelowali do polskich parlamentarzystów o zwiększenie subwencji na litewskie szkoły, o pieniądze na dokończenie budowy Domu Kultury w Puńsku oraz o otwarcie przejścia w Ogrodnikach dla samochodów półciężarowych.

BIELSK PODLASKI

Na karę 25 lat więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Białymstoku mieszkańca Bielska Podlaskiego Michała D. Sąd uznał go winnym wieloletniego znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną zakończonego zabójstwem. 18 lipca ub.r. Michał D. będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę o brak kolacji. Podszedł do żony siedzącej przy komputerze i zadał jej cios nożem w plecy. Kobieta zerwała się i uciekła z mieszkania. Zdążyła zbiec po schodach piętro niżej i upadła pod drzwiami sąsiadów. Tam zmarła. Michał D. nie wzywał karetki, tylko zamknął drzwi na klucz.

(aż)

REGIONAŁKI

– Recepty na działanie w warunkach chaosu gospodarczego nikt nie zna. Ustawodawstwo, które obecnie funkcjonuje nie chroni,nikogo (...). My wszyscy zachowujemy się jak ślepe konie na Wielkiej Pardubickiej, pędzimy na oślep, nie widząc przeszkód. Nie wiadomo jednak, jaki będzie finał – Bogdan Filonowicz, prezes Biruny S.A. – „Gazeta Wyborcza" Białystok.

A jaki może być, kiedy się pędzi na oślep?

■■■

Przez całą niedzielę wierni z parafii w Czerwonce (diecezja łomżyńska) okupowali plebanię i budynki do niej przylegające. Przed świątynią zerwali z proboszcza albę. (...) Zarzucają proboszczowi, że głosi polityczne kazania, żąda zbyt dużych opłat za odprawienie okolicznościowego nabożeństwa pogrzebu, chrztu czy ślubu (ok. tysiąca złotych) – „Gazeta Współczesna".

Polityczne kazania nie są wyjątkiem i to by się dało znieść, ale tysiączłotowa „co łaska" przelała kielich goryczy

■■■

Jan Szafraniec, podlaski senator Ligi Polskich Rodzin, jest jednym z założycieli Polskiej Krucjaty Obrony Wartości Duchowych Narodu. (...) Krucjata to – jak twierdzi J. Szafraniec – spontaniczna odpowiedź na skandaliczną wystawę w jednej z gdańskich galerii, na której znalazł się m.in. „krzyż z naklejoną w przecięciu jego ramion fotografią męskiego prącia". – To będzie krucjata bez miecza – zastrzegł senator – „Gazeta Współczesna"

Krucjata? Bez miecza? To już lepiej trzeba było założyć Polski Lament nad Upadkiem Duchowych Wartości Narodu

■■■

Nie zabraniam czytać książek o Harrym Potterze, ale absolutnie ich nie polecam. Nie konfiskuję zeszytów, które są obłożone Harrym Potterem i nie każę, by uczniowie okładali książkę w okładkę z wizerunkiem Matki Boskiej. Mówię swoim uczniom, że „gdybym była dzieckiem, to chciałabym widzieć na swoich okładkach aniołki zamiast Harrego" – Anglistka z SP 45 w Białymstoku – „Kurier Poranny"

Niczego nie nakazuję, nie zabraniam, nie każę i nie wyciągam wniosków z nieposłuszeństwa... I nie wiem dlaczego moi uczniowie mówią publicznie co innego, niż ja. Te małe diabliki uczą się kłamać od małego!

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Pijany słoń

Pytanie, które nas często męczy, brzmi: Dlaczego człowiek, Polak i obywatel, jak go do czegoś wybiorą zaraz się urżnie, napaskudzi i narobi smrodu? Na przykład – poseł. To jest dobry przykład, poseł należy bowiem do grupy podwyższonego ryzyka. A zatem jak już obywatel zostanie tym posłem, to zaraz po ślubowaniu, a niektórzy nawet przed, umorusa się jak norka, potem pcha się za kierownicę i policjantów gania samochodem po chodnikach. Albo w sejmowej restauracji z wyszynkiem wznosi okrzyki na cześć Hitlera.

Nie mówię, że każdy poseł reaguje tak samo. Są wyjątki, może nawet liczne. Ale tylko na tyle, żeby utworzyć w Sejmie koło abstynentów.

Niby rację mają ci, którzy twierdzą, że poseł jest emanacją narodu, z którego się wywodzi. Jeśli znaczna część tego narodu rozpoczyna tydzień od pół litra czystej wódki, a przez następne dni próbuje pozbyć się kaca zagłuszając go klinem czyli następnym półlitrem, to powinna ona mieć swoich reprezentantów w parlamencie.

Przekonanie takie ma jednak swoje wady. Podczas wyborów nie ocenia się przecież kandydatów pod względem ich możliwości alkoholowych. Skąd zatem ta dużo pijąca część narodu może wiedzieć, żeby głosować właśnie na tego pana, bo do jego ulubionych rozrywek należy nieopuszczanie o własnych siłach knajpy przed północą?

– Oj wie! Oj wie! – odpowiadają znawcy przedmiotu. – Oni takiego osobnika rozpoznają po kolorze twarzy i zapachu.

Możliwe, że tak jest. Ale jest jeszcze inny argument – powaga urzędu. W przyrodzie obserwuje się dość powszechne zjawisko wpływu urzędu na charakter. Często największy nawet lump, kiedy tylko zostanie postawiony na tak wysokim miejscu w hierarchii społecznej, zmienia się radykalnie – porzuca alkohol, myje zęby, zajmuje pierwszą ławkę w kościele i daje monety na akcje charytatywne.

Tu się jednak okazuje, że powaga urzędu, w przypadku wielu posłów, jeśli ma na nich wpływ, to bardzo krótki – do ślubowania, które trzeba oblać.

Pozostawmy jednak posłów, zajmijmy się ludźmi. Przepraszam za lapsus, ponieważ poseł to też człowiek, tylko wybrany.

Ludzie zatem piją i podobno to wyróżnia ich od zwierząt. Czyżby?

W roku 1985 w Indiach aż sto pięćdziesiąt słoni włamało się do wiejskiej destylarni, otumaniło się kompletnie zacierem, a potem wszczęło demolkę, o której przysłowiowy szwagrowie mogą co najwyżej pomarzyć. Pięć budynków rozwalonych, stratowanych dwadzieścia wiejskich zagród, dwadzieścia osób poważnie rannych i dodatkowo pięć trupów – to efekt balangi słoni.

Część koczkodanów na wyspie St. Kitts na Karaibach to regularni pijacy. Ludzie uzależnili te małpy od alkoholu, podając go im w charakterze przynęty. Podobno tylko piętnaście procent tych koczkodanów stroni całkowicie od alkoholu, czyli mniej więcej tyle, ile ludzi.

Można powiedzieć – człowiek dostarczył zwierzynie alkohol i nauczył ją pić. To twierdzenie nie jest prawdziwe.

W Skandynawii, regionie świata, w którym ceny alkoholu osiągnęły kosmiczne rozmiary, gdyż stawia się tam na prohibicję, często spotyka się pod drzewami sztywne jemiołuszki. To są wędrowne ptaki, które zalatują tam niczym do baru, ponieważ mogą się najeść fermentujących naturalnie jagódek jarzębiny. Jemiołuszki potrafią się tą jarzębiną napierniczyć do prawdziwego zgonu. Mało tego, sekcja zwłok wykazuje, że niektóre mają nawet objawy marskości wątroby.

Jemiołuszka, podobnie jak człowiek, ma mózg. Tylko od niektórych obywateli mniejszy. Może zatem mózg jest elementem decydującym w świecie przyrody o pociągu do alkoholu?

Guzik prawda. Wystarczy poobserwować muszki owocówki, które masami ciągną do fermentujących soków i owoców. Tak samo trzmiele i osy. Opiwszy się tego zacieru, owady te potrafią latać zygzakami, zupełnie przypominającymi tor samochodu, którym porusza się pijany poseł, a niekiedy bywają tak wstawione, że w ogóle nie są w stanie się ruszać, jak nie przymierzając wiceprezydent Kielc, który swego czasu zasnął za kierownicą.

Wychodzi zatem na to, że cały świat ożywionej przyrody ciągnie do alkoholu – od muszki owocówki po polskiego polityka. Z jakich powodów? Przynajmniej jeden z nich jest znany, ponieważ został potwierdzony na ludziach jak i na zwierzętach.

Amerykańscy uczeni postanowili odpowiedzieć na pytanie czy słonie, podobnie jak ludzie, będą się upijać z powodu stresu. Przeprowadzili eksperyment. W rezerwacie zapewnili przebywającemu tam stadu nieograniczony dostęp do „źródła" tryskającego siedmioprocentowym alkoholem. Z początku słonie piły umiarkowanie, można rzec towarzysko. Żaden się nie upijał, burd nie wszczynał. Później jednak przebiegli uczeni zaczęli zwierzętom ograniczać terytorium poruszania się – o połowę. Słonie musiały walczyć o pożywienie, bo dramatycznie zmniejszyła się jego ilość. I wtedy się zaczęło – balangi od rana do wieczora. Piły ze stresu, że nie przetrwają.

Eksperyment ten daje odpowiedź, zaznaczmy, że tylko częściową, na pytanie, dlaczego polityk pije? Nie tylko polityk – człowiek. Im biedniejszy, tym pije więcej. Ze stresu, że nie przetrwa i nie zapewni bytu swojej rodzinie.

Polityk podobnie, kiedy mu wyborcy, niczym uczeni słoniowi, ograniczają terytorium (na przykład w sondażach udzielając coraz mniejszego poparcia) popada w stresy, że następnych wyborów już nie przetrwa. A na frasunek... wiadomo.

Na szczęście polityk nie ma siły słonia, stąd dużo nie nawywija. Na nieszczęście jednak nie ma też jego niewielkiego rozumu, więc zamiast szybko iść spać, często zabiera się do rządzenia.

Konrad Kruszewski

Wystarczy poobserwować muszki owocówki, które masami ciągną do fermentujących soków i owoców. Tak samo trzmiele i osy. Opiwszy się tego zacieru, owady te potrafią latać zygzakami, zupełnie przypominającymi tor samochodu, którym porusza się pijany poseł, a niekiedy bywają tak wstawione, że w ogóle nie są w stanie się ruszać, jak nie przymierzając wiceprezydent Kielc, który swego czasu zasnął za kierownicą.

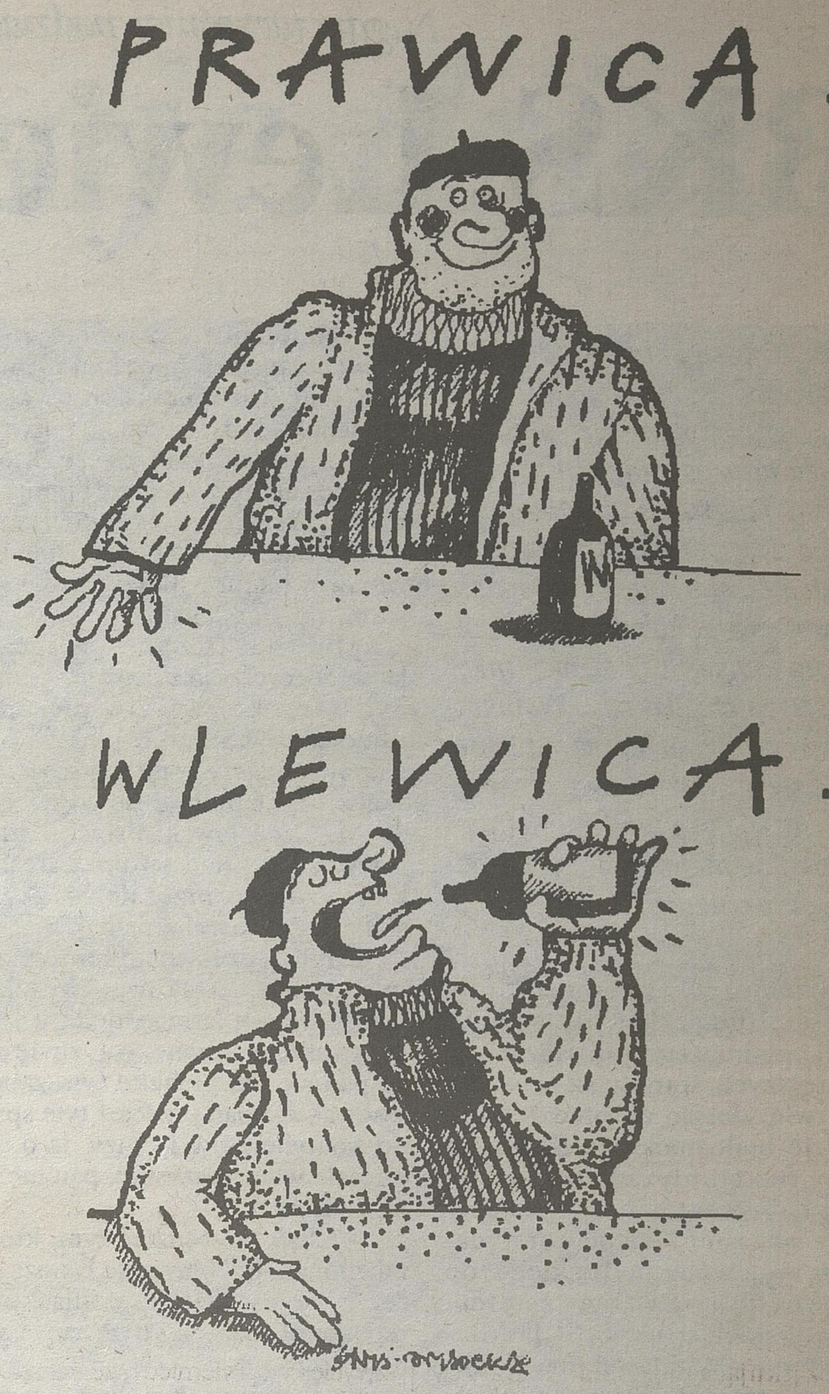

FOTKI

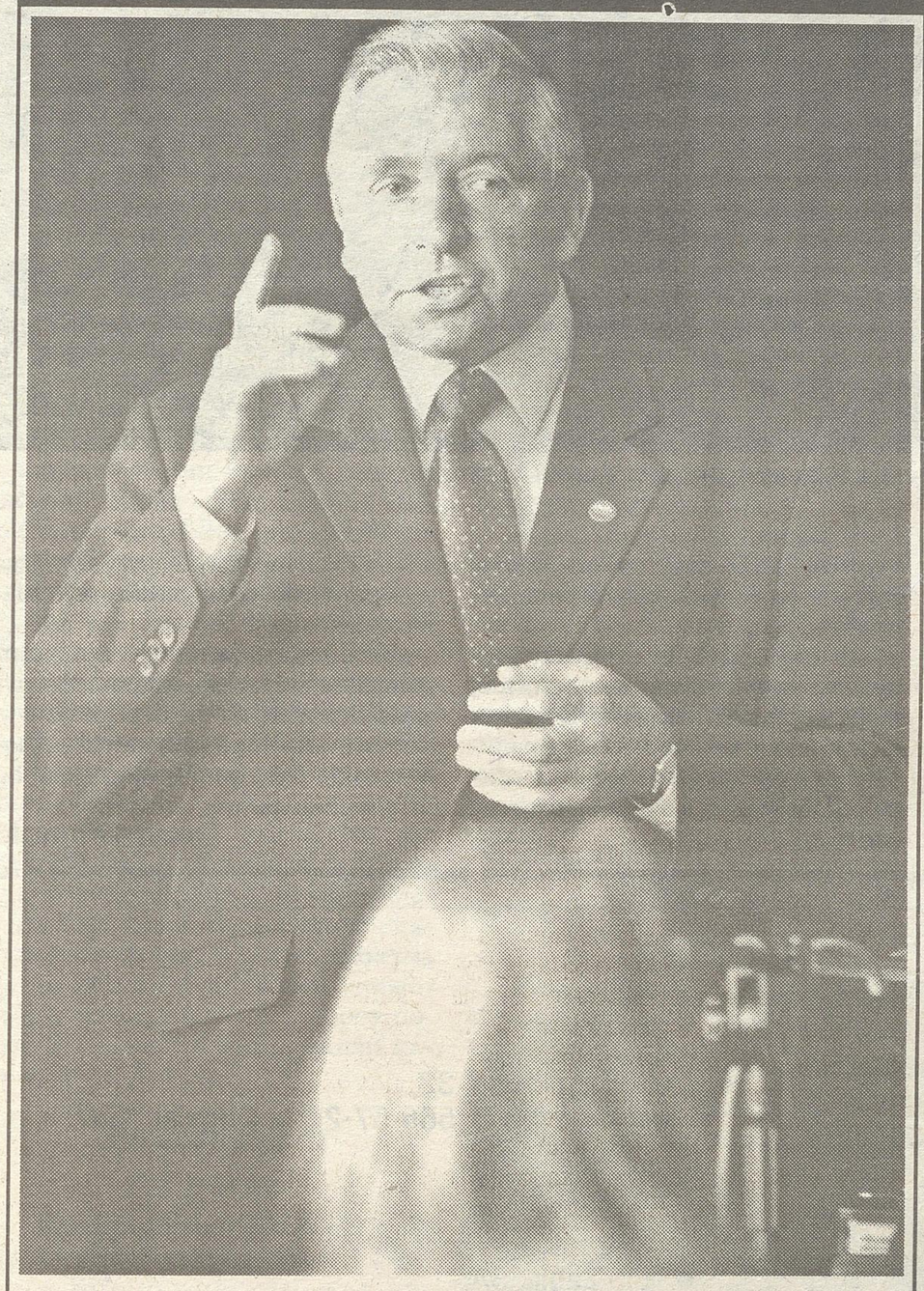

A tylko spróbujcie zabrać mi immunitet!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Myśliwcoszybowiec

Nazwa jest mojego pomysłu, ale dedykuję ją wiceministrowi obrony narodowej Januszowi Zemke. Powiedział on niedawno: „Chcemy kupić samolot, żeby był i myśliwcem i samolotem szturmowym i rozpoznawczym. A oni nam oferują same myśliwce".

To może właśnie myśliwcoszybowiec...

Małysz i „Biały kruk"

Wydawnictwo „Biały kruk" wydało przed dziewięcioma miesiącami album pt. „Adam Małysz: Bogu dziękuję". Pomieszczono w nim m.in. zdjęcia rodzinne Małyszów. Obecnie sąd zakazał sprzedaży albumu. Wniósł o to ojciec Adama, Jan Małysz, który stwierdził, że zdjęcia zostały opublikowane bez zgody rodziny.

Dziwi się temu dyrektor wydawnictwa, który twierdzi, że zdjęcia otrzymał od rodziny Małyszów i wszyscy doskonale wiedzieli, że mają być użyte w książce. Dyrektor dziwi się też, że Małyszowie zareagowali dopiero po dziewięciu miesiącach, a przedtem to nawet sami promowali album. Dodaje przy tym, że album się słabo sprzedaje.

Ostatnie zdanie wyjaśnia wszystko. Nie powinien się pan dziwić panie dyrektorze.

Wszyscy są winni

Pod takim tytułem w jednej z regionalnych gazet ukazała się informacja o poczynaniach właściciela białostockiego sklepu „Magnolia" w stosunku do ekspedientek, które odważyły się upomnieć o zaległe wypłaty. Właściciel zamiast zapłacić, zamknął je na całą noc w swoim sklepie.

Okręgowy Inspektor Pracy dopatrzył się w tym proteście również winy ekspedientek, a gazeta w tytule winę obu stron zrównała.

Kłóci się to bardzo mocno z rozumianym przeze mnie pojęciem winy i kary. Być może mam jednak zbyt tradycyjne poglądy na prawo i sprawiedliwość. Zaś właścicielowi „Magnolii" gratuluję kampanii promującej białostockie supermarkety. Już nikt nie śmie powiedzieć, że w supermarketach wyzyskują personel...

Nie obrażać towarzysza Kamińskiego

Na miejskim zjeździe SLD w Białymstoku delegat Leszek Kamiński zgłosił propozycję zdelegalizowania Unii Wolności i Solidarności. Na to oburzył się gość zjazdu Mieczysław Czerniawski i nazwał propozycję „faszyzującą", a przy okazji wyraził zdumienie, że Kamiński jest w SLD.

Znam od dwudziestu paru lat poglądy towarzysza Kamińskiego i ręczę, że faszystą nie jest. Złożył normalną, a jak na niego to nawet oględną, propozycję komunistyczną. A w SLD jest, był i będzie. Bo to jego partia.

Będzie Potterów jak mrówków

Przewalający się przez kraj reklamowy walec wręcz miażdży Potterem. Doszło do tego, że ogłupiali rodzice wyrywają dzieci z łóżek, aby te obejrzały czarodzieja o dwunastej w nocy. Taka nieco spóźniona „dobranocka".

Koniunkturę na czarowników wyczuły łódzkie czarownice zawodowe. Ogłaszają się w gazetach pod hasłem „wróżki", że w ciągu trzech miesięcy każdego małolata nauczą nowego fachu – jak być Potterem. Kurs kosztuje 450 złotych i twój dzidziuś może bez przeszkód latać na miotle.

Czemu się jednak dziwić. Jeden taki siwy Potter spod Łodzi do dziś wierzy, że na wierzbie rosną gruszki.

W Murzasichlu biją

Grupa wczasowiczów wypoczywająca w Murzasichlu (pod Poroninem) naskarżyła na właścicielkę ośrodka, że ta prała ich po buzi. Wystarczyło się skrzywić na widok serwowanego kotleta i dostawało w papę.

Właścicielka z kolei naskarżyła, że wczasowicze byli bez przerwy pijani, kradli i w ogóle była to „rozwydrzona banda".

Ta „rozwydrzona banda" to grupa pracowników wyższych uczelni i studentów z łódzkiego.

Policja w Poroninie prowadzi śledztwo i ma niekiepską „zagwozdkę".

(ebe)

bm

Nigdy wcześniej podziały w białostockim SLD nie były tak widoczne i głębokie

BKS Lewica i Wycięci Razem

Nad białostockim SLD zawisła groźba rozłamu. Władzę w organizacji miejskiej Sojuszu przejęła tzw. „spółdzielnia". Zawiązała ją grupa niezadowolonych działaczy, którym po wyborach nie starczyło stanowisk. W wyborach do władz partii spółdzielnia „wycięła" radnych miejskich i wojewódzkich. W białostockim Sojuszu coraz głośniej mówi się o możliwości powołania drugiej, konkurencyjnej wobec opanowanej przez „spółdzielnię", struktury SLD.

Do buntu tzw. „pretorian", czyli działaczy drugiej linii partii, którzy zostali pominięci przy obsadzie najważniejszych stanowisk w województwie, doszło na niedzielnym zjeździe białostockiego SLD. Na czele „frakcji niezadowolonych" stanął Janusz Kochan, wymieniany nawet wcześniej wśród kandydatów na wojewodę podlaskiego, do niedawna blisko związany z szefem wojewódzkich struktur SLD Mieczysławem Czerniawskim. „Spółdzielnia" właśnie Kochana lansowała na przewodniczącego organizacji miejskiej Sojuszu. Po sali krążyły nawet ściągi do głosowania, na których widniało jego nazwisko. Przed rządami „pretorian" ostrzegał delegatów M. Czerniawski, który odczytał oświadczenie rady wojewódzkiej SLD.

– Są zjawiska niepokojące na tej sali – mówił Czerniawski. – Nie jest tajemnicą, że znaczna część czasu przygotowań do zjazdu zużyta została na rozgrywki personalne. Nie jest tajemnicą, że zanim tutaj zebraliście się, odbywały się jakieś poufne konwentykle, że po tej sali krążą przygotowane wcześniej kartki – ściągi do głosowania. Oznacza to, że nie ma w organizacji miejskiej elementarnego porozumienia co do zasad działania w przyszłości, że pojawiają się tu i ówdzie mali gracze, którzy za cenę złudnych obietnic kupują poparcie. Wszyscy, którzy przyszli do SLD z nadzieją na odwrócenie prawicowej historii Białegostoku, powinni się tego lękać.

Mimo apeli Czerniawskiego, delegaci zdecydowanie poparli kontrkandydaturę, który już w pierwszej turze zdobył 58 proc. głosów. Jego najpoważniejszy kontrkandydat uzyskał tylko 28 proc. głosów. Przy okazji M. Czerniawski usłyszał sporo ostrych słów pod swoim adresem, które, o dziwo, przez delegatów zostały przyjęte aplauzem.

– Nie uczestniczyłem w żadnym spisku – atakował Czerniawskiego Marek Jarmoc, delegat z koła Janusza Kochana. – Dziwię się, że pan się tak głęboko tym zainteresował, ma pan przecież tyle spraw do załatwienia w Łomży. Ja o tym mieście wiem wszystko, pan nic, bo jest z Łomży.

– Chcę powiedzieć tym, którzy tak gromko bili brawa, że Łomża jest też w województwie podlaskim – replikował wyraźnie zirytowany Czerniawski.

Kochan zarzekał się, że żadnej „spółdzielni" nie było.

– Były tylko przedwyborcze konsultacje, ale to normalne zjawisko – tłumaczył. – Ze ściągawkami do głosowania nie mam nic wspólnego. Po sali krążyły zresztą różne kartki.

35-osobowa rada miejska została opanowana przez zwolenników Kochana, którzy „wycięli" wszystkich kandydujących do niej radnych SLD jako ewentualną konkurencję do miejsc na listach wyborczych w zbliżających się wyborach samorządowych.

– To była chyba chęć odreagowania – mówi „wycięty" Krzysztof Bil-Jaruzelski, przewodniczący klubu radnych miejskich BKS Lewica i Niezależni Razem. – Ta decyzja nie ma racjonalnego uzasadnienia. Takie odcięcie się od radnych oznacza przecież utratę kapitału intelektualnego ludzi, którzy stanowili o sile lewicy w mieście. Może też wpłynąć negatywnie na atrakcyjność list wyborczych i kłopoty z utworzeniem listy koalicyjnej, która powinna przecież skupiać SLD, UP, związkowców i przedstawicieli mniejszości narodowych.

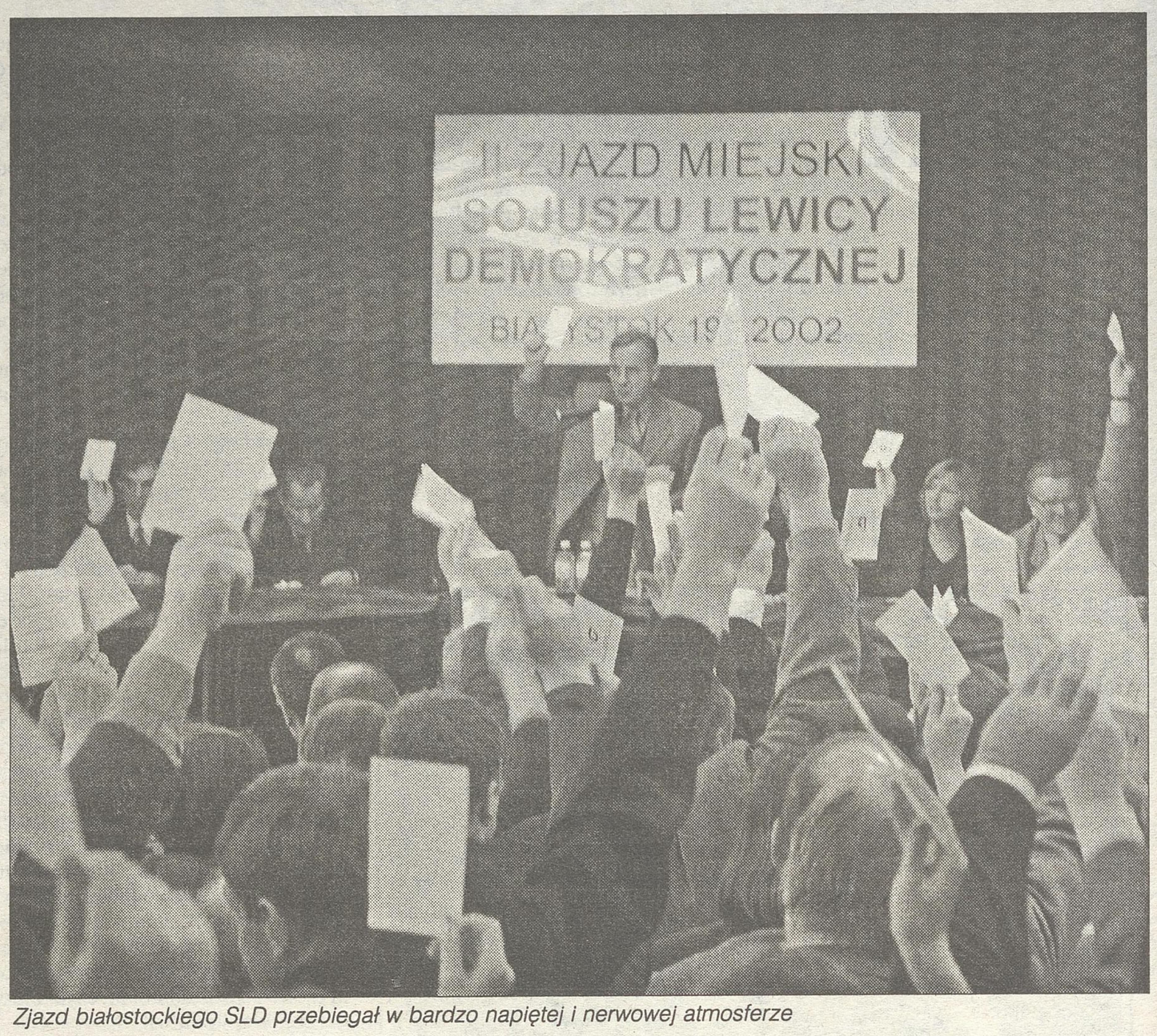

Zjazd białostockiego SLD przebiegał w bardzo napiętej i nerwowej atmosferze

Wśród działaczy skonfliktowanych ze „spółdzielnią" coraz głośniej mówi się o możliwości powołania drugiej, konkurencyjnej wobec opanowanej przez „spółdzielnię", struktury SLD. Pozwala ponoć na to statut partii.

– Taka możliwość jest rozważana – przyznaje jeden z czołowych działaczy Sojuszu.

Całkiem realny staje się zatem scenariusz, wedle którego po raz pierwszy w historii SLD może pójść do wyborów podzielone i wystawić w Białymstoku dwie konkurujące ze sobą listy wyborcze.

Robert Winnicki

BIURA OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" ZAWSZE BLISKO!

ZAPRASZAMY!

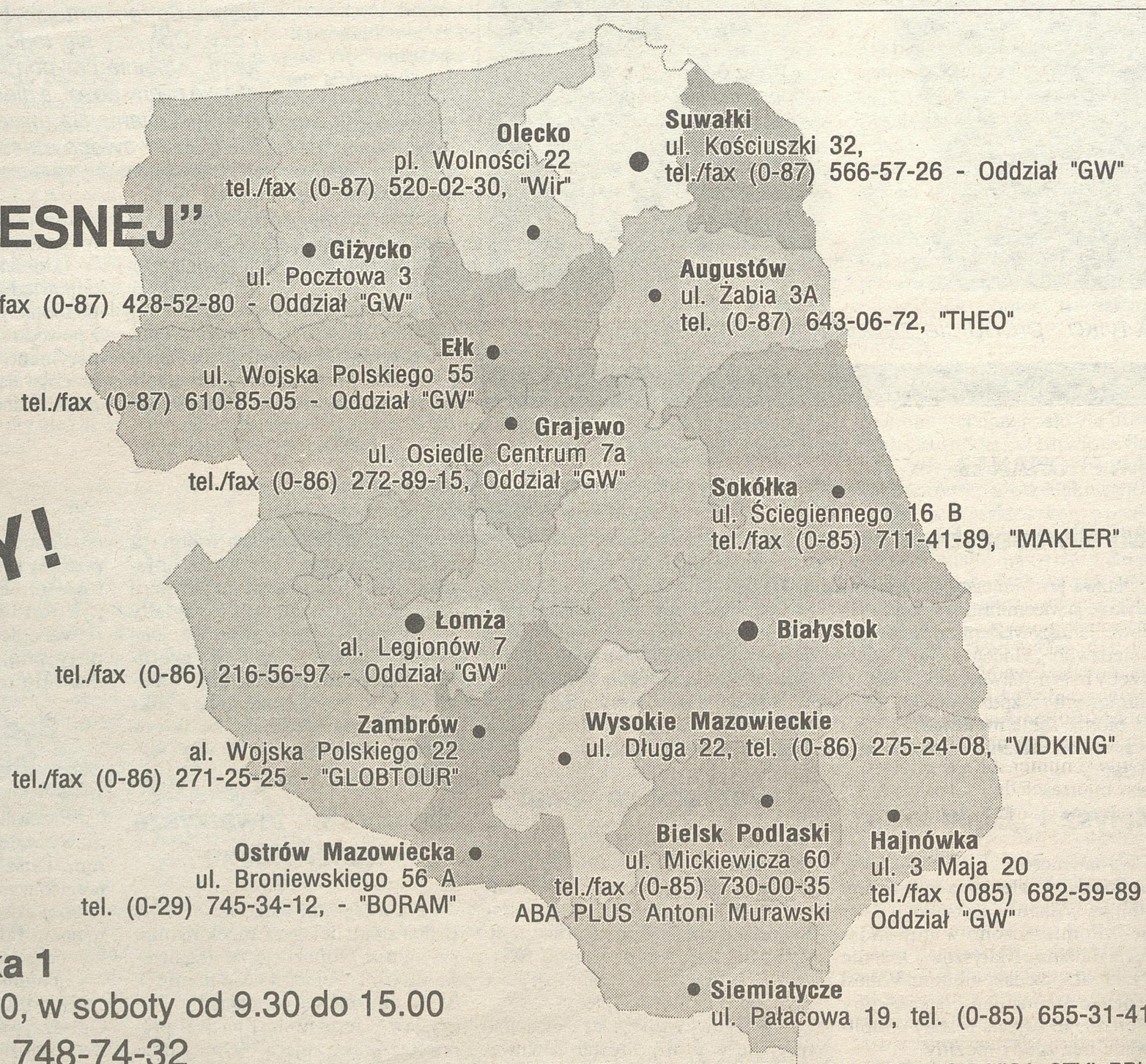

BIURO OGŁOSZEŃ
W BIAŁYMSTOKU - ul. Suraska 1
czynne codziennie od 7.30 do 17.30, w soboty od 9.30 do 15.00
tel. (0-85) 748-74-30, fax (0-85) 748-74-32

możliwość płacenia kartą (MASTERCARD, MAESTRO, VISA ELECTRON, VISA, STYL PBK)

bea

Odnalazłem swoje dzieci

Dziewięcioletni Łukasz przez pół roku nie chodził do szkoły. Matka porwała go z domu i nie pozwala z nikim się kontaktować. Beata S. wywiozła z Grajewa też drugiego syna, pięcioletniego Rafała. Przez siedem miesięcy chłopcy spali na ziemi, jedli tylko placki z jabłkami i kaszę. Nie mogli niczym się bawić. Jedynym ich zajęciem było czytanie Pisma Świętego i nauka hebrajskiego.

ANETA ZAMOJSKA

6-letniego Rafała i o trzy lata starszego Łukasza matka Beata S. wywiozła z Grajewa w czerwcu ub.r. Nie miała do tego prawa, bowiem sąd zakazał jej zabierania dzieci poza miejsce zamieszkania bez zgody ojca.

Stała się fanatyczką

Sąd Rejonowy w Grajewie argumentował swą decyzję brakiem właściwej opieki: złą dietą (chleb moczony w oliwie), stosowaniem kary nawet za drobne przewinienia, brakiem kontaktu ze światem zewnętrznym. Światem Beaty S. stała się bowiem Biblia i Bóg. Kobieta stała się fanatyczką. Nie zaprowadziła gorączkującego dziecka do lekarza, gdyż to „nie jej dziecko, tylko Boga – mówiła. Jak Bóg zechce, to je zabierze". Po tym zdarzeniu mąż Beaty, Janusz, był już pewien, że musi sam zatroszczyć się o dobro synów. Mężczyzna mówi, że wcześniej jeszcze miał nadzieję na poprawę sytuacji, lecz po tym zdarzeniu stwierdził, że matka może skrzywdzić dzieci. Tak też postanowił Sąd Rejonowy w Grajewie i wydał Beacie S. zakaz zabierania dzieci poza miejsce zamieszkania bez zgody ojca. Wcześniej zabierała je na zebrania wyznawców swej wiary, podczas których chłopcy nocowali na posadzkach w jakichś kaplicach.

Sprawniejszy od policji

Beata S. zignorowała decyzję sądu i wywiozła swoje dzieci z Grajewa. Było to w czerwcu ub.r. Ojciec szukał ich usilnie przez siedem miesięcy. Policja nie była w stanie mu pomóc. Pan Janusz zwrócił się więc do naszej gazety z prośbą o pomoc. Stąd o sprawie dowiedziały się media ogólnopolskie i stacje telewizyjne. Pan Janusz wszędzie apelował o pomoc w odnalezieniu synów.

Zawiodła go policja. Nie zatrzymała jego teściowej, gdy ta znajdowała się w Grajewie. A było wiadomo, że przebywa razem z Rafałem i Łukaszem. W końcu babka utrzymywała ich ze swojej emerytury. Mężczyzna odnalazł synów sam.

– Żona zadzwoniła w piątek, 11 stycznia. Zrobiłem przełączenie z telefonu domowego na komórkowy i odbił mi się numer, z którego dzwoniła. Na informacji dowiedziałem się, że to numer budki telefonicznej w Rzeszowie. Poszukałem dokładnego adresu. Wsiadłem z siostrą Jolą w pociąg i pojechaliśmy – opowiada ojciec chłopców.

Nagłe spotkanie

Nigdy nie byli w tym mieście, zamówili więc taksówkę i odnaleźli budkę telefoniczną, z której żona dzwoniła. Zaszli do pobliskiej szkoły. Nie było tu zapisanego Łukasza. Ani pod nazwiskiem ojca, matki, ani żadnym innym. W innych szkołach w Rzeszowie też nie figurował chłopak.

– Po rezerwacji hotelu szliśmy do baru coś zjeść. Nagle zza rogu wyszła ona z dziećmi – pan Janusz rzadko mówi o Beacie „żona". – Szła na zakupy.

– Od razu ją przytrzymałem. Chłopcy stali. Rafał trochę płakał, bo mnie nie poznał. Potem krzyczał. Pierwsze jego słowa, to: Nie zamykajcie mamy do więzienia.

– Mówiła wcześniej, że chce iść do więzienia – tłumaczy Łukasz, starszy syn.

Radość i żal

– Gdy zobaczyłem synów, zacząłem się trząść. Nie wiedziałem, jak ona zareaguje. Ale wyglądali strasznie, jak Rumuni. Chłopcy byli w cieniutkich kurteczkach, szwedkach. Tak, jak ich zabrała z domu latem. Chociaż mieli pod dresami rajstopy – oddaje sprawiedliwość żonie Janusz.

Beata zaś była bardzo zaniedbana, wychudzona, głowę miała owiniętą białą chustką.

– Jak zobaczyłam ich, to ogarnęła mnie radość – wspomina siostra Janusza, Jolanta. – Jak spojrzałam na nią, to żal mnie ogarnął, chociaż nie potrafię jej współczuć.

Herezje na policji

To pani Jola zadzwoniła na policję. Na komendzie w Rzeszowie odbyło się przesłuchanie.

– Ona opowiadała herezje. Pytają ją: Imię? – Beata. – Nazwisko? – Nie mam – relacjonuje Janusz. – Gdy policjanci się zorientowali, że chłopcy wcale nie jedli słodyczy, to nakupowali im czekolad i batonów. Ale matka tylko spojrzała i synowie się odwrócili tyłem. Dopiero jak wyszła, zainteresowali się słodyczami.

– Co to? Prince Polo? Ja kiedyś lubiłem Prince Polo – mówił Łukasz.

Głodowe racje

Przez cały okres pobytu z matką chłopcy nie jedli zupełnie słodyczy. Gdy 6 grudnia akurat byli w sklepie i Mikołaj dał im cukierka, matka kazała wyrzucić. Pomijając słodycze, najgorsze jest jednak to, że chłopcy byli po prostu ciągle głodni.

– Jedliśmy chleb, taki placek mama piekła na śniadanie. Rozkrajała, w oliwce maczała, jabłka dodała. A na obiad była jedna łyżka kaszy, jabłka i to wszystko. Kolacji nie było. Byłem głodny, ale nie mówiłem, żeby nie krzyczała – mówi Łukasz.

Opowiada też, że nie mieli żadnych zabawek. Dopiero po powrocie do Grajewa dostali mnóstwo prezentów. Opowiadają o minionym okresie w przerwie zabaw.

– Mama na zabawki mówiła bałwany. Raz babcia kupiła samochodzik. Ale mama nie pozwoliła się bawić. Nie było też telewizora. Co robiliśmy? Cały dzień czytałem Pismo Święte. Jak nie chciałem, to dostawałem lanie. Albo w głowę albo w pupę.

Dziewięcioletni chłopak przeczytał Biblię pięć razy. Zna 10 przykazań po hebrajsku.

– I wszystkie obietnice i dwa psalmy. Ale nie rozumiem – mówi chłopak.

Opowiada też, że spali na ziemi, na karimatach. Babcia spała na dużym łóżku, na którym zmieściłoby się i 5 osób. A czemu taty nie ma z nimi? Bo jest zły – mówiła mama. Ale tata dla mnie jest dobry – dodaje chłopak.

Opowiada, że jeździli z mamą w góry, do Sanoka. Ale nie podobało mu się tam, bo myślał, że nie będą mieli gdzie spać. W końcu przenocowali u jakiegoś jehowego księdza. A jechali w Bieszczady 20 godzin. Przez ten czas nic nie jedli, nic nie pili. Innym razem nocowali na przystanku, odwiedzali jakichś chorych na Alzheimera i narkomanów.

Ciągła niepewność

Janusz nie wie, jak teraz chłopcom wynagrodzić cierpienia. Gdy wracali pociągiem z Rzeszowa, to w „Warsie" wydał dla nich jednorazowo 200 zł. Kupował wszystko, co tylko chcieli. Teraz jest szczęśliwy, cieszy go hałas, kłótnie synów. Ale radość zakłóca strach.

– Jak ona teraz ich zabierze, to nie znajdziemy. I na pewno nie zadzwoni. Już groziła. Zanim przyjechaliśmy z Rzeszowa, to moja mama odebrała telefon. Żona groziła, że jak nie odzyska dzieci, to wyśle ich do Boga. To jest straszenie. Ona chce ukraść chłopców. Została całkowicie pozbawiona opieki rodzicielskiej – mówi Janusz.

Jest rozgoryczony tym, że prokuratura nie aresztowała Beaty. Jak powiedział szef Prokuratury Rejonowej w Grajewie Tadeusz Januszek, nie znaleziono podstaw prawnych do aresztowania kobiety.

– A to, że była poszukiwana przez policję za porwanie dzieci nie wystarczy – pyta Janusz. – W miniony czwartek w nocy dzwoniła po raz drugi. Z bijącym sercem czekaliśmy z siostrą na przyjazd nocnego pociągu. Tym razem na szczęście nie przyjechała.

– Musimy cały czas pilnować chłopców. Tylko jak to zrobić w szkole? Moja mama mówi, że będzie siedziała cały dzień w szkole, ale synowi będzie to pewnie przeszkadzać. Znowu trzeba żyć w niepewności – mówi ojciec Rafała i Łukasza.

Fot. Autorka

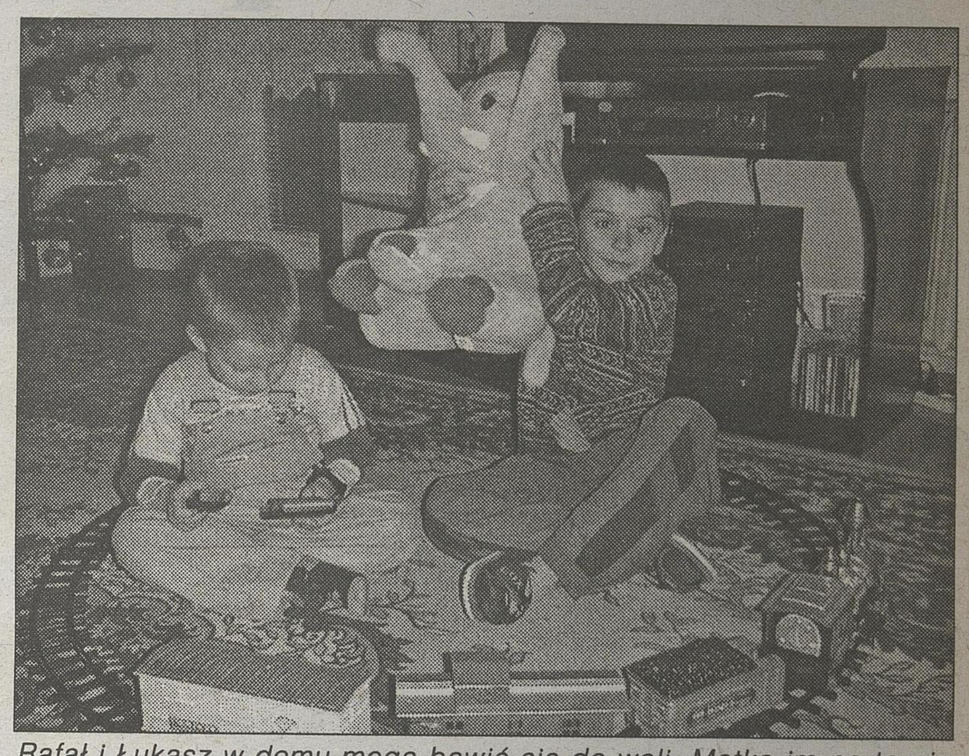

Rafał i Łukasz w domu mogą bawić się do woli. Matka im na to nie pozwalała.

Teraz mogą bawić się na podwórku.

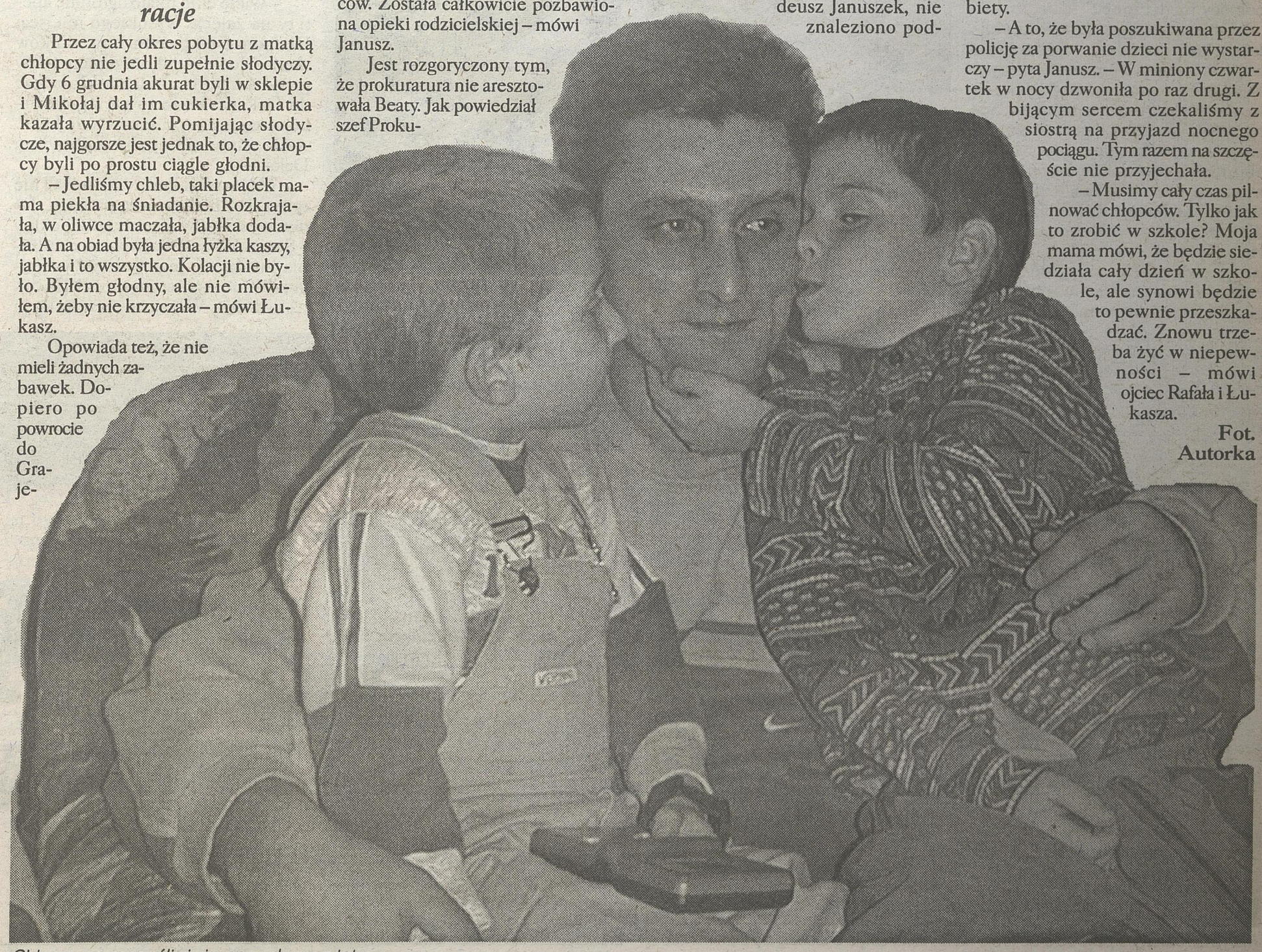

Chłopcy są szczęśliwi, że są w domu z tatą

bm

W rajdzie Paryż – Dakar może wystartować każdy, kto ma bogatego sponsora i pojazd pokonujący z łatwością wydmy

Polska przygoda z Afryką

Rajd Paryż – Dakar wymyślił 24 lata temu francuski motocyklista Thierry Sabine. W wielkim ściganiu po afrykańskich bezdrożach mógł wziąć udział każdy. Nie było żadnych eliminacji, rankingów itp. Nieważne było też miejsce w klasyfikacji, każdy chciał ukończyć rajd. Do tej pory na jego starcie stawało kilkunastu Polaków, wśród nich białostoczanin Jarosław Kazberuk.

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

W pierwszej edycji rajdu wzięło udział 170 zawodników, z czego tylko 74 kierowców dojechało do mety w Dakarze. Teraz uczestników jest prawie trzy razy więcej, ale procentowo wycofuje się z rywalizacji tyle samo ekip.

Polacy pojawiali się w wyścigu sporadycznie i nie udawało się im ukończyć tej imprezy, aż do 2000 roku.

Do Dakaru na stojąco

Dopiero tandem motocyklistów Jacek Czachor i Marek Dąbrowski dojechał do Dakaru. Polacy pokonali pustynię na seryjnych motorach firmy Yamaha i zajęli odpowiednio 46. i 52. miejsce.

Jacek Czachor ukończył wyścig jadąc ze złamaną ręką. Nie zgłosił się do lekarza, bo – jak sam mówił – bał się wykluczenia. Wyścig od samego początku miał złą sławę. Nie było roku, żeby ktoś nie zginął. Zdarzało się, że zawodnicy umierali, ponieważ nie można było ich odnaleźć na pustyni i na przykład udzielić pomocy medycznej.

Do następnego startu motocykliści przeszli specjalne przygotowania w USA. Trenowali m.in. na pustyni Nevada. Sponsor wyposażył ich w nowe motocykle, tym razem hondy. Seryjny sprzęt został dostosowany do jazdy w warunkach pustynnych. Do obu kierowców dokooptował kolejny motocyklista Wojciech Rencz. Niestety, ubiegłoroczny rajd okazał się dla nich pechowy. Debiutant pojechał zbyt ambitnie i przypłacił ostrą jazdę upadkiem i kontuzją, która uniemożliwiła mu kontynuowanie wyścigu. Wielokrotnie przewracał się również Marek Dąbrowski, drugi z naszych reprezentantów, mimo to zajmował wysoką lokatę. W końcu, na półmetku, złamał nogę i trafił do szpitala.

– Wśród kierowców jednośladów o wypadek jest bardzo łatwo i praktycznie wszyscy, nawet ci najlepsi się przewracają. Powodem zwykle jest bardzo niebezpieczna nawierzchnia i potworne zmęczenie. Oni przez kilka, kilkanaście godzin jadą na stojąco. Po ukończeniu etapu nie są w stanie nawet zjeść, zasypiają nad kubkiem herbaty – mówi Jarek Kazberuk, białostoczanin, który w tym roku ukończył rajd i przyjaźni się z polskimi motocyklistami.

Ubiegłoroczną rywalizację udało się ukończyć Jackowi Czachorowi, który zajął w klasyfikacji końcowej 24. miejsce.

W tym roku Polacy przesiedli się na nowe, doskonale spisujące się w trudnych warunkach, motocykle – KTM 660. Jeździ na nich cała światowa czołówka. Okazało się, że był to trafny wybór. Jacek Czachor zajął 20. pozycję, a Marek Dąbrowski 21. – najlepsze miejsca Polaków w historii rajdu Paryż – Dakar.

Nieszczęśliwy romans z Toyotą

Pierwszą polską ekipą samochodową, która ukończyła rajd, był duet Maciej Stańco i Andrzej Dziurka. Zadebiutowali w ubiegłorocznej edycji, jadąc terenową toyotą. Ostatecznie zajęli 35. lokatę, co wówczas komentowano jako bardzo dobry występ. W tym roku nie znaleźli sponsora i nie mieli szansy ponownie zmierzyć się z pustynią. Mimo że w rajdzie wystartować może każdy, to jednak uniemożliwia to bariera finansowa. Wpisowe wynosi 11 tys. dolarów ameryk., ale to tylko niewielka część tego co trzeba wyłożyć. Za jazdę na toyocie i pod szyldem Toyoty w tym roku trzeba było zapłacić 150 tys. dolarów. W tej sytuacji udział w imprezie bez sponsora jest praktycznie niemożliwy. Udało się ich znaleźć dwóm innym ekipom samochodowym, debiutującym w afrykańskim ściganiu: Łukasz Komornicki/Rafał Marton i Martyna Wojciechowska/Jarosław Kazberuk. Obie ekipy zasiadły za kierownicami toyot land cruiser.

Martyna Wojciechowska i Jarek Kazberuk na mecie w Dakarze z flagą narodową

Jarosław Kazberuk każdą wolną chwilę podczas wyścigu spędzał przy samochodzie, najczęściej go naprawiając

Pierwsza załoga niestety nie dojechała do mety, ponieważ trudów wyścigu nie wytrzymał sprzęt. Łukasz Komornicki i Rafał Marton wycofali się na jednym z ostatnich etapów. Dakar udało się zdobyć Martynie Wojciechowskiej i białostoczaninowi Jarkowi Kazberukowi. Znana dziennikarka telewizyjna (Big Brother) jest pierwszą Polką, która ukończyła rajd. Ostatecznie uplasowali się oni na 44. miejscu.

– Wiele ekip miało ogromne apetyty na zajęcie wysokiego miejsca. Dla ponad 60 procent zawodników skończyło się to zakończeniem jazdy przed metą. Ja chciałem dojechać do Dakaru. Może to niewygórowane marzenie... – zastanawia się Jarek. – Ale mnie się udało. Zdobyłem Dakar.

W tym roku Polacy startowali nie tylko pod biało-czerwoną flagą. Jeden z członków argentyńskiej ekipy – Sergio Gora (Góra) był z pochodzenia Polakiem. Jego rodzice wyemigrowali do Argentyny przed II wojną światową. W końcowej części rajdu Argentyńczycy jechali już razem z Martyną i Jarkiem. Obie ekipy pomagały sobie nawzajem.

Wszystko wskazuje, że w przyszłorocznej edycji rajdu Paryż – Dakar wystartuje podobna liczba Polaków. Swój udział zapowiadają motocykliści i ekipy samochodowe.

– Już w Dakarze miałem propozycje. Jednak najmilsza spotkała mnie ze strony Polaka, który mieszka od 10 lat w Hiszpanii. Bartek kibicował nam na jednym z europejskich etapów. Tam go poznałem. Okazało się, że mnie zna i interesuje się moimi wyprawami – wspomina Jarek. – Gdy byłem na mecie w Dakarze, zadzwonił i obiecał pomóc.

Polacy w rajdzie radzą sobie dobrze, postrzegani są jako świetni kierowcy i doskonali mechanicy, doskonale radzą sobie z nawigacją. Natomiast na zajęcie miejsca w czołówce raczej dużych szans nie mają, ponieważ nie dysponują odpowiednim sprzętem. Gdyby jednak zostali zaangażowani przez teamy fabryczne, które wystawiają auta specjalnie przygotowane do wyścigu, to kto wie... Może na podium rajdu znajdzie się dla nich miejsce.

Fot. Marek Bafia

Martyna i Jarek po powrocie do kraju na lotnisku Okęcie cieszą się z ukończenia rajdu

Najwięcej kłopotów uczestnikom rajdu sprawiały wydmy

Leki znad Ukajali

Trzeba mieć szczęście, aby będąc w Limie spotkać się z ojcem Edmundem Szeligą, najsłynniejszym po Erneście Malinowskim Polakiem w Peru. Zakonnikiem salezjaninem, który dał nieuleczalnie chorym nadzieję w postaci vilcacory i innych cudownych roślin, gdyż jak nikt inny zgłębił tajniki medycyny amazońskich Indian. Jako misjonarz przebywał wśród nich przez wiele lat i teraz, gdy tylko pogoda pozwala, udaje się do zaprzyjaźnionych plemion w dżungli, nad Urubambę albo Ukajali, do których można dotrzeć tylko łódką.

Ojciec Edmund Szeliga i vilcacora

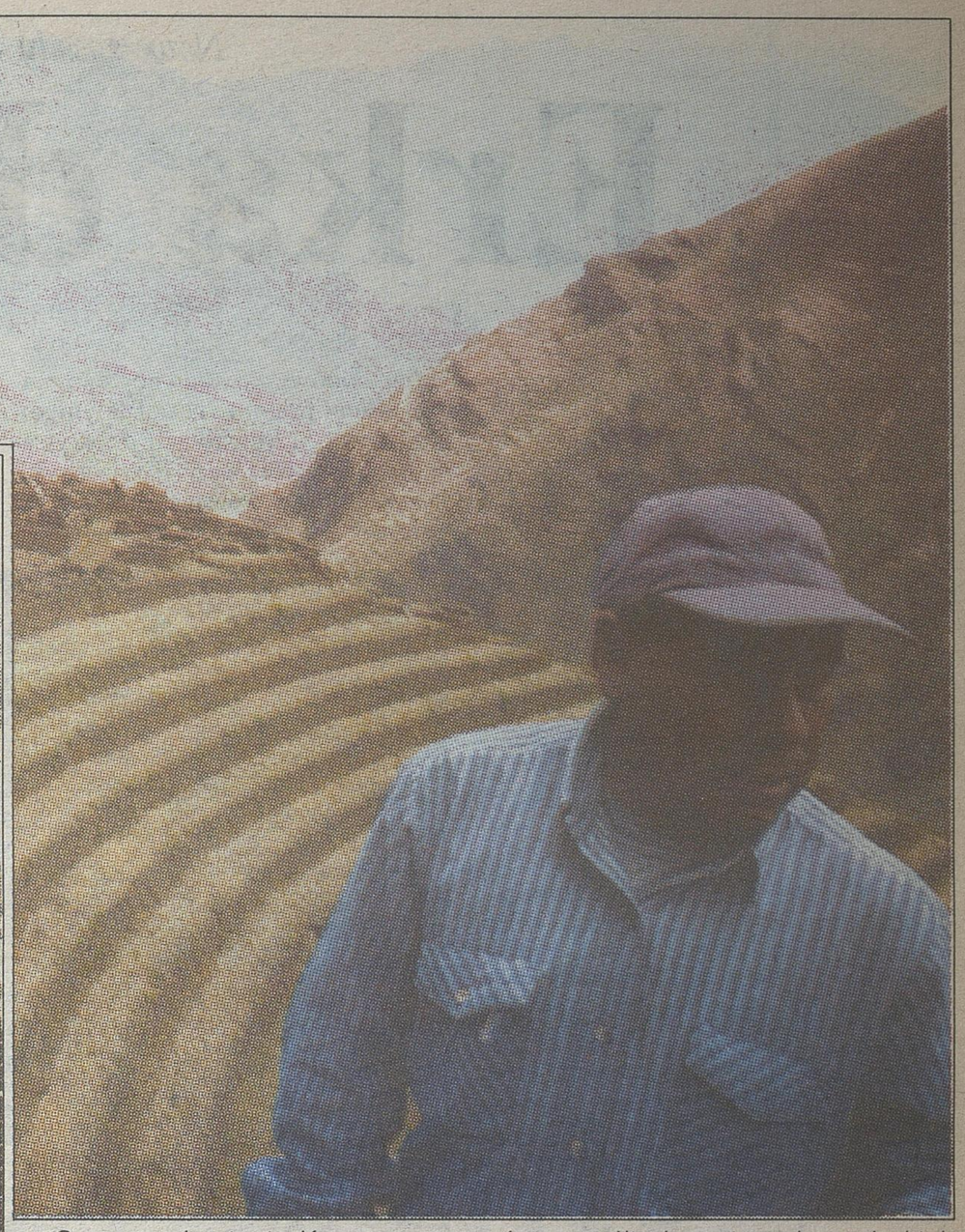

Oscar z plemienia Keczua zna mnóstwo roślin leczniczych z górskich terenów Peru

Ojciec Szeliga przyjmuje umówione osoby, a także pacjentów na konsultacje w Peruwiańskim Instytucie Badań Fitoterapii Andyjskiej IPIFA, którego jest współzałożycielem, w niewielkim ukwieconym budynku w dzielnicy Miraflores. Ma tu skromny gabinet z kozetką, nad biurkiem wisi portret papieża Polaka, a w biblioteczce stoją polskie książki, na czele z Trylogią Sienkiewicza, która przez wiele lat była jego jedynym łącznikiem z mową ojczystą. Włada nią płynnie, bez obcego akcentu. Zresztą teraz ma znacznie częstsze kontakty z rodakami, nie mówiąc już o tym, że w Instytucie pracuje Polka Ania.

Święta roślina

– Do Peru przypłynąłem 4 listopada 1930 roku – wspomina.

– Jest 5 listopada 2001, czyli wczoraj minęło 71 lat.

– Rzeczywiście, to już tyle czasu?...

Na posesji znajduje się niewielki ogród pełen różnych roślin rosnących w doniczkach i bezpośrednio w ziemi.

– To jest vilcacora – pokazuje. – Ma cztery lata. Cudowne ziele. Sam wypijam profilaktycznie codziennie szklankę wywaru i może dlatego tak długo żyję?

Ojciec Szeliga ma 91 lat, a ciągle jest pełen energii.

– A może przyjechał ktoś z Tych? – pyta. – Z moich rodzinnych stron? I czy piwo Tyskie nadal jest takie świetne? W młodości próbowałem go.

Ojciec Szeliga mówi o właściwościach hodowanych tu roślin. Jedną z nich ordynuje na reumatyzm. Po wypiciu wywaru chory odczuwa lodowate zimno, ale gdy je zniesie następuje wielka ulga w dolegliwościach. Nie trudno w tym momencie przypomnieć sobie o krioterapii, czyli leczeniu zimnem, stosowanym przez naszych reumatologów. Indianie nie potrzebują skomplikowanych urządzeń i energii elektrycznej, idą po prostu do dżungli i szukają odpowiedniej rośliny.

Polski misjonarz zdobywał wiedzę leczniczą przede wszystkim od Pirów znad górnej Urubamby i Machiguengów znad środkowej Ukajali. Ale na przykład o niezwykłych właściwościach vilcacory te plemiona dowiedziały się Ashaninków, żyjących jeszcze głębiej w dżungli. Od amazońskich Indian uczył się ojciec Szeliga ich tradycyjnej medycyny, fitoterapii, znajomości ziół. Ale studiował także medycynę konwencjonalną i chemię organiczną. A poza tym zawsze interesował się archeologią, historią, językoznawstwem, aby jak najbardziej poznać kraj i ludzi, wśród których przyszło mu żyć i którym zawsze pomagał.

Przed Bożym Narodzeniem przygotowywał im – tradycyjnie już – „świąteczną babkę", czyli 250 paczek, na które zbierał pieniądze. Bo chociaż vilcacora robi światową karierę i inni zbijają na niej kokosy, zakonnik musi prosić o datki.

Instytut Medyczny IPIFA w Limie, założony w 1983 roku, nie ma żadnych przedstawicielstw za granicą, ani medycznych, ani handlowych. Lekarze tu pracujący udzielili porad ponad 30 tys. pacjentom. Nie ma schematów leczenia, każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie, a zioła rozprowadzane tylko z przepisu lekarza.

Vilcacora to jedna z trzech najważniejszych świętych roślin Inków. Obok koki i maki. Archeolodzy w grobach dawnych mieszkańców Peru, i to nie tylko z czasów panowania Inków, ale sprzed kilku tysięcy lat, odkrywają woreczki z liśćmi. U mieszkańców dżungli są to liście vilcacory, u Indian z gór – liście koki. A rysunki naskalne przedstawiają uprawę maki już cztery tysiące lat przed Chrystusem.

Już w latach 60. na zlecenie ojca Szeligi uniwersytet w Neapolu sporządził szczegółową analizę chemiczną vilcacory. Wykazała ona, że roślina posiada taki skład alkaloidów i glikozydów, który blokuje rozwój wielu odmian raka.

Vilcacora rośnie na terenie całej Amazonii i to w sześćdziesięciu gatunkach. Jednakże – jak podkreśla ojciec Szeliga – tylko jedna odmiana posiada bardzo silne właściwości lecznicze. Występuje ona w dżungli na stokach gór, najczęściej w peruwiańskiej Montanii. – Martwię się, jak ci moi Indianie będą żyć, gdy mnie nie stanie. Praca przy uprawie vilcacory zapewniłaby im byt – mówi ojciec Szeliga.

Chinina z kory

Indianie niechętnie zdradzali hiszpańskim konkwistadorom tajemnice swojej medycyny. Nic dziwnego, byli to przecież najeźdźcy, krwawo rozprawiający się z tubylcami. Wyjątek stanowił lek na malarię. Gdy w peruwiańskiej Amazonii Hiszpanów dziesiątkowała malaria, uchodząca wówczas wśród Europejczyków za nieuleczalną, Inkowie wskazali jako antidotum korę nieznanego im drzewa.

Władze Peru pod karą śmierci zabraniały wywożenia za granicę nasion i sadzonek chinowca, jezuici wysyłali więc w świat chininę, czyli sproszkowaną korę drzew. W końcu jednak sadzonka chinowca została przemycona z Amazonii na Jawę, a dokonał tego niemiecki botanik Hasskarl, na polecenie Holendrów. Tak więc głównym producentem tej kory chinowej została Jawa, a chinina ciągle skutecznie konkuruje z syntetycznymi lekami na malarię.

Ojciec Szeliga opowiada, że jedna z jego pierwszych próśb, gdy przybył do Indian, brzmiała: „Pokażcie mi, jak wygląda drzewo chinowe. I jak sporządzacie lek z kiny, czyli kory".

Do dzisiaj Indianie, nie tylko z dżungli, ale i andyjskich pustkowi, gdzie nigdy nie postała noga lekarza, korzystają z przekazów medycyny ludowej. Przewodnik Oscar, pochodzący z plemienia keczua, oprowadzając po zabytkach archeologicznych i cudach natury, coraz to wskazywał na rośliny o właściwościach leczniczych, ale i kultowych, jak choćby święty kwiat Inków.

Najdziwniejszy z tych okazów znajdował się w Andach, na wysokości 4800 metrów npm. Wyglądał jak mięsisty rozrośnięty mech, a po dotknięciu okazywał się twardy jak skała. Dawni medycy używali tej rośliny jako okładu na ranę po trepanacji czaszki. Za czasów Inków służyła też jako wypełniacz mumifikowanych zwłok. A zwykli Indianie do dzisiaj stosują ją w chorobach reumatycznych.

Kto chciałby pojechać na konsultację do ojca Szeligi, powinien ustalić termin co najmniej miesiąc wcześniej. Można też zamówić zioła na kurację, podając swoje dane, a także skrócony opis choroby. Adres: Instytut Medyczny IPIFA, ul. Pedro Venturo 440, Urb. Aurora (Miraflores), Lima 18, Peru. Tel. (rozmowy także po polsku) (511)445-8624, (511)445-3374, e-mail ipifa@amauta.rcp.net.pe.

Una de gato, czyli vilcacora

tekst i fot. Aniela Łabanow

REKLAMA

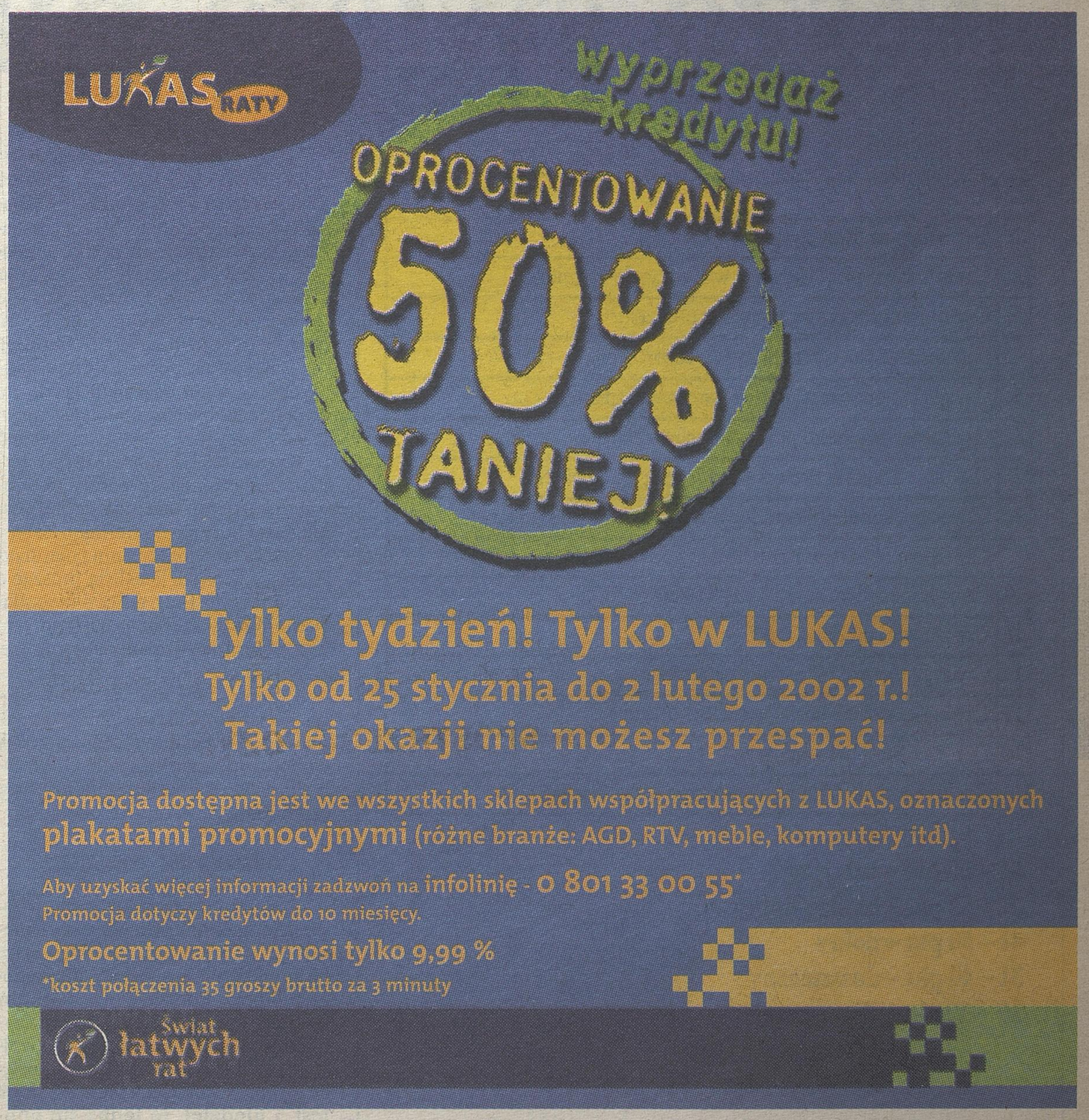

tom

Nowe zasady wzywania pogotowia mogą mieć różne skutki

Erką do bólu zęba

Kilkanaście dni temu do białostockiego pogotowia zadzwoniła kobieta. Wzywała erkę, bo spadła z drabinki i stłukła sobie pupę. Karetkę wzywał też mężczyzna, który skaleczył się w palec. Coraz częściej pod numer 999 dzwonimy nie jak po pogotowie, ale... taksówkę.

URSZULA LUDWICZAK

Wszystkie te zdarzenia to efekt obowiązujących od nowego roku przepisów. Minister zdrowia zniósł bowiem dotychczasowe zapisy odnośnie zasadności wzywania pogotowia. Zgodnie z jego rozporządzeniem, karetkę możemy wzywać teraz zawsze i to bez żadnych konsekwencji.

Karetką do miesiączki

Reforma służby zdrowia wprowadziła zasadę, że za niesłuszne wezwanie karetki trzeba zapłacić. Mimo że w praktyce egzekwowanie takich należności od pacjentów właściwie nie istniało, to pogotowie przestało być, tak jak przed 1999 rokiem „przychodnią na kółkach". Od kilkunastu dni sytuacja sprzed trzech lat zaczyna się powtarzać. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, dyspozytorka pogotowia ratunkowego nie może odmówić wysłania karetki pogotowia do żadnego wezwania. Nawet jeśli okaże się ono niesłuszne, osoba która wezwała erkę nie zapłaci za to ani grosza. Już po kilku dniach obowiązywania nowego prawa, stacje pogotowia w Białymstoku, Łomży i Suwałkach przeżywają wzrost wezwań do błahych przypadków, w żaden sposób nie zagrażających życiu czy zdrowiu.

Szefowie stacji i dyspozytorki mogą mnożyć przykłady. Oto do białostockiego pogotowia o godz. 2 w nocy zadzwonił młody mężczyzna. Skarżył się na wysoką temperaturę.

– Mimo fatalnych warunków na drodze, karetka zdołała dotrzeć do chorego, który mieszkał w Wojszkach. Na miejscu okazało się, że temperatura wynosi 37,8 st. C, a osobie bardziej chodziło o zwolnienie lekarskie niż pomoc – opowiada Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Chory obawiał się bowiem, że w związku z prawosławnymi świętami nie dostanie się do lekarza w przychodni.

Inny przykład: kilkanaście dni temu w środku nocy pewna pani wymacała guzek w piersi. Natychmiast wezwała pogotowie. Do innej kobiety erka przyjechała, bo ta uskarżała się na silne bóle miesiączkowe.

– Albo telefon od mężczyzny, którego o pierwszej w nocy zaczęły piec spojówki – opowiada dyrektor Wiśniewski. – Natychmiast zadzwonił na pogotowie i zażądał wizyty okulisty. Nie słuchał żadnych zaleceń dyspozytorki, że może położyć sobie kompres, że to może efekt naświetlenia czy zmęczenia. Mężczyzna stwierdził, że się boi i koniec. Jedziemy więc z wizytą, bo może rzeczywiście sprawa jest poważna. Oczywiście u chorego był niewielki, niegroźny stan zapalny spojówek.

Inny trzydziestolatek zadzwonił po karetkę, bo stwierdził u siebie obrzęk twarzy. Na miejscu okazało się, że opuchlizna spowodowana jest stanem zapalnym zęba. Ale o tym, że tak naprawdę boli go ząb, chory dyspozytorki nie poinformował.

Jedno z najbardziej absurdalnych wezwań białostockie pogotowie odnotowało dwa-trzy tygodnie temu. Po karetkę zadzwoniła kobieta, która spadła z drążka i stłukła sobie pupę.

Karetka zamiast taksówki

W Strabli karetka musiała zastąpić lekarza podstawowej opieki zdro-

P. Niemczynowicz

Od nowego roku nie musimy obawiać się dzwonienia po pogotowie. Nawet jeśli okaże się, że karetka przyjechała do nas niepotrzebnie, bo nie było stanu zagrożenia zdrowia i życia, za niesłuszne wezwanie nie zapłacimy ani grosza. Pracownicy pogotowia apelują jednak o zdrowy rozsądek przy wykręcaniu nr 999.

Msza święta punktowana

1.	Czy byłem na Mszy świętej w niedzielę?
2.	Czy właściwie przyklęknąłem wchodząc do Kościoła?
3.	Czy miałem wzrokowy kontakt z ołtarzem?
4.	Czy uważnie słuchałem Słowa Bożego?
5.	Czy głośno odpowiadałem na wezwania kapłana?
6.	Czy śpiewałem pieśni podczas Eucharystii?
7.	Czy moje uczestnictwo we Mszy świętej było pełne?
8.	Czy podziękowałem Panu Jezusowi za dar jego Ciała i Krwi?
9.	Czy byłem obecny w Kościele do zakończenia Mszy świętej?
10.	Czy nie spóźniłem się na Mszę świętą?
11.	Czy złożyłeś ofiarę na tacę?
12.	Czy zapamiętałeś ogłoszenia parafialne?
13.	Czy brałeś czynny udział w służbie ołtarza?
14.	Czy twój strój był właściwy?
15.	Czy starałam się o skupienie w czasie Mszy świętej?

56 – 60 pkt – celujący
51 – 55 pkt – bardzo dobry
41 – 50 pkt – dobry
31 – 40 pkt – dostateczny
20 – 30 pkt – dopuszczający
19 pkt – niedopuszczający

– Czy właściwie przyklęknąłeś wchodząc do kościoła? Czy złożyłeś ofiarę na tacę? Czy twój strój był właściwy? – to niektóre z 15 pytań, na jakie mają co tydzień odpowiadać uczniowie szkół średnich w rejonie łomżyńskim. Młodzieży się to nie podoba, ale wypełniają rubryki, bo ocena z religii wlicza się do średniej.

– Kiedy na początku roku nauczycielka religii dała nam kartki do wypełniania, byliśmy oburzeni – mówi jedna z uczennic. – Mamy co tydzień to wypełniać. Suma punktów będzie decydująca do oceny końcowej. A każdemu zależy na dobrej ocenie, bo ta liczy się do średniej. Zależy zwłaszcza trzecioklasistom i maturzystom – stwierdza licealista prosząc o anonimowość. Prosi także o niepodawanie nazwy szkoły, tylko pod tym warunkiem zgadza się na rozmowę. Zdaniem chłopaka nauczycielka religii domyśli się inaczej o kim mowa. On razem z kilkoma innymi uczniami wyrażali bowiem głośno sprzeciw wobec wypełniania kartek. Odgrażali się nawet zawiadomieniem prasy, czym mieli przestraszyć pedagoga.

Młodzież przeciw

Na kartce zatytułowanej „Miesięczne uczestnictwo we mszy świętej" jest 15 pozycji. Obok miejsca na punkty, na 6 miesięcy pierwszego półrocza. Poniżej suma punktów i ocena, jaka z nich wychodzi. Prawidłowe wypełnienie polega na wpisaniu do rubryki w każdym miesiącu wyników z czterech niedziel. Jeżeli jest 5 niedziel, to jedną się opuszcza. Wpisuje się albo „1", jeśli odpowiedź jest twierdząca, albo „0", jeśli negatywna.

Uczniów bulwersuje kilka pytań.

11. Czy złożyłeś ofiarę na tacę?

– My przecież nie zarabiamy, jak więc mamy składać ofiarę. Robią to przecież rodzice. Tak się uczy młodzież? Religijność ma zależeć od ofiary? Chyba nie tędy droga – zastanawia się maturzysta.

13. Czy brałeś czynny udział w służbie ołtarza?

– Wypełnienie pozytywnie tego punktu jest „na szóstkę". Bo dotyczy tylko ministrantów albo scholi.

14. Czy twój strój był właściwy?

– To chyba najgłupsze pytanie, jakie jest na tej kartce. Co to znaczy? Pani od religii nie potrafiła tego wytłumaczyć. Przecież każdy z nas jest inny i ubiera się inaczej. Właściwy, czyli co? Czysty? Nieporwany? Czarny? Zielony? Marynarka i spódniczka? A może dżinsy i sweterek? A buty? Pantofle, adidasy czy glany? Pani potrafi odpowiedzieć? – pyta z oburzeniem licealistka.

Dodaje, że uznała iż właściwy, to w zgodzie ze sobą. Stawia więc sobie po jednym punkcie za strój. I nieważne, czy ubiera się w dżinsy czy w spódnicę.

Nie wszyscy jednak wypełniają rubryki.

– Ja nie mam zamiaru tego wypełniać. Jak pani będzie zbierała, to coś powpisuję. Tak, żeby wyszło na „czwórkę", bo na „piątkę" to się wyda podejrzane – mówi inna uczennica liceum.

– To w drugiej klasie, przed komunią sprawdza się obecność. Ale nas, 17-, 18-latków? Jak uczyłam się w podstawówce, to na religię chodziło się jak na dodatkowy przedmiot, z chęcią. A przymus tylko zniechęca – dodaje kolejna licealistka.

Rodzice za?

Innego zdania jest część rodziców.

– Uważam, że skoro uczniowie to dostali, to jest potrzebne wypełnianie rubryk – mówi 50-letnia matka jednego z uczniów. – Młodzież poczuje się w obowiązku i będzie stała na mszy w kościele, a nie pod murem albo na ulicy i rozmawiała z kolegami. Czy będą to uczciwie wypełniać? Myślę, że osoby wychowane w wierze, tak.

Inna matka twierdzi, że nigdy nie pochwalała zmuszania przychodzenia do kościoła.

– Mnie, ani moich rodziców nikt nie zmuszał. Ja nie zmuszam swoich dzieci, a i tak chodzą. Córka śpiewa nawet w scholi, a syn był ministrantem. Myślę, że takie tabelki będą miały przeciwny skutek do zamierzonego. I jeszcze tylko nauczą młodzież oszustwa. Wątpię, by 100 proc. wypełniło to zgodnie z prawdą – uważa 40-letnia kobieta.

Nauczyciele i metodycy

Nauczycielka religii z jednego z łomżyńskich liceów nie pochwala takiego sposobu sprawdzania religijności uczniów i mówi, że nie wprowadziła tej ankiety. Podobnie postąpił ksiądz uczący w szkole średniej.

paw

wotnej, który akurat tego dnia rano nie pracował. Erka nie pojechała natomiast do pacjenta w Sokółce, który poskarżył się, że od czterech miesięcy cierpi na napadowe bóle brzucha i właśnie postanowił się leczyć.

– Zawieźliśmy natomiast do szpitala w Hajnówce chorego ze wsi Grabowiec – opowiada Wiśniewski. – Pacjent miał skierowanie na leczenie i wezwał karetkę aby go zawiozła. Ale niepokoi nas coraz częstsze wykorzystywanie karetek przez osoby, które chcą zaoszczędzić na taksówce.

Po pogotowie dzwonią także ludzie, którym nie chce się w poczekalni lekarza rodzinnego czekać w kolejce na wizytę.

– Czasem wprost mówią, że wolą posiedzieć w domu i tu nawet kilka godzin poczekać na karetkę – mówią pracownicy pogotowia.

– Zwiększona liczba wezwań powoduje, że obecnie do banalnych przypadków karetka może dojechać nawet po kilku godzinach. I ten czas oczekiwania będzie się wydłużał – ostrzega Ryszard Wiśniewski, dyrektor WSPR w Białymstoku.

– Do tej pory odnotowywaliśmy 60-90 wezwań na dobę, teraz jest ich 100-120 – mówi dyspozytorka białostockiego pogotowia. – Zdarzają się dni, że karetki nawet nie zjeżdżają do nas na plac, ale jeżdżą na okrągło.

W Bielsku Podlaskim od początku roku pogotowie wyjeżdżało ponad 300 razy. O ile przed 2002 rokiem wyjeżdżała 15-20 razy dziennie, teraz jeździ 20-30 razy na dobę.

Minister zdrowia wprowadzenie rozporządzenia argumentował tym, że nikt nie może obawiać się wezwania karetki. Jednak dyrektorzy stacji są zgodni: groźba obarczenia wysokim rachunkiem za niesłuszne wezwanie sprawiała, że chorzy przed wezwaniem karetki zastanawiali się, czy będzie to słuszne. To powodowało, że pogotowie jeździło w większości do uzasadnionych przypadków. Teraz drogi w eksploatacji, reanimacyjny ambulans jeździ do wszystkiego, od bólu zęba po poważne wypadki czy zawały.

Potrzeba zmian

– Możemy tylko apelować do społeczeństwa o zdrowy rozsądek – mówi dyrektor Wiśniewski. – O ile rozumiemy wzywanie pomocy przez starszego, schorowanego człowieka, to niepokoi niecierpliwość i roszczeniowa postawa osób młodych. Mamy świadomość, że ludzie nie muszą znać się na medycynie, ale niech zaufają dyspozytorkom, które są osobami doświadczonymi i przez telefon mogą wiele doradzić. Dzwoniący zawsze ma możliwość porozmawiania z dyżurnym lekarzem, czasem to wystarczy, aby go uspokoić. Część chorych może też dotrzeć do ambulatorium pogotowia własnym transportem. Można też zadzwonić po poradę do swojego lekarza rodzinnego.

Podlasie jest obecnie jednym z niewielu regionów w kraju, gdzie nie ma całodobowej opieki lekarskiej, zapewnianej przez podstawową opiekę zdrowotną. I najprawdopodobniej szybko Podlaska Kasa Chorych nie dojdzie w tym względzie do porozumienia z lekarzami POZ-u.

– Dlatego musimy poważnie się zastanowić nad dalszym funkcjonowaniem tego systemu – mówi dyrektor Wiśniewski. – Kasa płaci nam za tzw. gotowość, nie ilość interwencji. Poza tym kontraktuje tylko drogie karetki reanimacyjne i wypadkowe, nie płaci – jak kiedyś – za tańsze tzw. karetki ogólnolekarskie. A właśnie takie zespoły mogłyby jeździć na wizyty domowe. Inaczej za rozporządzenie ministra zdrowia słono zapłacimy.

Ucierpieć mogą nie tylko finanse stacji pogotowia. Skutki rozporządzenia mogą być o wiele straszniejsze dla samych pacjentów.

– Oby nigdy nie doszło do sytuacji, że karetki zabraknie akurat wtedy, gdy będzie najbardziej potrzebna. Bo zamiast do zawału pojechała akurat do wymiany cewnika u pacjenta gdzieś pod wschodnią granicę – ma nadzieję dyrektor Wiśniewski.

Ks. Stanisław Dziekoński z Wydziału Katechetycznego Kurii Łomżyńskiej:
– Nikt nie konsultował ze mną tej ankiety, chociaż widziałem ją. Tworzyły ją panie metodyczki. Z punktu widzenia mojego domowego wychowania, nic niestosownego w niej nie widzę. Kwestia oceniania na katechezie jest sprawą delikatną i skomplikowaną. Katecheza obejmuje bowiem trzy wymiary: nauczanie, wychowanie i inicjację chrześcijańską. O ile sferę nauczania, która odnosi się do intelektu, łatwo jest ocenić, o tyle pozostałe elementy trudniej. Przy wystawieniu oceny z religii trzeba uwzględnić te trzy warunki.
Nie jestem ani zwolennikiem, ani przeciwnikiem tej ankiety. Sposób podejścia zależy bowiem od argumentacji. Jeśli ma służyć dobru dziecka i jego wiary, to jestem „za". Jeśli zaś ma komuś dokuczyć, to jestem „przeciw".
Pewne sformułowania w tej ankiecie nie są do końca wyjaśnione. Na przykład kwestia stroju w kościele to sprawa kultury. Kościół jest przecież miejscem szczególnym dla wiernych. Na przykład pytanie o uważne uczestnictwo we mszy świętej zwraca uwagę ucznia, czy coś zostało mu po nabożeństwie, czy nie przegadał albo nie przespał mszy. Niektórzy rodzice mogą się oburzać, że dzieci się pyta o uczestnictwo w kościele. Być może dlatego, że zaraz ktoś zapyta: A czy rodzice byli w niedzielę w kościele? **(ms)**

– Widziałem tę kartę uczestnictwa i uważam to za rzecz nietrafioną. Jest to ośmieszanie uczestnictwa we mszy świętej, idei pełnego uczestnictwa. Nie wpłynie to na frekwencję młodzieży w kościele, gdyż przypomina drobiazgowe kontrolowanie, a nie poważną modlitwę. Nie wprowadziłem tego w swoich klasach, gdyż uważam, że jest to tragikomiczne. Ta „karta akuratności" nie trafi w gusta młodzieży, nie przysporzy sympatii Kościołowi ani nauce religii w szkole. Jest to „trzymanie za twarz". Pokazywałem tę kartę innym nauczycielom i uważam, że jest to żenada. Są jednak rozsądni ludzie, którzy nie zgadzają się z tym. Wymyśliły to metodyczki nauczania religii, ale jest to środek prymitywny, dla przedszkolaków, bo oni lubią coś sobie wypełniać. Trzeba wychowywać młodzież, uczyć pełnego uczestnictwa we mszy świętej, mówić, że nie warto stać poza kościołem, tylko wewnątrz. Mówić, by nie ubierali się do kościoła jak na plażę. Ale trzeba dostosować formy do sposobu myślenia młodzieży. Dziwi mnie, że to ktoś wprowadził i każe co tydzień wypełniać młodzieży – mówi ksiądz prosząc o anonimowość. – Proszę zrozumieć, że mam nad sobą proboszcza i biskupa – mówi.

Nauczycielka religii, która wprowadziła ankiety mówi, że to sposób oceniania młodzieży. Wierzy też w szczerość odpowiedzi. Ważne jest skupienie podczas nabożeństwa, a więc kontakt wzrokowy z ołtarzem, właściwe przyklękanie, śpiewanie pieśni i przyjmowanie komunii.

– Musimy jakoś to kontrolować. Proszę zrozumieć nauczycieli religii – apeluje kobieta.

Małgorzata Sidorowska

Takiego księdza nie chcemy

– Żeby księdzu były tylko pieniądze w głowie? Tysiąc za pogrzeb bierze, a stawki cały czas rosną! – twierdzą oburzeni parafianie z Czerwonki.

EWA PYŚK

W ostatnią niedzielę okupowali plebanię, a swojemu proboszczowi, który jest tu źródłem kłopotów, uniemożliwili odprawienie mszy św. A wszystko przez to, że plebanię i plac do niej przyległy proboszcz sprzedał inwestorowi z Warszawy. Na sprzedaż nie zgodził się biskup, a o całej sprawie parafianie dowiedzieli się przypadkiem. Proboszcz ich o tym nie powiadomił.

Co łaska, tysiąc złotych...

Czerwonka, niespełna 2-tysięczna parafia w diecezji łomżyńskiej, dekanat w Różanie.

Wierni z Czerwonki trudnią się głównie rolnictwem. Zwykli ludzie, niektórym bieda nieraz zagląda do garnków. Tak, jak w wielu podobnych miejscowościach diecezji, przywiązani do Kościoła i na swój sposób mu oddani. Wspólnymi siłami, razem z poprzednim proboszczem wybudowali nową plebanię. Tę samą, którą sprzedał proboszcz Łupiński.

Ks. Marian Łupiński w parafii w Czerwonce jest piąty rok. Ma 72 lata, ale na tyle nie wygląda. Kapłan jeździ jeepem, w oknach plebanii polecił założyć kraty. Nie ma najwidoczniej szczęścia do swoich gospodyń – pracowały u niego już 24 kobiety. „Złodziejki i niegospodarne" – twierdzi proboszcz. Do Czerwonki przyszedł z Broku.

Niechlubna to karta w historii kościoła łomżyńskiego, bo proboszcz opuścił Brok po interwencji i biskupa, i ówczesnych parafian. Już wtedy parafianie chcieli go wygnać, zamknąć mu kościół i wywieźć na taczce. Wcześniej ks. Łupiński pełnił obowiązki proboszcza w Stawiskach, Niedźwiadnej, Myszyńcu. I tam nie pozostawił po sobie dobrej opinii.

Dacie mi nowe!

Na swojego proboszcza wierni z Czerwonki skarżyli się od dawna. Skargi kierowali i do ordynariusza diecezji łomżyńskiej, i do dziekana dekanatu różańskiego. Zarzucali i zarzucają księdzu przede wszystkim materializm i łapówkarstwo. Bo, jak mówią, nie mogą płacić tysiąc złotych za pogrzeb.

W niedzielę parafianie zarządzili okupację plebanii. Nie pozwolili księdzu celebrować żadnego nabożeństwa. Proboszcz twierdzi, że udało mu się odprawić poranną mszę św.

– Miarka się przebrała! – krzyczeli w niedzielę ludzie przed kościołem.

Najgłośniej krzyczeli pod okiem kamery ekipy telewizyjnej...

Kościół zamknęli na cztery spusty tak, że ksiądz nie ma tam prawa wstępu. Nie chcą proboszcza wpuścić do świątyni, bo twierdzą, że nie jest tego godzien. Nie jest też godny noszenia szat liturgicznych, więc zdarli mu je w niedzielę przed kościołem, również pod okiem telewizyjnej kamery. Szaty zamknęli pod kluczem.

Proboszcz bez plebanii

Mieszkańcy Czerwonki mają pretensje, że ksiądz bez ich zgody i wiedzy sprzedał budynek plebanii, plac do niej przyległy oraz budynek parafialny w stanie surowym Pawłowi J., inwestorowi z Warszawy. Notarialny akt kupna-sprzedaży spisano 9 stycznia br. w biurze notarialnym w Makowie Mazowieckim. Do proboszcza Łupińskiego trafiło prawie 90 tys. zł. Jak twierdzi, pieniądze chciał przeznaczyć na budowę wieży przykościelnej.

– Po co nam wieża! – dziwią się parafianie. – A nawet jeżeli byłaby taka potrzeba, powinniśmy o tym wiedzieć.

Tymczasem, proboszcz o decyzji sprzedaży ich nie powiadomił. Podobno zamierzał zrobić to w niedzielę, 20 stycznia.

Jak się okazało, proboszcz Łupiński nie tylko nie powiadomił o decyzji sprzedaży nieruchomości wiernych, ale nie uzyskał na sprzedaż zgody biskupa łomżyńskiego.

– Ksiądz biskup polecił ks. Łupińskiemu przemyśleć tę sprawę – powiedział ks. Jan Sołowianiuk, wikariusz biskupi. – Decyzji na sprzedaż nie wydał.

Co najciekawsze, proboszcz sprzedał też plebanię, w której mieszka. Wymyślił sobie podobno, że parafianie zorganizują mu nowe lokum...

Mieszkańcy Czerwonki zwrócili się do Kurii Biskupiej w Łomży z prośbą o wyjaśnienie postępowania proboszcza i tym samym zwrot ich parafialnej ziemi. I rzeczywiście, kuria podjęła się załatwienia drażliwej sprawy i mediacji w rozmowach pomiędzy proboszczem a parafianami. Zgodnie z poleceniem biskupa, proboszcz Łupiński zgodził się na unieważnienie aktu notarialnego o kupnie i sprzedaży budynków i gruntów. Miało to nastąpić w poniedziałek, 21 stycznia. O takim załatwieniu sprawy przedstawiciel kurii powiadomił w sobotę mieszkańców Czerwonki. Pomimo tego, że sprawa, której wyjaśnienia się domagali została załatwiona, zorganizowali niedzielną okupację zapraszając na nią media. Chcą teraz więcej: odwołania proboszcza.

Biskup łomżyński Stanisław Stefanek powołał specjalną komisję, której zadaniem jest zbadanie zajść w Czerwonce. Komisja rozpoczęła pracę we wtorek. Zgodnie z zapowiedzią kurii, akt notarialny anulowano.

Finałowe odliczanie

Trudno skontaktować się z proboszczem Łupińskim, ale jak się okazuje jest to możliwe. Przyznaje, że nie zawsze odbiera telefon, bo były już i takie z pogróżkami. Otrzymywał je także inwestor z Warszawy, który najprawdopodobniej najmniej o sytuacji w Czerwonce wiedział. Jak twierdzi, zależało mu jedynie na kupnie ziemi i budynku w stanie surowym – pod zakład dziewiarski. O tym, że kupuje plebanię podobno nie wiedział.

Całym zamieszaniem zmęczony jest też proboszcz Łupiński. Nie poczuwa się do winy. Jak mówi, chce jedynie dobra parafii. Twierdzi, że jest dobrym gospodarzem – za przykład podaje pomalowany kościół. To ludzie są głupi i winni.

– Jak tak dalej pójdzie zostaną bez proboszcza! – komentuje.

Parafianie dalej trzymają klucz od kościoła. Pod kluczem trzymają też szaty liturgiczne kapłana. Zdaniem księdza, grozi im za to ekskomunika. Parafianie mimo to zarzekają się, że nie oddadzą klucza, dopóki biskup nie odwoła z ich parafii proboszcza Łupińskiego. Nie chcą płacić takich stawek za odprawianie przez księdza okolicznościowych nabożeństw (ślubu, pogrzebu, chrztu), nie podoba im sposób życia i postępowania proboszcza. Chcą, żeby było tak, jak kiedyś. Poprzedni proboszcz cieszył się ich szacunkiem, nie miał jeepa, krat w oknach plebanii, a o pieniądze prosił, a nie żądał.

Fot. Anna Suchcicka „Tygodnik Ostrołęcki"

paw

Policjanci z Białegostoku ponad rok pełnili służbę w Kosowie

Pokój w magazynie bro

Na początku miejscowi brali ich za Serbów – w czarnych mundurach, które są umundurowaniem polowym polskich policjantów, chodziła również znienawidzona serbska policja

Policjanci do dyspozycji mieli wozy opancerzone, nierzadko w działaniach wspierało ich wojsko

Cały czas trzeba było zachować czujność – w każdym domu w Kosowie znajduje się broń

Musieli być dyspozycyjni dwadzieścia cztery godziny na dobę. Nierzadko spali w pełnym umundurowaniu oczekując na rozkaz o podjęciu działań. Pomiędzy jedną akcją a drugą często upływało zaledwie pięć godzin. Przez trzynaście miesięcy służby w Kosowie zyskali szacunek miejscowych oraz przedstawicieli sił pokojowych w Kosowie.

JOLANTA GADEK

Młodszy aspirant Jarosław Pietnicki, aspirant Andrzej Leonkiewicz, sierżant Marek Januszkiewicz – wszyscy trzej pełnią służbę w białostockiej komendzie miejskiej. Sekcja kadr i szkolenia, sekcja sztabu, pion prewencji czwartego komisariatu – oto ich miejsca pracy. Jako pierwsi odpowiedzieli na propozycję rocznej służby w Jednostce Specjalnej Policji Polskiej w Kosowie. Zaliczyli testy sprawnościowe, które zorganizowała KGP i w listopadzie 2000 roku polecieli wyczarterowanym samolotem do Prizren w Kosowie – miejscowości znajdującej się w niemieckim sektorze graniczącym z Albanią. Tam okazało się, że nie bez kozery od chętnych do służby w siłach pokojowych wymagano dużej sprawności fizycznej, odporności na stresy, opanowania. Górzysty kraj, dość łagodny, ale kapryśny klimat, ludzie o odmiennej kulturze i religii, a wśród nich zbrodniarze wojenni – oto co zastali na miejscu.

Zdecydowali się na wyjazd, bo chcieli poznać kawałek świata, sprawdzić się, przeżyć przygodę. Nie bez znaczenia były sprawy materialne – za miesiąc służby otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 945 USD plus wyżywienie i zakwaterowanie.

Skoszarowani i pod bronią

W Jednostce Specjalnej Policji Polskiej w Prizren służbę pełniło 115 funkcjonariuszy z całej Polski. Zgodnie z zasadami, 75 proc. załogi musiała być gotowa do podjęcia działań w każdej chwili.

– Byliśmy jednostką bojową, która zajmowała się zatrzymywaniem najgroźniejszych przestępców, np. zbrodniarzy wojennych, osób, które zakłóciły porządek publiczny wywołując strzelaninę czy burdy, ochranialiśmy ważne osobistości – opowiada Jarosław Pietnicki.

Od początku powiedziano im jasno: żadnych spacerów w pojedynkę, żadnego zbaczania z głównych szlaków. Nawet w czasie wolnym chodzili z bronią. Oprócz pistoletów byli uzbrojeni w broń maszynową, nosili kamizelki kuloodporne, hełmy, zawsze mieli przy sobie tarcze. Czasami patrolowali okolicę – w drogę wyruszało nie mniej niż dziewięciu funkcjonariuszy w dwóch samochodach terenowych – nissanach patrolach.

Nie można było schodzić z głównych dróg. W okolicy Prizren pełno jest jeszcze miejsc naszpikowanych minami przeciw piechocie. Praktycznie w każdym domu znajduje się po kilka jednostek broni – pistoletów, karabinów, sztucerów. Z wojny I, II i ostatniej, tej sprzed kilku lat. Taka tradycja. Bronią bawią się nawet dzieci, co często kończy się tragicznie. Policjanci nie raz konwojowali zwłoki nastolatków, którzy zginęli z rąk kolegów podczas zabawy.

– Ta broń często nie jest nawet ukryta, leży sobie przy łóżku, czy stoi gdzieś w kącie przy ścianie – mówi Marek Januszkiewicz. – Chowają ją głównie ci, którzy mają coś na sumieniu. Raz musieliśmy rozebrać pół da-

Białostoccy policjanci patrolowali okolice Prizren. Często mieli okazję podziwiać piękne widoki.

bea

ni

chu, żeby dostać się do dużego magazynu broni.

Nie było czasu na strach

Planowe akcje polegające na zatrzymaniu wytropionych zbrodniarzy z reguły zaczynały się o 4 rano. Wtedy sen jest najtwardszy. Otaczali dom, wbiegali do środka przez okna i drzwi. Potem w tłumie lokatorów trzeba było znaleźć poszukiwanego i schwytać go, zanim sięgnął po broń. Zaskoczeni nie stawiali oporu.

Akcje wiązały się ze sporym ryzykiem – działali na zasadach podobnych do podlaskich antyterrorystów. Ale całkowicie bezpiecznie nie mogli czuć się nawet po służbie.

– Raz poszedłem na teren naszego obozu pobiegać. W pewnym momencie usłyszałem świst kuli koło ucha. Nikt do mnie nie strzelał, to była zabłąkana kula. W Kosowie ludzie strzelają w powietrze na wiwat, strzelają do puszek lub po prostu tak sobie. Strzały słychać często – wspomina Pietnicki.

Siły pokojowe ONZ co pewien czas ogłaszają apel dotyczący zwrotu broni. Po takim apelu do policji trafia zaledwie kilka jednostek broni. Lepszy rezultat był tylko raz, gdy w zamian za granat można było dostać dwie marki niemieckie. Wtedy staruszki dźwigały do posterunków kosze wypełnione granatami.

– A co tam, u nas tego dużo – mówiły.

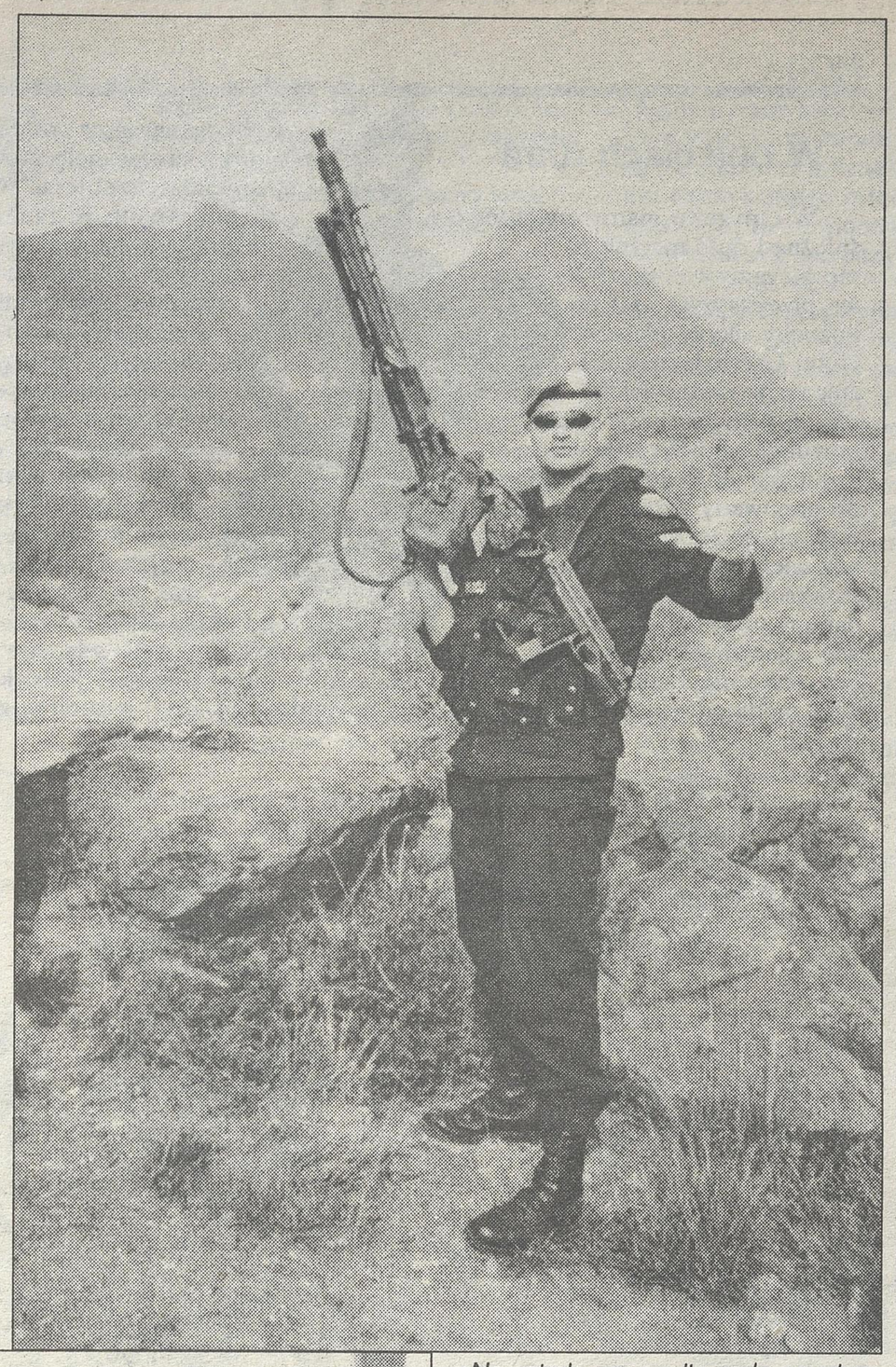

Na patrole wyruszali w pełnym uzbrojeniu w broń długą, krótką, hełmy, tarcze

Gdzie jest wasz dom

Okolice Prizren są zamieszkane głównie przez kosowskich Albańczyków, wyznawców islamu. Oni sami mówili o sobie „sziptary". Tak naprawdę do końca nie wiadomo jednak, ilu z nich to rodowici kosowianie. Gdy ONZ zaczęło pomagać kosowskim Albańczykom, z Albanii zaczęła nadciągać tamtejsza ludność. W kraju tym wielu ludzi cierpi niedostatek, zaś w Kosowie dzięki ONZ mają darmowy prąd, telefony, otrzymują pomoc na budowę domu, środki na utrzymanie. Rodowici kosowianie z obawą spoglądają na Albańczyków.

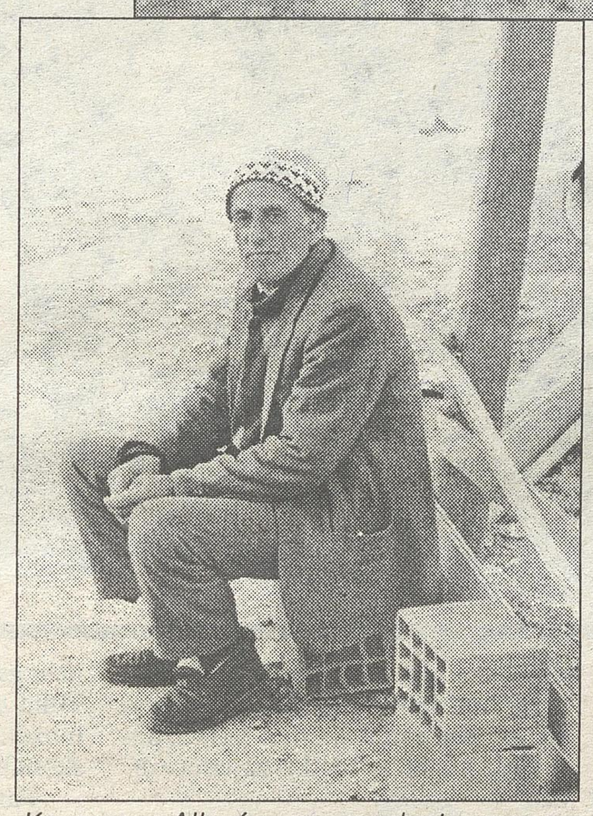

Kosowscy Albańczycy spędzają czas na rozmowach, obserwowaniu drogi. Prowadzeniem domu i pracą w polu zajmują się kobiety.

– Wielokrotnie słyszeliśmy o zaginięciach młodych kobiet oraz dzieci. Zdaniem miejscowych, porywali je przestępcy z Albanii nielegalnie przekraczający granicę. Kobiety sprzedawano do domów publicznych, dzieci były potrzebne jako dawcy narządów do przeszczepów – mówi Andrzej Leonkiewicz.

Większość kosowskich Albańczyków nie pracuje. Domowe obowiązki, wychowanie dzieci, praca w polu spoczywa na barkach ich żon. Niektórzy mężczyźni trudnią się handlem czy przemytem.

Serbów w niemieckim sektorze w Kosowie jest niewielu. Mieszkają w wioskach odizolowanych od terenów zamieszkanych przez „Sziptarów". Rozumieją język polski, ich kultura jest zbliżona do naszej. Często okazywali polskim policjantom serdeczność, ale tylko do pewnego momentu.

– Gdy przychodziło co do czego, pytali nas, gdzie jest nasz dom. „A tu jest nasz" – podkreślali. Dla nich wszystkich – Serbów, kosowskich Albańczyków siły pokojowe ONZ to okupanci. Dlatego nie mogliśmy wśród tamtejszej ludności szukać przyjaciół, musieliśmy być nieufni. „Sziptary" też często się uśmiechali, mówili, że jesteśmy sympatyczniejsi od policjantów innych narodowości. Ale ich uśmiechy nie były do końca szczere. To samo pewnie mówili wszystkim – opowiadają białostoccy funkcjonariusze.

Sziptary w dżinsach

Trzeba było też uważać na miejscowe dziewczyny. Bez względu na porę roku chodziły na okrągło w dżinsach. Szukają znajomości, zalotnie spoglądają na obcokrajowców w mundurach. Liczą na to, że dzięki nim wyrwą się z biedy, z Kosowa i zaczną nowe życie w innej części Europy. Kurczowo chwytają się wszelkich oznak sympatii, potrafią być natrętne. Potem w ślad za nimi zjawiają się ich bracia, szwagrowie, wujkowie. Rozmawiają, zachęcają, naciskają, żądają, grożą. Chcesz pomóc jednej kobiecie, a natychmiast masz na głowie piętnastu członków jej rodziny. Zdarzały się przypadki, że policjanci lub wojskowi z sił pokojowych ONZ musieli przerywać służbę i uciekać do rodzinnych krajów, gdyż sytuacja była mocno zaogniona.

Policjanci mówią, że nie można było kierować się sentymentem. W ich bazie pracowała piękna kosowska Albanka. Zagięła parol na jednego z kolegów. Wydawało się, że darzy go wielkim uczuciem. Potem wyszło na jaw, że była w ciąży i postawiła wszystko na jedną kartę...

Most przy Mitrovicy

W ciągu ostatnich kilku miesięcy białostoccy policjanci pełnili służbę w Mitrovicy – miejscowości znajdującej się we francuskim sektorze w Kosowie. Tam atmosfera była szczególnie napięta. Ścierają się tam różne wpływy, wystarczy iskra, żeby wzniecić wybuch. Zalecenia były takie, żeby broń i środki przymusu bezpośredniego nosić dyskretnie, nie prowokować. Akcji było mniej, ale trzeba było wykazać się dużym opanowaniem. Problemy pojawiały się w najmniej spodziewanych momentach.

W ciągu roku mieli cztery kilkudniowe przepustki. Jeździli do Polski autokarem. Raz serbskie służby graniczne nie chciały ich wpuścić na terytorium Republiki Serbskiej, gdyż nie mieli w paszportach pieczątki potwierdzającej wjazd do... Jugosławii.

– Wśród wielu Serbów popularna jest idea przywrócenia Jugosławii w jej dawnych granicach – mówi Leonkiewicz. – Tymczasem kosowscy Albańczycy opowiadają się raczej za autonomią. W takiej sytuacji, jak ta na granicy, trzeba było zachować zimną krew, żeby nie dać powodu do „zadymy" mogącej mieć konsekwencje polityczne.

W Kosowie życie wraca do normalności, choć dzieje się to bardzo powoli. Niedawno na samochodach zaczęły pojawiać się tablice rejestracyjne, do tej pory nikt się o nie nie troszczył, podobnie jak o dokumenty samochodowe i mnóstwo innych rzeczy. Poprawia się stan dróg, odbudowywane są domy zniszczone podczas zawieruchy wojennej. Dzieci chodzą do szkoły, ale inaczej niż przed wojną. Poprzednio Serbowie i Albańczycy uczyli się w tych samych budynkach, mieli tylko inny język wykładowy. Teraz uczą się oddzielnie.

– Wystarczyłoby wycofać siły pokojowe, a ludzie znów sięgnęliby po broń. Dużo jest w nich nienawiści, poczucia krzywdy, żądzy odwetu – mówi Marek Januszkiewicz.

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum bohaterów tekstu

AUTA ZE SNÓW

M jak Mercedes

Jeśli producent zachwala swój produkt, o którym zapewnia, że gwarantuje więcej bezpieczeństwa, więcej dynamiki i jeszcze większą przyjemność z jazdy, to jest to godne głębszego zastanowienia. To z kolei może przerodzić się w podjęcie decyzji o kupnie, pod jednym wszakże warunkiem, którym jest posiadanie dość grubego portfela. A rzecz cała dotyczy najnowszego modelu Mercedesa klasy M.

Swoje głośne wejście na rynek nowy model Mercedesa miał jesienią 2001 roku. Warto przypomnieć, że pierwsze auto klasy M pojawiło się w sprzedaży przed czterema laty. Do końca ub.r. nabywców znalazło ponad 300 tys. samochodów klasy M.

Nową klasę M – już na pierwszy rzut oka – wyróżniają od poprzednika inaczej ukształtowane zderzaki, mocniej akcentujące jej dynamiczny charakter. Nowy jest również kształt reflektorów przednich oraz aerodynamicznie ukształtowanych lusterek zewnętrznych z wbudowanymi kierunkowskazami. W obecnym „wcieleniu" klasy M seryjnie montowane są obręcze kół ze stopów lekkich – 17-calowe z szerokimi oponami.

Zmianom dokonanym na zewnątrz towarzyszą poważne zmiany wnętrza. Zapewnienia o większym komforcie i bogatszym wyposażeniu zda się potwierdzać nowy kształt konsoli centralnej wzbogaconej wstawkami z naturalnego drewna, dodatkowe schowki, uchwyty na napoje, wreszcie nowe dysze nawiewów powietrza z możliwością indywidualnego ustawienia.

Szlachectwo zobowiązuje, a zatem – jak na Mercedesa przystało – klimatyzacja automatyczna jest oferowana seryjnie. Estetycznie wykonane pokrętła regulacyjne ze zintegrowanym przełącznikiem na automatyczny tryb pracy, w połączeniu z dodatkowym nawiewem, tworzą niepowtarzalny klimat – także dla osób podróżujących na tylnych fotelach.

Zapewnienia o bezpieczeństwie także znajdują potwierdzenie w wyposażeniu wnętrza. Poduszkom czołowym i bocznym towarzyszą kurtyny powietrzne oferowane seryjnie, chroniąc nie tylko jadących z przodu, także – co istotne – pasażerów na tylnych siedzeniach. Na bezpieczne podróżowanie wpływ mają także nowego rodzaju reflektory biksenonowe wytwarzające dwa razy mocniejszy strumień światła. Ich położenie – w zależności od obciążenia auta – regulowane jest automatycznie przez dynamiczne czujniki.

Mercedesy klasy M, czyli wersje ML 400 CDI i ML 500, wyposażone są w różne silniki, jednak jeden i drugi należą do szczytowych osiągnięć w tej dziedzinie. ML 400 CDI wyposażony jest w ośmiocylindrowy wysokoprężny motor z doładowaniem – dwie turbosprężarki! – o mocy 250 KM. Jest on zaliczany do najmocniejszych silników wysokoprężnych instalowanych w samochodach osobowych. Parametry tego silnika budzą respekt – przyspieszenie 0-100 km/h w 8,1 sek., prędkośc maksymalna – 213 km/h. Montowany jest także pięciolitrowy motor benzynowy, także ośmiocylindrowy o mocy 292 KM. Napęd kierowany na cztery koła sprawdza się na różnych nawierzchniach.

Z kolei wersja ML 500 – wchodzi w miejsce ML 430 – napędzana jest ośmiocylindrowym silnikiem benzynowym o pojemności 5,0 l i podwyższonych możliwościach jezdnych. Ta wersja przyspiesza do 100 km/h w ciągu zaledwie 7,7 sek. Prędkość maksymalna nowego ML 500 wynosi 221 km/h. Do oferty Mercedesa wchodzi także model ML 55 AMG o naprawdę wysokich możliwościach – także o odpowiedniej cenie – w którym silnik ma moc podwyższoną do 347 KM.

Wszystko co obiecuje Mercedes w klasie M znajdziemy, nawet z pewną nadwyżką, której kupujący nie dostrzega, ale która ma wpływ na korzystanie z tego auta – mowa o wysoko zaawansowanych technologiach, od silnika poczynając, na układzie jezdnym kończąc.

Janusz Grysin

Nowy Mercedes ML 500

bea

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

JOD W KRAKOWIE

Badania przeprowadzone w grupie dzieci mieszkających na obszarach dużego niedoboru jodu wykazały pewne odchylenia w pracy mózgu – dzieci są senne, nie potrafią się skupić, znacznie gorzej przyswajają wiedzę. Zauważono też opóźnienie wzrostu i dojrzewania kośćca. Aby sprawdzić, czy w naszym organizmie jest odpowiednia ilość jodu wystarczy wykonać analizę dobowej zbiórki moczu. Stężenie jodu w moczu poniżej 50 mikrogram/litr wskazuje na głęboki niedobór tego pierwiastka w pożywieniu. Właściwym wskaźnikiem jest 100 mikrogram/litr.

Różne państwa w różny sposób radzą sobie z niedoborem jodu. W Holandii sprzedaje się jodowane pieczywo, najczęściej jednak stosuje się jodowanie soli kuchennej. Warto zaznaczyć, że Polska była jednym z pierwszych państw na świecie, które – w 1935 roku – wprowadziły jodowanie soli. Po II wojnie światowej zapomniano o tym. Dopiero w 1990 roku Polska podpisała stosowną rezolucję i dziś, pod nadzorem sanepidu produkuje się sól jodowaną (najlepszą w Kłodawie). Należy jednak pamiętać, że solenie potraw przed gotowaniem nic nie daje! Jod wyparowuje, dlatego dania trzeba przyprawiać po przygotowaniu.

Najbogatszym źródłem jodu jest woda morska. Każdy spacer brzegiem morza, szczególnie przy dżdżystej pogodzie jest ogromnym zastrzykiem tego cennego pierwiastka. Zrozumiałe, że i „owoce morza" (kraby, krewetki, małże, ostrygi), a także ryby morskie gromadzą dużo jodu. Najzasobniejsze w jod są: flądry, śledzie i dorsze. Już 10 dkg flądry zaspokaja 95% zapotrzebowanie organizmu, a 10 dkg dorsza – 60%. Sporo jodu gromadzi też SAŁATA! (10 dkg – 30%). To wspaniałe warzywo oczyszcza organizm z toksyn, stymuluje trawienie, usprawnia pracę wątroby, zapobiega zaparciom i ma właściwości mineralizujące. Sałata ma ponad 200 odmian botanicznych! Istnieje nawet odmiana szparagowa o jadalnych silnie zgrubiałych łodygach. Kraków wyhodował własny gatunek – Lactuca cracoviensis. Ta sałata (tzw. głąbiki krakowskie) służy do kiszenia jak ogórki.

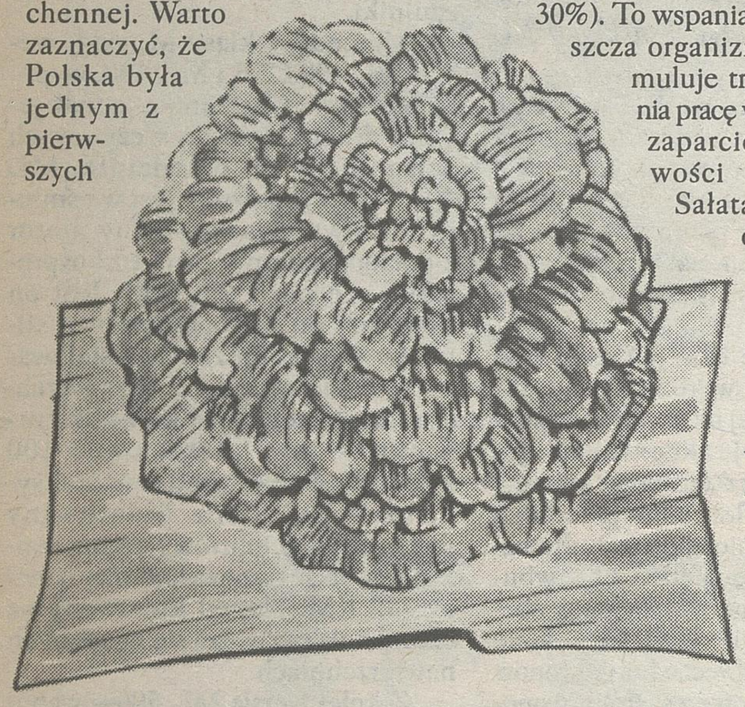

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Skóra po depilacji

Mimo wielu zalet, depilacja – niestety – męczy skórę. Na szczęście wymyślono wiele sposobów opóźniania odrastania niechcianych włosów i preparatów kojących podrażnione miejsca.

Depilacja jest niezbędnym zabiegiem pielęgnacyjnym każdej kobiety. Bywa, że zbędne owłosienie muszą usuwać również mężczyźni (dłonie, uszy, nos). Sposobów usuwania włosów jest dużo, ale każdy w jakiś sposób podrażnia skórę, nawet wtedy, gdy jest bezbolesny.

Po depilacji kremami, na skórze mogą wystąpić zaczerwienia oraz reakcje alergiczne. Maszynką do golenia łatwo się skaleczyć. Jeśli żyletki były nieostre, skóra piecze „żywym ogniem". Podobne uczucie może wystąpić po zastosowaniu plastrów z woskiem. Po użyciu depilatorów mechanicznych skóra jest czerwona. Bywa, że odrastające włosy wrastają pod naskórek.

Wielu zmian na skórze można uniknąć stosując zawsze czysty sprzęt do depilacji. Maszynek, depilatorów, żyletek, szpatułek nie wolno pożyczać.

Po depilacji plastrami skórę ukoi i delikatnie oczyści z wosku zwykła oliwka. Jeśli maszynka do golenia – to zawsze z ostrymi nożykami. Po zastosowaniu depilatora mechanicznego lub pęsety skórę należy przetrzeć wodą utlenioną. Po każdej depilacji warto zastosować balsam po goleniu (w drogeriach są tego typu kosmetyki przeznaczone dla kobiet).

W sklepach kosmetycznych można również kupić preparaty opóźniające porost włosów. Ich działanie jest najskuteczniejsze w ciągu 2-3 dni po depilacji. Odrastające włosy można osłabić preparatami na bazie wody utlenionej. Rozjaśniają włosy i powodują, że są one słabsze i delikatniejsze w dotyku.

Po depilacji skóra „odpoczywa" 12-24 godzin. W tym czasie użycie zwykłego dezodorantu może być torturą (skóra bardzo piecze). Trzeba unikać opalania, sauny, gorących kąpieli, zwykłego mydła, kosmetyków zawierających spirytus.

Monika

MODA

W objęciach futra

W tym roku mamy wyjątkowo śnieżną i dość mroźną zimę. Sięgamy więc do swoich przepastnych szaf po kożuchy, ciepłe płaszcze i futra. Często jednak okazuje się, że nasze wieloletnie okrycie jest już trochę przyniszczone. Wypada więc zakupić coś nowego. Asortyment proponowany przez sklepy jest w tym sektorze bardzo bogaty. Jednak wiele wyeksponowanych na stoiskach wzorów to te, niesprzedane w ubiegłym sezonie. Zanim więc zdecydujemy się na zakup, dobrze jest zorientować się, co projektanci mody proponują na zimę 2002.

Kobiety stawiające przede wszystkim na elegancję, mogą tej zimy przebierać w różnorodnych futrach. Futra były od najdawniejszych czasów naturalnym okryciem nagiego ciała człowieka. Po zróżnicowaniu się społeczeństwa nosili je tylko uprzywilejowani, najbogatsi obywatele. Przy czym te najpiękniejsze i najrzadsze, np. gronostaje i sobole, zarezerwowane były tylko dla władców. Dziś futra noszą wszyscy. Jednak na te najdroższe, czyli naturalne z rysi, soboli i szynszyli, mogą pozwolić sobie tylko najbogatsze kobiety. Mogą one wybierać między oryginalnymi futrami z depilowanych nutrii (najdłuższe ostre włosy są z nich powyrywane), futrami uszytymi ze skomponowanych skórek tchórzy i świstaków czy też futerkami z rosomaka. Ciągle jeszcze modne są też kurtki i futra ze złotych, srebrnych i białych lisów. Jednak aktualnie panuje taki trend, że podszywa się je kolorowymi podszewkami, co – zwłaszcza przy tych luźnych, rozkloszowanych od dołu i dzięki temu wirujących przy każdym ruchu – wygląda bardzo efektownie.

Wiele kobiet decyduje się jednak na futra sztuczne. I to nie tylko ze względu na zasobność portfela, ale przede wszystkim ze względu na ekologię. Futro sztuczne wcale nie oznacza gorsze. Wręcz przeciwnie. Te sztuczne są często dużo piękniejsze od naturalnych, charakteryzuje je bowiem ogromne bogactwo wzorów i kolorów. Futra sztuczne są często imitacją futer naturalnych, ale jakże ciekawą. Już od kilku lat prawdziwą furorę robią futra-peleryny i etole z tzw. panterki. Przy czym z tego tworzywa wcale nie musi być uszyte całe futro, ale równie dobrze może to być tylko panterkowe wykończenie kołnierza czy rękawów albo też panterkowa podszewka ciemnego płaszcza.

Niezwykle modne są też kudłate futra, z długim poskręcanym włosem. Projektanci mody lansują wszelkie ich odcienie – od czarnych, szarych i brązowych począwszy, przez białe, aż po te najbardziej szalone – różowe, żółciótkie, zielone i niebieskie.

DONA

NA TALERZU

Zdrówko za grosze

Zima to głęboki „dołek", jeżeli chodzi o warzywa prosto z grządki i owoce z drzew. EWA wprawdzie ma już na kuchennym parapecie własny szczypior z cebul włożonych do pojemniczków z wodą, ale nie wszystkim paniom chce się urządzać taki „ogródek".

Na szczęście, w zebranych jesienią warzywach zmagazynowało się sporo witamin i innych wartościowych składników. Nie należy o tym zapominać, przygotowując codzienne posiłki dla rodziny. Wprost bezcenne, w dodatku tanie, są buraczki. Tym bardziej powinny jadać je dzieci, a także wszyscy ci, którzy mają problemy z nadkwasotą, zgagą czy tzw. pieczeniem w dołku, ponieważ buraki są bardzo zasadotwórcze.

Wspaniały, tani i pożywny napój uzyskamy kisząc buraki w domowych warunkach. Kilogram tego warzywka to dosłownie grosze. Wyszorowane dokładnie i obrane krajamy w plastry, układamy w kamiennym garnku, dodajemy skórkę razowego chleba i zalewamy 2 l przegotowanej, ciepłej wody.

Już po 3-4 dniach możemy pić ten pyszny buraczany napój, który nie tylko dostarczy organizmowi wartościowych składników, ale również ugasi pragnienie. Jeżeli zostawimy nasz garnek w spokoju jeszcze przez kilka dni, zgęszczony płyn będzie można dodawać do barszczu jako doskonałą zaprawę.

Paniom domu, które lubią robić jarzynkę z buraczków lub ćwikłę z chrzanem, polecamy też buraczki w jogurcie. Ok. 1 kg wyszorowanych i ugotowanych w osolonej wodzie buraków obieramy po ostudzeniu i trzemy na dużych otworach tarki. Polewamy je sosem, zrobionym z zasmażki (po 1 łyżce mąki i masła) wymieszanej z 1/4 l rosołu z kostki i pojemniczkiem naturalnego jogurtu, doprawionym solą, sokiem cytrynowym i cukrem. Z ziemniakami lub kotletami z warzyw będzie to pełne danie.

EWA

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Harmonijne współistnienie z Panną pozwoli na osiągnięcie wytyczonego celu. Wygląda na to, że wiele spraw zaczyna układać się po Twojej myśli. Docenisz naprawdę dobre pomysły. Dzięki zimowym sportom nie czujesz się osłabiony i jesteś w świetnym nastroju.

RYBY 20 II – 20 III

Jeżeli nie obijałeś się i byłeś naprawdę zaangażowany, to wkrótce możesz liczyć na sukcesy. Zakończysz przyzwyczajanie się do nowych, codziennych spraw. Bliska osoba zdecydowanie poprawia Twoje samopoczucie. Wewnętrzne skupienie i prawdziwy optymizm.

BARAN 21 III – 20 IV

Nie wierz we wszystko co usłyszysz. Przecież dobrze wiesz, że nie każdy jest uosobieniem życzliwości i taktu. Z jeszcze większym zaangażowaniem zajmiesz się pracą i finansami. Najwyższy czas na remanent. Różnych rzeczy nazbierało się już sporo...

BYK 21 IV – 21 V

Zdobędziesz się na cierpliwość i chociaż to nie będzie łatwe, nie dasz się ponieść fali znużenia. Bardziej zdecydowane działanie i więcej energii. Konsekwencje drobnego błędu nie będą zbyt bolesne. Dzięki dobrej kondycji uporasz się z różnymi, starymi zaległościami.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Ktoś chce zarówno się Ciebie poradzić, jak i skorzystać z Twojej pomocy. Nie zastanawiaj się, jak się wykręcić, ale co możesz zrobić. Przestrzeganie reguł, nawet jeżeli nie będzie łatwe, to przyniesie satysfakcję. Karnawałowy weekend w oderwaniu od codzienności.

RAK 23 VI – 22 VII

Niespodziewane wydarzenie pozwoli na wygranie spraw, nawet nie do końca przemyślanych. Myśl teraz o sobie i nie udzielaj mądrych rad i pouczeń. Wątpliwościami podzielisz się z kimś, komu ufasz. Prawdopodobnie będzie to pewien Wodnik.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nowe perspektywy rysują się poprzez niezbyt przyjemne obowiązki. Więcej rozwagi w interesach, dobrze zapamiętałeś niedawne pomyłki. Z wyczuciem odwołasz się do swoich dyplomatycznych talentów. Zupełnie śmiało upomnisz się o swoje. Niespodzianki i szanse.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Tygodnie ożywionego życia towarzyskiego. I bardzo słusznie, w końcu teraz jest czas na to, byś dobrze się bawił. Najbliższe otoczenie zaskoczysz szalonymi pomysłami. Przestaniesz ukrywać uczucia. Zrozumiesz i pogodzisz się z koniecznością dokonania wyboru.

WAGA 24 IX – 23 X

Zapał do pracy jest Twoim sprzymierzeńcem, a koledzy prawdziwym wsparciem. Radosne osiągnięcia nie tylko na gruncie zawodowym. Dotrzymasz danej sobie obietnicy. Dojdą do skutku krótkie wakacje, tymczasowo zrezygnujesz z dodatkowych zajęć.

SKORPION 24 X – 22 XI

Skłonność do przesady może Cię zaprowadzić na manowce. Pamiętaj, że nie tylko Ty masz problemy i nie jesteś pępkiem świata. Skończysz pewne zadanie, a to wcale nie będzie takie proste. Dobry okres zawodowy. Tylko nie udzielaj dobrych rad szefowi.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zarówno poprawa zdrowia, jak i doskonała kondycja umysłowa. Spory wpływ na różnych ludzi i sytuacje. Zachowaj ostrożność. Weź się za siebie i przestań jedynie marzyć o twórczym działaniu. Uważaj by konflikt ze znajomym nie przerodził się w wojnę.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Powściągliwość i dystans, który zwykle zachowujesz, nie są wskazane. Więcej szczerości na pewno przyda się obu stronom. Rodzinny rozwój i dobre wiadomości zawodowe. Czyjaś życzliwość, chociaż nie bez przebojów. Nie unikaj poważnych rozmów.

luc

wędkarstwo
nasz drogi z natury

W okowach §§§-ów (1)

W trakcie zastanawiania się, czym sprawić największą radość naszym Szanownym Czytelnikom, gdy sklepy wędkarskie kuszą akcesoriami, a jeziora i rzeki skute lodem, stosownie do zapowiedzi w poprzednim felietonie, uznałem za celowe przybliżenie najnowszych zasad prawnych obowiązujących przy uprawianiu naszego nałogu, a jest nim:

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli i połowu organizmów żyjących w wodzie. z dnia 12 listopada 2001 r.

Tekst bez komentarza, jedynie z usuniętymi paragrafami odnośnie zasad uprawiania połowów kuszą.

Rozporządzenie reguluje:

– szczegółowe warunki amatorskiego połowu ryb,

– organizację społeczną uprawnioną do przeprowadzania egzaminów w zakresie ochrony i połowu ryb,

– wzór karty wędkarskiej i karty łowiectwa podwodnego oraz wysokość opłaty pobieranej za ich wydanie,

– szczegółowe warunki ochrony i połowu ryb, rybackie narzędzia i urządzenia połowowe, zasady ustanawiania obwodów rybackich, obrębów hodowlanych i ochronnych, oznakowania obrębów i sprzętu pływającego służącego do połowu ryb oraz rejestracji tego sprzętu,

– warunki chowu, hodowli i połowu innych organizmów żyjących w wodzie,

– wymiary ochronne ryb i raków.

Rozporządzenie obowiązuje od dnia 19.12.2001.

Uwaga! Rozporządzenie ma moc nadrzędną w stosunku do regulaminu PZW!

1. Amatorski połów ryb wędką może uprawiać osoba posiadająca kartę wędkarską.
2. Amatorski połów ryb wędką uprawia się:

1) bez stosowania sztucznego światła do lokalizacji i wabienia ryb,
2) za pomocą wędziska o długości co najmniej 30 cm, z przymocowaną do niego linką zakończoną:
a) jednym haczykiem albo
b) nie więcej niż dwoma haczykami, każdy ze sztuczną przynętą w postaci owada; haczyk może mieć nie więcej niż dwa ostrza, rozstawione w taki sposób, aby nie wykraczały one poza obwód koła o średnicy 30 mm, albo
c) sztuczną przynętą wyposażoną w nie więcej niż trzy haczyki; haczyk może mieć nie więcej niż cztery ostrza, rozstawione w taki sposób, aby nie wykraczały one poza obwód koła o średnicy 50 mm,

4. 1. Organizacją społeczną uprawnioną do przeprowadzania egzaminów w zakresie ochrony i połowu ryb w celu uzyskania karty wędkarskiej jest organizacja, która na terenie powiatu w dniu 1 stycznia każdego roku liczy co najmniej 200 pełnoletnich członków oraz której statutowe władze poinformowały starostę, właściwego ze względu na miejsce przeprowadzanego egzaminu, o terminie i regulaminie prowadzonego postępowania egzaminacyjnego oraz składzie komisji egzaminacyjnej.

Cd. w następnym felietonie, a w nim wymiary ochronne.

REMIESZ

REKLAMA

http://www.vw.com.pl

2001. Dobry rocznik.

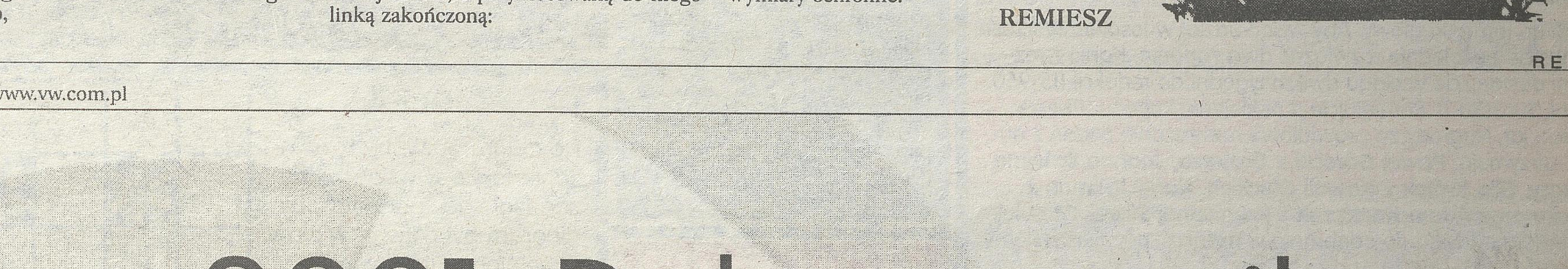

Dobra cena.

D65402gwbo

• Decydując się teraz na kupno osobowego Volkswagena z rocznika 2001 możesz liczyć na atrakcyjny rabat nawet do 7000 zł oraz pakiet AC, OC, NW, KR. Natomiast kupując samochód dostawczy otrzymasz rabat i promocyjny pakiet ubezpieczeniowy w cenie wynoszącej 1% wartości pojazdu. Warto też skorzystać z atrakcyjnie oprocentowanego kredytu Volkswagen Bank Polska. Jeżeli planujesz kupno samochodu dla swojej firmy, nasz partner – Volkswagen Leasing Polska – przygotował dla Ciebie specjalną ofertę. Dopłacając tylko 9% wartości netto samochodu osobowego możesz użytkować go w leasingu.*

BONUS AC,OC, NW,KR | VOLKSWAGEN LEASING | RABAT

Zapraszamy do salonów VW.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA SP. Z O.O.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

*Dla pojazdów o wartości do 20 000 euro leasing 24-miesięczny denominowany w euro; przy wpłacie własnej 45% – suma opłat 108,81%.

luc

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 431 DZIECIOM

Cześć. Ach, ta pogoda! Czasem odnoszę wrażenie, że specjalnie płata nam figle. Kto to widział, aby właśnie na ferie przyszły dodatnie temperatury i roztopy. Ale skoro za oknem nieciekawie, przypominam o zabawie, którą proponowałem tydzien temu. Przysłaliście już pierwsze recenzje. Nie wszyscy jednak czytali uważnie zasady zabawy. Nie piszcie recenzji lektur szkolnych. Tych nie będę brał pod uwagę, ponieważ ich autorzy mieliby ułatwione zadanie, a to nie byłoby sprawiedliwe.
Dziś mam też propozycję kolejnego konkursu. Bawcie się dobrze – również rozwiązując cotygodniową porcję łamigłówek.

Zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 428. otrzymują: **Paweł Górecki z Grajewa, Joanna Dziejma z Choroszczy, Filip Królak z Kowali Oleckich, Kamil Wilman z Białegostoku oraz Adam Karolczuk z Kamiennej Starej.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

ZABAWA Z NAGRODAMI

Napisz recenzję książki

Macie ferie, a więc i dużo wolnego czasu. Na pewno wielu z Was nigdzie nie wyjeżdża. Mam więc propozycję dla wszystkich, którzy lubią czytać i... pisać. Proponuję zabawę w recenzenta książek. Aby wziąć w niej udział trzeba przeczytać książkę, zastanowić się nad jej oceną i napisać krótką (najwyżej na jedną stronę zeszytową) recenzję. Jak się pisze recenzje? Z pewnością wiecie z lekcji języka polskiego, a i z uważnego czytania tych, które czasem pojawiają się na naszej stronie. Cóż, życzę miłej zabawy. Wszystkie ciekawe recenzje wydrukuję i nagrodzę.
Nagrodami będą oczywiście książki ufundowane m.in. przez Dom Wydawniczy Rebis, Prószyński i S-ka, Wydawnictwo Znak i inne.
Recenzje prześlijcie pod adresem: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, koniecznie z czytelnym dopiskiem: **RECENZJA**.

Dziś prezentuję jedną z nagród. Jest nią książka zatytułowana „Wśród serdecznych przyjaciół. Najpiękniejsze wiersze dla dzieci" wydana przez wydawnictwo Prószyński i S-ka. Jest to zbiór najpiękniejszych, najzabawniejszych i najbardziej wzruszających wierszy wybranych z literatury polskiej i obcej, od tych pamiętanych przez nasze babcie, aż po teksty autorów nam współczesnych. Często znamy na pamięć jakiś wiersz, jak choćby „Pan kotek był chory", „Murzynek Bambo", czy „Bajka o rybaku i rybce", a zupełnie nie wiemy kto jest ich autorem. Ze zbioru dowiemy się i tego. Ogromną zaletą książki są też ilustracje. Wykonała je Joanna Sedlaczek.

Wyboru wierszy dokonał i opatrzył je wstępem Maciej Cisło.
Na koniec powiem Wam jeszcze, że tak naprawdę jest to książka nie tylko dla dzieci. Jestem pewien, że z przyjemnością sięgną po nią i Wasi rodzice.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

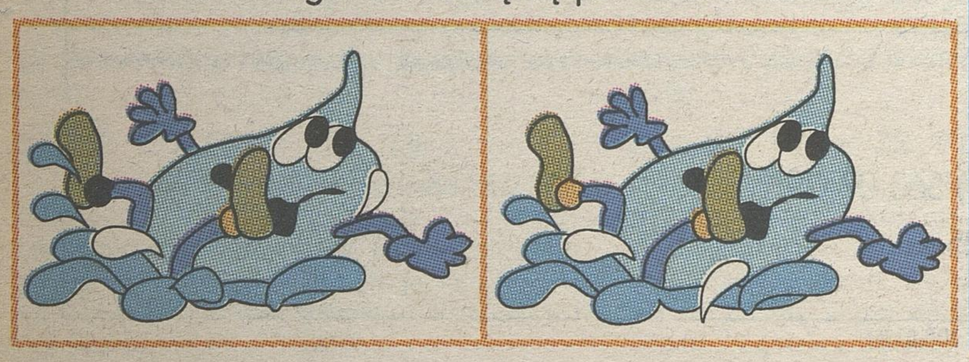

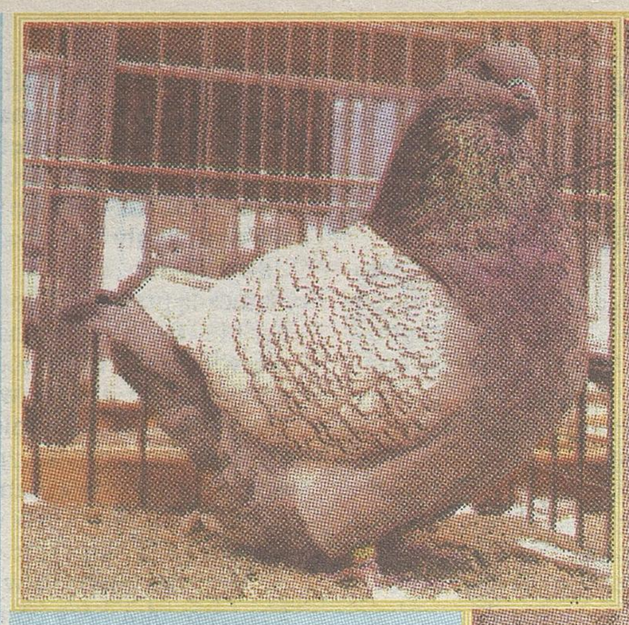

Czy lubicie ptaki? A gołębie? Jak powszechnie wiadomo to bardzo mądre ptaki. Mądre i piękne. Jest ich wiele gatunków, a hodowcy mogą je obserwować i o nich opowiadać godzinami Na wystawie gołębi rasowych i drobiu ozdobnego we wrocławskiej Hali Ludowej aż 80 hodowców zaprezentowało swoich ulubieńców. Na zdjęciu po lewej prezentuje się champion - gołąb rasy Ryś Polski. (PAP)

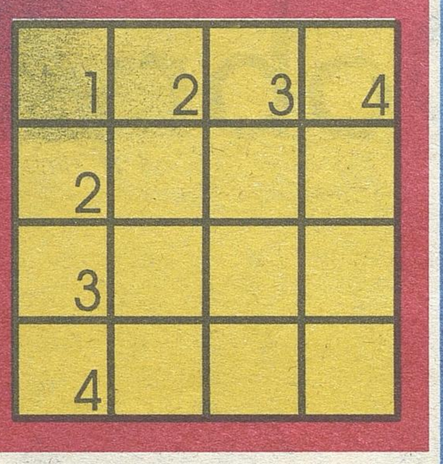

KWADRAT MAGICZNY

1. Jedna z planet naszego Układu Słonecznego. 2. Z Ewą w raju. 3. Na przykład pedagogiczna. 4. Jeden ze zmysłów.

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.
● Popularny kwiatek, jest o niej piosenka. ● Inaczej rózga. ● Bardzo malutka cząstka materii. ● Metal używany do wyrobu biżuterii. ● Wakacyjna pora roku. ● Okres w dziejach naszej planety. ● Gruszka albo wiśnia. ● Na twarzy Zorro. ● Gdy ono zdrowe, zdrowy w nim duch. ● Panna dająca natchnienie poecie.

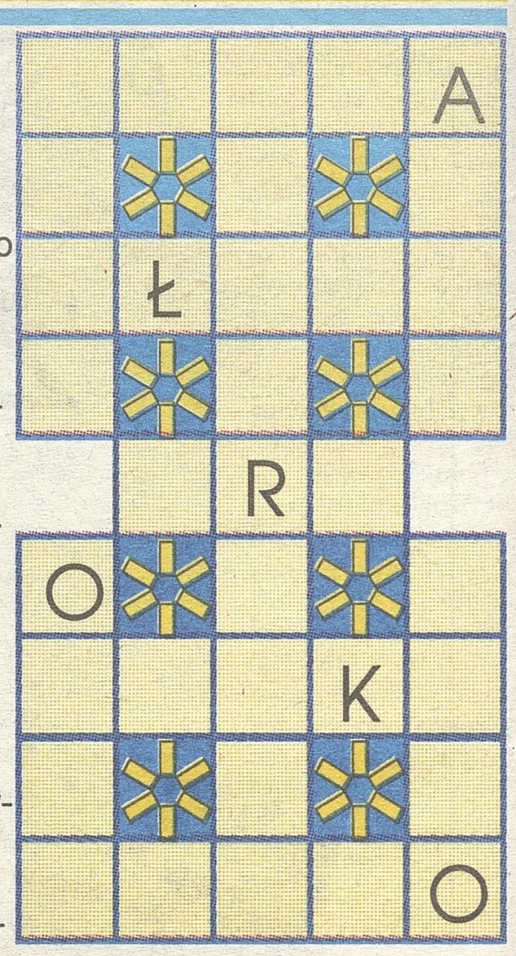

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Kolorowy do nadmuchiwania. 2. Środek lokomocji małych dzieci. 3. Na kapcie. 4. Inaczej gang. 5. Na spódniczce Szkota. LEWOSKOŚNIE: 2. Piękny, duży i kosztowny dom. 3. Naczynie na kwiaty. 4. Długi, niski i najczęściej tymczasowy budynek mieszkalny. 5. Zwierzę na biegunach. 6. Duża czarka.

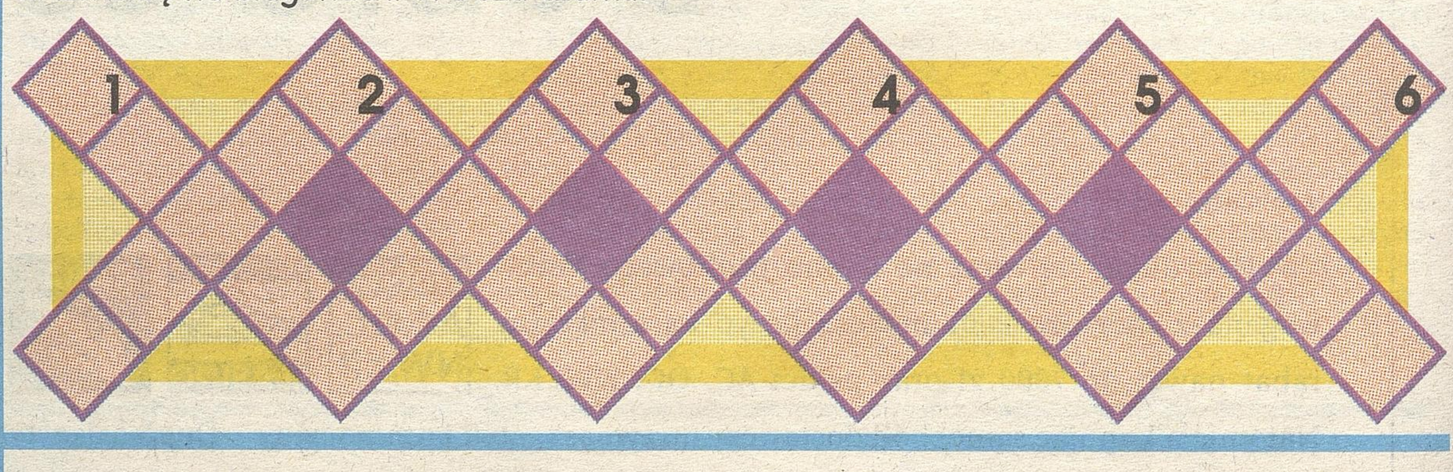

Ogłaszamy wielki konkurs plastyczny!

Serce dla Orkiestry

„Gazeta Współczesna" ogłasza konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pod hasłem „Daj serce". Do końca lutego czekamy na Wasze prace plastyczne. W marcu jury wybierze najlepsze i przyzna nagrody. Konkursowe prace zostaną zlicytowane podczas kolejnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w 2003 r.
Tym razem prosimy o przysyłanie do redakcji serc – wyszywanych, zszywanych z resztek materiałów, rzeźbionych, rysowanych. Pamiętajcie, że nie muszą byc czerwone – raczej kolorowe, jak serca ludzi na całym świecie. A może ktoś potrafi wykonać witraż? Warto się postarać, ponieważ jury szczególnie wysoko będzie oceniać oryginalną technikę prac.
Konkurs pod hasłem „Daj serce" zorganizowaliśmy wspólnie z CH „Marko" i „Massa Company". Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody: rower górski, hulajnogę, walkmana, miniradio i zestawy gier. Serca można przynieść osobiście do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (parter, ul.Suraska 1) albo przysłać na adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Daj serce". Prace przyjmuja też sklepy „Massa" w całym województwie: w Suwałkach, Augustowie, Zambrowie, Białymstoku, Giżycku, Supraślu, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Grajewie i Sokółce. Prace należy oddać kierownikowi sklepu albo pracownikom Biura Obsługi Klienta. **(ka)**

PROMOCJA

Husqvarna

stos zalet

Pilarka Husqvarna 340
od 28.01.2002 do 30.03.2002
w promocyjnej cenie

~~1239,-~~

1079,-*

*Ilość maszyn ograniczona

informacja: (022) 833 29 49

www.husqvarna.com.pl

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kawaleryjska 108b, 0-90 353 551 • **Białystok:** Witosa 25/28, (0-85) 663 51 77 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Główna 19, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Lelewela 2 lok. 7, (0-85) 711 84 92 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

ŻYJ KOMFORTOWO!
Teraz stać Cię na więcej!

Wysokość raty już od **110,29 zł!**

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

• Zakup mieszkania	10.000 - 110,29 zł
• Zakup domu, działki, gruntów rolnych	30.000 - 232,50 zł 50.000 - 387,50 zł
• Remont	100.000 - 775,00 zł
• Cele inwestycyjne	200.000 - 1550,00 zł

GWARANTUJEMY:

- Stałe oprocentowanie poniżej **5%**
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY PFF

D9902gwbh

TERAZ PROMOCJA
SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40

UNIBUD BEP Sp. z o.o. 17-100 Bielsk Podlaski
ul. 3 Maja 19, tel. (085) 730-70-61

zatrudni pracowników na stanowiskach:

Kierownika Działu Przygotowania Produkcji
wymagania:
- uprawnienia budowlane
- staż pracy na stanowisku kierowniczym min. 5 lat
- obsługa komputera
- pożądana znajomość j. rosyjskiego

Kierowników Kontraktów oraz Kierowników Budów
wymagania:
- uprawnienia budowlane
- staż pracy min. 5 lat w budownictwie (wykonawstwo)
- obsługa komputera
- dobra znajomość j. rosyjskiego

Oferty pisemne przesyłać pod adresem spółki lub składać w sekretariacie w terminie 5 dni od ukazania się ogłoszenia

N19202gwbh

UNIBUD BEP Sp. z o.o. 17-100 Bielsk Podlaski
ul. 3 Maja 19, tel. (085) 730-70-61

zatrudni pracowników na stanowiskach:

Kierownika Działu Przygotowania Produkcji
wymagania:
- uprawnienia budowlane
- staż pracy na stanowisku kierowniczym min. 5 lat
- obsługa komputera
- pożądana znajomość j. rosyjskiego

Kierowników Kontraktów oraz Kierowników Budów
wymagania:
- uprawnienia budowlane
- staż pracy min. 5 lat w budownictwie (wykonawstwo)
- obsługa komputera
- dobra znajomość j. rosyjskiego

Oferty pisemne przesyłać pod adresem spółki lub składać w sekretariacie w terminie 5 dni od ukazania się ogłoszenia

N19202gwbh

Nowa oferta!!! *ul. Podleśna*

ul. ZACHODNIA os. Nowe Miasto
- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- realizacja listopad 2002 r.

D18102gwbh

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

D402nwbhb

DANCING Z ZESPOŁEM "ODLOT"

Gramy tylko największe przeboje!
Konkursy z nagrodami!
NIE PRZEGAP!
WSTĘP: 5 ZŁ
Zajazd "Wiking", Szosa do Augustowa 2
W każdą sobotę od godz. 20.00

D17802gwbh

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit

mar-GLASS Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

N18602gwbh

Prywatka z RADIEM JARD 89,2!

Zagra zespół FOCUS!
Konkursy z nagrodami!
NIE PRZEGAP!
WSTĘP: 10 ZŁ
Piątek, 25 stycznia 2002, godz. 20.00,
Klub Rozrywki "Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6.

KRĄG Klub Rozrywki

D17902gwbh

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"*
- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 272-26-23 - "UNIVERS"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29, tel./fax (0-29) 764-66-41 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

DANCE z zespołami:
AKCENT oraz LAILAND

25 stycznia 2002 - piątek
START - 20.00, Cena biletu 10 zł
Hotel "Nad Zalewem" - Wasilków
ul. Białostocka 94, tel. (+85) 718 52 40

D17702gwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0-22) 622 54 91, www.newmodels.com.pl
001463A

ANGLIA- legalna bez kwalifikacji, ☎0-503-463-437.
001580A

ANGLIA, Niemcy, ☎(0-85)715-73-73.
001151B

ATRAKCYJNE warunki współpracy osobom odpowiedzialnym, zdyscyplinowanym z min. średnim wykształceniem, wiek 25-50 lat z terenu Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Siemiatycz. ☎0-600-234-698.
000071A

CHAŁUPNICTWO bez opłat. Koperta, znaczek. "GA Victoria", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
001084A

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
000017A

CHAŁUPNICZO zlecimy klejenie toreb papierowych, ☎0604-406-785.
001066D

DO Biura Obsługi Klienta- Konsorcjum. Wiek do 30 lat, wykształcenie minimum średnie. Białystok, Suwałki, Giżycko. 0600-802-951.
000195B

DO posadzek betonowych. ☎0-504-005-247.
001357A

DUŃSKI producent bejcy i olei branży meblarskiej zleci przygotowywanie barwników chemikowi z zapleczem. Mile widziana znajomość niemieckiego lub angielskiego. ☎(0-85)7-189-298.
001497A

EFB KONSORCJUM
przyjmie osoby z doświadczeniem, indywidualne warunki płacy:
Białystok, Olsztyn. 0600-802-951.
000195A

EUCAR Suwałki zatrudni sprzedawcę samochodów i komputerów. Wymagania: mężczyzna do 35 lat, wykształcenie min. średnie, biegła znajomość serwisu sprzętu komputerowego. OFERTY "EUCAR", Suwałki, ul. Pułaskiego 71.
001047A

FIRMA zatrudni sprzedawców, wiek do 25 lat. Wymagana dyspozycyjność i znajomość obsługi kasy fiskalnej. Wysokie zarobki. Tel. (086)219-89-06.
000060A

KOBIETOM- opieka, Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235.
000805A

MŁODĄ, do dojenia krów: ☎0606-331-917.
000212C

MAGISTRA, technika farmacji -Grajewo, ☎(0-86)272-38-75, ☎0607-326-062.
001125A

MĘŻCZYŹNI -pary, kobiety -gosposie, Włochy, ☎0608-89-10-70.
001088A

NOWA firma Kosmetyczna zatrudni, ☎0604-715-435.
001182B

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja, ☎0-504-437-041.
000601A

ORIFLAME zostań konsultantką, ☎(0-85)732-52-79.
001562A

PILNIE umieścimy reklamę 2500 (pojazdy, budynki). ☎0-602-39-49-31.
000207A

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów, (dostawa, odbiór), ☎0501-664-419.
001066C

PLATFORMY- 6.500 DM. ☎0-604-850-636.
000948A

POWAŻNA firma ubezpieczeniowa zatrudni chętnych do pracy w charakterze agentów ubezpieczeniowych z terenu Suwalszczyzny. Zapewniamy profesjonalne szkolenie i dobre warunki płacowe. ☎(0-87)567-55-48, ☎0-503-045-509.
000057A

PRACA krajowa, zagraniczna, ☎0504-759-987.
001183A

PRACA w hurtowni na różnych stanowiskach. Suwałki, (0-87)563-16-85.
000143A

REKLAMA -samochody, ☎0607-052-518.
001066B

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
001066A

SYSTEMY multilotka. ☎0-604-770-437.
001159A

SZUKAJĄCYM pracy, ☎(0-85)715-73-73.
001151D

TELEANKIETOWANIE. ☎0-501-072-100.
000209A

UMOWA. Domową pracę oferuje wydawnictwo, 800 brutto. ☎0-609-139-641.
000210A

ZATRUDNIMY kucharzy, kelnerów. Kontakt osobisty, Hotel "Turkus". Białystok, Al. Jana Pawła II 54.
000190A

ZATRUDNIMY pracowników do hurtowni: Łomża, ☎473-1786.
000189A

SZUKAM PRACY

KIEROWCA rencista BCD, doświadczenie. Dąbrowa Białostocka, ☎0-606-384-716.
001225A

AUTOMOTO

KUPIĘ

☎☎☎☎☎ **Auta powypadkowe do remontu- gotówka.** ☎0-604-997-422.
000033A

☎☎☎☎☎ **Auta powypadkowe.** ☎0-602-222-709.
000036A

☎☎☎☎☎ **Powypadkowe- gotówka.** ☎0-602-506-359.
000035A

***POWYPADKOWE** -gotówka, ☎0604-846-202.
001510A

*POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka, ☎0604-228-214.
001509A

***POWYPADKOWE,** zniszczone do remontu, ☎0601-617-279.
001511A

*SKUP AUT POWYPADKOWYCH. ☎(0-85)716-48-16.
001508A

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. (0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000011A

ROZBITE. ☎0603-050-603 ☎0602-740-749
000059A

TRUCK długi, wysoki. ☎(0-85)712-23-36 wieczorem.
001157A

W dobrym stanie do 5.000,-. ☎(0-85)6-617-457.
001578A

SPRZEDAM

ŁADA samara 1,3 (1992), pięciodrzwiowa, czerwona. (0-87)517-21-07.
000165A

ŁADA samara, (1991), 1500, skrzynia V-tka, stan idealny. PILNIE, ☎(0-85)719-30-75.
001577A

126P elx, (1999), przebieg 27000, serwisowany, ☎(0-85)657-75-24, ☎0-608-594-704, ☎0-603-349-355.
000185A

Najtańsze samochody ROCZNIKA 2001
FIAT
tylko w KONRYSIE
SEICENTO - od 18.990 zł
UNO - od 20.700 zł
PUNTO od 28.900 zł
SIENA - od 25.900 zł (rocznik 2002)
KONRYS
15-703 Białystok
ul. Zwycięstwa 8F, tel. 651-63-64, 651-64-44
N17602gwbhc

AUDI 100 2.0D (1986). ☎0600-309-064.
000205B

AUDI 80 B4, (1992/93), 2.0E, stan idealny, zielona perła, 8.500 zł. ☎0-602-691-110.
001368A

AUDI 90 (1990), na gaz. ☎(086)4738-358 po 15.00.
000164A

AUDI B4 (1992) zielony metalik. ☎0608-375-290.
000147A

AUDI, (1998), 2.5TDi, 150 koni, serwisowany, lub zamienię na mniejszy. ☎(0-87)428-52-33, ☎0-502-533-477.
000058A

AUTOKOMIS GRAJEWO. KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.
000012A

AUTOKOMIS SOKÓŁKA -Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67.
000052A

AUTOKOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A. (085)565-32-31.
000008E

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna. (085)744-55-48.
000008A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii- Francji, ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
001360A

BMW 520i 24V (1994/95), bardzo bogate wyposażenie. 34.500 zł. (0-87)569-62-56, 0501-513-826.
000207A

C-330 (1987), 11.000 zł. ☎(0-87)643-19-41.
001312A

CHEVROLET astro 4,3 (1994). 32.000,- 0600-249-867.
000194A

CITROEN AX 1.0, I właściciel, bezwypadkowy, (1996/98- rejestracja. ☎(0-85)743-50-29.
001442A

CITROEN AX, 1.0 czterodrzwiowy, stan bdb, (1997), 13.000 zł.
001370A

CITROEN xantia, (1993), instalacja gazowa, 16.500 zł, ☎0606-186-212.
001525A

DAEWOO matiz life, (1999), 22.000 km, c.zamek, zamiana, 15.500 zł. ☎0-604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
001445A

ESPERO, 1.5, (1996), Łapy, ☎(0-85)715-59-68.
001103B

FIAT 126p (1995)- tanio! (0-87)565-64-76.
000199A

FIAT seicento, (06.2000), ☎(0-86)275-06-15, ☎0-606-824-118.
001392A

FIAT siena, (1998), szary metalik, 1.4, ☎(0-86)272-01-70.
001385A

FORD escort 1.3 (1995), 2xairbag, welur, zamiana, 14.800 zł. ☎0-604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
001449A

FORD escort 1.8D, 12.500 zł. ☎712-13-12.
001450A

FORD fiesta, 1.8D, (1997), stan bdb, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, radio, ☎(0-85)66-47-396, ☎0-604-13-35-20.
001586A

FORD sierra TD1.8, (1991), idealny stan, miesiąc w Polsce; vw polo, (1991), 1.1benzyna, ☎0-692-310-481.
000062A

FORD transit 2.5D (1992). ☎0-503-70-11-96.
001447A

FORD transit, (1995), 2.5, 25.000,-, ☎(0-87)621-08-18, ☎(0-87)621-37-33.
000068A

GOLF II, 1.6B, (1989), pięciodrzwiowy, szyberdach, alufelgi, 10.700 zł. ☎(0-86)272-47-15.
000075A

HONDA accord 2.2 16V (1990), pełna elektryka, klimatyzacja, idealny, zamiana, 11.800 zł. ☎0-604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
001428A

HONDA civic (12.1995), 22.000 zł. ☎0-501-653-050.
001427A

KAMAZ 53212 (1987) z dźwigiem do drewna Jonsered 80. ☎0-606-349-243.
000061A

KAMAZ skrzyniowy 53212 (1993-94), przyczepa D-83. ☎0-606-349-243.
000063A

KAMAZ wywrotka (1987). (0-87)567-97-85.
000180A

KAMAZ z dźwigiem leśnym, przyczepa 12 ton, (1989), ☎0502-269-850.
001320A

KOPARKA K-407 na starze. Silnik Leyland. (0-87)566-25-84, 0602-48-67-84.
000144A

LIAZ -oryginalny wywrot, (1987), na części, zarejestrowany, 3.000 zł, ☎0604-278-248.
001005A

LUBLIN 2, 2,4TD, (1997), I właściciel, 159.000 km, żółty, ☎0692-497-443.
001533A

MERCEDES 123, (1982), tanio. ☎(0-85)7-188-358.
001570A

MERCEDES 220D 127.000 km, 2xairbag, idealny, zamiana, (1997), 49.800 zł. ☎0-604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
001435A

MERCEDES 240D (1983) -6.500 zł, pilne. ☎(086)216-69-73.
000195A

MERCEDES 808 4D, dł. 5,80; szer. 2,40. 6500 zł, ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.
001378A

MERCEDES vito (1998). ☎0601-817-693.
000172A

NEXIA, (1996 r.), benzyna plus gaz. ☎0-692-101-871.
000057A

NISSAN primera 1.6 powypadkowy (1991/97). ☎0-602-770-870.
001346A

NISSAN sunny 1.5 (1983): ☎(086)218-52-64, 0604-212-670.
000210A

NISSAN terenowy, (1995), ☎0-605-737-567.
001545A

OPEL astra 1,4 16v (1997) I właściciel 22.900zł + gwarancja, ☎(085)654-33-44.
000164A

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

prowadzi rekrutację na studia rozpoczynające się w marcu 2002 roku (*w trybie zaocznym*)

- **magisterskie**
- **licencjackie**
- **uzupełniające magisterskie**

na kierunku **EKONOMIA**

w ramach czterech specjalności:
- rachunkowość
- bankowość i finanse przedsiębiorstw
- handel zagraniczny
- zarządzanie przedsiębiorstwem

Uczelnia zaprasza również na roczne podyplomowe studia (*w trybie zaocznym*):

Rachunkowość i Finanse Przedsiębiorstw

Szczegółowych informacji udziela:
Wyższa Szkoła Ekonomiczna
15-732 Białystok
ul. Choroszczańska 31
poniedziałek - piątek w godz. 7°°-15°°
sobota w godz. 9°°-14°°
tel. (85) 65 20 997, 65 20 925
N17502gwbh

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
N15502gwbh

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:
- **Poniedziałek - AUTOGAZETA**
- **Wtorek - DOM I WNĘTRZE**
- **Środa - GOSPODARKA**
- **Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY**
- **Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM**

Nr 80

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

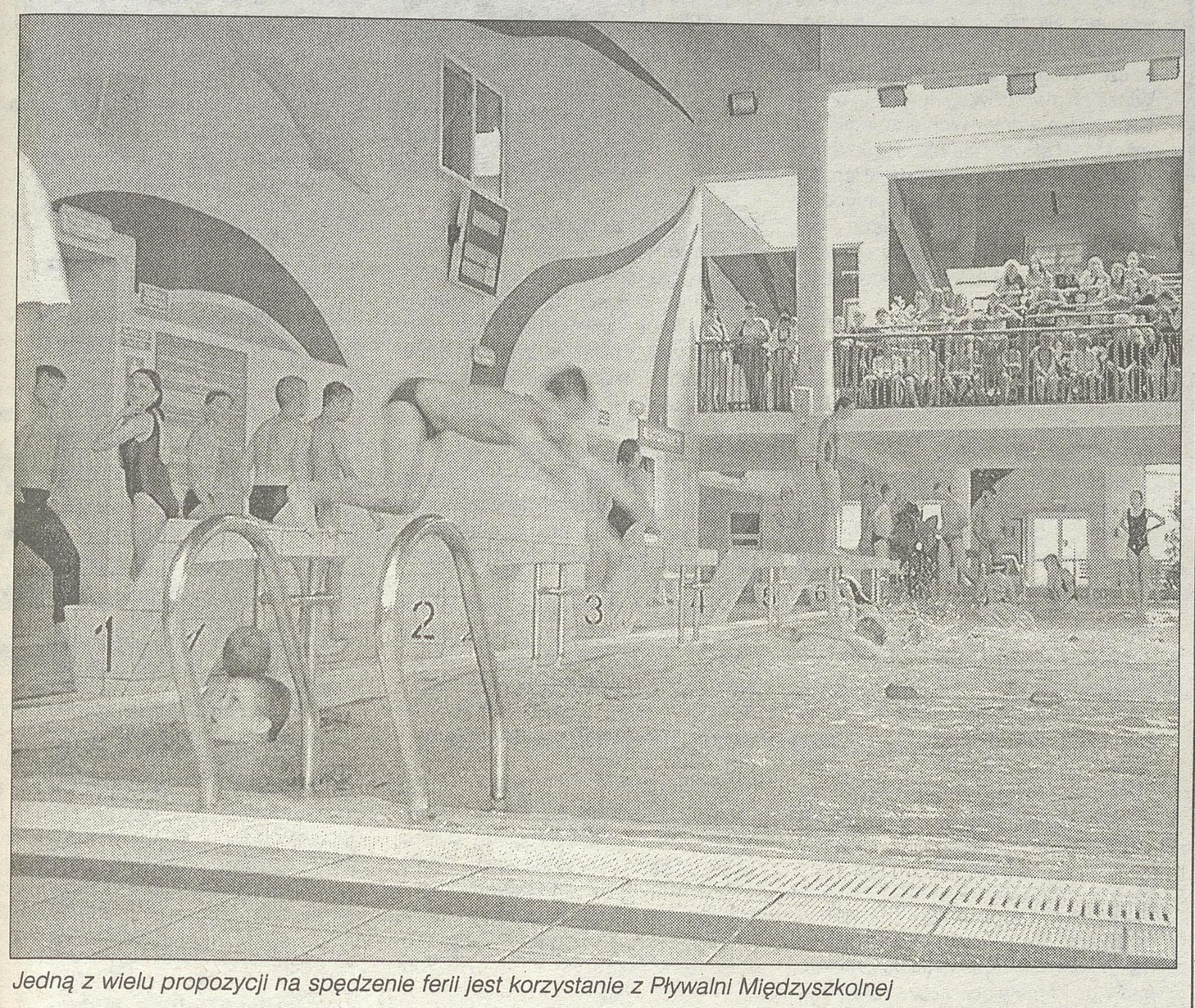

Jedną z wielu propozycji na spędzenie ferii jest korzystanie z Pływalni Międzyszkolnej

Jak atrakcyjnie spędzić czas wolny od nauki?

Sposoby na nudę

Rozpoczynają się ferie. Dla uczniów, którzy nie wyjeżdżają z Ełku placówki samorządowe przygotowały szereg atrakcji. Będzie można wziąć udział w różnych zawodach i imprezach kulturalnych. Zorganizowane zostanie również zimowisko.

O zagospodarowanie wolnego czasu podczas ferii dla najmłodszych mieszkańców Ełku zadbał Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Po pierwsze zorganizował dwutygodniowe zimowisko. Będzie się ono składało z trzech piętnastoosobowych grup. Dzieci, które wezmą w zimowisku udział będą miały codziennie zapewnione dwa posiłki i dużo rozrywki. Będą prowadzone trzy bloki zajęć kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. Ponadto zapewniona jest nauka pływania w ełckiej Pływalni Międzyszkolnej. Za zimowisko jednak trzeba zapłacić. Kosztuje 190 zł za jednego uczestnika. Nie zabraknie też imprez darmowych.

– Planujemy zorganizować szereg zawodów. Rozegrany zostanie, jeżeli nie przeszkodzi pogoda, turniej piłki nożnej na śniegu. W porozumieniu ze Szkołą Podstawową nr 9 przeprowadzimy zawody tenisa stołowego – mówi Karol Sasiński, dyrektor MOSiR w Ełku. – Ponadto będzie można wziąć udział w zawodach pływackich, które zostaną przeprowadzone na basenie.

Zawody pływackie rozgrywane będą przez dwa tygodnie od poniedziałku do piątku. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych zmierzą się na odcinku 100 m, gimnazjaliści – 75 m. Uczniowie podstawówek o palmę pierwszeństwa będą walczyć na długości 50 m. Styl dla wszystkich jest dowolny. Na zdobywców największej liczby punktów w ciągu wszystkich dni trwania imprezy czekają atrakcyjne nagrody. Uczestnicy będą mogli przebywać na pływalni bez ograniczeń czasowych. Niemniej jednak osoby bez zacięcia sportowego skorzystają w czasie ferii z basenu za mniejsze pieniądze. Kierownictwo pływalni proponuje kąpiel w basenie za 4 zł.

Ełckie Centrum Kultury również przygotowało dla dzieci szereg atrakcji. Ferie rozpoczną się 29 stycznia wieczorkiem pod nazwą „Mikrofon dla wszystkich". Każdy będzie mógł na scenie Kawiarni Artystycznej zaśpiewać piosenkę lub powiedzieć wiersz. Zaplanowane jest także pięciodniowe zimowisko taneczne, które poprowadzi choreograf oraz reżyser koncertów Zespołu Pieśni i Tańca „Bałtyk" Jarosław Wojciechowski.

Dodatkowo, dzieci zostaną zaproszone na filmy animowane. Podczas pierwszego seansu (31 stycznia godz. 10 i 12) wyświetlona zostanie produkcja duńsko-irlandzko-niemiecka „Ratunku jestem rybką", „Tryumf Pana Kleksa" to kolejny film, który najmłodsi obejrzą 5 lutego (godz. 10 i 12) w ECK. „Królestwo Zielonej Polany" to ostatnia z propozycji. Na ekranie pojawi się 7 lutego, tradycyjnie o godzinie 10 i 12. Dodajmy, że bilety na poszczególne seanse kosztują jedynie 2 zł.

Będą również koncerty. Pierwszy – rockowy. Zagra zespół „Gues Why". Czas: 1 lutego, godz. 18. Bilety – 10 zł. Zadowoleni będą również miłośnicy hip-hopu. Na scenie ECK wystąpią 2 lutego warszawscy raperzy – Onar i Ośka, którzy zaprezentują swoją pierwszą wspólną płytę „Superelaks".

(xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Młodzi ełccy sportowcy wyjadą do Niemiec

Partnerska olimpiada

W lipcu najlepsi młodzi sportowcy zmierzą się ze swoimi kolegami z Niemiec, Francji i Anglii podczas miniolimpiady sportowej w Nettetal, partnerskim mieście Ełku. Koszt zakwaterowania i pobytu pokrywają gospodarze.

Sportowcy rywalizować będą w kilku dyscyplinach – tenisie ziemnym i stołowym, biegach, sztafecie, piłce nożnej, ręcznej i koszykowej oraz badmintonie. Młodzież podzielona zostanie na dwie kategorie wiekowe – od 11 do 12 lat oraz od 13 do 15 lat. Oprócz zawodników z Ełku, w olimpiadzie weźmie też udział drużyna gospodarzy i zespoły, które reprezentować będą partnerskie miasta Nettetal: francuską miejscowość Caudedec en Caux, angielską Fenland i niemiecką Rochlitz.

– Podczas pierwszego spotkania w tej sprawie, dyrektorzy szkół zasugerowali, by organizatorom zgłosić dodatkowo piłkę siatkową, szachy i judo – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i rozwoju Urzędu Miasta w Ełku. – Na razie ustaliliśmy, że do Nettetal mogłaby pojechać grupa 80 osób.

Ełk reprezentować będą w Nettetal najlepsi młodzi sportowcy. Ich nazwiska znane będą pod koniec kwietnia tego roku.

(xhi)

Ełckie dzieci mają okazję nauczyć się ludowych tańców

Poznać kroki obertasa

Ełckie Centrum Kultury od niedawna prowadzi Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca. Jego opiekunem jest wybitny specjalista w tej dziedzinie Jarosław Wojciechowski. W tej chwili prowadzony jest nabór do zespołu.

Celem działalności zespołu jest zainteresowanie młodych ludzi folklorem naszego kraju.

– Chodzi nam o zainteresowanie młodzieży żywą kulturą, nie tą masową, przekazywaną przez telewizję i gry komputerowe – mówi Ewa Bogdanowicz, specjalista ds. promocji w ECK. – Ilu z nas, dorosłych, chciałoby, choćby dla siebie, umieć rozróżniać nasze polskie tańce? Ilu chciałoby znać choćby podstawowe kroki mazura, kujawiaka, obertasa... Większość z nas nie miała ku temu okazji. Dzieci teraz mają.

Dwa razy w tygodniu w ECK prowadzi zajęcia Jarosław Wojciechowski z Koszalina. Od 26 lat jest on choreografem i reżyserem wszystkich koncertów znakomitego Zespołu Pieśni i Tańca „Bałtyk". W tym czasie ich występy były oklaskiwane na całym świecie – m.in. w Austrii, Belgii, Białorusi, Francji, Grecji, Szwajcarii a nawet na Hawajach.

Wychowankami p. Wojciechowskiego są m.in. Leszek Malinowski (kabaret Koń Polski), Krzysztof Adamski (musical Metro). Solistką zespołu była także Edyta Geppert.

– Mamy nadzieję, że zainteresowanie mieszkańców Ełku i ich dzieci, fachowa opieka pana Wojciechowskiego i prowadzenie zespołu pozwolą na stworzenie Ełckiego Zespołu Pieśni i Tańca, który stanie się wizytówką naszego miasta – dodaje Ewa Bogdanowicz.

(opr. xjed)

Konkurs z Kubusiem

Miejska Biblioteka Publiczna w Ełku ogłasza kolejny konkurs literacki dla dzieci. Tym razem dotyczy on ulubieńca najmłodszych – Kubusia Puchatka.

Na rok 2002 Miejska Biblioteka Publiczna zapowiadała wiele konkursów skierowanych do wszystkich – dzieci, młodzieży i dorosłych.

Pierwszy z nich został już ogłoszony. „Mój wymarzony dzień z Kubusiem Puchatkiem" jest konkursem literackim skierowanym do uczniów klas III-IV. Aby wziąć w nim udział, należy napisać opowiadanie, podpisać je imieniem i nazwiskiem i złożyć w oddziale dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na prace MBP czeka do końca lutego bieżącego roku. Konkurs zostanie rozstrzygnięty miesiąc później – 14 marca o godzinie 11. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

(xjed)

OD DESKI DO DESKI

Niekochana

Współczesny, dumny z technicznych osiągnięć, świat nie potrafi uporać się z wynaturzeniami cywilizacji w skali makro: wojnami, głodem, klęskami żywiołowymi. Niestety, także te miniaturowe – wobec globalnych problemów – tragedie, jakimi są losy tysięcy dzieci w pozornie wzorcowych rodzinach, umykają społecznemu współczuciu i rzeczywistej pomocy. I niech nikt nie mówi, że jest inaczej: wszyscy, którzy zajmują się dziećmi z rodzin patologicznych w różnych zinstytucjonalizowanych formach, wiedzą, że ich pomoc to kropla w morzu potrzeb. Tym bardziej ciche dramaty w „zdrowych" rodzinach są często nie do udowodnienia. – Po wielu latach zobaczyłam moją wychowawczynię z ogólniaka – wspomina jedna z Czytelniczek „GW". – Opowiedziałam jej o koszmarze dzieciństwa i katowaniu bez przyczyny przez matkę. Wstrząśnięta nauczycielka zdołała tylko postawić pytanie: Gdzie myśmy wtedy byli, jako nauczyciele? Otóż, to. Bo ten dom z pozoru był taki jak inne. Tyle że kiedy pojawia się w sennych widzeniach starszej już dzisiaj osoby, budzi się ona bliska zawału serca. Cud, że potrafiła mimo wszystko stworzyć własną, kochającą się rodzinę.

Rodzina Sofii, niemieckiej bohaterki powieści Jany Frey pt. „W ślepym zaułku wolności", z punktu widzenia nauczycieli w jej szkole, była jak najbardziej poprawna. „Ty masz bardzo dobrych rodziców – mówiła Sofii dyrektorka. – Widać, że naprawdę troszczą się o ciebie. Gdybyś wiedziała, jak obojętni potrafią być niektórzy rodzice...".

... Czarnowłosa i czarnooka Sofia była owocem gwałtu. Podobna jak dwie krople wody do nieznanego ojca, znienawidzona przez swoją szesnastoletnią matkę, nigdy nie usłyszała od niej ciepłego słowa. Ojczym, na zewnątrz nobliwy przedsiębiorca i wzorowy tatuś małego synka, z przekonania rasista, codziennie obdarzał pasierbicę porcją brutalnego bicia. Matka nigdy nie interweniowała. Po wielokrotnych ucieczkach z domowego piekła, Sofia staje się „dzieckiem ulicy" (to podtytuł książki). Trafia do świata złodziei, gwałcicieli i narkomanów, z którego nie potrafi jej wyciągnąć nikt, kto z urzędu ma zadanie zajmowania się nastoletnimi wykolejeńcami.

Musi zdarzyć się cud. Odrobina prawdziwej przyjaźni równie nieszczęśliwego chłopaka, który – kiedy Sofia jest na krawędzi śmierci po przedawkowaniu narkotyków – odnajduje rodziców jej przyjaciółki z dzieciństwa, Ani. Ta, autentyczna (w co nie należy wątpić) historia, jeszcze nie kończy się happy endem, mimo iż pochodzący z Polski rodzice Ani troskliwie i rozumnie czuwają nad powierzoną im szesnastolatką: także dzięki nim i terapeutom, czytamy w epilogu, Sofia pozwała swego ojczyma do sądu „za długoletnie, ciężkie, cielesne znęcanie się" i proces jest jeszcze przed nią...

(kon)

Jana Frey „W ślepym zaułku wolności. Dzieci ulicy", Ossolineum, Wrocław 2001, str. 156.

Sześć strasznych opowiadań

Autorem wydanego we Włoszech w 1996 roku „Bagna", którego polskie tłumaczenie właśnie ukazało się w Polsce, jest Niccolo Ammaniti. „Bagno" to jego debiut, po którym uznano go za czołowego przedstawiciela młodych włoskich twórców zwanych – od tytułu wydanej przez nich antologii opowiadań – *I giovani cannibali* (młodzi kanibale). Potem Ammaniti wydał jeszcze dwie powieści zupełnie nieprzypominające manierę pierwszej książki. Przyniosły mu one przychylność zarówno krytyków, jak i czytelników oraz prestiżową Premio Viareggio.

„Bagno" otwiera „Ostatni sylwester ludzkości". Ammaniti opowiada w nim o mieszkańcach jednego z porządnych mieszczańskich osiedli w Rzymie w sylwestra. Historie bohaterów są dziwne, z czasem – w miarę zbliżania się północy – stają się coraz bardziej absurdalne. Ammaniti piętrzy absurd do granic możliwości, aż odnosi się wrażenie całkowitego nieprawdopodobieństwa. Kiedy czytelnik sądzi, że już nic gorszego w Osiedlu Śródziemnomorskim wydarzyć się nie może, a emocje nieco opadają – ono wylatuje w powietrze za sprawą dwóch lasek dynamitu nieświadomie wrzuconych do pieca c.o. przez pewnego narkomana. Giną wszyscy oprócz... niedoszłej samobójczyni.

Po tym opowiadaniu czujny czytelnik nie da się zmylić pozornie normalnym początkiem „Szacunku". I słusznie, bowiem kończy się ono brutalnym gwałtem i mordem. „Śnię o tobie, z przerażeniem" początkowo sprawia wrażenie opowiadania z innego zbioru. Owszem jest i tu narastająca groza, ale nagły zwrot akcji całkowicie wybija czytelnika z dotychczasowego toku rozumowania i pozostawia „z rozdziawioną gębą". „Zoolog" zaś to specyficzna historia klasycznego zombi, w której ktoś z natury nienormalny zyskuje uznanie, szacunek i miłość. Czytając tytułowe „Bagno" odnosi się wrażenie, że już to skądś znamy. I słusznie, bowiem temat porachunków mafijnych przerabiany był już w niejednej powieści i w co najmniej setce filmów.

Ostatnie opowiadanie „Papier i żelazo" to właściwie dwa opowiadania. Pierwsze, jak wszystkie poprzednie, dość makabryczne, drugie, choć zapowiada się podobnie – kończy coś w rodzaju happy endu.

Niccolo Ammantini używa żywego, często dosadnego języka, dzięki czemu, między innymi, jego opowiadania czyta się bardzo dobrze. Sugestywnie ukazane postaci i ich emocje sprawiają, że czytelnik łatwo identyfikuje się z narratorem, a opowiadana historia wciąga.

Pozostaje jednak pytanie: czy tego typu proza, najeżona grozą, obsceną, makabrycznymi sytuacjami i cynicznymi bohaterami, znajdzie wystarczająco duże grono wiernych czytelników. Dwie nowsze powieści Ammantiniego zdają się temu przeczyć. (tm)

Niccolo Ammantini, „Bagno", przeł. Dorota Duszyńska, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2001, s. 331.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. O. Tokarczuk, **Gra na wielu bębenkach**, Ruta
2. A. Dobroński, **Białystok. Historia miasta**, Zarząd Miasta Białegostoku
3. J.R.R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
4. P. Gaxotte, **Rewolucja francuska**, Arche
5. **Rozmowy na nowy wiek**, t. 1, Znak
6. R. Makłowicz, **CK kuchnia**, Znak
7. S. Kossak, **Saga Puszczy Białowieskiej**, Muza
8. B. Kosmowska, **Teren prywatny**, Zysk i S-ka

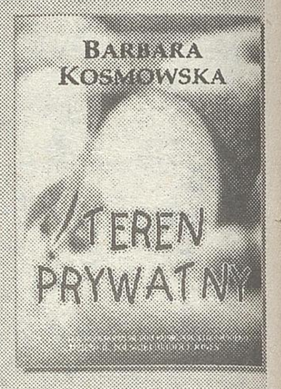

Książka jest laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Dziennik Bridget Jones". Powieść opowiada o procesie dojrzewania głównej bohaterki, Wandy, wymagającym od tej wrażliwej czterdziestolatki cierpliwego przetwarzania własnego bólu. Podstawowym elementem tego procesu jest odkrywanie siebie i świata...

9. **Podlaskie losy 1944 -1989**, Benkowski
10. P. Sawicki, **Białystok na progu XXI wieku**, Instytut Wydawniczy Kreator

(o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Jan Jakub Kolski, „Mikroświaty", Wyd. Książkowe Twój Styl, Warszawa 2001, s. 147.

Można by przypuszczać, że chlubną skłonnością recenzenta jest wskazanie w utworze miejsc godnych uwagi po pierwszym z nim kontakcie, wobec zawodowego krytyka, który, widząc je, przywołuje cały asortyment wiedzy literaturoznawczej, by wyjaśnić na czym polega ich miejsce w sieci subtelnych powiązań danego utworu i całej literatury oraz w jaki sposób i dlaczego ten i ów utwór „wzbudza w nas miłość i zachwyt", dlaczego dzięki nim wzbiera w nas poryw, albo – wcale nie zachwyca, wręcz nudzi.

W wypadku jednak opowiadań Jana Jakuba Kolskiego o nudzie nie może być mowy. Światy w nich stwarzane, nazwane przez autora „Mikroświatami", są wystarczająco gruboziarniste, jeśli chodzi o humor i obrazy, aby zaspokoić każdego Gałkiewicza, ale i na tyle mają w sobie subtelności i, jeśli można tak powiedzieć, specyficznie polskiego piękna, że niewątpliwie nawet notorycznie czerpiący ze źródełka literatury czytelnik, w tych światach, w których „rzeczy nadzwyczajne mają wymiar wioskowej codzienności, a czas nie istnieje albo się zatrzymał, albo artysta o nim zapomniał", też zasmakuje.

Jeśli chodzi o samo wydanie, to twarda obwoluta oraz duża czcionka, w tym akurat przypadku wspierają treść książeczki, lecz śmiem wątpić, aby cena pozwoliła jej wtargnąć pod strzechy, choć może w twórczości Kolskiego chodzi o kierunek odwrotny. Tego jednak nie wiem, zaś tomik serdecznie polecam wszystkim. (RM)

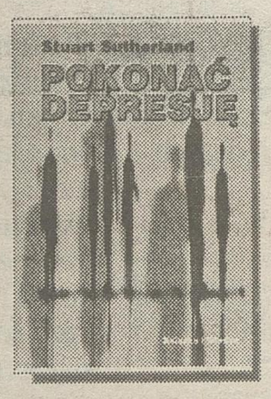

Stuart Sutherland, „Pokonać depresję", przeł. Adriana Bosak, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 348.

Depresja to choroba podstępna. Przychodzi znienacka i atakuje w najmniej odpowiednim momencie – zwykle wtedy, gdy i tak mamy mnóstwo kłopotów. Dobrze, jeśli zdajemy sobie sprawę z zachorowania i poszukujemy pomocy. Najczęściej jednak dzieje się inaczej. Autor książki „Pokonać depresję" doświadczył załamania nerwowego na własnej skórze. Choć był psychologiem, nie umiał sobie sam poradzić i cierpiał na nie z przerwami dziesięć lat. Książka jest swego rodzaju dziennikiem, w którym Sutherland z całkowitą szczerością i jako wnikliwy obserwator, opisuje przebieg własnej choroby, jej konsekwencje i leczenie. Często jego opowieść staje się tragikomiczna, niemniej jednak wnioski, jakie wyciąga z przemyśleń na temat zdrowia psychicznego w ogóle, a także metod leczenia depresji są jak najbardziej poważne.

We wstępie Simon Gray pisze, że jest to „niezwykła historia opowiedziana w niezwykły sposób. (...) Jeśli coś takiego przytrafiło się osobie tak samo świadomej i zrównoważonej, któż z nas może czuć się bezpieczny?" Nie ma więc co czekać – trzeba poznać wroga, jak najszybciej i jak najlepiej, a książka Sutherlanda to gwarantuje. (tm)

Orson Scott Card, „Cień Hegemona", Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 340.

Cień Hegemona to nie tylko książka spod znaku SF. To także bardzo udana beletrystyka pokazująca mechanizmy wojny, powody dla których może ona wybuchnąć oraz prezentująca podstawy strategii.

Akcja kolejnej powieść autora „Gry Endera" tym razem toczy się na Ziemi. Pomysłem, postaciami oraz korzeniami sięga do poprzednich dwóch części opowidających o genialnych dzieciach-strategach ze Szkoły Bojowej, z których uczyniono wykształconych, zawodowych dowódców o ponadprzeciętnych umiejętnościach. Jednak nawet osoby, które nie czytały „Gry Endera" oraz „Cienia Endera" mogą sięgnąć po lekturę tej pozycji, bez obawy, że zgubią się w gąszczu odnośników do wcześniej wymienionych tytułów.

Znaczna część akcji książki toczy się w Azji: na terenie Pakistanu, Indii, Birmy, Tajlandii. Autor pokazuje scenariusz z pogranicza fikcji politycznej i beletrystyki. Co ciekawe, wszystkie scenariusze wojen, których w powieści nie brakuje, są dziś bardzo realne.

Orson Scott Card pokazał nie tylko wojnę, ale także przymus jakiemu podlegają poszczególni uczestnicy życia politycznego z samych wyżyn światowego władztwa. Najbardziej niepokojące w książce jest to, że mimo fantastycznego charakteru zbyt przypomina czasy obecne i po jej lekturze można odnieść wrażenie, iż autor opisał nie tak odległą przyszłość. JBB

Grzegorz Grela, „Wyszukiwanie informacji w Internecie", Mikom 2001, s. 200.

Każdy, kto próbował znaleźć informację w Internecie, wie, że zanim trafi na tę właściwą, musi przejrzeć setki niepotrzebnych stron. Jednak wystarczy dysponować odpowiednią wiedzą, by takie poszukiwania znacznie skrócić czasowo.

O tym właśnie, jak szybko i sprawnie odszukać pożądane informacje w globalnej sieci traktuje poradnik Grzegorza Grela. Dzięki wskazówkom zawartym w książce z powodzeniem odnajdziemy adres i numer telefonu znajomych, którzy od lat przebywają za granicą. Wystarczy, że znać będziemy tylko nazwisko i kraj, gdzie są poszukiwane przez nas osoby. Resztę załatwi za nas komputer i informacje z Internetu.

Autor pokazuje także, jak szybko odnaleźć potrzebne informacje giełdowe, zdjęcia, rysunki, filmy i muzykę. Co ważne, z książki można nauczy się gdzie oraz jak należy szukać wszelkich informacji, tak by objęły one największą część sieci, a wyniki nie przyprawiły nas o ból głowy (np. wyświetlając kilkaset tysięcy adresów stron!).

Książka to godna polecenia lektura dla każdego, kto korzysta z zasobów Internetu – bez względu na ocenę własnych kwalifikacji w tym temacie.

JBB

Książka za darmo

Wspólnie z białostocką księgarnią Akcent, proponujemy Państwu zabawę, w której przyda się... refleks. Co tydzień Czytelnicy naszej kolumny mają szansę otrzymać gratis książkę. Wystarczy przyjść do księgarni Akcent mieszczącej się przy Rynku Kościuszki 17 w Białymstoku w piątek z aktualnym egzemplarzem magazynu „Gazety Współczesnej". Pierwszy Czytelnik otrzyma książkę.

25 stycznia 2002 roku będzie to „Mała encyklopedia sztuki kulinarnej". Zapraszamy.

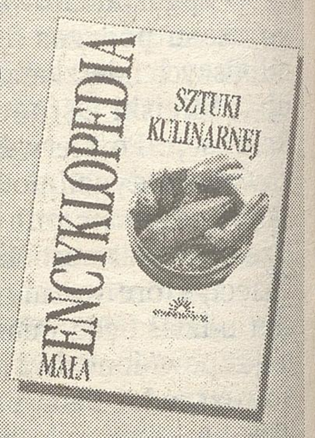

18 stycznia przewodnik „Polska na weekend" otrzymała pani Maria Krajewska z Białegostoku. (o)

KRÓTKO

- W lutym do księgarń trafi pierwszy tom nowego wydania przygód profesora Gąbki – bohatera klasyki polskiej literatury dla dzieci i jednej z najpopularniejszych polskich dobranocek. W kwietniu ma trafić do księgarń „Misja profesora Gąbki", zaś w maju można oczekiwać trzeciej części zatytułowanej „Gąbka i latające talerze". Trylogia Stanisława Pagaczewskiego o przygodach profesora Baltazara Gąbki to klasyka literatury dziecięcej.

- Karl Dedecius otrzymał doroczną nagrodę miesięcznika „Odra" za dzieło „Panorama Literatury Polskiej XX wieku". Jest to monumentalna, 8-tomowa prezentacja dorobku XX-wiecznej literatury polskiej. Dzieło opatrzone jest autorskim historycznym i krytycznym komentarzem oraz słownikiem pisarzy polskich.

- Pierwszy raz w historii, przyznane zostaną nagrody telewizyjnego magazynu kulturalnego „Pegaz" w dziedzinach teatru, filmu, muzyki, literatury i sztuki. Nominowanych i laureataów wybiera redakcja programu. W dziedzinie literatury nominacjami uhonorowano pisarkę i publicystkę Kingę Dunin – autorkę m.in. książek „Tabu", „Obciach", „Karoca z dyni", Joannę Olczak-Ronikier – pisarkę, scenarzystkę telewizyjną i filmową oraz Tadeusza Dąbrowskiego, 23-letniego poetę, autora tomików poetyckich „Matka nadchodzi" i „E-mail". (o)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

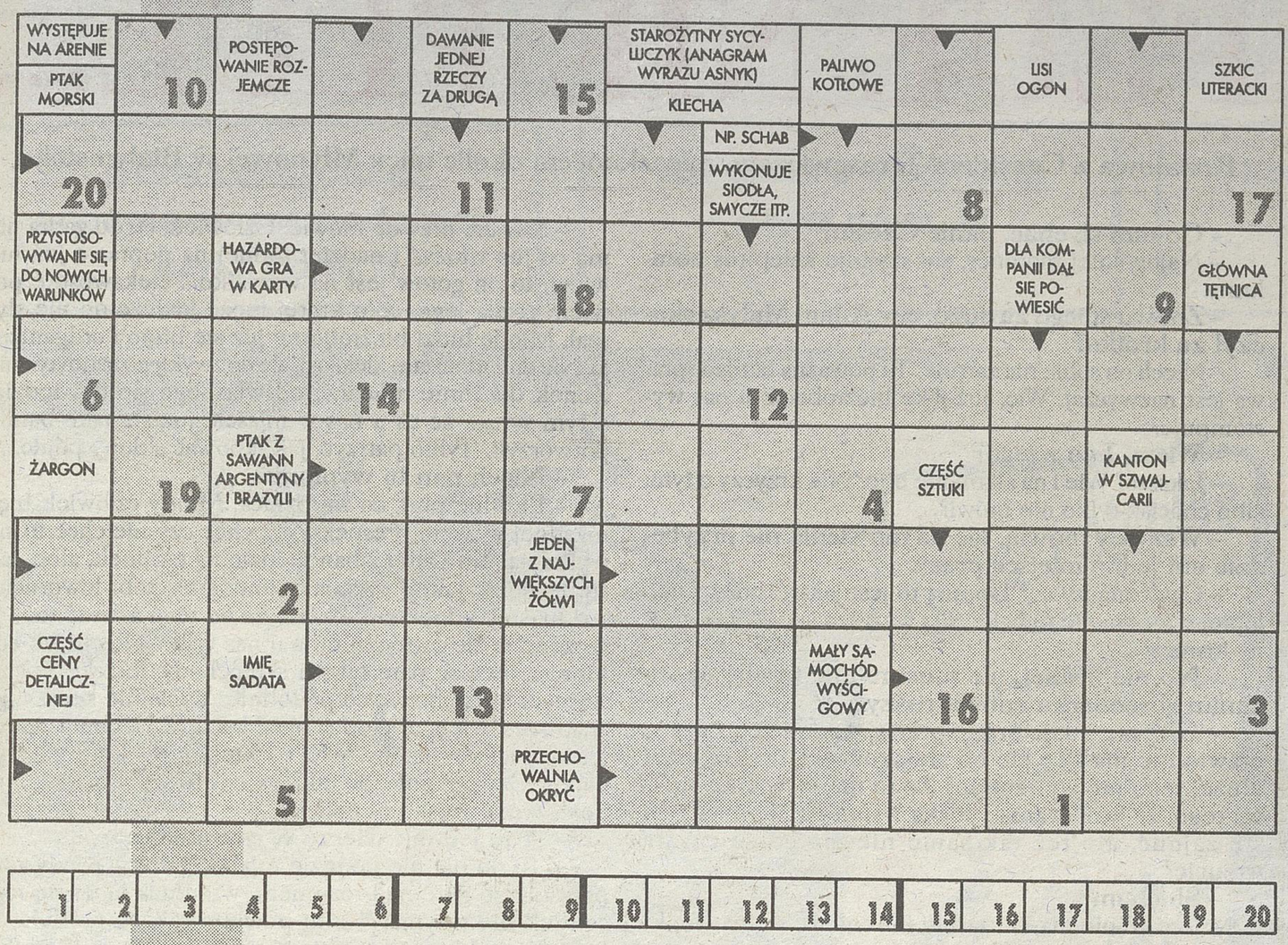

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – sentencję G.W. Leibniza

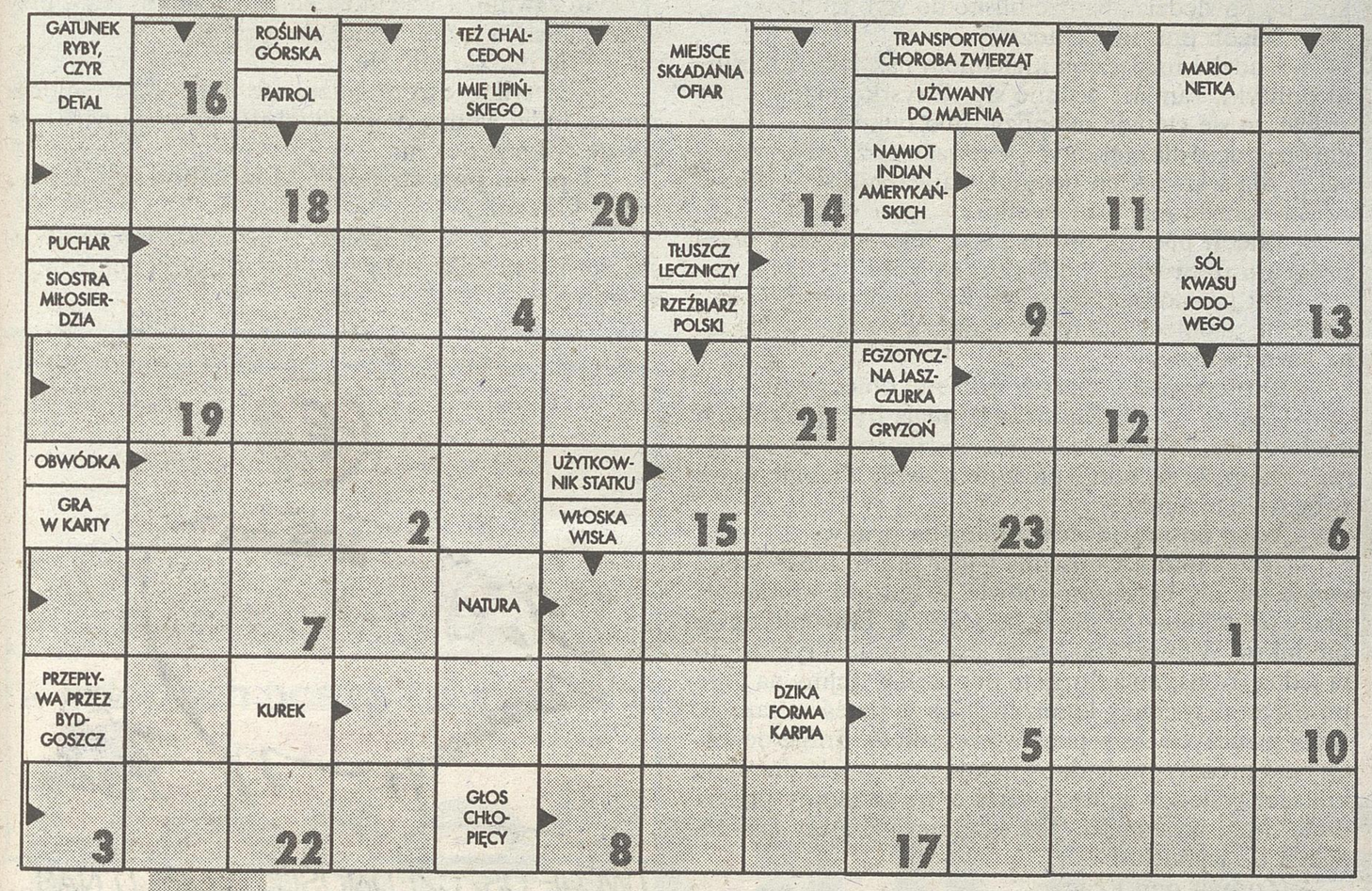

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – fraszkę Mieczysława Szargana

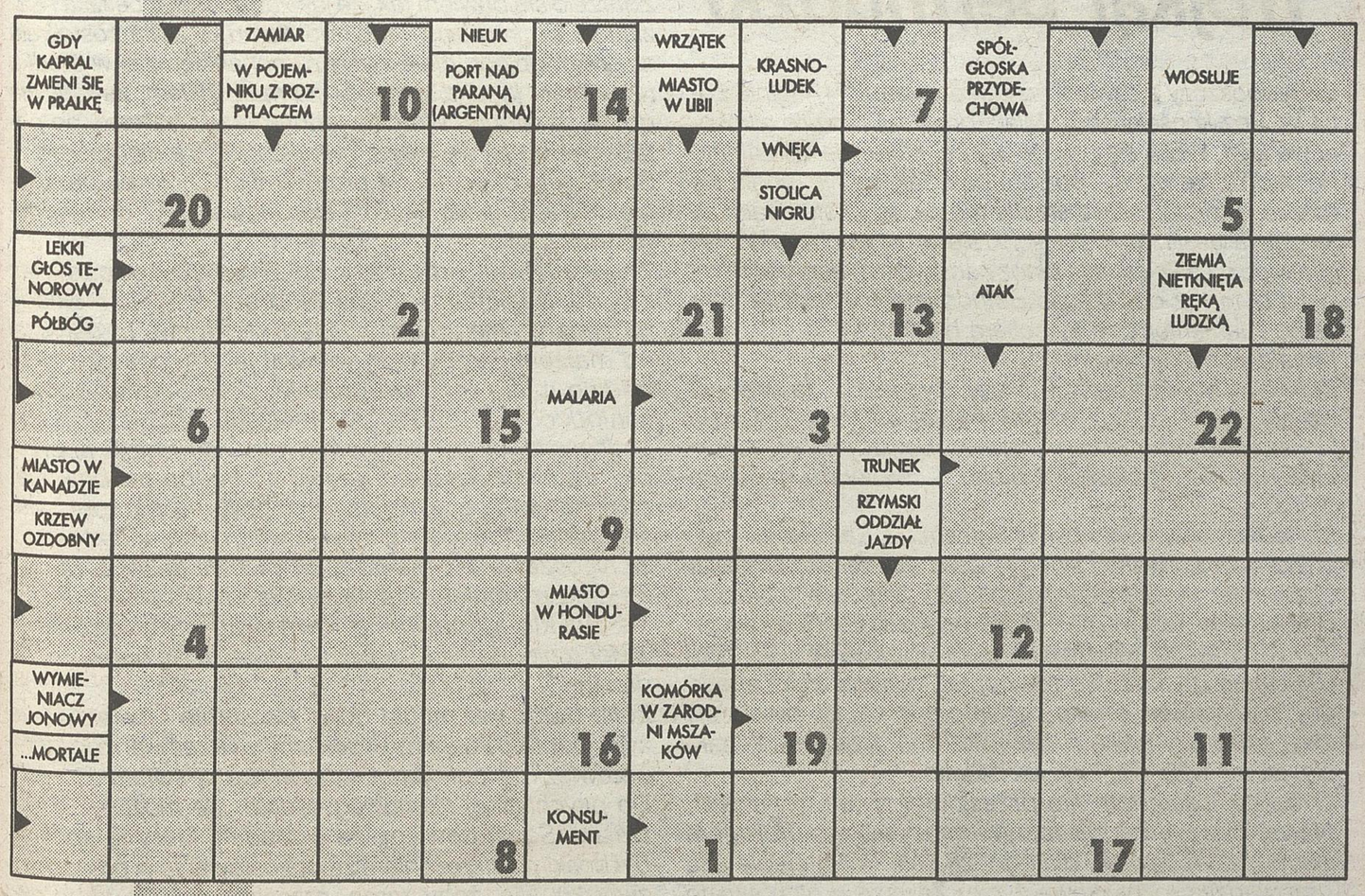

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Lukrecjusza

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 4. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 4 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 2. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Katarzyna ŻAKOWICZ z Białegostoku, Feliks ANDRUK z Ełku oraz Barbara MIKOŁAJCZYK z Giżycka.** Gratulujemy!

UWAGA

Mieszkankę Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

4. KRZYŻÓWKA CZTEROKIERUNKOWA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) jednostka natężenia oświetlenia, 4) „usta" motyla, 9) Indianin Ameryki Południowej, 11) w środku świecy, 12) strzępia, 16) próżno szukać go w polu, 19) wyznanie wiary, 23) spółgłoska półotwarta, 24) lina do naciągania i ustawiania żagla, 25) starożytna stolica Asyrii, 26) materiał wybuchowy, 27) dodatek do ciast i lodów.

PIONOWO: 1) powieść Zoli, 2) ustrój, 4) dawny indyjski zwyczaj spalania na stosie wdowy wraz z ciałem męża, 5) żarzy się, 7) dokonuje wyboru papieża, 8) willa Karola Szymanowskiego, 11) człowiek surowych zasad, 12) matematyk polski, 13) oddanie, 14) członek rodziny, 18) mnóstwo, 20) miasto na Sycylii, 21) irlandzki sejm, 22) fałsz.

PRAWOSKOŚNIE: 6) palindromowe imię żeńskie, 10) miasto w Grecji (anagram wyrazu tara), 15) bawół indyjski, 18) cząstka elementarna występująca w promieniach kosmicznych.

LEWOSKOŚNIE: 3) kronika dziejów jakiegoś rodu, 5) dzika forma karpia, 17) ptak albo grzyb, 22) długa, wąska łódka używana w dawnej Turcji.

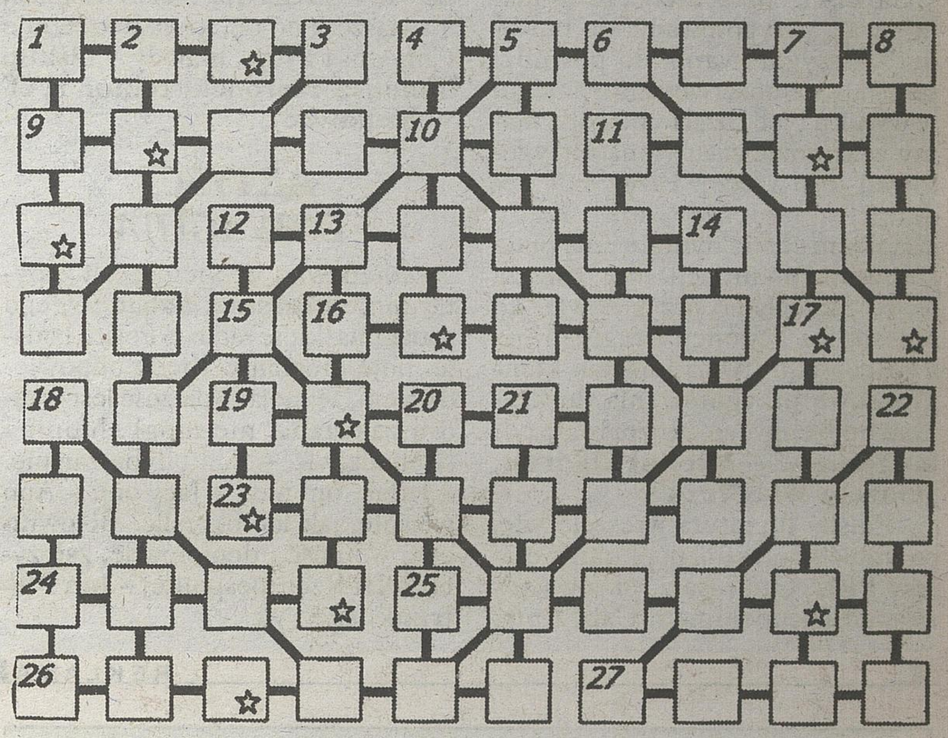

5. KWADRAT MAGICZNY

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „P", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

1 – przyrząd astronomiczny do pomiaru kątów,
2 – drapieżny chrząszcz wodny,
3 – brak inteligencji,
4 – wyraz nieakcentowany,
5 – miasto na Honsiu (anagram wyrazu Nortia),
6 – zajęcie krośniarza.

HELLES

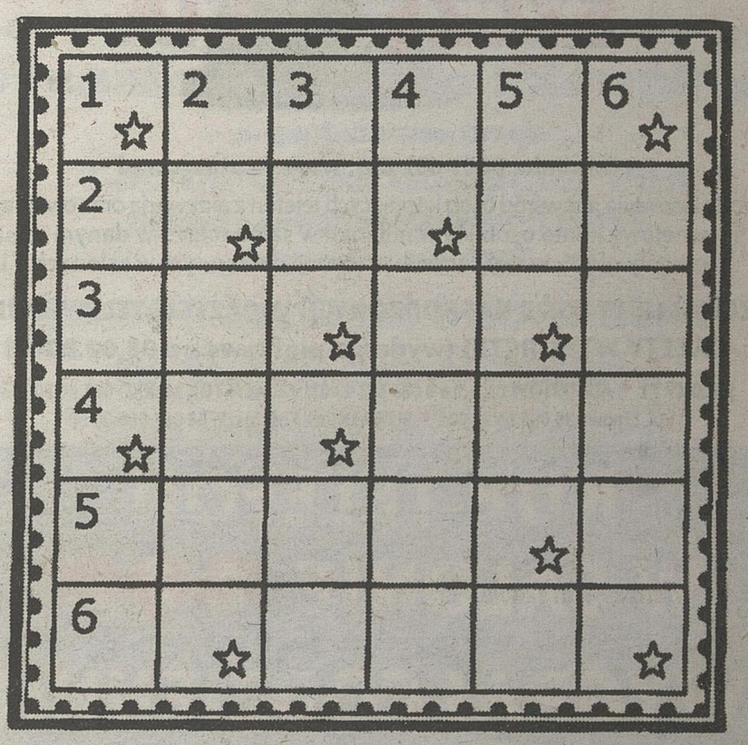

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 2.

1. Wystarcza słowo, reszta jest gadaniem. 2. Nie pomoże zeru korona z papieru. 3. Wzloty, zaloty, tiazol, Izolda, zodiak, Idzuka, upadki. 4. „Randka w ciemno". 5. Prawoskośnie: rewaloryzacja, Pamela, makaron. Lewoskośnie: Paloma, Amerykanin, lazaron.

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Każdy towar na wschód – Co by tu jeszcze sprzedać...

MÓWIĄ POLITYCY

Posłom wydaje się, że zmieniając po raz kolejny barwy polityczne, zapisując się do coraz to innej partii, rodzą się za każdym takim aktem renegacji na nowo i nic za nimi się nie wlecze – **Aleksander Małachowski, UP.**

Wielkim zaskoczeniem jest dla mnie słabość rządu koalicyjnego SLD – UP – PSL, który dysponując na starcie dużym zaufaniem społecznym, wielką przewagą w parlamencie oraz wsparciem prezydenta nie wykorzystuje tych atutów. Mówię o tym jednak bez cienia złośliwości, gdyż chociaż reprezentuję opozycję, to chciałbym, aby rządowi Leszka Millera się powiodło dla dobra nas wszystkich – **Donald Tusk, lider PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Już w poniedziałkowych „Wiadomościach" uprzedzono, że „w kraju trwają przygotowania do powodzi". Przygotowania do powodzi polegają na obserwowaniu śniegu: w wyniku tych działań powódź mamy w zasadzie załatwioną. Przygotowań jest więcej. Przez cały tydzień – podczas walki rządu z bankiem centralnym – trwały przygotowania do inflacji. Nie oznacza to, że zaniechano przygotowań do recesji. Za kadencji drugiego już z kolei rządu trwają bowiem kompleksowe przygotowania do kryzysu budżetowego. Możemy się tylko gotować – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Polska literatura wreszcie wie, co zrobić z herosami popkultury czasów PRL. Oto pisarz, ukrywający się pod pseudonimem Gabi Rumkowski, opublikował ostatnio „Prawdziwe losy czterech pancernych". Dzielni wojacy jeżdżą tam czołgiem o nazwie Blondi, szukają świętego Graala, są w pewnej zażyłości z kapitanem Klossem, a w chwilach wytchnienia i wyciszenia słuchają kolęd wykonywanych przez niemieckich rockmanów z Rammsteina. Śladem Rumkowskiego podążą zapewne inni. Ktoś pewnie opisze, jak z fatalnej krzyżówki pancerniaków Janka Kosa i Gustlika Jelenia, milicjanta Żbika, „psów" Pasikowskiego i komiksowej małpy Tytusa rodzi się cyborg J-23, który chce przejąć władzę nad światem. Może się z nim zmierzyć tylko skromny góral Jan Osik, a ostateczny pojedynek tych indywiduów rozgrywa się na skoczni w Zakopanem z udziałem małego rycerza Adama Małysza, dziarsko ruszającego wąsikami. Nasze kino też potrzebuje dobrych pomysłów, więc fabułę Rumkowskiego i podobne pancerne historie powita z wdzięcznością – **Mariusz Czubaj, „Polityka".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Jakakolwiek byłaby to Europa, nawet szatańska, to miejsce Kościoła jest w niej, bo Kościół jest posłany do każdej rzeczywistości, a zwłaszcza do tej, która potrzebuje Chrystusa i Jego prawdy – **biskup Tadeusz Pieronek, rektor PAT w Krakowie.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Niedawno w Niemczech zapytał mnie uczestnik kabaretowego spotkania, które radio w Polsce nadaje moje programy. Kiedy odpowiedziałem, że moja twórczość jest w radiu zakazana, nie mógł chłopina się nadziwić. – Pan chyba żartuje. – Ja tak, oni nie ! – Jacy oni? – Ano właśnie, jak ich określić? Bojownicy o wolność i demokrację, założyciele III Rzeczpospolitej – **Jan Pietrzak, satyryk.**

REKLAMA

CHORA SPRAWA

PLUŁ NIE PLUŁ...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Najogólniej bioroncy, sie szykuje kalepitus obsolutny.

– Znowu śniegu za dużo, czy Adam Małysz skoczył za krótko?

– Niech on sobie nie żartuje. Tu poważna bardzo sprawa jest nazwyczaj. Wie, już jake biezrobocie u nas wystempuje?

– Wiem. I co z tego?

– Jakszto? Wie i na alarm nie bije? Nie krzyczy o tym, albo chociaż tylko nie mówi?

– Wszyscy mówią, ale od mówienia nie przybędzie ani jedno miejsce pracy.

– Czyli znaczy co? Dopust to jest jakiść, boży, i najlepiej o im nic nie mówić? Siła wyzższa jakaść, tak zwany kismet?

– No nie kismet, ale musi minąć trochę czasu zanim gospodarka znowu ruszy...

– Czy nie zdaje sobi sprawy, że już tego czasu prawie nie ma? Że sie on sie skonczył, że już ludzi dłużej tego nie wytrzymio? Że to nie jest tylko sprawa tego, że ktoś srania z łózka wstajonc nie ma czym się zajonć, ale też tak samo nie ma co na ruszta wrzucić?

– Słucham?

– Jesć co nie ma, bo zasiłki kuroniowe sie w wienkszosci już wypadków dla narodu pokonczyli? Że so ludzi corez bardziej zrozpaczone, że już całkiem nie daleko... by powiedział, bardzo blisko do wybuchu?

– Niech pan nie kracze.

– Ludzke rozpacz on krakaniem nazywa? A te durni polityki, zamiast wzionć się wszystke razem i cóś zrobić, to sie ciongle miendzy sobo tylko kłóco. Ciongle przeszłosć dla niektórych jest ważniejsza od przyszłosci, a dla wszystkich drugich najważniejszo sprawo zdrowo przyiwanić przeciwniku.

– Niech pan nie przesadza, jest przecież jakiś program naprawczy, coś tam się robi.

– Jak raz akurat. Nowe władzy jak do rzondów dochodzili, to obiecywali różne cuda, nu a z tego co zostało, każdy widzi.

– O nieprawda, cudów nikt nie obiecywał.

– Tak on mówi? Biurekracia miała być gwałtownie odchudzona, oszczendnosci wszendzie straszne, a ja terez czytam, że się robi wprost przeciwnie, ciongle nowe tworzo się urzendy...

– Więc powstają nowe miejsca pracy.

– Jeśli skoro tak o mamy gadać, nu to może lepiej wogle nic nie bendziem mówić. Z biurowego miejsca pracy jakaść korzysć dla ludzi wynika? Powstajo nowe produkty? Wiencej krajowego jest towaru na rynku? To ta jedna strona, nu a druga to dopusćmy, dejmy na to te po parestet tysiency lemuzyny. Jak ja dzieś w gazecie wzioł przeczytał, że w panstwowej jakejść firmie derektory czy prezesy swoje dupy bendo terez wozić ałtami po kilkaset tysiency złote za sztuke, nu to zimny pot na czoło mnie wystompił. Toż to pierszorzendny jest zapalnik do wybuchu!

– Znowu pan kracze.

– Szczere prawde mówie. Człowiek, co do garka nie ma co już włożyć i nadziei żadnej na poprawe już nie widzi, to on gotów jest na wszystko... ciekawostke powiem ja dla jego, co o której może jeszcze on nie słyszał. Młode ludzi biezrobotne już sie bioro i ordganizujo. Nie do żadnej tam idełologi, ale do zwykłego bandytyzmu. Zenek dla mnie mówił... od własnego sie dowiedział o tym syna... że tu u nas w miaście już sie take bandy potworzyli. Tylko patrzyć, jak rabować sklepy pójdo...

– Niech pan to wyplunie!

– Pluł nie pluł, co za różnica. Młody człowiek biez niżadnej w życiu prespektywy, chce czy nie chce to sie wykoleja. Nu i albo z bando idzie na rabunek, albo, jak sie znajdzie jakiść cwaniak złotoustny, robi leworucie. Już hiostoria dobrze pokazała, że od tego zawsze te nieszczenscie sie zaczyna, nu a u nas tylko patrzyć jak cóś łupnie. Jeszcze pare takich samochody, jeszcze trochu wiencej biezrobocia, co podobnież aficialnie sie szykuje, trochu wiencej głodu, bieznadziei i Lepeper jakiść hasło rzuci do rozróby. Wie, co wtenczas w kraju sie wydarzy? Czy rozumie, że takiego cóś to w dymokraci nie poszczyma wojsko ni policia?

– A ja jednak wierzę w rozsądek narodu.

– Tu on nic nie bendzie miał do rzeczy. Kiedy rozpacz bierze góre nad rozumem, wtenczas ludzi sie rozsondek nie trzyma. Temu powiem tak do polityków: jeszcze troche gentlemeni sie pokłóccie, jeszcze trochu popytlujcie ozorami, ponawtykajcie sobie który kiedy w czym zawinił, a was ludzi źmioto z ziemi. Nu a przy okaźi panstwo już do konca sie rozsypie.

– Nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Terez snieżna zimka, ludzi siedzo najprzeważniej po chałupach, ale jak sie tylko zazieleni...

– I po co pan straszy? Może chodźmy lepiej, panie Czesiu...

– Nigdzie ź im nie pójde. A już zwłaszcza na te nasze polske biezalkoholowne... nu, najwyżej pół jednego mogę wypić.

TWOJE OSZCZĘDNOŚCI TYLKO U NAS...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Trójkąt bermudzki

W Bydgoszczy z czwartego piętra wypadła 47-letnia Zofia W. Bez konsekwencji. Miała prawie 4 promile alkoholu we krwi. Wbiła się tylko w zaspę, której nie uprzątnęli. Porządnie się wbiła – po sam pas. Tak, że nie mogła się ruszyć. A skoro ruszyć się nie mogła, to jej się zdało, że się zabiła. Jest nieżywa i członki się jej nie słuchają. Wzniecіła więc na całe osiedle płacz nad swoim nieszczęściem. A że było już dobrze po północy, to rozbudziła całe osiedle lamentem, że jest ofiarą bigamii.

I miała poniekąd rację!

Zofia żyła bowiem z dwoma mężczyznami. – Ja naprawdę nie wiem, który z panów był jej mężem – zeznała w gazecie, której dziennikarz próbował później rozwikłać historię, sąsiadka z bloku. – Sypiała u każdego z nich.

My jednak wiemy, kto był jej mężem. To Kazimierz – blacharz, zapracowany człowiek. Zaś Leszek, jako rencista, czasu miał wystarczająco dużo, aby zająć się kobietą.

Do podziału Zofii musiało dojść podczas libacji alkoholowej. Kazimierz bowiem nie pamięta, aby kiedykolwiek zgodził się na użytkowanie żony przez sąsiada, zaś Leszek, aby kiedykolwiek o taką zgodę prosił. Ot, po prostu pili zwyczajowo w trójkę przez kilka dni, a potem okazało się, że nie tylko pili. I tak już zostało.

O dziwo, sąsiadom nie przeszkadzał ten triumwirat. Nawet cieszył, bo dla rozrywki nazywali go Trójkątem bermudzkim. Pewnie dlatego, że cała trójka ciągle piła i prowadziła rozrywkowe życie. Zawsze u nich święto było. Najpierw chodzili w trójkę po zakupy – głównie do monopolowego, a potem imprezowali.

O dziwo, nie mieszkali razem. Zofia z Kazimierzem, owszem, wspólnie użytkowali niewielkie M3, ale rencista Leszek żył osobno i to w klatce obok. Tyle tylko, że oba mieszkania sąsiadowały przez ścianę i ta lokalizacja okazała się kluczowa dla opisywanych wypadków. Zdarzało się bowiem tak, że jak zabalowali u Leszka i Kazimierz po imprezie wrócił do domu, a Zofia zostawała zażywać uciech cielesnych z kochankiem, to w środku nocy brała ją taka tęskność za małżonkiem, że musiała do niego wrócić. Wracała jednak przez balkon i po parapecie, bo jej się złazić i włazić na górę nie chciało. Spróbujcie chodzić z 4 promilami alkoholu po parapecie. Nie jest łatwo. A Zofii się udawało. Aż do feralnego wieczora...

Wcześniej pili przez trzy dni. Pierwszy odpadł, jak zwykle, Kazimierz – człowiek pracujący i to niekiedy na zmiany. Ale zanim wyszedł do domu, to usłyszał od małżonki, żeby przygotował jej, bo coś czuje, że będzie miała rano pragnienie, piwo – tylko dobrze schłodzone.

Lodówki to już oni dawno nie mieli, bo raczyli ją przepić. Zatem, Kazimierz, przyznać trzeba osobnik niezbyt przewidujący, wystawił to piwo na parapet, właśnie na ten, po którym zwykle wędrowała małżonka.

Ta nieoczekiwana przeszkoda musiała ją wyprowadzić z rytmu przemieszczania się i spowodować większe niż zwykle rozchwianie równowagi. Stąd krótki lot w dół, z nieudanymi próbami czepiania się balkonów po drodze.

Zofia długo nie mogła dojść do siebie i uwierzyć, że żyje. Dopiero znajomy widok izby wytrzeźwień, do której przewieźli ją policjanci, przywrócił ją światu żywych. Do psychicznej równowagi jednak nie może dojść do dzisiaj. Sądzi bowiem, że wypadek, który ją spotkał, był boskim ostrzeżeniem za pozostawanie w grzesznym związku. Nie, żeby zaraz przestała pić. Co to, to nie. Ale u rencisty Leszka już na noc nie zostaje. Chociaż ten przekonuje ją, że przecież to nie żaden Pan Bóg zostawił piwo na parapecie, tylko jej mąż Kazimierz. Może celowo. Z zazdrości.

(kk)

pit

ZAKUPY ZE współczesną

PIĄTEK, 25.01.2002 r., nr 4

Gdzie kupić odzież i obuwie na wyprzedażach - czytaj na str. II

Jak dbać o włosy zimą - czytaj na str. IV

Konkursy z nagrodami – czytaj na str. III

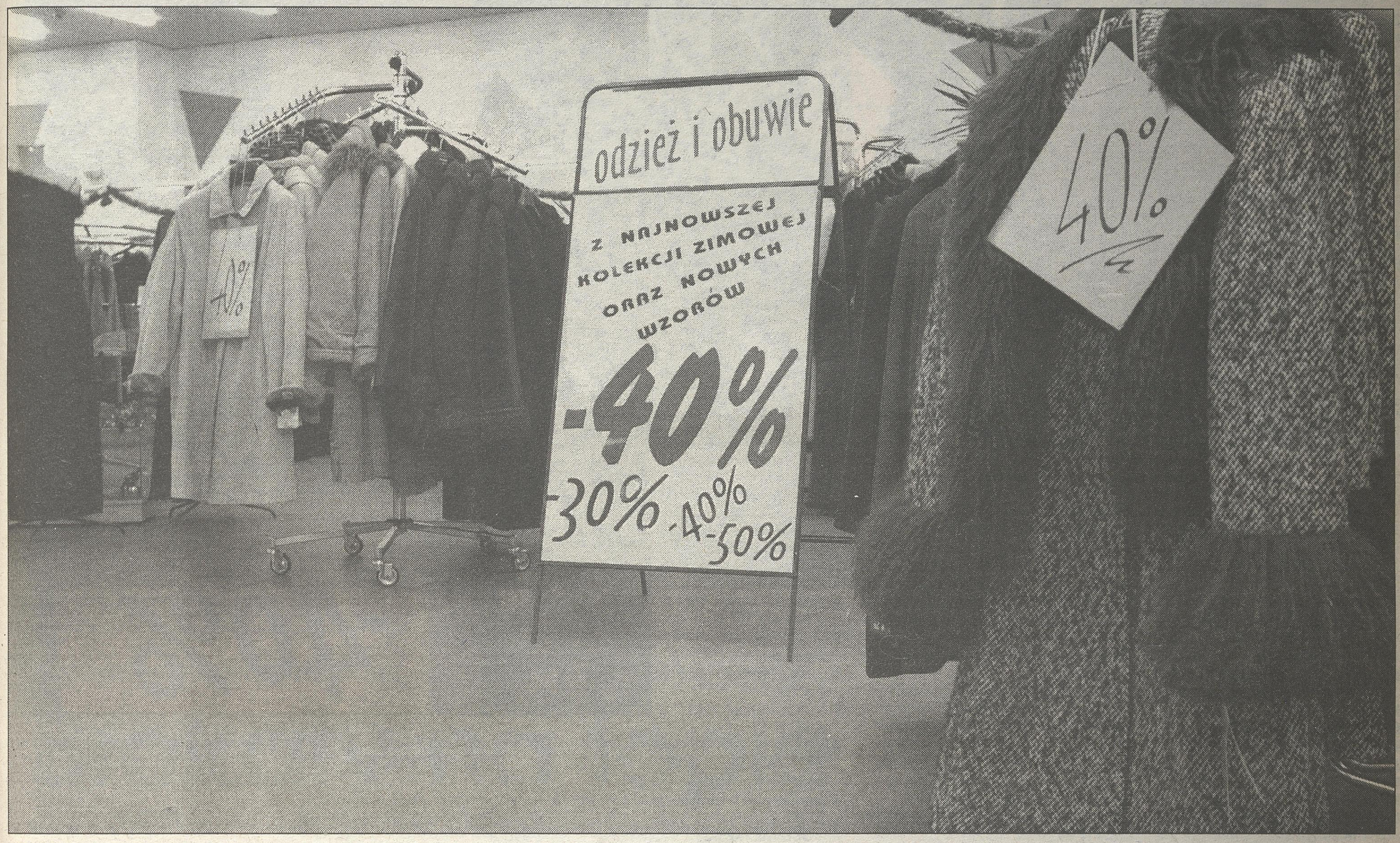

W sklepach nastał czas przecen

Posezonowe okazje

Białostockie sklepy rozpoczęły posezonowe obniżki cen. W niektórych witrynach sklepowych można dostrzec zniżki sięgające nawet 70 procent, najczęściej jednak towary z zimowej kolekcji przeceniane są o 50 proc.

Zachodnim zwyczajem w białostockich sklepach przyjęła się, bardzo lubiana zresztą przez klientów, tradycja posezonowych wyprzedaży towarów. Daje się to zauważyć w białostockich sklepach. Aby dokonać tańszych niż na początku sezonu zakupów wystarczy się dobrze rozejrzeć.

Buty i buciki

Niektóre sklepy obuwnicze obniżyły ceny o połowę. Taka informacja pojawiła się m.in. w witrynie Domu Handlowego ABC, SDH „Central", CH „Auchan". I rzeczywiście znajduje ona potwierdzenie w cenach. Można tutaj kupić damskie buty za 95 złotych, chociaż jeszcze dwa miesiące temu kosztowały od 170 do 230 zł. Z kolei w salonie obuwniczym „Andrzej" w CH Park za buty, które kosztowały 239 zł, dziś zapłacimy 189 zł.

Również „Salamander" na Lipowej oferuje obuwie, którego cena spadła od 15% do 30%. Na stoisku obuwniczym w sklepie „Finezja" padł rekord przeceny, damskie kozaki można kupić z 70-procentowym upustem. Jak mówią sprzedawczynie, obniżka cen spowodowała znaczny wzrost sprzedaży obuwia zimowego.

Płaszcze i płaszczyki

Zimową przecenę oferują również sklepy odzieżowe. W „Markizie" na Lipowej ceny płaszczy zimowych spadły o około 30 proc. Sklep „Panda" w CH Park obniżył ceny futer o 10%, kożuchów o 20%.

Duży wybór konfekcji męskiej oferuje Dom Handlowy „Central". Przeceny objęły tutaj towary od kurtek, poprzez krótkie płaszcze, do tzw. płaszczy „dyplomatek". Kierownik działu konfekcji męskiej Irena Zajkowska mówi, że przeceniona odzież cieszy się dużym zainteresowaniem klientów.

– Codziennie sprzedaje się kilka płaszczy więcej niż zwykle. Wielu klientów, wiedząc o zbliżającej się obniżce cen zdecydowało się poczekać z zakupami do lutego.

Bluzki i bluzeczki

Tanią i ładną odzież kupić można np. na stoiskach w SDH Central oraz w sklepie „Prestige". Obniżki cen proponuje też „Contessa" Market ABC oraz CH „Auchan".

Na stoiskach z przecenioną odzieżą można znaleźć duży wybór bluzek i bluzeczek. Większość z nich ma krótki rękaw, ale kupić można również odzież z długim rękawem.

Na przecenach kupić można bluzki z najróżniejszych materiałów. W sprzedaży są np. ładne bluzki z żorżety, bawełny, wiskozy a nawet jedwabiu. Kolorystyka odzieży jest bardzo różnorodna. Kupić można bluzkę jednolitą – białą, w kolorze ecru, granatu, zieleni i czerwnieni. Młode panie, które chciałyby nieco urozmaicić swój wygląd mają szansę na kupienie bluzki w bardzo ciekawe wzory – od delikatnych kwiatków aż po desenie zupełnie abstrakcyjne.

Ceny odzieży są bardzo różne. Najtańsze bluzki kosztują 5(!) zł, najdroższe ok. 60 zł.

Spodnie i spodenki

W przecenie oferowany jest też szeroki wybór różnego fasonu spodni i spodenek.

Panie mogą tu znaleźć dość ekstrawaganckie spodnie w kolorową kratkę oraz spodnie klasyczne, prasowane na kant i jednolite. W sprzedaży przeważają kolory ciemne – granat, brąz oraz odcienie szarości.

Spodnie, podobnie jak bluzki, szyte są z najróżniejszych tkanin.

Większość z nich ma w pasie wstawianą gumkę. Taki krój pasuje głównie paniom o szczupłej budowie ciała. Uważna klientka znajdzie jednak w sprzedaży również spodnie, których krój wyszczupla sylwetkę.

Klientki mogą więc dopasować fason do swojej figury, a cenę towaru do... zasobności portmonetki. **(u)**

Policealne Studium Informatyki
organizowane przez
T-Matic Grupa Computer Plus
ogłasza nabór na semestr I (letni)
luty-czerwiec 2002

Zawód technik informatyk to twoja przyszłość!

Czas trwania nauki: 4 semestry
Zjazdy: piątek, sobota
Zapewniamy zdobycie wiedzy praktycznej w zakresie:

- **systemów operacyjnych,**
- **sieci komputerowych,**
- **multimedialnej grafiki komputerowej,**
- **programowania strukturalnego i obiektowego**

Szczegółowe informacje:
T-Matic Grupa Computer Plus
Dział Edukacji
ul. Waszyngtona 23
15-304 Białystok
tel.: (85) 74-89-55

computer plus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.

D17302gwbh

Gdzie się wybrać na zakupy

Na posezonowych wyprzedażach kupić można tańsze okrycia jesienne i zimowe. Nawet o połowę taniej sprzedawane jest również zimowe obuwie.

CENY ODZIEŻY I OBUWIA Z WYPRZEDAŻY POSEZONOWYCH W BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN

- sukienka wieczorowa – 74,99 -149,99 zł
- bluzka – 59,99 zł
- bluzka welurowa – 49,99 zł
- pończochy kabaretki – 14,99 zł
- rajstopy kabaretki – 9,99 zł
- garnitury męskie – 119,99-469 zł
- T-shirt damski – 14,99 zł
- półgolf damski, bawełniany, w prążki – 18,99 zł
- golf damski bawełniany – 19,99 zł
- sweter damski – 18,99 zł
- sweter damski rozpinany – 19,99 zł
- golf męski bawełniany – 12,99 zł
- T-shirt damski rozpinany – 8,99 zł
- T-shirt damski – 12,99 zł
- koszula, długi rękaw – 11,99 zł
- koszula wizytowa, długi rękaw – 18,99 zł
- bluza polo męska, długi rękaw – 19,99 zł
- T-shirt męski, trójkolorowy – 9,99 zł
- polo męskie – 9,99 zł
- kapcie damskie – 5,99 zł
- klapki na basen damskie – 5,99 zł
- klapki na basen – 5,99 zł
- kapcie męskie – 5,99 zł
- krawat z poliestru – 5,99 zł
- podkoszulek – 3,98 zł
- podkoszulek – 6,49 zł
- podkoszulek – 4,89 zł
- pidżama męska rozpinana – 18,99 zł
- pidżama męska, bawełniana – 19,99 zł
- skarpetki bawełniane, gładkie – 1,89 zł
- spodnie dresowe męskie – 14,99 zł
- rajstopy męskie – 9,99 zł
- skarpety męskie – 4,99 zł/5 par
- skarpety męskie – 2,99 zł/3 pary
- apaszka walentynkowa – 4,49 zł
- getry welurowe – 18,99 zł
- piżama damska – 19,99 zł
- spodnie dresowe z lampasem – 19,99 zł

SIEĆ SKLEPÓW PSS SPOŁEM BIAŁYSTOK

- płaszcze Cora Garwolin – 499 zł z 649 zł; 699 zł z 999 zł
- kurtka Cora Garwolin – 599 zł z 799 zł, 499 z 699 zł; 429 zł z 579 zł; 260 zł z 460 zł; 499 zł z 699 zł; 399 zł z 549 zł
- płaszcze Getex – 410 zł z 649 zł; 375 zł z 589 zł; 720 zł z 1129 zł; 620 zł z 969 zł; 345 zł z 549 zł; 310 zł z 499 zł; 240 zł z 379 zł; 245 zł z 399 zł; 320 zł z 640 zł; 265 zł z 520 zł; 339 zł z 540 zł; 275 zł z 620 zł; 405 zł z 645 zł;
- kurtki - 345 zł z 549 zł; 299 zł z 479 zł; 240 zł z 289 zł; 320 zł z 499 zł
- płaszcz męski Próchnik – 384 zł z 549 zł
- płaszcz męski Vernet – 434 zł z 621 zł
- kurtka Próchnik – 449 zł z 630 zł
- kurtka Damex – 459 zł z 660 zł
- kurtka Vernet – 434 zł z 621 zł
- kurtki Astral młodzieżowe – 199 zł z 236 zł; 199 zł z 299 zł, 120 zł ze 169 zł
- spodnie młodzieżowe – 61 zł z 99 zł; 61 zł z 84 zł

OBUWIE MĘSKIE

- trzewiki męskie – 129 zł ze 172 zł; 139 zł ze 189 zł; 99 zł ze 139 zł; 109 zł ze 156 zł

OBUWIE MŁODZIEŻOWE

- trzewiki młodzieżowe - 109 zł ze 149 zł; 149 zł z 206 zł; 119 zł ze 169 zł; 99 zł ze 132 zł; 99 zł ze 140 zł; 129 zł ze 184 zł; 143 zł ze 199 zł

OBUWIE DAMSKIE

- kozaki damskie - 49 zł z 80 zł; 79 zł ze 105 zł; 129 zł ze 198 zł; 259 zł z 344 zł; 259 zł z 359 zł; 219 zł z 309 zł;
- trzewiki damskie – 49 z 68 zł; 59 zł z 85 zł; 89 zł ze 122 zł
- botki damskie 109 zł ze 169 zł; 129 zł ze 179 zł; 119 zł ze 174 zł; 169 zł z 220 zł; 149 zł z 209 zł

MARKET ABC UL. MAZOWIECKA

- płaszcz damski długi, jasnobrązowy, ciemnobrązowy – 610 zł z 990 zł
- płaszcz długi, brązowy, morska zieleń – 610 zł z 990 zł
- płaszcz długi, ciemnozielony – 490 zł z 820 zł
- płaszcz długi, beżowy, brązowy – 590 zł z 980 zł
- płaszcz długi, cieniowany beż, brąz – 650 zł z 1150 zł

OBUWIE

- botki skórzane damskie – 72 zł ze 120 zł; 92 zł ze 153 zł; 119 zł ze 198 zł; 143 zł z 238 zł; 209 zł z 349 zł
- kozaki damskie – 119 zł ze 198 zł; 143 zł z 238 zł; 209 zł z 349 zł
- obuwie dziecięce – 27 zł z 45 zł; 52 zł z 87 zł; 53 zł z 89 zł
- skórzane trzewiki męskie – 84 zł ze 140 zł, 121 zł z 201 zł; 77 zł ze 128 zł

FINEZJA

- płaszcz damski Pabia – 560 zł z 980 zł
- płaszcz damski Damex – 890 zł z 1490 zł
- kurtka – 590 zł z 990 zł
- płaszcz damski – 580 zł z 780 zł
- kurtka damska – 230 zł z 380 zł
- kozaczki młodzieżowe półdługie – 131 zł z 219 zł
- botki damskie zamszowe – 109 zł ze 182 zł
- botki damskie z wężowej skóry – 197 zł z 328 zł
- botki damskie na koturnie czarne – 90 zł ze 150 zł

(u)

KAMIENIARSTWO
MSG GRANIT ZABŁUDÓW
import export hurt
HURTOWNIA NAGROBKÓW I PŁYT GRANITOWYCH
(kilkadziesiąt gotowych wzorów) i rodzajów granitu
KOMINKI, PARAPETY, BLATY KUCHENNE Z NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI GRANITÓW I MARMURÓW
KONKURENCYJNE CENY
16-060 Zabłudów, ul. Kol. Zabłudów Miasto 5/5
(wylot na Hajnówkę)
tel./fax (0-85) 718-82-91, kom. 0-603 372-684
ZAPRASZAMY
D15502gwbh

PMB-MARKET
Makaron (różne rodzaje) – 0,89 zł/400 g
Groszek sałatkowy – 0,95 zł/400 g
Majonez sałatkowy – 1,99 zł/600 g
Mąka uniwersalna – 0,89 zł/1 kg
Olej uniwersalny – 2,59 zł/1 l
Czekolady – 1,19 zł/100 g
Kawa naturalna – 1,79 zł/250 g
Napoje gazowane – 0,75 zł/1,5 l
Sok pomarańczowy – 1,59 zł/1 l
Płyn do mycia naczyń – 1,89 zł/1 l

do nas zawsze po drodze
✓ ul. Paderewskiego 10 (Nowe Miasto)
✓ ul. Czysta 11 (od al. Piłsudskiego)
✓ ul. Piastowska 25
✓ ul. Waszyngtona 27 (róg ul. Wesołej)
✓ ul. Stołeczna 25 (od ul. Kard. S. Wyszyńskiego)
✓ ul. Grochowa 11
ZUPEŁNIE INNE ZAKUPY
D15703gwbh

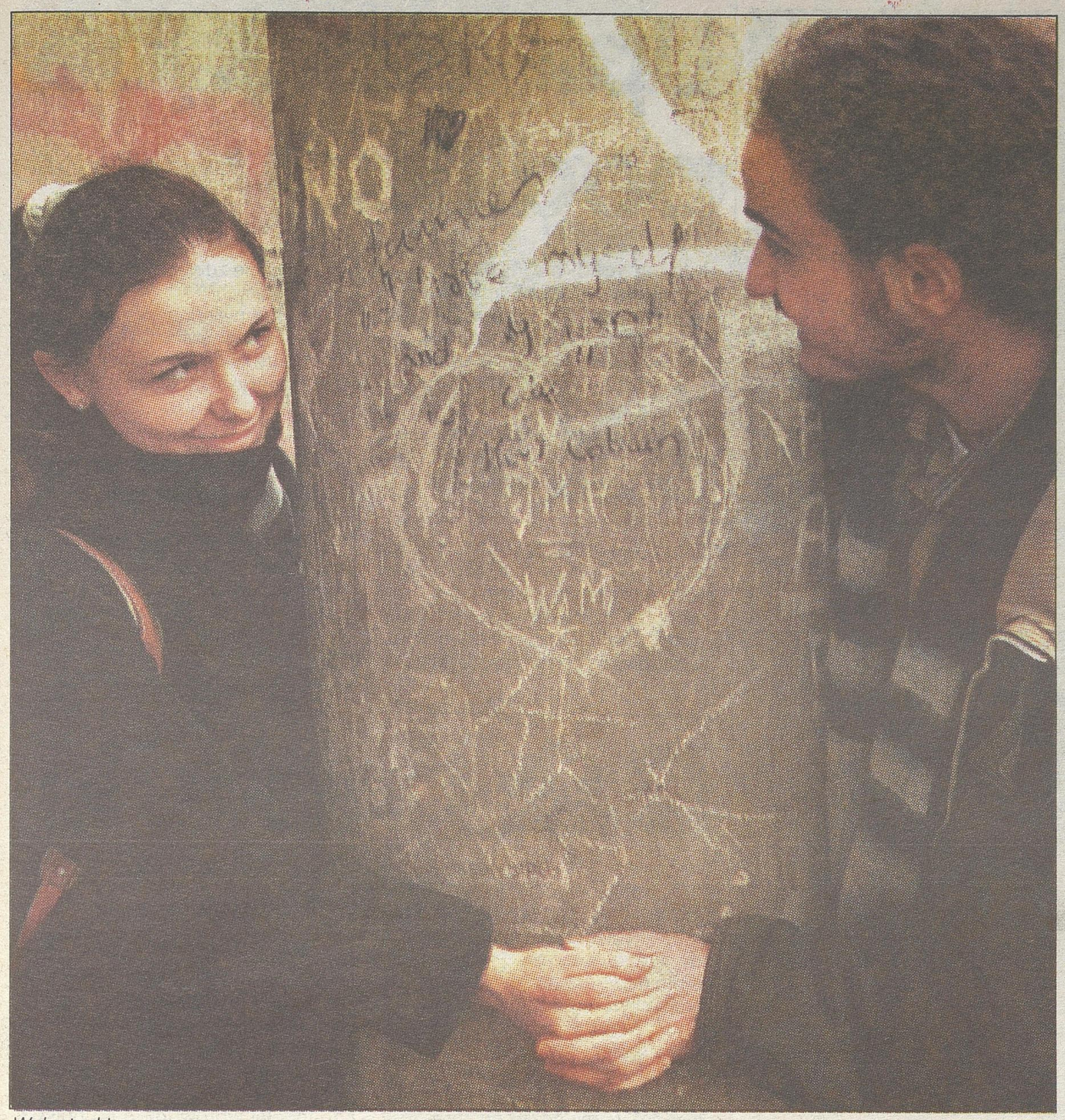

Walentynki za pasem...

Pamiętajmy o walentynkach. Dzień zakochanych już 14 lutego.

Pora czerwonego serduszka

14 lutego to dla zakochanych dzień szczególny. Co roku na kilka dni przed tą datą oblegane są sklepy z upominkami, stoiska z maskotkami, kosmetykami oraz... sklepy z bielizną. Prezent na to niezwykłe święto można jednak kupić już teraz.

Pluszowe misie, krasnoludki, miękkie czerwone serduszka, najróżniejsze kosmetyki, a dla odważniejszych również bokserki, albo damska bielizna, to upominki najczęściej kupowane na święto zakochanych– popularne walentynki.

Walentynki są obchodzone w Polsce dopiero od kilku lat. Święto to w zaskakująco szybkim tempie zdobyło popularność. Szczególnie chętnie świętują je ludzie młodzi.

Już na trzy tygodnie przed walentynkami w białostockich sklepach widać wzmożony ruch na stoiskach z pamiątkami, zabawkami i... bielizną.

Sympatyczne miśki

Najpopularniejszym prezentem walentynkowym jest pluszowa zabawka.

– W naszym sklepie przedwalentynkowe zakupy już trwają – powiedziała nam ekspedientka ze sklepu „Orient" w Białymstoku. – Szczególnie chętnie kupowane jest wszystko to, co ma kształt serca.

W białostockich sklepach w sprzedaży są więc pluszowe misie, które trzymają w rękach serduszka, małe Kubusie Puchatki, które mają serduszko na kubraczku, uśmiechnięte pluszowe serca.

– Bardzo chętnie kupowane są czerwone świece – powiedziano nam w „Centralu". – Szczególnie popularne są takie zabawne świeczki, które wyglądają jak stojące na długich nóżkach serce. – Młodzież często wybiera również skarbonki w kształcie serca.

Pachnące kosmetyki

Nie mniej popularnym prezentem walentynkowym są kosmetyki.

– Najchętniej kupowane na walentynki są wody toaletowe i dezodoranty – powiedziała kierownik działu kosmetycznego SDH „Central" Anna Koleśnik. – Panowie często kupują też swoim paniom upominki z porcelany.

Fantazyjna bielizna

Panie, które mają nieco fantazji i poczucia humoru mogą poszukać swemu wybrankowi prezentu w sklepie z... bielizną. W sprzedaży są bowiem zabawne i bardzo ciekawe męskie bokserki w kolorowe serduszka. Dla miłośników kreskówek Disney'a można zafundować bieliznę z Myszką Miki albo też kupić śmieszne bokserki z amorkami. Takie śmieszne bokserki można kupić już za 16-20 zł.

Panowie również mogą się odwdzięczyć swoim paniom piękną bielizną. Sklepy w Białymstoku oferują koszulki i pidżamy z delikatnej satyny, koronki albo z miękkiej bawełny. Ceny damskiej bielizny są zróżnicowane. Za komplet z satyny trzeba zapłacić 50-90 zł, natomiast bielizna bawełniana jest tańsza. Pidżama kosztuje w granicach 30-50 zł.

Anonimowe pocztówki

Dla tych, którzy chcą pozostać anonimowi, najlepszym rozwiązaniem jest walentynkowa kartka. Wybór pocztówek jest ogromny. Można sobie wybrać czerwoną, w kształcie serca, grającą albo rozkładaną. Na kupienie zwykłej pocztówki wystarczy złotówka.

Róża na początek

Wiele pań kocha róże. Bardzo popularne są róże koloru błękitnego albo granatowego. Pięknie prezentują się również te o odcieniach cytrynowym i herbacianym. Na walentynki najchętniej są jednak kupowane tradycyjne ciemno- i jasnoczerwone. Jedna kosztuje ok. 4-8 zł.

(u)

W karnawale trzeba błyszczeć

Brokaty na topie

Brokat jest w tym roku niezwykle modny. Przed wyjściem na prywatkę czy karnawałowy bal powinnyśmy pamiętać o tym, aby odrobiną błyszczących drobinek ozdobić oczy, usta albo dekolt.

Używanie brokatu jest w tegorocznym karnawale w dobrym tonie. Pamiętajmy, że zdobimy nim nie tylko włosy!.

Intrygująco będą wyglądać posypane nim rzęsy. W sklepach kupić już można specjalny błyszczący pyłek. którym delikatnie osypać można zarówno końcówki rzęs jak i policzki.

W sprzedaży jest również specjalny lifting z brokatem. Krem ten ma tę zaletę, że nie tylko rozjaśni naszą twarz, ale również na kilka godzin napina skórę.

Brokatowe mogą też być paznokcie. Wybór lakierów z brokatem jest naprawdę ogromny. Każda z pań może znaleźć odcień, który przypadnie jej do gustu.

Błyszczeć muszą, nie tylko od święta, usta. Piękne błyszczyki z drobinkami brokatu dostępne są właściwie w każdej drogerii.

A na koniec – włosy. Zamiast zwykłego lakieru utrwalającego fryzurę, przed wyjściem na przyjęcie, warto użyć lakieru z brokatem.

Uwaga! Drogie panie, z brokatem nie należy przesadzać, bo inaczej będziemy wyglądać jak „choinki" ,a nie jak damy.

(u)

Canon
PRZYJEMNOŚĆ Z PRACY
● KOPIARKI
● FAXY
● DRUKARKI
NEW-TEC ul. Starobojarska 25
BIAŁYSTOK tel./fax 732-94-08
302gwbh

NEW-TEC
REGENERACJA
WKŁADÓW DO DRUKAREK
Białystok
ul. Starobojarska 25
(085) 732-94-08
302gwbhB

RICOH
◆ kopiarki
CYFROWE
ANALOGOWE
3 LATA GWARANCJI
◆ drukarki
LASEROWE
RATY • LEASING
Salon kopiarek i drukarek
ANYO
ul. Stary Rynek 2
(085) 74-138-74
www.anyo.com.pl
KSEROKOPIE
ul. Wyszyńskiego 2, lok. 2
202gwbhb

JUŻ NIEDŁUGO WALENTYNKI
Najlepszy prezent ukochanej osobie to dobra
KSIĄŻKA
DOM KSIĄŻKI
KSIĘGARNIE
"DOMU KSIĄŻKI"
ZAPRASZAJĄ
D16902gwbh

Wszystkie zdjęcia P. Niemczynowicz

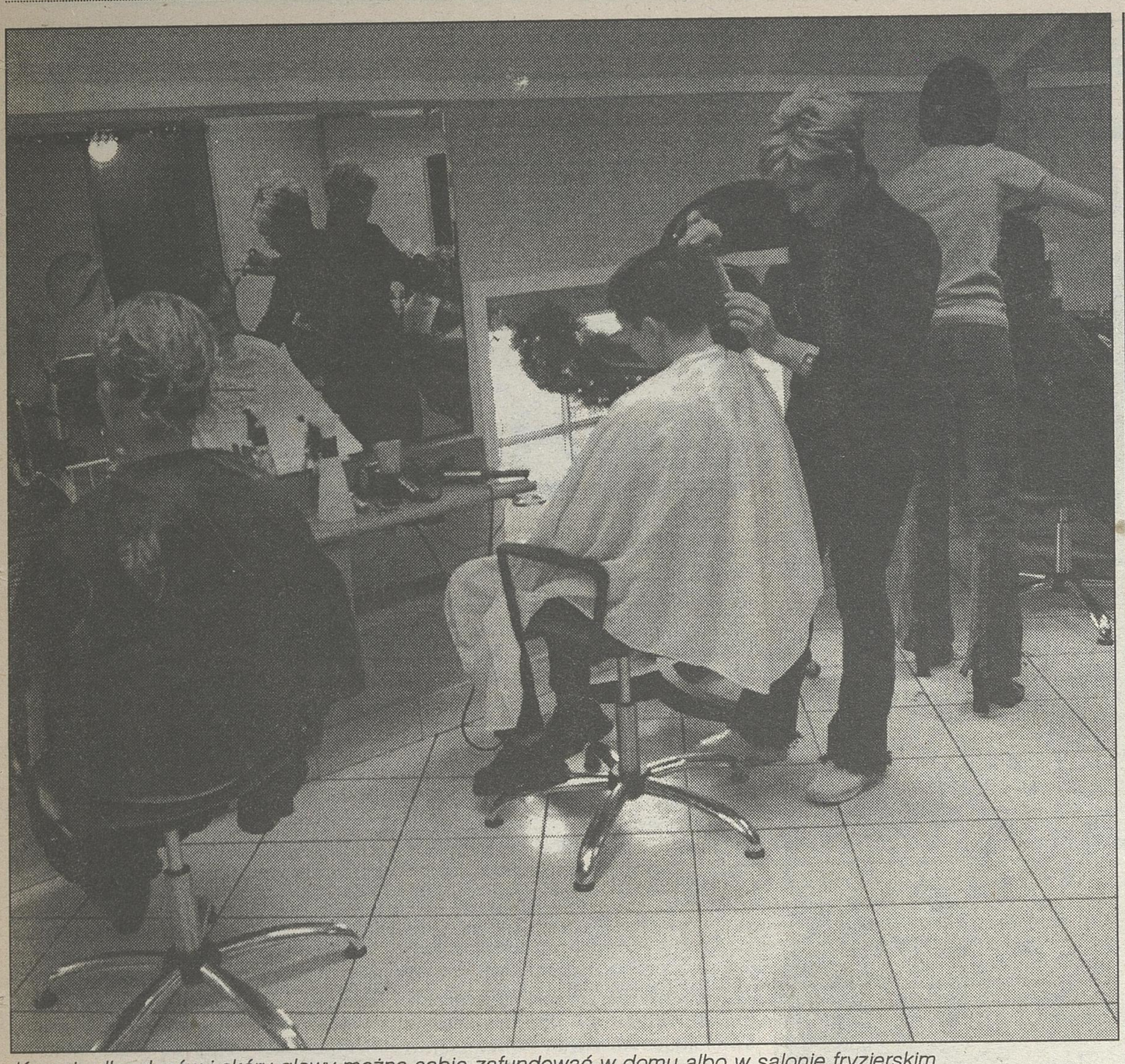

Kurację dla włosów i skóry głowy można sobie zafundować w domu albo w salonie fryzjerskim

Zimą zatroszczmy się o skórę głowy

Włosy nie marzną

Co wybrać zimą – ciepłe okrycie głowy czy porządnie ułożoną fryzurę – zastanawia się wiele pań. Problem ten stał się ważny szczególnie w tym roku, kiedy mamy zimę z prawdziwego zdarzenia. Fryzjerzy odpowiadają – można połączyć jedno i drugie.

Zimą marzną nie włosy, ale skóra głowy. I to właśnie o skórę szczególnie powinniśmy dbać o tej porze roku.

– Zimą większość pań okrywa głowę, aby zatrzymać ciepło – mówi Elżbieta Bogdan, właścicielka Salonu Fryzjerskiego w Białymstoku. – Kobiety mają jednak opory przed noszeniem czapki, bo obawiają się, że zniszczą fryzurę. I jest to rzeczywiście problem. Zimą szczególnie narażona na uszkodzenia i przemrożenie jest skóra na głowie. I to właśnie o podłoże włosów musimy się zatroszczyć.

Skóra głowy jest bardzo wrażliwa. Panie, które nie noszą czapek, powinny unikać wychodzenia na zewnątrz bezpośrednio po umyciu i wysuszeniu włosów. Włosom bowiem na mrozie nic wielkiego się nie stanie. Są chronione odżywką, pianką i lakierem. Natomiast skóra głowy, która jest rozgrzana, szczególnie jeśli suszymy włosy suszarką, reaguje bardzo źle na duży skok temperatur.

Panie, które noszą zimą czapki powinny zatroszczyć się o to, aby walczyć z potliwością i nadmiernym przetłuszczaniem się włosów.

– Skóra pod czapką ma mniej powietrza – mówi Elżbieta Bogdan. – Przez to zwiększa się jej potliwość i skłonność do łojotoku. Jest to nieprzyjemne i nieestetyczne. Dlatego te panie powinny myć włosy zdecydowanie częściej niż te, które nie noszą czapek.

Panie, które noszą okrycia głowy, powinny stosować do mycia szampony do częstego użycia. Jeśli włosy są bardzo wrażliwe, trzeba sięgnąć po profesjonalne szampony. Takie środki można kupić tylko w salonach i w sklepach fryzjerskich. Są one, co prawda, droższe od tych kupowanych w drogeriach, mają jednak zdecydowanie lepszą jakość i są skuteczniejsze. Dobrze jest dodatkowo stosować toniki do przetłuszczającej się skóry głowy. Tonik pozwala nam uregulować wydzielanie się łojotoku.

Panie, które noszą czapki, powinny też stosować do włosów specjalne pianki, które mają w składzie środki antystatyczne. Po zdjęciu czapki zdarza się bowiem często, że włosy mocno się elektryzują. Bardzo trudno je wtedy uczesać i ułożyć. Toniki antystatyczne nawilżą włosy i zniwelują ich elektryzowanie się.

Nakrycia głowy mają i tę wadę, że „przyklepują" włosy. Fryzura jest wtedy bardzo spłaszczona. I nie pomaga ani wcześniejsze modelowanie włosów, ani ich lakierowanie. Jeśli już lakierujemy włosy pod czapkę, to pamiętajmy, aby używać do tego lekkiego lakieru.

– Przy dobrej pielęgnacji włosów zimą, zatrzymamy ich dobrą formę do lata – zapewnia E. Bogdan.

(u)

Upiększające podkłady

Na nowy rok firma Applause proponuje swoim klientkom nowe podkłady pod makijaż. Panie mają do wyboru matujący Applause Silkmat albo pielęgnacyjny Applause Skinvital. Każdy podkład kupić można w czterech odcieniach beżu (jasny naturalny, bardzo jasny ciepły, naturalny oraz brzoskwiniowy).

Podkład matujący Applause Silkmat to lekki fluid do makijażu każdego typu cery, z wyłączeniem bardzo suchej. Wygładza i trwale matuje, wyrównuje koloryt i maskuje zaczerwienienia bez ryzyka zatkania porów. Nie przetłuszcza cery, gdyż nie zawiera żadnych olejów mineralnych.

Podkład pielęgnacyjny Applause Skinvital to kosmetyk idealny dla tych kobiet, które kładą nacisk na codzienną pielęgnację oraz na naturalny trwały makijaż.

(u)

UWAGA!!! Konkurs

Dla naszych Czytelniczek mamy w prezencie podkład matujący firmy Applause. Otrzyma go ta z Pań, która zatelefonuje w piątek, 25 stycznia, o godz. 10 pod nr tel. 748-74-62.

Czas na loki

Firma Kosmetyczna „Joanna" wprowadziła właśnie na rynek nowe płyny do trwałej ondulacji. Płyny „Podwójna ochrona" zawierają specjalny kompleks ceramidowo-keratynowy. Ceramidy chronią fryzurę podczas zabiegu wykonywania trwałej ondulacji oraz później. Odżywiają też i nawilżają włosy i skórę głowy. Keratyna regeneruje włosy, nadaje połysk i zwiększa ich elastyczność. „Joanna" wprowadziła do sprzedaży aż trzy rodzaje płynów: delikatny, normalny i mocny. Każdy polecany jest do innego rodzaju włosów. Stosując przy nich różne grubości wałków, można uzyskać loki mocno skręcone, fale lub po prostu – zwiększyć objętość fryzury.

Oprócz samych preparatów do ondulacji, w opakowaniu znajdą Panie również szampon z prowitaminą B5 oraz brylantynę w żelu, która nada włosom perłowy połysk i jednocześnie podkreśli kształt loków i fal.

Płyn do trwałej ondulacji firmy „Joanna" kosztuje około 8 zł.

(u)

UWAGA!!! Konkurs

Dla naszych Czytelniczek mamy do rozdania płyny do trwałej ondulacji firmy „Joanna". Otrzymają je pierwsze trzy osoby, które zatelefonują do naszej redakcji pod nr tel. 748-74-62 w piątek, o godz. 11 i odpowiedzą na pytanie: Jakie trzy rodzaje płynów do trwałej wprowadziła na polski rynek firma „Joanna"?

(u)

SKLEP MUZYCZNY ALLEGRO
ul. Sienkiewicza 7, Białystok, tel./fax (85) 653 74 27
godziny otwarcia: poniedziałek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00
• instrumenty i akcesoria muzyczne
• sprzęt nagłaśniający i dyskotekowy
• pomoce dydaktyczne • wydawnictwa

D10502gwbh

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44

SZAŁOWE FRYZURY KARNAWAŁOWO-STUDNIÓWKOWE
RABATY DO 40%
DEHAG extra...
SALONY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE
ul. Grochowa 11, tel. 744-63-57
ul. Zwycięstwa 25/1, tel. 651-11-93
ul. Lipowa 3 Hotel Cristal, tel. 742-64-05
ul. Stary Rynek 2, tel. 741-15-71
ZAPRASZAMY NA: MODNE STRZYŻENIA, MAKIJAŻE WŁOSÓW, BALAYAGE TRWAŁE ZWIĘKSZAJĄCE OBJĘTOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY

D10302gwbh

• ODŚNIEŻARKI
• GLEBOGRYZARKI
• MYJKI
• AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
• KOSIARKI

N7002gwbh

P.H.U. SOLO
ul. Wasilkowska 47 b
tel./fax (085) 675-20-69